PAWEŁ BOBEK

# ELEMENTARNA NAUKA HISTORJI
## OJCZYSTEJ I POWSZECHNEJ

SZKICE LEKCYJNE
DO UŻYTKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

**CZĘŚĆ DRUGA**

**TOM I.**

CIESZYN
NAKŁADEM DRUKARNI TOW. DOMU NARODOWEGO
1929

Centralna Biblioteka Pedagogiczna
Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego
we Wrocławiu
A
Nr. Inw. 2982

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna
we Wrocławiu
WRO0119226

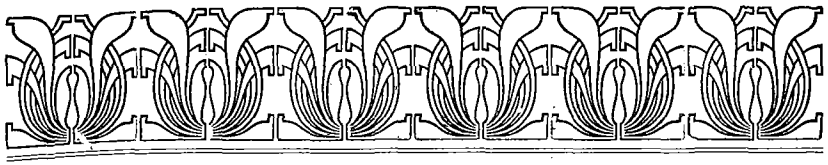

# Przedmowa do części II.

Przychylne przyjęcie przez nauczycielstwo cz. I. „Elem. nauki historji“ zachęciło autora do przygotowania części drugiej; niniejsza książka stanowi części tej tom I.

Książka pojawia się niestety ze znacznem opóźnieniem, bo dwanaście lat po pojawieniu się pierwszego wydania części pierwszej, która tymczasem doczekała się drugiego wydania, dostosowanego do zmienionych warunków politycznych.

Przy opracowaniu części II autor stosował się w ogólnych zarysach do ram programów M. W. R. i O. P., rozszerzając je niekiedy, gdy chodziło o zjawiska kultury materjalnej i stosunków społecznych, uważając zjawiska te za najwięcej nadające się do wyjaśnienia dziecku współczesnej mu rzeczywistości i ukazania mu postępu w życiu ludzi.

Oprócz tego autor pragnął nauczycielstwu różnych szkół uzupełniających (dokształcających) podać materjał naukowy do ewentualnego planowego rozszerzenia wiadomości, wyniesionych ze szkoły powszechnej.

Także część druga „Elem. nauki historji“ wypłynęła z rozmyślań, jak urządzić naukę historji w szkole powszechnej, by zużytkować czas nauki szkolnej do poznania najbardziej podstawowych zjawisk życia minionych pokoleń ludzkości, a zwłaszcza własnego narodu. W tym celu autor pozostawił na uboczu wszelki materjał anegdotyczny, a ograniczył się do zjawisk, mających wartość historyczną i wychowawczą.

Cały materjał naukowy ujęto w grupy zjawisk, by w granicach możności już na tym stopniu nauki powiązać z sobą poznane szczegóły.

Zebranie materjału naukowego i odpowiednie ujęcie metodyczne danego przedmiotu to jednak tylko jedna strona zagadnienia dydaktycznego; ostateczne wyniki pracy szkolnej zależą w wysokim stopniu od tego, jak ukształtuje się lekcja pod wpływem duszy nauczyciela. W nauce historji, a zwłaszcza historji ojczystej, dusza nauczyciela jest czynnikiem szczególnie ważkim: chodzi o to, czy nauczyciel potrafi wczuć się sympatycznie w minione wieki i czy zdoła umysły dzieci pociągnąć za sobą, by przy szczerem ustosunkowaniu się do danego zjawiska przeżyło niejako w skróceniu dany epizod minionej rzeczywistości. Chodzi tu istotnie w niemałym stopniu o to świadomie szczere i rzetelne ustosunkowanie się do zjawisk przeszłości, które najprzód wystąpić musi u nauczyciela, zanim pojawi się u dzieci, powierzonych jego opiece.

Nauka historji, jako odtwarzająca życie ludzi, a więc także działanie, przy dobrem prowadzeniu wnosi do pracy szkolnej coś z napięcia akcji w dramacie. Może dlatego przyczynić się często do przerwania szarości dni powszednich i do podniesienia duszy dziecka na wyżyny pełne świetlanego uroku.

Nigdy nauka żadnego przedmiotu, a więc także nauki historji, nie przestanie być pracą, wymagającą od dziecka pokonania pewnego oporu; udoskonalenie metody nauczania uczyni ją jednak przystępniejszą i ułatwi młodzieży przejście od zabawy do rzetelnej, z pełną radością życia podejmowanej pracy.

Przyczynić się bodaj w małym stopniu do oświetlenia i pogłębienia zagadnienia metodycznego nauki historji w praktyce — oto cel niniejszej książki.

**Autor.**

---

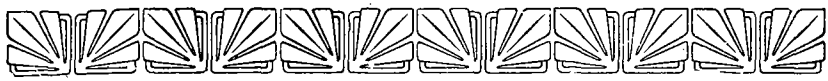

# Uwagi o nauce historji w wyższych klasach szkoły powszechnej.

## A) Wybór materjału.

Programy Ministerstwa W. R. i O. P. przepisują dla V i VI oddziału szkoły powszechnej kurs chronologicznie ujętych wiadomości z historji starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej. W ten sposób z dziećmi 13 letniemi trzeba ukończyć cały kurs nauki historji, ażeby w ostatnim roku szkolnym przejść do nauki o Polsce współczesnej. Utrudnia to w niemałym stopniu wybór materjału naukowego, gdyż wiadomości wartościowe ze stanowiska wychowania często nie odpowiadają umysłowości ucznia w tym wieku.

Sprawa wyboru materjału w nauce historji jest tem trudniejsza do rozwiązania, że żyjemy w okresie wybitnie przejściowym, okresie wielu zdobyczy badań naukowych i prądów społecznych, nie ujętych w należytą syntezę. Nie opracowano dotąd całokształtu wyników badań naukowych w syntetyczny system dydaktyczny, który mógłby być niezawodnym wskaźnikiem, jak w danym przedmiocie naukę urządzić należy. Nie pozostaje nam wobec tego nic innego, jak kierować się zasadami, których racjonalność wydaje się niewątpliwa.

Taką prawie ustaloną zasadą w odniesieniu do nauki historji jest przewaga historji kultury nad historją polityczną. Jest to skutek emancypacji mas ludowych i olbrzymiego nagromadzenia się materjału naukowego. Historja kultury przynosi uczniowi najwięcej danych do zrozumienia współczesnej rzeczywistości i nie przeładowywa jego pamięci, przedstawiając mu tylko typowe zjawiska życia w danym okresie.

Do historji kultury zaliczyć wypada także zjawiska z życia społecznego i gospodarczego, dla których u młodzieży w tym wieku niema jeszcze dostatecznego zrozumienia, zwłaszcza dla zjawisk ustrojowych. A jednak niepodobna wiadomości tych zupełnie pominąć u ucznia, który, opuszczając szkołę powszechną, winien z niej wynieść poważne wiadomości, umożliwiające mu rozumienie współczesnej rzeczywistości i możność rozszerzania wiedzy drogą samouctwa.

Dalszą zasadą przy wyborze materjału jest ograniczenie historji politycznej do ram możliwie szczupłych, niezbędnych. Nie można jej oczywiście pominąć w dziejach ojczystych, gdzie zasada wychowania narodowego wymaga uwzględnienia historji wielkich ludzi i ważnych zdarzeń dziejowych. Są jednak kraje (Rosja), gdzie historję polityczną prawie zupełnie się usuwa z programów szkolnych.

Wyraźnie nakreśla polski program ministerjalny zasadę oparcia się w nauce historji o ziemię ojczystą i wprowadza wiadomości z historji powszechnej tylko w nawiązaniu do ojczystej; ogranicza historję powszechną do niezbędnych wiadomości, bez których minione życie na ziemi ojczystej nie byłoby dostatecznie zrozumiałe.

Programy ministerjalne pozatem wymagają, by naukę historji w szkole powszechnej w oddziale V zaczęto od wiadomości o człowieku pierwotnym. Podręczniki dla uczniów, stosując się do programów ministerjalnych w tym zakresie, rozpoczynają kurs nauki historji szeregiem szczegółów na temat człowieka pierwotnego. Efekt takiego opisowego ujęcia przedmiotu zazwyczaj jednak jest niewielki. Wprowadzając ten materjał do programu naukowego, chodzi nam głównie o wytworzenie w umyśle ucznia pojęcia o postępie w życiu ludzkiem i przekonania, że postęp ten to najważniejsze zjawisko społeczne i miernik wartości danego społeczeństwa. Taki pogląd będzie niezmiernie wartościowym przyczynkiem do całokształtu wiadomości, mających służyć jako cegiełki do wytworzenia u przyszłego obywatela jasnego poglądu na świat. Tego przekonania zaś w żaden sposób nie potrafimy wyrobić u ucznia w dwunastym roku życia przez pobieżny, suchy opis życia człowieka jaskiniowego. Dewey w swej książce „Szkoła a społeczeństwo“ już dzieci siedmioletnie radzi zająć wiadomościami na temat ważniejszych wynalazków ludzkości i sądzi,

że dzieci dla tego przedmiotu, odpowiadającego ich naiwnej umysłowości, mają sporo zrozumienia. Ujęcie tej długiej drogi człowieka do kultury w typowe momenty podstawowych wynalazków może mieć istotnie niemałą wartość nietylko intelektualną, lecz także moralną w wychowaniu szkolnem. Należałoby jednak wiadomościom tym nadać formę przystępną i w granicach możliwości skojarzyć je z baśniami i podaniami narodowemi. W ten sposób w klasach niższych możnaby nauce historji nadać charakter bardziej celowy i uwolnić ją od przepełnienia anegdotami, może nawet czasem pięknemi, ale nie mającemi dostatecznej wartości wychowawczej. Narazie zaś trzeba bodaj w oddziale V wiadomości o człowieku pierwotnym ująć głębiej i materjał naukowy podać w formie możliwie strawnej.

W książce o celach praktycznych niema miejsca na szerokie omawianie założeń teoretycznych, dlatego też ograniczam się do zasadniczych wytycznych i ujmuję sprawę wyboru materjału w następujące zasady:

1. *Przewaga historji kultury z pewnem podkreśleniem zjawisk gospodarczych na tle kultury materjalnej.*

2. *Uwzględnienie prostych zjawisk społecznych.*

3. *Zjawiska z historji powszechnej wprowadza się do nauki historji w zasadzie tylko w nawiązaniu do historji ojczystej.*

4. *Historję polityczną należy ograniczyć do zjawisk niezbędnych, posiadających wielką wartość wychowawczą, zwłaszcza w historji ojczystej.*

5. *Wiadomości na temat życia człowieka pierwotnego powinny uczniowi dać możność do wyrobienia pojęcia o postępie w życiu ludzkiem.*

——o——

## B) Ujęcie materjału naukowego.

**Grupy zjawisk.**

Największym może błędem współczesnego nam wychowania, a kto wie, czy nie przyczyną bezmyślności, tak powszechnie panującej w życiu i braku samodzielności jest metoda nauczania, polegająca na pamięciowem gromadzeniu luźnych wiadomości, obarczająca pamięć, robiąca z umysłu człowieka magazyn wiadomości, nieujętych w wewnętrzny związek. W nauce historji w szkole powszechnej niebezpieczeństwo to jest tem większe, że w tym wieku niepodobna traktować nauki historji pragmatycznie i z natury rzeczy trzeba się ograniczać do opisu luźnych zjawisk.

A jednak także nauka historji w szkole powszechnej nie może być nagromadzeniem niepowiązanych z sobą wiadomości, opisów, opowiadań, dat i nazw, lecz powinna starannie i celowo wytwarzać i porządkować pojęcie czasu i szeregować zjawiska dziejowe według zagadnień, podobieństwa, współczesności i wspólności miejsca w jasno ujęte grupy. Niniejsza próba, uwzględniająca materjał do połowy XVIII wieku, ujmuje poszczególne lekcje w następujące grupy:

I. Jak rozum prowadził człowieka od życia jaskiniowego do kultury.

II. Morze Śródziemne jako ośrodek życia najstarszych ludów kulturalnych.

III. Jak zrodziło się niemieckie parcie ku wschodowi.

IV. Polska Piastów w okresie obrony granic zachodnich nad Odrą.

V. Czasy Polski w podziałach.

VI. Zjednoczona Polska za ostatnich Piastów.

VII. Czasy walk o dostęp do morza.
VIII. Wiek złoty.
IX. Polska chyli się ku upadkowi.

**Lekcja w wyższych klasach szkoły powszechnej.**

Związek szczegółów poznanych w nauce historji powinien cechować przedewszystkiem każdą lekcję.

Należy lekcję zacząć od powtórzenia materjału naukowego, mającego o ile możności związek wewnętrzny z nową lekcją (podobieństwo, dalsza część danego zjawiska, współczesność) albo od pogadanki na temat życia nam współczesnego, jeżeli materjał nowy tego wymaga (historja kultury). Przedstawienie nowego materjału naukowego także w wyższych klasach szkoły powszechnej wymaga obrazowości — i tą cechą odznaczać się powinny lekcje, ujęte w formę biografji i monografji.

Materjał przedstawiony drogą opowiadań czy opisów, przeplatany pytaniami co do szczegółów znanych uczniom, należy następnie powtórzyć i ująć w możliwie przejrzystą dyspozycję. Wprawdzie uczeń klas wyższych posługuje się podręcznikiem, dyspozycja da mu jednak przejrzysty skrót i umożliwi mu szybkie ogarnięcie istotnych szczegółów.

**Tablice współczesności (synchronistyczne). — Pojęcie czasu.**

Materjał poszczególnych lekcyj ująć trzeba w pewne charakterystyczne całości, bo tylko wtedy umożliwimy uczniowi zapamiętanie szczegółów ważnych. W tym wieku dziecko wprawdzie nie wytwarza jeszcze syntetycznego światopoglądu na życie ludzi, bo nie posiada zdolności do uogólniania ani nie rozporządza dostateczną ilością szczegółów jako podstawą do uogólnień; ale podając dziecku dane zjawiska dziejowe w pewnym uporządkowanym związku, przygotowujemy materjał do wyrobienia się światopoglądu u późniejszego obywatela, gdy dojrzałość umysłowa umożliwi mu przetworzenie pamięciowo utrwalonych wiadomości, rozszerzonych pracą samouctwa i zdolnością do refleksji.

Koniecznym warunkiem tego uszeregowania zjawisk dziejowych w większe związki jest staranne wyjaśnianie

pojęcia czasu. Stąd też już w szkole powszechnej uciekać się należy do graficznego ujęcia zjawisk współczesnych przy pewnem oddzieleniu terenów, na których się dokonały. Chodzi o tak zwane tablice współczesności (synchronistyczne), ułatwiające powiązanie danych zjawisk i unaoczniające czasową odległość poszczególnych zdarzeń i osób dziejowych.

**Środki naukowe.**

Nauka historji wymaga nadto bezpośredniego odczucia przeszłości. Wprowadzamy niekiedy ucznia w ducha minionych lat pięknem, plastycznie ujętem opowiadaniem, ale w wyższym stopniu uczeń wchłania w siebie uczuciowo ducha przeszłości, gdy własnemi oczyma ogląda ślady dawnego życia i różne pomniki i zwiedza miejscowości wielkich zdarzeń historycznych. W braku jednego i drugiego należy mu dać bodaj dobre obrazy lub obrazy świetlne. Szczególnie te ostatnie odegrają w przyszłości wielką rolę w nauce szkolnej, zwłaszcza w nauce historji.

**Prace uczniów.**

Rysowanie prostych szkiców kartograficznych, wypracowywanie tabel synchronistycznych i odpowiednie prace stylistyczne w nawiązaniu do nauki historji i t. d. — to konieczne uzupełnienie nauki.

* * *

Oto pokrótce zestawienie zasad, odnoszących się do ujęcia przedstawionego materjału naukowego w nauce historji:

1. *Lekcja w wyższych klasach szkoły powszechnej powinna uwzględnić następujące zasady:*

a) *Lekcję rozpocząć należy pogadanką na temat życia nam współczesnego lub powtórką materjału, mającego wewnętrzny związek z wiadomościami, które uczniom przedstawić pragniemy.*

*Punkt ciężkości lekcji to przedstawienie nowego materjału (w poszczególnych lekcjach oznaczony jako II.).*

b) *Zarówno biograficznie jak monograficznie ujęte opowiadania i opisy powinny się odznaczać obrazowością.*

c) *Pojęcia nieznane uczniom należy wyjaśniać drogą pogadanek, nawiązanych do danego typowego zjawiska.*

d) *Każdą lekcję zakończyć należy powtórzeniem nowego materjału i ujęciem dyspozycji w formie przejrzystego skrótu*).*

e) Koniecznem uzupełnieniem nauki historji jest rysowanie map i tablic synchronistycznych i pisanie odpowiednich prac stylistycznych.

2. *Cały materjał należy odpowiednio uszeregować w grupy zjawisk: genetycznie, według terenu, podobieństwa zjawisk lub wielkich zagadnień dziejowych.*

3. *Dla uporządkowania wiadomości, nabytych w nauce historji, należy planowo wyjaśniać pojęcie czasu i stosunek czasowy poszczególnych zjawisk za pomocą tablic współczesności.*

4. *Nauka historji wymaga pewnego uczuciowego zgłębienia przeszłości,* które osiągamy zapomocą plastycznego i pięknego opowiadania, w wyższym zaś stopniu *przez zwiedzanie miejscowości historycznych, oglądanie pomników historycznych i przedstawianie obrazów, zwłaszcza obrazów świetlnych.*

## C) Orjentacja w przestrzeni — Podręcznik — Czytanka.

Idealny byłby program nauczania, któryby cały materjał naukowy ujmował w zagadnienia, a poszczególne przedmioty wprowadzał jako działy danego zagadnienia. W ten sposób przyrodę, geografję, historję i inne przedmioty możnaby zbliżyć do siebie i wytworzyć u ucznia przekonanie, że dana wiedza ścisła odzwierciedla tylko pewne strony rzeczywistości, a co ważniejsze, w ten sposób grupowalibyśmy obraz świata zewnętrznego w umyśle ucznia w pewne związki naturalne. Dydaktyka nieraz już czyniła próby takiego nauczania, a także obecnie próby te są widoczne w dążeniach pedagogów. Nigdzie jednak nie skonstruowano

---

*) Poszczególne części poniżej podanych lekcyj oznaczam cyframi rzymskiemi:

I. — Wstęp.
II. — Przedstawienie nowego materjału naukowego.
III. — Powtórzenie i przerobienie przedstawionego materjału i ujęcie krótkiej dyspozycji.

Niekiedy zachodzi potrzeba szerszych uogólnień, co oznaczam punktem IV.

na tej podstawie takiego planu naukowego, któryby nie budził wątpliwości. Wobec tego naukę poszczególnych przedmiotów ujęto w programy oddzielne, naogół mało skoordynowane. Odnosi się to zwłaszcza do nauki geografji, która nie może nadążyć, by w porę rozszerzyć w umyśle ucznia pojęcie przestrzeni do takich granic, jakie są potrzebne nauce historji. Historji chodzi o zorjentowanie ucznia w terenach, gdzie się rozgrywały zdarzenia, ważne ze stanowiska wychowania przeciętnego obywatela. Jednak nawet wtedy, gdy przypadkiem ta orjentacja istnieje, nauka historji musi pojęcie przestrzeni u ucznia niejako dostosować do swoich potrzeb. To też bez względu na to, czy korzystamy z wiadomości, nabytych przez ucznia w nauce geografji, czy też w samej nauce historji tło przestrzeni dopiero wytwarzamy, należy sobie zdać sprawę z pewnych podstawowych zasad w odniesieniu do planowego wytwarzania tła dziejów w umyśle ucznia.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu potrzeba dokładnego określenia miejsca danego zjawiska na mapie możliwie przejrzystej, a więc nie przeładowanej szczegółami i ujętej ze stanowiska potrzeb nauki historji w szkole powszechnej.

Nauka historji nie powinna tych szczegółów geograficznych wprowadzać za wiele, zaś do poznanych powinna często wracać, by je dokładnie utrwalić w tym zakresie, na jaki stać szkołę powszechną.

Próby takich szkiców podałem w części I. Wykonać je należy kredkami na tablicy albo też przygotować osobne szkice kartograficzne w dużych rozmiarach na papierze. Mapy geograficzne zazwyczaj ujmują za dużą ilość szczegółów, również mapy historyczne i dlatego pomoc jednych i drugich w nauce historji w szkole powszechnej jest niedostateczna.

**Podręcznik, czytanka.**

Do powtórki domowej dajemy uczniowi dyspozycję, przedstawiającą przejrzysty skrót, a nadto potrzebny jest uczniowi na tym poziomie nauki dobry i zwięzły podręcznik, napisany stylem prostym, z dobremi ilustracjami.

Oprócz tego ważne ze stanowiska wychowania w szkole powszechnej szczegóły powinna mieścić czytanka. Chodzi tu jednak o materjał pięknie, popularnie i plastycznie ujęty i obej-

mujący ważne szczegóły ze stanowiska historji, a nie materjał anegdotyczny.

Streszczam:

1. *Dla łatwiejszego zrozumienia przedstawionych zjawisk należy w nauce historji stosować specjalnie do tego przygotowane szkice kartograficzne lub mapy,* obejmujące tylko szczegóły historycznie ważne, dostosowane do zakresu nauki w szkole powszechnej.

2. *Do powtórki domowej obok skrótu w postaci dyspozycji należy dać uczniowi zwięzły podręcznik z dobremi ilustracjami.*

3. Czytanka w zakresie nauki historji powinna dostarczać uczniowi pięknie i plastycznie ujętych szczegółów, związanych z materjałem naukowym.

———o———

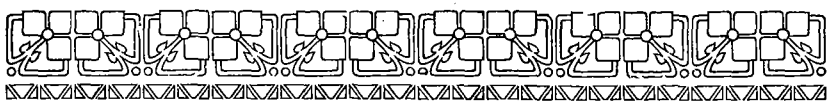

# I. Jak rozum prowadził człowieka od życia jaskiniowego do kultury.

## 1. Jakie koleje przechodziła ziemia polska.

**I.** Pogadanka na temat ziemi polskiej (geografja).

**II.** Dziś ziemia polska roi się od miast i wsi, uprawne pola zajmują większość jej powierzchni, są na niej koleje i drogi bite, miasta i ośrodki fabryczne. Ale ileż to ziemia ta przeszła przeróżnych zmian, nim się stała taką, jaką ją dziś oglądamy. Nikt z ludzi nie był świadkiem tego, co od samego początku się działo na naszej ziemi, ale przeszłość ta jest niejako zapisana w jej wnętrzu i każdy, kto uważnie śledzi przyrodę, niejedno wyczytać potrafi z jej przeszłości.

Najprzód przez niezliczone tysiące lat szumiały nad nią fale morza. W głębinach żyły różnego rodzaju morskie potwory i miljardy ryb i różnych skorupiaków.

Był czas, gdy ziemia nasza przeobraziła się w pustynię o gorącym, suchym klimacie, gdy suche wichry unosiły tumany piasku i tworzyły coraz to nowe wydmy piaszczyste, a wskutek braku wody zamarło życie roślin i zwierząt.

Nadszedł potem dla niej okres ogromnych opadów przy nadzwyczajnem gorącu. Trudno określić, ile miljonów lat dzieli nas od tej chwili. Wiemy tylko, że wskutek gorąca i wilgoci ziemia nasza, szczególnie południowo-zachodnia jej część, przeobraziła się w olbrzymią puszczę. Obfitowała wtedy w ogromne, niebosiężne drzewiaste osty, skrzypy i paprocie, wawrzyny, kasztany i palmy, dęby, klony i wiązy. Wśród puszcz żyły zwierzęta o dziwacznych kształtach, olbrzymie jaszczurki i różne potworne płazy, oprócz tego słonie, mamuty, nosorożce, antylopy, lwy i tygrysy*).

---

*) Romer: Geografja fizyczna ziem polskich.

Całe to bujne życie roślin i zwierząt trwało wiele tysięcy lat, ale i dla niego nadszedł okres zagłady. Od bieguna północnego przesuwać się zaczęły ku południowi olbrzymie pokłady śniegu i lodów i zajęły prawie całą naszą ziemię. Warstwa lodów dochodziła na południu, opodal dzisiejszych Karpat, grubości 400 m, a na dzisiejszem Pomorzu grubość ta była daleko większa. Przeminęło to dawne bujne życie, kraj nasz, najeżony górami lodowców i śniegów, przedstawiał się wtedy jak wielkie cmentarzysko dawnego bujnego życia.

Przeminął atoli i ten okres. Pod wpływem cieplejszej temperatury lody i śniegi ustąpiły stopniowo ku północy, a ziemia nasza przeobraziła się w przeważnej części w step z kępami ostrych traw i zarośli. Wśród traw i krzewów uganiały się dzikie konie i inne zwierzęta stepowe. Zaś miljony głazów granitowych, rozrzuconych po polskich polach, pozostały do dziś jako niemi świadkowie tych dawnych czasów, gdy ziemia nasza dźwigała na sobie potężną powłokę lodową.

Także suchy klimat stepowy nie utrzymał się. Przyroda zesłała ziemi naszej łagodne ciepło i wilgoć. Ziemia pokryła się jednym wielkim borem, zamieszkałym przez niezliczoną ilość najrozmaitszych zwierząt. Jedne przetrwały okres stepowy ziemi naszej, jak: renifer, żubr, łoś, niedźwiedź, inne przybyły z dalszych okolic.

Każdemu z tych okresów ziemi odpowiadają pewne warstwy w skorupie ziemskiej. Zobaczyć je można w głębokich korytach rzek i urwiskach górskich, w kamieniołomach i kopalniach. Wśród warstw tych odnajdujemy skamieniałości najrozmaitszych roślin, kości zwierząt, odciski kory i liści i z tego wnioskujemy o życiu na ziemi w tych niezmiernie dawnych czasach. Śladów życia ludzi przed okresem lodowym nie spotykamy.

Liczne te zmiany na ziemi naszej zaznaczyły się wyraźnie. Morza i jeziora słone pozostawiły grube pokłady soli. Niezliczone masy różnych skorupiaków po odpłynięciu fal morskich przeobraziły się w wapień, najczęściej spotykany w zachodniej części Małopolski i na Śląsku. Ale najbogatszy spadek z tych czasów posiadamy w węglu. Śląsk Górny i Cieszyński, pogranicze dawnego Królestwa i Małopolska posiadają w bogatych pokładach węgla nieocenione skarby. Są to ślady tej

bujnej roślinności, gdy na ziemi naszej nastały takie gorąca, na jakie dzisiaj napotykamy we wnętrzu Afryki.*)

**III.** Powtórzenie i dyspozycja:

1. Czasy morza na ziemi polskiej,
2. Okres pustynny,
3. Okres stałego lata i bezkresnej puszczy,
4. Okres lodowcowy,
5. Ziemia nasza stepem trawiastym,
6. Olbrzymia puszcza,
7. Człowiek.

## 2. O ludach w stanie dzikim.

**I.** Powtórka lekcji „Ziemia nasza w czasach najdawniejszych".

**II.** Gdy rozpatrujemy nasze życie, wierzyć nam się nie chce, że były czasy, gdy człowieka na ziemi nie było. A jednak prawdą jest, że miljony lat upłynęło, nim na ziemi zjawił się człowiek. Ludzie stopniowo zapoznawali się z przyrodą i uczyli się nad nią panować. Nie wszyscy robili równe postępy. Do dziś mamy na świecie ludzi dziko żyjących. Są okolice na ziemi, gdzie ludzie mieszkają w jaskiniach albo w szałasach marnie skleconych, gdzie nie znają sztuki gotowania potraw, a są między nimi nawet ludożercy. Z narażeniem życia wybierali się w te strony uczeni, odkrywcy, ażeby zbadać ich kraje i życie.

Poza morzem Śródziemnem na południu leży Afryka, jedna z dużych części świata. Jej wnętrze jest zamieszkałe przez ludy o cerze ciemnej, murzynów afrykańskich. Posłuchajmy, co opowiada jeden z podróżników**) o życiu plemienia murzynów nad rzeką Kongo:

„Prawie w odległości 900 km od ujścia Kongo ku wnętrzu lądu leży piękny, urodzajny kraj, dobrze zalesiony i obfitujący w rzeki i strumienie, gdzie znaleźć można wszelkiego rodzaju dziczyznę, właściwą tym okolicom Afryki zachodniej. Są to więc słonie, bawoły, hipopotamy, dziki, z pomiędzy ptaków perliczki, czerwononogie kuropatwy i przepiórki kryją się w wielkiej liczbie na obszarach porosłych trawą i w porosłych lasem górach tego okręgu, który nosi nazwę Bolobo.

---

*) Szczegóły według: J. Walther: „Die Vorzeit der Erde". Romer: Geografja fizyczna ziem polskich".

**) Herbert Ward: „Fünf Jahre unter den Stämmen des Kongostaates". — St. Łaganowski: „Ziemia w obrazach i opisach", Warszawa 1912.

Ludzie ci nie są wprawdzie rzeczywistymi kanibalami (ludożercami), jednak przedstawiają mimo to jedną z najokrutniejszych ras środkowej Afryki. Lud ten, jak się zdaje, znajduje wielkie zadowolenie w ofiarach z ludzi i zabijanie niewolników uważa jako oznakę swej zamożności, a ponieważ Bolobo jest krajem gęsto zaludnionym, więc podobne czyny barbarzyństwa, z ludzkiemi ofiarami związane, zdarzają się niemal codziennie. Niekiedy ścinają niewolników z powodu śmierci wodza, by dusze ich towarzyszyły zmarłemu księciu na tamten świat i stanowiły dlań niby rodzaj świty duchowej; innym razem niewolnicy mordowani są przez swych rozgniewanych panów za jakieś drobne nieposłuszeństwo."

* * *

„Pod równikiem wpada również do rzeki Kongo, ale już z południa, dopływ Ruki.

Dotychczas byt i obyczaje ludów, zamieszkujących brzegi tej rzeki, bardzo mało są znane, gdyż biały kupiec w żadnej innej części dorzecza Kongo nie znalazł tylu, co tu właśnie trudności, aby przekonać krajowców o swych dobrych zamiarach. Zwykłe przyjęcie, jakie czeka obcych od tych ludzi — to chmura strzał. Gdy nawet nastąpiła zamiana kuropatw i rozmaitych środków żywności na paciorki i inne przedmioty upiększenia, krajowcy żegnają statek, odbijający od ich brzegu, salwą strzał i obrażających okrzyków. Łuk i strzały są jedyną ich bronią, ale umieją z niej bardzo zręcznie korzystać. Jedne ich strzały mają koniec opatrzony haczykowatem, żelaznem ostrzem, inne, bardziej niebezpieczne, przedstawiają proste paski rozszczepionej trzciny bambusowej długości 30 cm, na końcu zaostrzone i napojone zabójczą trucizną. Mieszkańcy brzegów tej rzeki nazywają się Bakundu. Są to nienasyceni ludożercy, z czem się bynajmniej nie ukrywają.

Po obydwu stronach rzeki znajdują się wielkie stada słoni i bawołów, na które polują szczepy, mieszkające dalej wewnątrz kraju. Łowcy, sprzedający kość słoniową nadbrzeżnym mieszkańcom, urządzają, polując na słonie, platformy na drzewach tak wysoko, że się znajdują poza obrębem niebezpieczeństwa, grożącego ze strony rozwścieczonych zwierząt.

Setki takich platform urządza się w romaitych częściach lasu, przyczem wybiera się oczywiście takie miejsca, do których słonie dążą dla zdobycia paszy lub wody. Gdy nadejdzie wiadomość, że słonie znajdują się w przygotowanej w ten sposób części lasu, spieszą tam krajowcy, uzbrojeni w swe zabójcze dzidy, i zajmują posterunki. Najczęściej starają się ugodzić zwierzę dzidą pomiędzy łopatki i zwykle udaje im się położyć trupem dwa lub trzy słonie ze stada, przechodzącego w bliskości platformy."

* * *

## Posłuchajmy opowiadań innego podróżnika*) na temat życia dzikich w Australji.

„W północnej Australji krajowiec okazuje się jeszcze w całej pierwotnej swojej dzikości. Kształt ciała Australijczyków okazuje niższość ich od innych, znanych mi ras ludzkich. Czoła niskie, ukośne, ramiona długie, cienkie, nogi jak piszczałki, piersi płaskie, oto ich budowa. Włosy faliste, dość krótkie, tak u kobiet jak i u mężczyzn. Ci ostatni mają zwykle obfity zarost na twarzy.

Kobiety i mężczyźni chodzą zupełnie nago. Kobieta pracuje, wykopując korzonki jadalne, robiąc sieci z łyka drzew (tak silne i piękne, że przewyższają nasze sieci, robione z konopi) i zszywając skórki z zabitych zwierzątek na pokrycie męża wśród zimnych nocy. Sieci swe ustawia w wąskich miejscach strumyków. Kobiety i dziatwa wchodzą w rzekę i pędzą ryby ku sieciom. Obfity połów nagradza często ich pracę. Żona

*) Zygmunt Wiśniowski: „Dziesięć lat w Australji".

także dźwiga broń męża i rozmaite drobiazgi gospodarskie, korę używaną do szałasów w porę dżdżystą, słowem jest ona jego służącą.

Mężczyzna, jej pan, namalowawszy policzki i pierś białą lub czerwoną gliną, pali tytoń z brudnej fajki gipsowej, a uzbrojony w oszczep i „bumerang" oraz tarczę z drzewa, wałęsa się po lesie, upatrując śladów zwierzyny, dziur jaszczurki albo węża, lub gniazda pszczół. Oko jego sokole dojrzy pszczołę australijską, nie większą od naszej muchy pokojowej, na samym szczycie wysokiego gumowego drzewa. Zobaczywszy ją, natychmiast wyciosuje rodzaj schodów w korze drzewa i w kilkunastu minutach jest już u jego wierzchołka. Włażenie to na drzewa, mające często 4 stopy średnicy, których objąć nie można, nader jest ciekawe.

Schodek, zrobiony w korze, mieści zaledwie wielki palec u nogi, nad nim wyciosuje drugi o stopę wyżej, wciska ostrze toporka w drzewo i podnosi się ku tej nowej podporze. Tak wyciosując schódki oddala się szybko od ziemi. Najlepszy gimnastyk europejski ze zdumieniem patrzy na jego śmiałość i zręczność. Nigdy jeszcze nie słyszałem, ażeby Australijczyk spadł kiedykolwiek z drzewa.

Oprócz miodu znajduje nieraz na wierzchołku drzewa i zwierzątko opossum, którego mięso jest jego ulubionym pokarmem. Mięso tych zwierząt ma niemiły zapach, żywi się ono bowiem liśćmi eukaliptusów, lecz Australijczyk lubi je, a objadłszy się wonnego męsiwa, sam nabiera podobnego zapachu.

Zdobycz swą gotuje wojownik australijski na węglach żarzących, czasami zaś oblepia ją gliną i wsadza w gorący popiół. Przy pierwszym sposobie osmala się tylko sierść, a mięso, chociaż ciepłe, jest prawie surowe, przy drugim sposobie robi się niezłe pieczywo. Glina, okruszywszy się, pokazuje w środku zwierzynę pięknie upieczoną. Kiszki i pośledniejsze części rzuca wojownik swej żonie albo dziecku, opodal siedzącym i patrzącym tęsknym okiem na karmiącego się ojca rodziny. On sam je, dopóki może, potem zasypia, a gdy się obudzi, dojada resztki strawy i wtedy zasypia na dobre. Spoczynek trwa bardzo długo, dopóki głód nie zmusi go znów do polowania.

Polowanie na wielkie zwierzęta, jak n. p. na kangury, odbywają Australijczycy gromadami. Otaczają upatrzoną zwierzynę, spędzają ją w znane przesmyki i wytępiają, ciskając oszczepy, z drzewa twardego zrobione, 6 stóp długie, a nie grubsze od wielkiego palca u ręki. Oszczep taki zaostrzony na końcu ciskają o 40 kroków dość trafnie. Wół, trafiony nim, najczęściej kona.

Wódz pokolenia, zwykle najlepszy myśliwy i najzręczniejszy wojownik, dzierży władzę, dopóki siła jego prawicy umie mu zjednać przewagę."

* * *

„Pokolenie, z którem się pobratałem, odbywszy swą kampanję przeciw sąsiadom, wyprawiło na moją cześć wielkie „korborori", czyli biesiadę i bal.

Na ten cel wyżebrali wołu od europejskiego kolonisty, mego znajomego pana S. Dawał on im często podobne dary za przyrzeczenie niezabijania jego zwierząt. Wołu tego ja zastrzeliłem, oni zaś zdjęli z niego skórę nie po naszemu, lecz rozkroiwszy ją na grzbiecie. Po tej operacji zaczął się podział. Mężczyźni zabrali lepsze mięso, kobiety — kiszki i inne wnętrzności. Kiszki nawlekały na różny ustrugane z drewna i przygrzawszy trochę nad ogniem zaczęły jeść je chciwie. Mężczyźni nibyto upiekli mięso. Nie mając jednak tyle cierpliwości, ażeby doczekać się zupełnego upieczenia, ciągle odrywali kawałami mięso z piekącego się kawałka i zjadali je surowo. Ja dla lepszego ich uczęstowania zrobiłem herbatę, którą nadzwyczaj lubią, jeżeli jest słodka, zjadają nawet jej liście. Dałem im też dużo mąki. Każdy zamięsił trochę tej mąki na kawałku kory i rzucił ciasto na węgle. Zaledwie się trochę przygrzało, już je usunął z ognia zapomocą nogi i zjadł chciwie."

* * *

Murzyni, którzy się ocierają o Europejczyków, nie mogą się przyzwyczaić do noszenia odzieży, nienawidzą też obuwia. Europejczycy dużo rozdają pomiędzy nich starych sukni, myśląc, że tym sposobem skłonią ich przynajmniej do tego, że do miast i domów nie będą wchodzić nago. Ale cóż z tego, kiedy oni nienawidzą spodni i, wchodząc do miast, ubierają się tylko w kamizelki i kapelusze. Wogóle każda rzecz, dana im przez białych, choćby najpożyteczniejsza, bawi ich przez dni parę, później ją oddają innym. Jedyny sprzęt, ceniony przez nich i którego niełatwo się pozbywają, jest toporek stalowy. W celu uzyskania takiego toporka pasą owce całemi tygodniami, a nawet zdobywają się na ciężką fizyczną pracę dla Europejczyka. Ich kamienne toporki robione są z ostrych krzemieni, grubo obciosanych. Chociaż robią niemi zwolna i zdają się one nie nadawać do ścinania drzew lub zdejmowania kory z drzewa, przecież służą im do tego celu.

Zdejmowanie kory jest u nich ważnem zajęciem, z niej to bowiem robią szałasy w razie wielkiej ulewy. Byleby osłonić głowę i plecy, o nogi nie dbają. Dom postawiony w godzinę, nie większy od psiej budy, tylko pół ciała ich ochrania. Dla odpędzenia komarów, które im bardzo dokuczają, Australijczycy rozpalają małe ognie z dwóch lub trzech patyczków obok siebie. Europejczyków, rozpalających ogromne ognie, uważają za głupców. „Biały robi duży ogień, a potem zbliżyć się do niego nie może, bo go piecze“, powiada przezorny a leniwy syn tutejszej przyrody.

Ciężka praca białych służy im również za dowód naszej głupoty.

— Biały i wół pracują, bo niemądrzy, czarny i dingo (pies) mają rozum i nic nie robią.

Tłumaczyłem mu, że biały pracuje, aby jadł.

— Pełno jadła w lesie — odpowiedzieli mi na to.

— Ale gdy jadła w lesie nie możesz złapać, to giniesz z głodu — ciągnąłem dalej rozmowę.

— Nie. Czarny wykopie węża z jamy, utnie mu głowę i zje go. Wąż bardzo dobry. Czarny tylko głodny, gdy „wala wala“ (deszcz pada). Gdy deszcz wielki, niema jadła.

W istocie w deszcz nie ruszają się z legowisk swoich po kilka dni. Wtedy narzekają na głód. Zato, gdy zdobędą jedzenie, żarłoczność ich nie ma granic. Podczas opisanej przezemnie biesiady, licząc, iż wół ważył tylko 8 do 9 centnarów, wypadło na każdego z tych żarłoków blisko 10 funtów mięsa. Nie dziw, że takie objedzenie się wystarcza im na dwa dni. U śpiących po uczcie krajowców zauważyłem rozmaite ozdoby, przewleczone przez uszy i nosy. Australijczycy bowiem, podobnie jak wielu mieszkańców wysp Oceanji, przekłuwają sobie uszy i nosy i umieszczają w nich jako ozdobę kawałki kości i pióra ptaków.

Nadmorskie pokolenia Australijczyków celują w rybołówstwie, w pływaniu i nurkowaniu. Pomimo rekinów wypływają daleko na morze do żaglowców i parostatków, włażą na pokład, gdzie objadają się sucharami i solonem mięsiwem, a potem znów skaczą w morze i wracają do brzegu.

Gdy żyją nad większą rzeką, połowę życia spędzają w wodzie, szukając rozmaitych muszli, raków i korzeni wodnych lilij, podobnych z kształtu i smaku do naszych ziemniaków.“

„Wszelkie prace koło nawracania Australijczyków na chrześcijaństwo oraz przyzwyczajenia ich do życia osiadłego spełzły na niczem. Osady potworzone z licznych rodzin krajowców, zaopatrzone w europejskie narzędzia rolnicze i nauczone gospodarstwa, zjadały dane im krowy i owce, a potem rozbiegały się po puszczach. Podobnież dzieci Australijczyków, wzięte na wychowanie do domów europejskich, nigdy nie traca chęci do ucieczki, nawet gdy opływają we wszelki europejski dostatek. Doszedłszy do lat dojrzałych, uciekają na puszczę, starając się odszukać własne pokolenie, albo łączą się z innem, przyjaznem pokoleniem.“

**III.** Powtórka materjału powyżej przedstawionego.

**IV.** Pogadanka na temat różnic pomiędzy życiem naszem a życiem ludów dzikich.

N.: Byłoby trzeba ogromne księgi spisać, by wam przedstawić życie wszystkich ludów dzikich na ziemi. Ale opisy tych naocznych świadków przekonały was niewątpliwie o wielkiej nędzy takiego życia.

Podczas gdy wy mieszkacie w wygodnych i czystych domach, macie ochronę przed chłodem i wilgocią, cóż zauważacie u tych ludów?

U.: Mieszkają w kiepskich szałasach, często u nich brudno i niechlujnie.

N.: Wy ubieracie się w wygodną odzież, staracie się o surduty i płaszcze, dziewczęta wkładają piękne sukienki, bluzki, płaszcze, głowę okrywają kapeluszem lub czapką. Cóż tymczasem zauważasz u ludów dzikich?

U.: Najczęściej chodzą nago, wyglądają dziko, muszą często cierpieć chłód.

N.: Na stół nam przynoszą potrawy, czasem może skromne, ale czyste i odpowiednio przygotowane i podają je na gustownych talerzach. Cóż tymczasem spostrzegasz u dzikich?

U.: Jedzą mięso na surowo, a jeżeli je pieką, to tylko powierzchownie, nie dbają przytem o czystość.

N.: Najbardziej was zapewne zastanawia inne zjawisko. Każdy z nas pracuje, czy to na roli, czy w warsztacie lub fabryce, oni tymczasem żyją tylko z polowania, a gdy to polowanie im się nie uda, cierpią głód. Praca jest dla nas szczęściem, ludźmi leniwymi gardzimy. A jak zapatrują się dzicy na pracę?

U.: Pracy nie lubią. Próżniactwo cechuje ich życie.

N.: Każdy człowiek u nas dziś czyta książki, gazety, lubimy muzykę i śpiewy, ozdabiamy nasze mieszkania rzeźbami, obrazami, modlimy się do Boga w przepięknych kościołach; wszystkiego tego u ludów dzikich w tym stopniu niema. I oni mają swoją muzykę i śpiewy, spostrzegamy u nich także początki religji i sztuki, ale wszystko to w porównaniu z naszem życiem jest zaledwie w początkach. W życiu naszem staramy się stosować miłość bliźniego, ma[illegible] która przestrzega, by nie zachodziły zbrodnie [illegible]wałty, po[illegible]amy

Kuratorium Okręgu

prawo, staramy się o to, by obyczaje nasze się uszlachetniały przez wychowanie; cóż spostrzegamy u dzikich?

U.: Często spotykamy u nich walki wzajemne, srogie i okrutne są ich obyczaje, życie ich zależy od samowoli królików.

### 3. W opuszczonem mieście.

**I.** Pogadanka powtórcza na temat życia murzynów afrykańskich i ludów australijskich.

**II.** N.: Jeżeli porównacie to życie z naszem, to spostrzegacie, że nasze życie jest o wiele przyjemniejsze. Ale także na naszej ziemi życie ludzi niezawsze było takie jak dziś; jeszcze przed 100 laty nie bylibyśmy znaleźli tylu udogodnień u naszych ojców, jakie dziś posiadamy. Muszą ludzie w sobie posiadać jakąś siłę, która im umożliwia stopniowe podnoszenie i poprawianie życia.

Ażeby wam ułatwić zrozumienie, o jaką to siłę chodzi, opowiem wam bajkę.

* * *

Było piękne i duże miasto. Że Święta Bożego Narodzenia nadchodziły, przepełnione były wystawy sklepów. Były tam najrozmaitsze wyroby bławatne, ubrania i futra, jeszcze dalej sklepy z zabawkami, lalki, koniki, niedźwiedzie i różne inne zabawki, które dzieciom na Wigilję przygotowali pomysłowi kupcy. Błyszczą sklepy zegarmistrzowskie, zwłaszcza wieczorem, gdy zaświecą lampki elektryczne. Jakby strumień bez końca płyną w tę i ową stronę masy ludzi, niektórzy zatrzymują się przed wystawami, żeby nasycić wzrok tylu dziwami. Tymczasem pełne wozy tramwajowe w krótkich odstępach czasu przejeżdżają, a głos dzwonka miesza się z ruchem ulicy. Od czasu do czasu zalatuje ryk syreny z dworca kolejowego i fabryk miejscowych, tam wre praca, zwłaszcza na dworcu.

W domach trwają przygotowania: Mamusie wypiekają ciastka, kołacze i babki, dzieci szykują ozdoby na drzewka.

* * *

Tak to było w owem mieście, gdy naraz stało się coś dziwnego: ludzie z całego miasta zniknęli. Nigdzie nie było

żywej duszy. We wszystkich domach próżno, na ulicach niema śladu życia, cisza głęboka wszystko zaległa.

Zdala przez łąki i pola w stronę miasta biegnie jakaś gromada. Niby ludzie, ale dziwni, czarni, nadzy, w ręku ich łuki, mają dzikie twarze — murzyni z nad rzeki Kongo. Jak tu przybyli? Czy potężny wiatr ich rzucił w te strony? Niewiadomo, dość, że to są oni.

Spoglądają z niedowierzaniem na te wysokie domy, ostrożnie się zbliżają do miasta, podchodzą. Bramy domów otwarte, również drzwi do izb i kuchni. Z obawą się rozglądają i nieśmiało wchodzą do kuchni. Widzą babki i kołacze, świeża pieczeń pachnie. Ha! ha! Zaczęli jeść, jak to smaczne! Rozbiegli się po pokojach. Kurek od wodociągu błyszczy, jeden z dzikich zaraz nim zaczyna kręcić, woda się leje, jakie to ładne! Kręci jeszcze mocniej, a woda z większą jeszcze siłą wytryska, to im się podoba. Nuże kręcić w tę i ową stronę, każdy po kolei, lecz naraz kurek przekręcono. Odeszli, gdyż naprawić niczego nie umieją. Rozbiegli się po pokojach, tu kanapy i krzesła wygodne; jak się tu dobrze siedzi! daleko lepiej, aniżeli pod krzakiem lub w jaskini! A ile tu lamp elektrycznych, nigdy nic takiego nie widzieli, zaczynają kręcić i naginać ozdobne pająki, dobierają się do kredensu, wynoszą naczynia i ozdoby i, jak dzieci, bawią się tem wszystkiem, a wreszcie, narobiwszy nieładu, odchodzą do sklepów zegarmistrzowskich i bławatnych.

Dochodzą do dworca. Tu spostrzegają coś dziwnego. Jakieś potworne zwierzę! W Afryce są lwy, słonie i nosorożce, ale takiego potwora jeszcze nie widzieli. Jakie ogromne, czarne cielsko, a jak syczy, widocznie zagniewane, niebezpieczne! Naciągają łuki, świszczą strzały, ale jakoś zwierzę ani drgnie. Podchodzi jeden nieśmiało, ale zwierzę stoi spokojnie i tylko od czasu do czasu ciężko oddycha. Ale zwierzę to jakoś dziwnie wygląda. Ile tam świecących rączek i klamek! A gdyby tak wyleźć na grzbiet czarnego potwora! Chwila wahania, ale potem jeden z nich nieśmiało wyłazi, a inni za nim. Ale zwierzę jest bardzo łaskawe. Nuże kręcić kurkami i klamkami, aż naraz zwierzę przeraźliwie zawyło, potem zaczęło szybciej oddychać i wreszcie ruszyło z miejsca, najprzód powoli, potem coraz prędzej. Ha! ha! A, w to im graj! Cieszą się czarni z takiej pysznej jazdy, ale tymczasem zwierzę mknie coraz szybciej,

aż od czasu do czasu nimi coś porywa. Oburącz chwycili się czarnego cielska i tak pędzą przez parę godzin. Tymczasem zwierzę oddycha coraz słabiej, pędzi coraz powolniej, wkońcu staje, oddech zanika. Nic nie pomogą krzyki i cięgi batem, zwierzę nie rusza z miejsca; może umarło, myślą dzicy. Złażą z niego i nuże wracać pieszo zpowrotem. Po kilku dniach, błądząc, wracają do miasta.

* * *

Dobrze im się tu powodziło, codziennie zjadali przygotowane zapasy, w pokojach się daleko lepiej spało, aniżeli pod krzakiem lub w nędznym szałasie. Tylko ta jedna bieda ich trapiła, że babek, kołaczy i mięsa było coraz mniej i niebawem było trzeba wrócić do uciążliwego polowania, szukania zwierzyny. Zwierzyny zaś w tych okolicach było mało. Wychodzą więc na polowanie w sąsiednie pola, upolowaną zwierzynę pieką na ogniu albo zjadają na surowo, a tylko spać chodzą do domów, w których jednak wiatr powybijał szyby; nie było nikogo, ktoby je zaszklił ponownie. W domach pełno rozbitych naczyń, zniszczonych mebli, bo zniszczyć i połamać sprzęty dzicy potrafią, ale niczego nie naprawią.

* * *

Minęło 20 lat. Na ulicach tu i ówdzie powyrastały drzewa i krzewy, a prawie wszystko pokryła trawa, niektóre domy zaczęły się walić, bo nikt ich nie naprawiał. Tu i ówdzie na dawnych ulicach palił się ogień, który czarni wzniecili dla ogrzania się i upieczenia zwierzyny.

Znów nadchodzi dzień Wigilji Bożego Narodzenia. Ale na ulicach ciemno i pusto, odezwie się czasem tylko jakiś dziki okrzyk w tej pustej krainie. Przestały działać wodociągi i przewody elektryczne, zamilkł pisk i gwizd syren, nie słychać huku lokomotyw.

Niema ludzi, którzyby wszystko, co się zepsuło, umieli naprawić.

**III.** *Pogadanka.*

N.: Opowiedz, jaki to ruch panował w tem miejscu początkowo!

Opowiedz, jak miasto opustoszało i jak się w niem zjawiła gromada dzikich!

Opowiedz, jaki obraz miasto to przedstawiało po 20 latach gospodarki dzikich!

N.: Dlaczego tak to miasto podupadło?

U.: Bo nie było ludzi, którzyby naprawić umieli wodociągi, przewody elektryczne, odbudować domy, czyścić je, utrzymać ruch lokomotyw i tramwajów.

N.: A jednak pierwotni mieszkańcy tego miasta wszystko to czynić umieli. Spostrzegacie może, że nie to o nas chlubnie świadczy, że mamy tramwaje, lokomotywy, wodociągi, przewody elektryczne i t. d., ale raczej ta nasza zdolność, że potrafimy wszystko, co się nam zepsuje, także naprawić! Czasem nawet coś nowego wymyślimy. Wszystkie nasze wiadomości młodsze pokolenie od nas przejmuje jakby majątek dzięki temu, że dzieci przyglądają się naszemu życiu i uczą się wszystkiego od dorosłych. I tak upływają lata i wieki, a każde pokolenie poprawia życie i przekazuje swe doświadczenia i wynalazki pokoleniu młodszemu.

Już z tego wywnioskujecie, że musi w duszach ludzi istnieć jakaś siła, która ich uczy tych nowych wynalazków, siła, której zwierzęta nie mają. Może ktoś z was wie, jak tę siłę nazywamy?

U.: Człowiek ma rozum.

N.: Tak jest. Rozum umożliwia człowiekowi najprzód obmyślenie czegoś, co w życiu jest potrzebne, a potem wykonanie tej myśli. Tylko rozumowi zawdzięczamy, że nasze życie stale się poprawia, że idziemy drogą postępu. A ludzie dzicy to przecież także ludzie! Jak się u nich przedstawia sprawa rozumu?

U.: Oni też mają rozum, ale postęp u nich jest jeszcze słaby.

N.: Dobrze powiedziałeś. W życiu ludzi niema skoków, rozum rozwija się u ludów powoli, i trzeba na to wielkich trudów, by się rozwinął rozum. Także nasi przodkowie żyli kiedyś w warunkach, które niebardzoby się wam podobały. Naszym obowiązkiem zaś jest, umożliwić postęp i poprawiać nasze życie, a powinien to czynić każdy według swoich sił. W tym celu Pan Bóg obdarzył nas rozumem.

Także ludy dzikie dojdą kiedyś do innego sposobu życia; cała ludzkość, idąc za głosem rozumu, zacznie coraz lepiej urządzać sobie życie.

## 4. Pierwsze wynalazki.

**I.** Pogadanka na temat znaczenia rozumu i postępu w życiu ludzi.

**II.** Już podczas przeszłej lekcji powiedziałem wam, że przez długie tysiące lat ludzie dochodzili do takiego życia, jak nasze, że także nasi praojcowie tak żyć nie umieli, jak my żyjemy, że każde pokolenie mozolnie, w ogromnych trudach, zbierało doświadczenia, ową naukę życiową.

Dziś wam opowiem, jak rozum naprowadził człowieka na pierwsze wynalazki. Ażeby wam zaś ułatwić zrozumienie sprawy, znowu ucieknę się do bajki:

* * *

Kraina ponura leży przed nami, pustkowia i puszcza, mieszkanie niezliczonych tysięcy zwierząt, niedźwiedzi, wilków, sarn, jeleni i t. d.

Spostrzegamy gromadę stworzeń, nagich, nieporadnych, bojaźliwych, nadsłuchujących uważnie, czy dziki zwierz, niedźwiedź, nie nadchodzi. Ucieczka to jedyny ich sposób obrony przed niebezpieczeństwem. Ale pod tym względem już w lepszem położeniu jest zając i sarna. Niewesoło się przedstawia położenie tych bezradnych istot.

Przyszły zapewne z kraju wiecznego lata, były może przyzwyczajone do żywienia się owocami. Tu w nowym kraju było wprawdzie poddostatkiem różnych owoców w porze letniej, ale cóż, kiedy zima nadeszła, wszystko pokryły śniegi. A że ludzie ci wrócić nie mogli, bo nie znali drogi, zaczęło się głodowanie, a w dodatku zimno zaczęło strasznie dokuczać i częsta słota. Gdy jest zimno, to przecież i zwierzęta szukają kryjówek, to też istoty te, do ludzi podobne, schroniły się do jaskiń, których tyle było w pagórkach wapiennych.

Tu było cieplej, a ciepło ich ciał ogrzewało jeszcze jaskinię i nie tak szybko się ulatniało, jak na wolnem powietrzu, gdzie mróz ścinał parę oddechu.

Jaskinia będzie odtąd mieszkaniem tych istot, ale gorsza rzecz z głodem. Nie było owoców, ani żadnych jadalnych roślin, bo wszystko śniegi nakryły. A że z głodem niema żartów, to też biedne te istoty musiały czemś innem zaspakajać

głód, musiały przejść do żywienia się mięsem i zaczęło się odtąd polowanie na małe zwierzęta, które było można złapać. W tem atoli nie różniły się te istoty od zwierząt, bo zwierzęta, jak lis i wilk, tę sztukę jeszcze lepiej opanowały. Ale nadeszła chwila, gdy istoty te uczyniły pierwszy krok, który wykazał, że mamy do czynienia z ludźmi, a nie ze zwierzętami.

* * *

Z jaskini widzimy wychodzącą nagą postać; to jeden z jej mieszkańców wybrał się na poszukiwanie czegoś, coby głód zaspokoiło. Błądzi krajem boru i ostrożnie się rozgląda, śledząc skwapliwie każdy ruch w naturze. Nędzne to polowanie! Myśliwiec ma tylko dwoje rąk!

Gdy tak błądzi i rozgląda się po okolicy, naraz zjawia się i zbliża wprost do mieszkańca jaskini jakiś straszliwy potwór. On zna już to zwierzę, nieraz je widział, to też zadrżał ze strachu. Ale gdzie ucieknie? Zwierzę to biegnie szybciej od naszego myśliwego, a potrafi także wyłazić na drzewo.

Myśliwy nasz jest dosyć silny, ma potężne ramiona i paznokcie, oprócz tego mocne zęby, ale zwierzę jest jeszcze silniejsze. Ujść nie można. Już niedźwiedź łapami nań sięga i wprost na myśliwego się wali, ten przerażony krzyczy. Nastąpiła okropna walka. Przewaga niedźwiedzia atoli jest widoczna; niedźwiedź rzuca myśliwego na ziemię i przygniata go cielskiem. Kto zwycięży, niedźwiedź czy myśliwy?

Nasz myśliwy z całej siły bije pięściami po głowie potwora, ale razów tych niedźwiedź nie odczuwa, ma grubą skórę i futro. Wreszcie w największej trwodze, w chwili, gdy już ma ulec, chwyta z całą siłą kamień, leżący na ziemi i, chcąc jeszcze raz uderzyć pięścią, uderza trzymanym kurczowo kamieniem w potworny łeb niedźwiedzia. To poskutkowało. Niedźwiedź z rozbitą czaszką powalił się na ziemię, nasz myśliwy uratowany. Wielkie to święto! Zaraz przybywają inni myśliwi, będzie obfita uczta i skóra niedźwiedzia do okrycia ciała w dni chłodne.

Ale to rzecz mniejsza, większe znaczenie ma ów kamień, który rozbił czaszkę niedźwiedzia. Nigdy się z nim nasz myśliwy już nie rozstanie. Na każde polowanie zabierze kamień z sobą, a inni myśliwi uczynią to samo. Każdy wyszuka sobie stosowny kamień do polowania. Odtąd nasz myśliwy będzie

miał pewną przewagę nad niedźwiedziem i innemi niebezpiecznemi zwierzętami. Oto pierwszy wynalazek.

* * *

Nadeszła chwila innego wynalazku. Widzimy polującą gromadę myśliwych. Każdy ma w ręku potężny kamień. Jeden z nich nie może dobiec zwierzyny, z gniewu rzuca kamieniem. Ten kamień istotnie trafił napastowane zwierzę, i nasz myśliwy nie wraca do jaskini z próżnemi rękoma. Odtąd też zające, sarny i ptaki muszą się mieć na baczności, bo nasi myśliwi z oddalenia mogą je napastować. Kamień w ręku myśliwego to jakby pierwsza strzała.

* * *

Innym razem znów widzimy myśliwych zajętych polowaniem. Gromadą pędzą przez las i okrążają zwierzynę. Wtem jeden z nich wydaje przerażający okrzyk. Oto sterczący z ziemi długi i ostry drąg wbił mu się w udo. Krew się leje, noga okropnie okaleczona. Ze złością krzyczy, rzuca się, skomli i wyjmuje ostrożnie drąg z rany. Trzymając go w ręku, pędzi dalej za gromadą myśliwych. Nauczony tem twardem doświadczeniem, próbuje zemścić się na gonionej sarnie, a że jej dobiec nie może, długi drąg wbija w jej ciało. Sarna upada. Odtąd już będzie wychodził na polowanie z długą laską, odpowiednio zakończoną, będzie to rodzaj piki. Także ten wynalazek będzie mu pomocą w życiu.

* * *

Pewnego razu usiadła pod dębem gromada myśliwych. Były tam także kobiety i dzieci. Zapalono ogień i mężczyźni znosili drzewo z pobliskiego lasu. Jeden z myśliwych wlecze pęk długich gałęzi świerkowych w stronę ogniska. Biegnie za nim dwoje dzieci i jednemu z nich gałęzie nagłym ruchem poderwały nogi i chłopak, jak długi, padł plackiem na wleczoną choinę. Ale myśliwy nie zatrzymuje się, lecz z choiną wlecze także chłopca, któremu ta jazda bardzo się podoba.

Gałęzie rzucono na ogień, a myśliwy myśli tymczasem, jakby to zrobić, żeby dzieci nieść nie było trzeba podczas przeprowadzania się z miejsca na miejsce. Myśliwi tak często muszą się przenosić, bo ich do tego zmusza głód, skoro wsku-

tek ciągłego polowania wytępiono zwierzynę w danej okolicy. To też przypominając sobie gromadę długich gałęzi i wleczonego na nich chłopca, dochodzi do pomysłu, żeby może raczej użyć wielkiego płata grubej kory zamiast gałęzi. Przez przymocowanie do owej kory długiej laski mogłoby powstać coś, na czem możnaby w czasach śnieżycy przewieźć dzieci z miejsca na miejsce. Oto początek sanek.

I tak krok za krokiem nasi myśliwi robią wynalazki, a każdy wynalazek już młode pokolenie przyjęło jakby spuściznę i tę skarbnicę doświadczeń nowemi wzbogacało wynalazkami. Przyszła kolej także na odkrycie wózka, nauczono się łapać zwierzęta dzikie i oswajać. Niektóre z nich okazały się tak miłymi i uległymi towarzyszami, że było je można zaprzęgać nawet do sań i wózka, jak krowę i konia. Ale nauka ta postępowała bardzo powoli, drogo ją było trzeba okupywać trudami życia.

**III.** Opowiedz, co wiesz o pierwszej broni człowieka!

Opowiedz, w jakich warunkach mógł człowiek przyjść na pomysł rzucenia kamieniem!

Jak mógł się zrodzić pomysł oszczepu?

Jak sobie wyobrażasz wynalezienie sań?

**IV.** Pogadanka.

N.: Opowiedz, w jakich warunkach człowiek najprawdopodobniej wynalazł pierwszą broń!

U.: (Uczeń opowiada o walce z niedźwiedziem.)

N.: Jak wyzyskał nasz myśliwy to szczególne zdarzenie?

U.: Miał mięso niedźwiedzie i futro.

N.: Gdyby był odniósł tylko taką korzyść, nie byłoby to wiele, bo i wilk, złapawszy zwierzę, potrafi je pożreć.

U.: On odtąd zaczął używać kamienia podczas polowania.

N.: Z tego jednak widzicie, że już u tych myśliwych pierwotnych pojawia się ta pewna siła duchowa, o której wspomniałem przy opowiadaniu bajki o opuszczonem mieście. Jaką to władzę duchową mam na myśli?

U.: Rozum.

N.: Niewątpliwie to zdarzenie zastanowiło naszego myśliwego mocno. Był bliski śmierci, ten przypadkowy wynalazek atoli go uratował. Nad tym i każdym następnym wynalazkiem z pewnością dużo myślano. To też powoli nauczyli się ludzie

obmyślać, jakby sobie ułatwić życie, a potem dopiero te pomysły wykonywali. Tak też i dzisiaj czynimy. Niezliczone tysiące ludzi łamią sobie głowę nad tem, jakby życie ułatwić nowemi wynalazkami i każdy dzień nieomal przynosi nam nowe ulepszenia, nowe pomysły, doszliśmy do tego, że zapomocą pewnego aparatu możemy słyszeć ludzi, muzykę i śpiew z całego świata, będąc w najbardziej odciętej od ludzi okolicy. Jaki wynalazek mam na myśli?

U.: Radjo.

N.: Do takiego wynalazku było trzeba nietylko zdolnego człowieka, ale i tych wszystkich wiadomości, które ludzie dotąd tak żmudnie zbierali.

Gdyby ludzie nie byli się nauczyli używać kamieni, sporządzać sań i wozów, gdyby nie byli odkryli, jak się roznieca ogień i t. d., to nie doczekalibyśmy się także takich wspaniałych wynalazków, jak radjo.

Ale czekają ludzkość jeszcze potężniejsze nowości, wszystkie one wywodzą się z ducha ludzkiego, z owej tajemniczej, cudownej siły, w którą ludzi uposażyła Opatrzność Boska. Im bardziej ją rozwijamy, tem łatwiej, tem więcej odkrywamy różnych tajemnic, nieznanych dotąd ludzkości. Przez całe życie pracuje każdy z nas nad rozwojem tej siły w sobie, ale najważniejszy okres tej pracy nad rozwojem rozumu przechodzi człowiek w okresie szkolnym. Wy żyjecie w tym ważnym okresie.

**V.** Ogólne ujęcie.

Opowiedz, jak mogło przyjść do pierwszych wynalazków!

Co wiesz o znaczeniu rozumu w życiu człowieka?

## 5. Ślady dawnego życia.

**I.** Opowiedz, jak się różni życie nasze od życia współczesnych nam ludzi dzikich!

Opowiedz, co umożliwia ludziom ciągłe ulepszanie życia!

Opowiedz, jak się ujawniła siła rozumu u pierwszych ludzi, myśliwych!

**II.** N.: Przedstawiłem wam życie pierwszych myśliwych. Żyli w różnych okolicach, nie wyłączając nawet naszej ziemi ojczystej, nawet niedaleko stąd, bo koło Krakowa.

Wszyscy jednak zapytacie: czy też to jest prawda? Ci ludzie pierwotni, bo tak ich nazywamy, przecież nie umieli pisać i nie mogli nam pozostawić książek, któreby opowiadały o ich życiu, jak to dziś czynią gazety i książki. Pokolenia, które po nas nastąpią, nie będą miały tyle kłopotów, gdy się będą chciały dowiedzieć czegoś o naszem życiu.

A jednak to wszystko jest prawdą, a świadczą o tem pewnego rodzaju zapiski z tych czasów ludzi pierwotnych, tylko że niekażdy umie je odczytać. Ażeby wam to wyjaśnić, znów opowiem bajkę.

* * *

Nad brzegami rzeki ciągnęły się wzgórza zbudowane z wapienia z licznemi jaskiniami. Opodal leżały łąki i lasy. Jaskinie zamieszkiwały lisy i borsuki, a nawet niedźwiedzie i różne inne zwierzęta. Jedną z nich zajęła rodzina ludzi pierwotnych, myśliwych. Ludzie ci polowali w całej okolicy, a doświadczenia ich były już wcale bogate. Umieli piec zwierzynę, wodę czerpali garnkami, ulepionemi z gliny. W zimie mieszkali w jaskini, latem budowali sobie szałas z czterech grubszych gałęzi (rysunek); dach sporządzali z sitowia. Pewnego razu dwóch z nich było w jaskini, reszta przebywała gdzieś w lesie. Nagle ziemia drgnęła i rozległ się okropny huk, a równocześnie masy ziemi i skał zapchały wejście do pieczary. Zginęli ci, którzy znajdowali się w jaskini.

Minęło wiele tysięcy lat. Całe wzgórze pokryło się drzewami i krzakami i zieloną trawą. Inni ludzie przyszli w te okolice i, ulepszając ciągle życie, urządzili się bardzo mądrze i wygodnie. Budują domy, w mieszkaniach widzimy kobierce, bogate meble, piękne obrazy. Mają koleje ,miasta, tramwaje, aeroplany, dzieci chodzą do szkoły, lubią wszyscy teatr i muzykę. mają aparaty radjowe. Któż to jest?

U.: To my.

* * *

N.: Na pewnej łączce na wzgórzu widać liczne stado bydła, a niedaleko gospodarstwo rolnika. Drzewa i krzewy są żółte, bo to jesień, i chociaż jest smutno w przyrodzie, pasterze się cieszą, że bydła już tak bardzo pilnować nie trzeba. Pasterze z sąsiedztwa i liczna gromada dzieci również przybyli. Postanowili rozpalić ogień i piec ziemniaki. Ale ma to być ogień

nie byle jaki, lecz rozpalony w dużym piecu, który postanawiają najprzód wybudować. Znoszą kamienie i w stoku góry poprzednio postanowili wykopać dół. Kopią, aż tu naraz natrafiają na jakiś ganek podziemny; to zapewne mieszkanie lisów, myślą. Kopią dalej, ale ganek się rozszerza, a mały pies, nieodstępny towarzysz dzieci, który nie omieszkał wejść w jamę, zaraz wrócił. Kopali dalej i naraz znaleźli wielki otwór, ale wewnątrz było ciemno i nikt z pasterzy nie odważył się wejść do wnętrza.

Przyszedł ojciec z latarnią i ostrożnie zaglądnął w głąb pieczary. Była to obszerna jaskinia wśród skał. We wnętrzu leżą dwa szkielety. Nie wiedziano, coby to mogło być, ale posłano niebawem po nauczyciela do wsi. Ten przybył, zaglądnął do pieczary i przeszukał ją dokładnie. Oprócz szkieletów w jaskini były części opalonych kości zwierzęcych, dalej ślady ogniska, kilka zgrabnych kamieni, jeden podobny do młotka, drugi do siekiery. Oprócz tego cienkie kostki, zapewne kości ptasie i rybie ości, jakby igły, rozbita niezgrabna miseczka i garnek, ulepione z gliny. Wszyscy patrzą z zaciekaweniem na nauczyciela, a ten rzekł: Jaskinia ta była mieszkaniem ludzi pierwotnych. Oto ich szkielety, zaś te kamienie to młotek i siekiera, lepszych jeszcze sporządzić nie umieli. Tych oto kostek cienkich używali jako igły. Oto ślady ogniska, tu piekli złapaną zwierzynę w dni chłodne, pozostały jeszcze opalone kawałki kości.

Cóż myślicie, jak połączycie historję o tych zasypanych ludziach z opowiadaniem o odkryciu pasterzy?

U.: To były szkielety ludzi pierwotnych.

**III. a)** Powtórzenie opowiadania.

**b)** Pogadanka.

N.: Podobne odkrycia zrobiono w różnych krajach. Znaleziono ślady ludzi pierwotnych także w okolicy Krakowa w jaskini nad Prądnikiem, wśród skał i mułu. Oprócz młotków i innych narzędzi kamiennych były tam ułamki różnych naczyń glinianych. (Obraz.) Te wykopaliska uczą nas bardzo wiele.

Czy moglibyście mi już teraz powiedzieć, co miałem na myśli, mówiąc o pewnego rodzaju zapiskach tych ludzi pierwotnych?

U.: Wykopane narzędzia i naczynia.

N.: Kamienne narzędzia są dowodem, że ludzie ci lepszych robić nie umieli, bo nie znali metali.

Wykopano też w różnych okolicach narzędzia już lepsze, z kamienia gładzonego, te pochodziły atoli od bardziej już rozwiniętych ludów pierwotnych. (Obraz) Nadszedł czas, gdy ludzie nauczyli się wytapiać kruszce. Pierwsze metalowe narzędzia i broń sporządzono z bronzu, to jest z mieszaniny miedzi i cyny. Oto obraz takich wykopalisk. Jeszcze później nauczyli się ludzie wytapiania żelaza.

## 6. Pojęcia: lud koczowniczy, lud osiadły, lud kulturalny, kultura.

**I.** Powtórka na temat: święto Kupały. (Patrz: „Elem. nauka hist.“ cz. I.)

**II. Wynalezienie ognia.**

N.: Postęp mocno przyspieszyło ludom pierwotnym wynalezienie ognia. Znali go niewątpliwie już w okresie, gdy narzędzia sporządzali z kamienia, a wydobywali go w sposób podobny, jak praojcowie nasi w święto Kupały. W jaki sposób zatem?

U.: Przez tarcie dwóch kawałków suchego drzewa.

N.: Chwila wynalezienia ognia była szczególnie ważną, bo odtąd szybciej postępowały różne wynalazki. W tej sprawie dopomógł im jedynie rozum. Wybuchały czasem wulkany, ale wtedy człowiek w ucieczce szukał ratunku, od piorunów zapalały się drzewa, ale te napełniały człowieka takim postrachem, że w takiej chwili niebardzo o tem myślał, jakby ogień dla siebie wyzyskać. Być może jednak, że ogień, w tych okolicznościach spostrzegany, przyczynił się także do poznania tej potężnej siły przyrody. Ale ludzie nauczyli się później wzniecać ogień przez tarcie dwóch kawałków drzewa. Chociaż to była praca bardzo długa i żmudna, to przecież ją wykonywano i w ten sposób rozpalano ogień, który zazwyczaj doznawał czci boskiej.

**Religja ludzi pierwotnych.**

Pierwsi ci ludzie bowiem już także posiadali religję. Ubóstwiali głównie to, czego się bali, jak różne niebezpieczne

zwierzęta i potężne siły natury. Bali się bardzo złych duchów i w ciągłej przed niemi żyli obawie. Bóstwom dla przebłagania składali ofiary. Wierzyli w życie po śmierci i każdemu zmarłemu składali do grobu różne przedmioty dla uprzyjemnienia mu życia na drugim świecie. W czasie, gdy chaty mieli jeszcze liche, napotykamy już murowane grobowce, co świadczy o tem, że uważali je za ważniejsze od chat.*)

**Początki przemysłu.**

Ogień ułatwił ludziom wyzyskanie rud kruszcowych. Poznali najprzód miedź i złoto, z miedzi wyrabiali narzędzia i ozdoby. Ponieważ miedź była zbyt miękka, dodawano do niej cyny i tak powstał b r o n z. Jeszcze później poznali ż e l a z o.

**Ludy koczownicze, życie osiadłe.**

Życie ludów pierwotnych jednak nie wszędzie rozwijało się z równą szybkością. W krajach dalekich od morza, niedostępnych, ludzie żyli bardzo długo z myślistwa, albo też, nauczywszy się oswajać zwierzęta domowe, bydło, konie, owce, wędrowali od kraju do kraju, bo potrzeba trawy dla bydła zapędzała ich do coraz to dalszych okolic. Już w ubiegłym roku poznaliście takie ludy.

U.: Tatarzy.

N.: Może wiesz, jak takich ludzi nazywamy?

U.: To są koczownicy.

N.: Także w naszym kraju zjawiają się czasem bandy koczowników, którym niejeden z was może się przyglądał.

U.: To są cyganie.

N.: Lepiej powodziło się tym ludom, które poznały pożywne nasiona niektórych traw, a mając żyzne ziemie, mogły nasiona te corocznie zasiewać i zbierać je po dojrzeniu. Oprócz mięsa piec było można odtąd smaczne placki i chleb. Jakież to nasiona mam na myśli?

U.: Zboża.

N.: Tak jest. Cóż myślisz, w jaki sposób mogli ludzie wpaść na pomysł siania zboża?

---

*) M. Haernes: „Die Anfänge der menschlichen Kultur“, Berlin.

U.: Zapewne, cierpiąc głód, zabrali się do jedzenia ziarnek niektórych traw, które nazywamy zbożem.

N.: Prawdopodobnie spostrzegli, że nasiona, wysypane na ziemię, pod wpływem wilgoci kiełkowały. Widzieli, jak z każdego ziarenka wyrósł nowy kłos. To zapewne naprowadziło tych ludzi na pomysł urządzenia pierwszych pól zbożowych. Ale cóż myślicie, skoro człowiek wpadł na pomysł siania zboża i uprawiania ziemi, czy jeszcze mógł odtąd wędrować w coraz to inne strony?

U.: On musiał odtąd zostać tam, gdzie była uprawna ziemia.

N.: Nie mieszkał też odtąd w jaskini ani w nędznym szałasie, ale zaczął ulepszać swe mieszkanie. Budował odtąd przeważnie chaty o czterech ścianach z dachem, by ochronić siebie i rodzinę przed zimnem i deszczem i przed dzikiem zwierzęciem. Najczęściej chaty te powstawały nad wodami lub błotami, na jeziorach lub rzekach. I na ziemi naszej znaleziono szczątki takich budowli nawodnych nad Wartą. Później chatki takie budowano także na lądzie, oczywiście dobrze je zabezpieczając przed nieprzyjaciółmi. Ludy, posiadające chaty, mieszkające w tem.samem miejscu, stawiamy wyżej od koczowników, a jak je nazywamy, skoro osiadły w jednem miejscu?

U.: To są ludy osiadłe.

N.: Jakim ludem byli praojcowie nasi przed 1.000 lat?

U.: Byli już ludem osiadłym.

**Kultura.**

N.: Dopiero ludy osiadłe zaczęły postępować szybciej naprzód. Ciężka praca na roli dużo wymagała trudów, ale też przyniosła sporo nowych wynalazków. Pojawia się motyka i pług; człowiek powoli przyzwyczaja się do pracy, której myśliwy i koczownik przeważnie nie znali. Jak początkowo obrona życia, tak odtąd praca pcha człowieka do wynalazków najrozmaitszych. Przez pracę poznaje coraz to dokładniej cudowny świat Boży.

Odtąd już człowiek nietylko pożywienia szukać będzie, ale zacznie myśleć o różnych ciekawych rzeczach, o tem, jak zbudowany jest świat i o duszy ludzkiej; coraz częściej pojawi się u niego śpiew i muzyka, przyjdzie czas na pierwszych poetów i pisarzy, miejsce szałasów i lichych chat zczasem

zajmą wspaniałe gmachy, wygodne i piękne meble, kobierce, piękne naczynia i doskonale w kuchni przygotowane potrawy. Ale ile to tysięcy lat trwało, nim do tego stanu doszedł człowiek! O takich ludach, jak my, mówimy, że posiadają kulturę, że to są ludy kulturalne. Ludy kulturalne mają pismo i pisarzy, dlatego ich życia nie trzeba odgadywać z wykopalisk, a o ile książek nam nie przekazały, to pozostawiły szczątki budowli i pomniki z napisami, z których dowiadujemy się wiele o ich życiu. Jest osobna nauka, która o tem uczy, jak ludzie żyli. I w tej chwili tym przedmiotem nauki się zajmujemy.

U.: Nauka historji powszechnej.

N.: Nauka historji opowiada nam tylko o ludach kulturalnych. I wy już coś wiecie z historji, są to wiadomości z historji naszego narodu, ale odtąd dowiecie się także coś o innych ludach; oczywiście tylko o tych, które doszły do wysokiej kultury, gdyż inne nie mają znaczenia. Kultura to wielki skarb ludzkości.

Jakie ludy mamy na myśli,, gdy mówimy o ludach kulturalnych?

U.: To są ludy, które mają piękne mieszkania i wygodne ubrania, które umieją gotować smaczne potrawy, które mają pieśni, muzykę i wzniosłą religję. Oprócz tego ludy takie utrzymują porządek w społeczeństwie, dbają o bezpieczeństwo, mienie i życie każdego.

N.: W jaki sposób doszły ludy do kultury?

U.: Przez ciągłe ulepszanie życia zapomocą rozumu, rozwijanego zwłaszcza przez pracę.

**III. a)** Opisz mi życie ludzi jaskiniowych!

Który wynalazek dopomógł ludziom najbardziej do postępu?

Co wiesz o poznaniu ognia?

Jak sobie wyobrażasz przejście ludzi pierwotnych od życia myśliwskiego do koczowniczego?

Jakie przykłady ludów koczowniczych są ci znane?

W jaki sposób doszli ludzie do stałych siedzib?

Co wiesz o początkach pracy?

Opowiedz, jak udoskonalały się stopniowo narzędzia i broń!

Jak podzieliłbyś życie ludzi według materjału, z którego sporządzali narzędzia i broń?

Opowiedz, jaką ci pierwsi ludzie posiadali religję?

Opowiedz, na jakie drogi pchnęło człowieka życie osiadłe!

Co mamy na myśli, mówiąc o ludach kulturalnych?

Jak nazywamy naukę, która uczy o życiu ludów kulturalnych?

**b)** Opisz tę długą drogę, jaką przebyli ludzie od początków myślistwa aż do chwili dojścia do wysokiej kultury!

Co wiesz o ludach kulturalnych?

Jakim narodem jesteśmy?

Porównaj człowieka jaskiniowego z człowiekiem kulturalnym!

**c)** Opowiedz, jakie koleje przeszła ziemia nasza, nim się taką stała, jak obecnie!

Opisz drogę ludów, nim doszły do kultury!

Opowiedz, jak rozum umożliwiał i dotąd umożliwia ludziom ciągły postęp kulturalny!

———o———

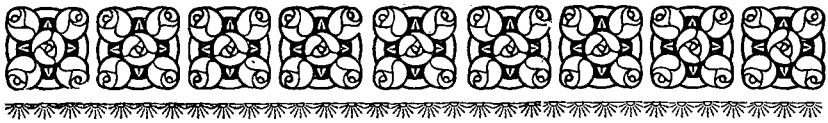

# II. Morze Śródziemne jako ośrodek pierwszej kultury.

## 7. Morze Śródziemne.

**I.** Pogadanka na temat ciągłego postępu w życiu ludzi.

**II.** Ludzie jednak nie postępowali wszędzie równomiernie naprzód. Tam, gdzie byli odcięci od świata, gdzie nie mogli poznać wynalazków innych ludów, gdzie ziemia była mało urodzajna i klimat zimny, jak na wielkiej nizinie Turańsko-Sybirskiej, tam długo pozostali koczownikami. Natomiast urodzajna ziemia i łagodny klimat ułatwiały im zdobycie kultury.

W następnych lekcjach mówić będziemy o pierwszych ludach kulturalnych na świecie. Ziemie tych ludów leżały w znacznem oddaleniu od naszej ziemi ojczystej. Chcąc tam się dostać w krótkim czasie, musielibyśmy polecieć aeroplanem w kierunku południa, w ślad za odlatującemi w jesieni jaskółkami:

. Mijamy Beskidy i niebotyczne Tatry, potem kotlinę niziny Węgierskiej i nagie góry Krasu i docieramy do pewnego morza, które, jakby olbrzymie jezioro rozlewa się wśród lądów. Trzy części świata tam zbliżyły się do siebie i morze to oddzieliły od innych mórz. Tylko wąska cieśnina łączy je z oceanem Atlantyckim, a druga z oceanem Indyjskim; tę ostatnią sami ludzie zbudowali. Zapewne wiecie, jak się to morze nazywa.

U.: Morze Śródziemne.

N.: Pokaż, gdzie spotyka się Azja z Europą na morzu Śródziemnem?

U.: (Uczeń wskazuje na mapie).

N.: Pokaż, gdzie schodzi się nad morzem Śródziemnem Azja z Afryką!

U.: (Uczeń wskazuje na przekop Sueski.)

N.: Pokaż cieśninę, która oddziela Europę od Afryki i powiedz, jak się nazywa?

U.: Cieśnina Gibraltar.

N.: Na morzu zwracają naszą uwagę trzy duże półwyspy: Pokaż te półwyspy i wymień je!

U.: Uczeń wymienia półwyspy: Apeniński, Bałkański i Małą Azję.

N.: Na całem morzu widać sporo wysp, są większe i mniejsze, niektóre całemi gromadami rozsiane są wśród morza: Korsyka, Sardynja, Sycylja, Kreta, Cypr, z grup: Baleary, Cyklady, Sporady. Pokaż i wymień je!

U.: (Uczeń wymienia powyżej wskazane wyspy.)

N.: Pomiędzy półwyspami i wyspami a stałym lądem morze utworzyło jakby mniejsze morza:

Balearskie, Tyreńskie, Adrjatyckie, Jońskie, Egejskie. Pokaż i wymień te części morza Śródziemnego!

Częścią morza Śródziemnego jest także morze Czarne, połączone z niem dwiema cieśninami i morzem Marmara w środku:

U.: Są to cieśniny Dardanelska i Bosfor.

N.: Pokaż te cieśniny i morze Marmara!

U.: (Uczeń wskazuje).

N.: Prawie wszędzie naokoło morza Śródziemnego napotykamy pasma gór, zwłaszcza na północy i na wschodzie. Górzyste wybrzeża Afryki nad morzem Śródziemnem przechodzą w ogromne piaszczyste pustynie, z których największa jest Sahara. Pokaż pasma gór nad brzegami morza Śródziemnego!

Ciekawie przedstawia się dno morza Śródziemnego. Napotykamy tu ogromne kotliny, góry i doliny pod wodą. Na zachód od wyspy Krety morze dosięga swej największej głębokości, bo 4.400 m. Woda morza Śródziemnego zawiera więcej soli, aniżeli woda oceanu Atlantyckiego. Pochodzi to z silnego parowania wody wskutek ciepłego klimatu.

W morzu Śródziemnem żyje mniej różnych ryb i zwierząt morskich, aniżeli w morzach północnych. To też ryby, wyłowione w morzu Śródziemnem, nie wystarczają na potrzeby ludności, mieszkającej w krajach przyległych. Słynie morze

to z połowu sardynek, sardelek i ostryg. Poza tem znaczenie gospodarcze mają gąbki i korale.

Zato wybrzeża morza Śródziemnego to niejednokrotnie krainy bogate. Północna Afryka i półwysep Apeniński obfitują w żyzne pola, które przy łagodnym klimacie umożliwiają uprawę zbóż i owoców. W dawnych czasach ludność tu niepokoiły wulkany, a także obecnie mamy czynne wulkany w południowych Włoszech i na Sycylji.

U.: Wezuwjusz i Etna.

N.: Wpływ łagodnego klimatu odbija się wyraźnie na świecie roślinnym. Spostrzegamy tu różne palmy, latorośl winną, południowe drzewa owocowe, jak drzewo figowe, brzoskwinie i kasztany włoskie, cytryny, pomarańcze i drzewo oliwne.

To ostatnie wytrzymuje największą posuchę i grunt kamienisty. Rośliny te obok wysmukłych cyprysów i latorośli winnej nadają tym okolicom szczególny wygląd. Ze zwierząt domowych spotykamy tam obok naszych zwierząt domowych osła, a na południowem wybrzeżu wielbłąda; z pośród zwierząt drapieżnych pojawiają się w przyległych pustyniach Afryki i Azji na wschodzie szakale, hieny, lwy, sępy, krokodyle i różne płazy.

Nad morzem Śródziemnem duch ludzki święcił pierwsze triumfy. Dopomogła do tego niekiedy urodzajna ziemia, jak w Egipcie i na półwyspie Apenińskim, niekiedy łatwość handlu, jak w Grecji. Ale niemałą pomocą dla ludzi było przedewszystkiem samo morze. Względnie łatwo zdobył się człowiek na pomysł łódki; łódkę spychał na wodę, ową naturalną drogę. O ileż to łatwiejsze od żmudnego karczowania lasów i uciążliwej jazdy choćby dwukołowym wozem w krajach pełnych puszcz. Nad morzem łatwo się ludzie stykali ze sobą; zbliżała ich troska o chleb, ale przytem niejako wymieniali swe wynalazki, uczyli się jedni od drugich. Co jedni obmyślili, to naśladowali sąsiedzi. To też morze Śródziemne było wielkim dobrodziejem tych ludów, które Opatrzność rzuciła w te gościnne strony, ażeby całej ludzkości przodowały.

W następnych lekcjach poznamy je po kolei, nie wszystkie, lecz te tylko, które wielką pracą nad podniesieniem kultury zasłużyły się dla całej ludzkości. Już dziś powiem, że na czoło wysunęły się tu ludy, zamieszkałe nad rzekami Nilem i Eufra-

tem, w południowej części półwyspu Bałkańskiego i na półwyspie Apenińskim.

Zwiedzający te kraje napotyka wszędzie stare ruiny świątyń i grobowców, teatrów i cyrków, pałaców i pomników, a nawet całych miast, które przetrwały tysiące lat. To jakby niemi świadkowie tych dawnych czasów, przez które te najstarsze ludy do nas przemawiają smętnym głosem: Oto byliśmy potęgą, a dziś nas niema, uczcie się od nas, nie popełniajcie błędów, które zauważacie w naszej historji!

**III.** Powtórka i zebranie na podstawie dyspozycji:

1. Granice morza Śródziemnego i jego części.
2. Ważniejsze wyspy i półwyspy morza Śródziemnego.
3. Ukształtowanie pionowe wybrzeży.
4. Ukształtowanie dna morskiego.
5. Ślady wulkanów.
6. Woda morza Śródziemnego.
7. Życie w morzu, zwierzęta i rośliny na wybrzeżach i wyspach.
8. Dogodne warunki dla życia ludzi.
9. Ślady dawnego życia.

## 8. Egipcjanie.

**I.** Pogadanka na temat życia murzynów nad rzeką Kongo w myśl jednej z poprzednich lekcyj.

**II. Ślady dawnego życia.**

A jednak nie gdzie indziej, ale w tej samej Afryce mieli ludzie najwcześniej dojść do wysokiej kultury. Sprawie tej poświęcimy dzisiejszą lekcję:

W północno-wschodniej części Afryki, pomiędzy skalistemi górami i piaszczystą pustynią, płynie Nil, jedna z największych rzek na świecie. Na obu brzegach tej rzeki ciągnie się długi pas ziemi, Egipt. W sierpniu każdego roku Egipt zamienia się w jezioro, gdy Nil, nabrawszy dużo wody we wnętrzu Afryki, przy niskich brzegach pomieścić jej nie może w swem korycie. Mieszkańcy wtedy jeżdżą na łodziach i cierpliwie znoszą te wylewy, wiedzą bowiem, że one są dobrodziej-

stwem dla Egiptu. Skoro tylko woda opadnie, cały Egipt pokryty jest czarnym mułem, na którym bez uprawy można zasiewać zboże. Wielkie gorąco i żyzność ziemi umożliwia żniwo czasem kilka razy w roku. Już w grudniu zakwita len, a pierwsze zbiory żyta przypadają na marzec; w lipcu dojrzewają winogrona. Kraj ten, dziś jeszcze bardzo urodzajny, w starożytności daleko więcej zdołał ludzi wyżywić.

U człowieka współczesnego Egipt budzi podziw dla ludzi, którzy tam kiedyś żyli: potężne piramidy, zbudowane z kamienia, sięgające aż do 140 m wysokości wśród piasków pustyni, liczne grobowce, wykute w skałach nad brzegiem Nilu, ruiny olbrzymich świątyń i liczne szczątki innych budowli, oto ślady dawnego życia.

Patrząc na nie mimowoli przychodzimy do przekonania, że musiał tu kiedyś żyć lud potężny, przewyższający dzielnością dzisiejszych mieszkańców tego kraju.

**Kasty.**

Tak było w istocie.

Do tej gościnnej ziemi przybyła już bardzo dawno, bo przed wielu tysiącami lat zapewne z Azji, ludność czerwonawej cery, Egipcjanie. Ludność ta podzielona była na kasty: jeżeli ojciec był rolnikiem i syn nim być musiał, jeżeli ojciec uprawiał rzemiosło, także syn wybierał ten zawód. Najwięcej czci doznawał stan kapłański, a po nim wojownicy.

**Religja i budowle.**

Kapłani troszczyli się o nabożeństwa i uroczystości na cześć bóstw. Czcili Egipcjanie dobrych i złych bogów. Najwyższy bóg to słońce (Oziris), potem księżyc i gwiazdy; wielkiej czci doznawał czarny wół z białą plamą na czole. I zwierzęta, nawet tak niebezpieczne, jak krokodyl, dalej drzewa i rośliny, doznawały czci boskiej u Egipcjan.

Według nich dusza człowieka przechodzi po śmierci w rozmaite zwierzęta i pokutuje w ten sposób za grzechy, potem powraca do ciała i dostaje się do raju. Nie znali też dlatego większej kary od wyrzucenia ciała bez balsamowania, bo wtedy pożerały je sępy, krokodyle i hieny, a dusza bez ciała nie mogła wejść do raju. Jeżeli wyrok sądu bogów pośmiertnych

był pomyślny, ciało zabalsamowane składano w grobowcu, wykutym w skale. Królowie już za życia wznosili olbrzymie piramidy, w których po śmierci miały spocząć ich prochy. Wysokość piramid przewyższa nieraz nasze kościoły. Budowano je z ogromnych głazów kamienia ciosanego, sprowadzonych Nilem z dalekich gór, następnie toczono je na walcach aż na miejsce i podnoszono na linach. Wybudować taką piramidę nie było rzeczą łatwą i kierownicy takiej budowy niepośledni musieli posiadać rozum, skoro we wnętrzu urządzili schody i sale, których sufity do dzisiaj, przez 5000 lat, się nie zapadły. Na środku sali umieszczano trumnę z szczelnie obwiniętemi w tkaninę zwłokami, mumją.

Wszystkie pokoje ozdobione były malowidłami i napisami. Trzeba bowiem wiedzieć, że Egipcjanie wynaleźli także pismo, tak zwane hieroglify. Było to pismo bardzo trudne, bo chcąc naprzykład napisać „odwaga", trzeba było wymalować lwa, chcąc napisać „wierność", rysowano psa, bo te zwierzęta odznaczają się temi przymiotami. Później pismo trochę uproszczono, lecz zawsze pozostała sztuka pisania tajemnicą dla większej części Egipcjan ze względu na wielką trudność wyuczenia się pisma. Znali je tylko kapłani.

Wspaniałe były pałace i świątynie. Historyk*) wybitny tak opisuje świątynię, której ruiny pozostały do dziś koło wsi Karnak w Egipcie:

„Wiodła do niej długa aleja, ozdobiona sfinksami, t. j. wykutemi z kamienia baranami albo lwami z głową ludzką. Potem przez bramę wychodziło się na ogromne podwórze czworoboczne, otoczone mnóstwem nadzwyczaj grubych (11 stóp średnicy) i nadzwyczaj wysokich (na 70 stóp) kolumn. Tu tłoczyła się ciżba ludu, przybywającego na nabożeństwo. Przez drugą znów bramę i węższy korytarz, gdzie była trzecia brama, wchodziło się do sali „szerokiej", chociaż znacznie krótszej od podwórza. Był to las kolumn (134), ustawionych szeregami po 16 wszerz i po 9 wzdłuż. Tu już sam faraon składał ofiary. Z tej sali, kiedy podniesiono zasłonę, widać było ciemną, niewielką komnatę, w której znajdowało się bóstwo samo. Wielki kandelabr rzucał trochę niepewnego światła na posąg bożyszcza. Na kolumnach, ścianach, bramach od dołu aż do góry wymalowane były wyobrażenia bogów i czyny faraonów; wyobrażenia te są pokryte farbami, które do dziś dnia zachowują jeszcze swą świeżość. Było tu mnóstwo ozdób ze złota, srebra i marmuru. Taką była główna świątynia Amona, lecz żona i syn tego bóstwa posiadali oddzielne dla siebie świątynie; pomiędzy niemi były wykopane sadzawki do urządzania procesyj wodnych. Długość tego niezmiernego gmachu, licząc od alei sfinksów, wynosi przeszło 2000 stóp, czyli przeszło pół wiorsty."

---

*) Korzon. Historja starożytna. — Warszawa 1907.

Przy pałacach i świątyniach stawiano ogromne, czworograniaste słupy, obeliski, z jednego głazu kamienia. Ozdabiano je napisami bóstw i faraonów.

**Życie ludu.***)

W przeciwstawieniu do tych wspaniałych świątyń, piramid, obelisków, grobowców i pałaców, zbudowanych przeważnie z olbrzymich głazów skalnych, zadziwiających swoim ogromem, życie ludu było proste. Wyobraźmy sobie, że spoglądamy na to dawne życie własnemi oczyma: Na wzniesieniach pobudowano skromne chaty z drzewa i gliny, powiązanej słomą. Glinę poprzednio formują w cegłę, co jest rzeczą łatwą, gdyż muł Nilu znakomicie się do tego nadaje.

W domach zamożnych widzimy kosztowne ozdoby, zakratowane okna z zasłonami, sporo izb mieszkalnych, naokoło podwórza, piękne kolumny i malowidła, plecione z wikliny kobierce, a nawet kosztowne tapety. Poza tem drogocenne łóżka, stoliki, podnóżki, piękne naczynia i wazony i t. d.

Przeciętny mieszkaniec Egiptu chodzi boso, krótko strzyże włosy, a ubranie jego często stanowi tylko fartuch z splecionki wysuszonych łodyg roślinnych, okrywający ciało od biódr do kolan. U bogatych fartuch sporządzano z kosztownej materji, umocowanej u pasa złotemi spinkami.

Tylko starcy noszą dłuższe suknie, zaś kobiety wyróżniają się różnobarwnemi szatami. Zamożne kobiety pojawiają się oprócz tego w płaszczach drogocennych i zdobią się w kołnierzyki; spostrzegamy u nich pierścienie złote a nawet peruki. Zamożny Egipcjanin zarzuca na ramiona skórę pantery. Dłuta, młotki, piłki, świdry, siekiery, topory, noże, sztylety sporządzają z bronzu, widzimy u nich jednak także żelazne narzędzia i broń. Umieją już wyrabiać szkło.

Przeważna część ludności trudni się rolnictwem, uprawia zaś najwięcej pszenicy i jęczmienia. Z tego ostatniego gotują napój, używany obok wina.

Do najliczniejszych zwierząt domowych należy bydło, kozy i owce, osły i świnie. Sztuczne tuczenie zwierząt domo-

---

*) Szczegóły według: E. Bezold: Die Kulturwelt des alten Orients. Berlin.

wych, głównie bydła i świń, jest powszechnie znane. Ryby łapią w sieci. Polowanie na lwy tygrysy, lamparty, hieny, szakale było miłem zajęciem zamożnych.

**Wiedza i sztuka.***)

Egipcjanie zbadali wiele tajemnic przyrody i dziś jeszcze zadziwiają nas swojemi pomysłami. Wiedzą zajmują się jednak tylko kapłani i zazdrośnie okrywają ją tajemnicą. Rok dzielili na 365 dni, jak my, badali gwiazdy, nadali im nazwy, umieli obliczać zaćmienia słońca i księżyca. Oni także pielęgnowali wiedzę lekarską.

Widzimy w Egipcie także zamiłowanie do sztuki, szczególnie muzyki i poezji. Po zapoznaniu się z pismem starożytnych Egipcjan, hieroglifami, współcześni nam uczeni znaleźli w grobowcach i ruinach świątyń różne pieśni i hymny na cześć bogów, faraonów i sławnych wojowników. Egipcjanom zawdzięczamy pierwsze instrumenty muzyczne. Lubili nadzwyczaj śpiew z towarzyszeniem muzyki.

**Państwo egipskie.**

Królów Egiptu nazywano faraonami. Ci otaczali się wojskiem i liczną służbą, a mieszkali we wspaniałych pałacach wśród przepychu. Wybierali się często na podboje sąsiednich ludów. Wojska ich walczyły najprzód z wozów, a później tworzyły także oddziały konne. W VI stuleciu przed Chr. dostali się Egipcjanie pod panowanie Persów i odtąd ulegać musieli różnym państwom.

W niczem się już później nie odznaczyli, dlatego historja w dalszym ciągu pomija ich zupełnie. Żyją jeszcze potomkowie starych Egipcjan, tak zwani Koptowie, lecz ci ani życiem ani językiem tamtych nie przypominają.

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Egipt.
2. Ślady dawnego życia.
3. Życie dawnych Egipcjan:
   a) kasty;
   b) religja i budowle, świątynie;

*) Szczegóły według Dra Antoniego Śmieszka: Egipt starożytny w świetle źródeł.
Teksty źródłowe do nauki historji w szkole średniej.

c) życie ludu: mieszkania, urządzenia domowe — odzież — rolnictwo — zwierzęta domowe — polowania;
d) wiedza i sztuka;
e) państwo egipskie.

## 9. Izraelici i Fenicjanie.

**I.** Powtórka: Życie starożytnych Egipcjan.

**II.** W sąsiedztwie Egiptu, na wschodniem wybrzeżu morza Śródziemnego, leży Palestyna, kraina górzysta i stepowa, przechodząca ku wschodowi w ogromną pustynię Arabską. Dzisiaj zamieszkują ją przeważnie plemiona arabskie. Tylko w głębokich dolinach mamy tu pola orne, ogrody, winnice, poza tem kraj nadaje się do gospodarki pastwiskowej. Zniknęły ogromne lasy cedrowe z dawnych czasów, skaliste wierzchołki gór obnażone sterczą ku niebu w czasach, gdy niema śniegu. Palestynę przepływa od północy ku południowi rzeka Jordan i tworzy trzy większe jeziora, jak morze Martwe, położone o 400 m poniżej poziomu morza, zawierające bardzo słoną wodę. W południowej części, zwanej dziś Palestyną, leży Jerozolima, miasto znane w całym świecie chrześcijańskim.

U.: Znamy je z życia Chrystusa Zbawiciela.

N.: Miasto to przypomina świetne czasy, jakie niegdyś przechodziła Palestyna przed 3.000 laty.

Ziemia ta jest ojczyzną Izraelitów, a naród ten, dziś rozproszony po całym świecie, ziemię tę wtedy zamieszkiwał w skupieniu, jako bliski sąsiad starożytnych Egipcjan i od nich bardzo wiele się nauczył. Zarówno oni, jak ich sąsiedzi, należeli do szczepu Semitów. Trudnili się przeważnie pasterstwem, ale później uprawiali także ziemię. Przewodzili im patrjarchowie (Abraham, żył około 2.000 lat przed Chr., — Izaak, — Jakób). Później za przykładem innych plemion pasterskich wywędrowali do Egiptu, zwabieni bogactwem tego kraju; tutaj jednak doznali srogiego ucisku, aż wyswobodził ich z niewoli prorok Mojżesz (żył około roku 1300 przed nar. Chr.). W drodze przez pustynię nadał im prawa, które uczyniły z nich naród sławny.

Zdobywszy kraj nad Jordanem Izraelici utworzyli państwo ze stolicą Jerozolimą. Rządzili państwem najprzód ka-

płani (sędziowie), a później królowie. Do największej potęgi doszło to państwo za królów Dawida i Salomona około roku 1000 przed Chrystusem. Król Salomon wystawił wspaniałą świątynię w Jerozolimie, budowali ją jednak sąsiedzi Izraelitów, Fenicjanie, gdyż Izraelici nie znali rzemiosła.

Żydzi byli pierwszym narodem, który zaprowadził u siebie wiarę w Jedynego Boga. Sami nieraz zapominali o Nim i zwracali się do bożków pogańskich, ale wtedy powstawali wśród nich prorocy, którzy naród nawracali na wiarę w Boga Jedynego.

Pomiędzy Izraelitów często zakradała się niezgoda, z czego korzystali sąsiedzi, napadali na ich kraj i pustosząc tę ziemię brali ludność w niewolę. Tak upadło państwo Izraela.

**Fenicjanie.**

W tym samym czasie wybrzeża morskie Syrji zamieszkiwali Fenicjanie, lud pokrewny Izraelitom. Wąski ten pasek ziemi nie zdołał wyżywić całej ludności, która musiała na życie zarabiać rybołówstwem, handlem i przemysłem. Słynne były ich tkaniny. Purpurę zakupywali od nich książęta i królowie możnych krajów. Również ich wyroby metalowe i szkło cieszyły się wielkim popytem. Szkło było wtedy tak drogie jak złoto dlatego wyrabiano z niego tylko ozdoby.

Fenicjanie to pierwsi śmiali żeglarze, którzy wywozili towary swoje w dalekie kraje. Na wybrzeżach i wyspach morza Śródziemnego pozakładali osady handlowe czyli kolonje. Takich kolonij mieli Fenicjanie sporo, z niektórych rozwinęły się potężne miasta, jak Kartagina na północnem wybrzeżu Afryki.

Jako handlarze, docierali Fenicjanie do wszystkich ówczesnych państw, poznawali życie różnych ludów, stając się przez to narodem o wysokiej kulturze. Im przypisują przeniesienie z Azji latorośli winnej, drzewa oliwnego i figowego. Fenicjanie też uprościli znacznie pismo klinowe, wzięte od Babilończyków. Zasługą ich jest, iż sporo wynalazków Egipcjan i innych ludów roznieśli po świecie.

**III.** Powtórzenie i utrwalenie według dyspozycji:

1. Syrja, Palestyna.
2. O Izraelitach starożytnych.
3. Fenicjanie.

## 10. Babilończycy.

**I.** Powtórka: Życie starożytnych Egipcjan, Izraelitów i Fenicjan.

**II.** N.: Na północ od Syrji napotykamy na wielką rzekę Eufrat, która razem z Tygrem zamyka rozległe międzyrzecze, w części północnej szersze i posuszne, w części południowej węższe i nawodnione kanałami. Gdy na wiosnę w górach armeńskich topnieją śniegi (mapa), rzeki wezbrane zalewają dolne międzyrzecze i pokrywają je warstwą urodzajnego mułu. Gdzie spostrzegliśmy coś podobnego?

U.: W Egipcie.

N.: Kraina ta robi dzisiaj wrażenie podupadłej, kanały są w zaniedbaniu, a piasek pustynny coraz większą część kraju zasypuje. W czasach starożytnych kraj ten słynął z dostatków, potężne tu było państwo. Jest tu z tych czasów sporo śladów. Niedaleko Babilonu nad Eufratem zachowały się ruiny dużej, siedmiopiętrowej świątyni. Przypominają nam one historję wieży babilońskiej, o której Pismo Święte opowiada.

U.: (Uczeń opowiada o wieży babilońskiej.)

N.: Ruin jest w tym kraju więcej. Nie wytrzymują one w tym stopniu próby czasu, jak piramidy egipskie, ludzie ci bowiem używali do budowy cegły a nie kamienia, jak Egipcjanie. Cóż myślisz, dlaczego?

U.: Zapewne okolica tą nie ma kamieni.

N.: Tak było w istocie. Oto obraz świątyni, jak ona wyglądała w czasach bardzo dawnych. Widać, że musieli to być ludzie bardzo oświeceni, skoro takie potężne i piękne potrafili wznosić budowle. Są to jakby ogromne sześciany, postawione jeden na drugim, w górę coraz to mniejsze. Do wnętrza prowadzą drzwi u góry okrągłe, ludzie ci bowiem pierwsi na świecie zaczęli robić sklepienia (obraz!).

Wspomnieliśmy miasto Babilon i owe opowiadanie o wieży babilońskiej z Pisma Świętego, widocznie te nazwy mają coś wspólnego z ludem starożytnym tego kraju.

U.: Może to byli Babilończycy.

N.: Tak się nazywali, byli ludem semickim, jak Żydzi i Fenicjanie. Babilończycy mieli królów, którzy byli równocześnie najwyższymi kapłanami i sami doznawali czci boskiej. W kraju tym panowało pogaństwo, jak w Egipcie. Główną

czcią otaczano Bela, stwórcę nieba i człowieka, potem boginię natury Istor. Wierzono w wielką ilość złych duchów, demonów, przed któremi bronił się człowiek zaklęciami. Za znawców tej sztuki uchodzili kapłani, magowie.

Ku czci bóstw stawiano owe potężne świątynie. W ich wnętrzu znajdowały się posągi tych bóstw i różne rzeźby, przedstawiające skrzydlate zwierzęta (obraz). Bóstwom składano ofiary i palono ku ich czci kadzidła.

Babilonja była wtedy krajem zamożnym i obfitującym w urodzajne pola, jak Egipt, to też rolnictwo rozwinęło się tutaj nadzwyczaj. Ale nadewszystko okolica ta ułatwiała rozwój przemysłu i handlu. Od niepamiętnych czasów doliną Eufratu prowadziła droga handlowa z Indji nad morze Śródziemne, tędy więc przechodziło mnogo ludzi przez długie wieki, którzy się zatrzymywali w bogatych miastach tego kraju.

Łatwo też było w tych warunkach sprzedać różne towary, w które kraj obfitował. Sprzedawano nietylko płody roli, ale także różne wytwory przemysłu. Umieli Babilończycy zwłaszcza przerabiać wełnę owczą i skóry zwierząt; oto pierwsze surowce wielkiego przemysłu Babilończyków, pierwszego na świecie. W fabrykach tych pracowali niewolnicy, których łatwo było kupić na targach. Handel początkowo był zamienny, to znaczy, że sprzedawano towar za inne towary, ale że to było uciążliwe, Babilończycy przyszli na pomysł płacenia za towary szlachetnemi kruszcami, złotem i srebrem na wagę. Odważone kawałki kruszcu zaopatrywano znakiem. Tak powstały pierwsze pieniądze metalowe. Znany był talent, wspominany także w Piśmie Świętem.

Dla starożytnych ludów Babilończycy byli nauczycielami. Od nich przyjęły one pismo klinowe (okaz) i rachubę czasu. Ze szczytu świątyń kapłani śledzili ruch ciał niebieskich i obliczyli, że ziemia potrzebuje 365 dni do obrotu koło słońca.

Babilończycy przeżywali okres wielkiej potęgi w czasach, gdy Izraelitom przewodził Abraham. Kiedy to było?

U.: 2.000 lat przed Chrystusem.

N.: Później utracili niepodległość i popadli w niewolę sąsiadów. Po setkach lat wywalczyli sobie znowu wolność. Wtedy to w Babilonji królował z Pisma Świętego znany Nebukadnezar, który zawojował Żydów i przesiedlił ich do swego państwa w roku 586 przed nar. Chr. (Niewola babiloń-

ska). Później Babilończycy ulegli Persom, ludowi sąsiadującemu z nimi na wschodzie.

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Starożytna Babilonja.
2. Ruiny dawnych budowli.
3. Życie Babilończyków:
   a) Religja.
   b) Budowle.
   c) Rolnictwo, przemysł i handel.
   d) Pieniądze (talent).
   e) Wiedza.

———o———

# Grecy.

A.

## 11. Starożytna Grecja.

**I.** Powtórka: Morze Śródziemne — jego znaczenie dla pierwszych ludów kulturalnych.

**II.** N.: Poznamy dziś lud starożytny, który umiał najlepiej wyzyskać morze dla swego życia.

**Ślady dawnego życia.** Jadąc okrętem z Syrji w kierunku północno-zachodnim, dotarlibyśmy po pewnym czasie do licznych mniejszych i większych wysp na morzu Egejskiem, a potem do bardzo rozczłonkowanego półwyspu. Zarówno wyspy jak półwysep znacie już z nazwy.

U.: Sporady, Cyklady, półwysep Bałkański.

Nie chodzi atoli o cały półwysep, lecz tylko o jego część południową, bardzo rozczłonkowaną. Pokaż tę część półwyspu.

U.: To jest Grecja.

N.: Do niedawna było to królestwo, dziś Grecja jest rzecząpospolitą i należy do rzędu mniejszych państw. Jest to kraj górzysty, pełen zatok i naturalnych portów, jakby stworzony dla handlarzy. Wędrując po kraju, napotykamy w różnych stronach ruiny świątyń, grobowców, teatrów, pałaców i innych budowli; w muzeach różnych państw przechowuje się wiele rzeźb i malowideł, wazonów i dzbanów, pochodzących z tego kraju. W stolicy państwa, w Atenach, spostrzegamy na wzgó-

rzu ciekawe ruiny. Dziś sterczą ku niebu tylko wysmukłe kolumny, a na nich czasem części wiązań, wśród gruzów, głazów kamieni, części murów i schodów, wykutych w skale wzgórza.

Zadziwia nas w tych śladach dawnego życia, nie tak jak w Egipcie, ogrom, lecz raczej niedoścignione piękno.

Pozostały jeszcze inne pomniki dawnego życia tego kraju: mnóstwo wspaniałych utworów poetycznych. Żaden lud nie mówi już wprawdzie językiem, w którym je spisano, ale język ten jest tak piękny, a utwory, w tym języku spisane, zawierają tyle cennej wiedzy i piękna, że także w naszych gimnazjach języka tego uczą się pod nazwą „greki".

Musiało tam kiedyś kwitnąć wspaniałe życie. Żyli w tym kraju Grecy.

Dzisiejsi mieszkańcy kraju są częściowo potomkami tych ludów, ale mocno zmieszali się z innemi ludami, a język ich bardzo się zmienił. Pełno w tym kraju gór jako też dolin. Łatwiej się dostać do poszczególnych części kraju od morza, aniżeli lądem. Stąd też w starożytności nie wytworzyło się tam jedno duże państwo, ale sporo samodzielnych państewek.

**Religja.** Greków łączy jednak wspólny język i religja. Wierzyli Grecy, że największy bóg Zeus mieszka z małżonką Herą i z innymi bogami na górze Olimpie i tam wspaniałe urządza uczty. Wszyscy inni bogowie są mu posłuszni. Bogów wyobrażają sobie jako podobnych do ludzi i popełniających ludzkie błędy. Są to: bóg słońca, wojny, morza, podziemia, bogini urodzajności, miłości, bogini mądrości i wojny Atene, bogini życia rodzinnego i t. d. Wznoszą im Grecy wspaniałe świątynie i świetne na ich cześć urządzają uroczystości. Słynęły szczególnie igrzyska w Olimpji, gdzie w oznaczonym czasie ze wszystkich stron zjeżdżali się Grecy.

Najprzód składano ofiary bogom ze zwierząt (prosiąt lub bydła) lub płodów rolnych. Krwią zabitego zwierzęcia kapłan lub kapłanka skrapiali ołtarze, a następnie zapalano stos z ofiarą. Działo się to przy dźwiękach muzyki, śpiewach i tańcach nabożnych. Drugą część uroczystości stanowiły igrzyska na eliptycznem i równem miejscu, otoczonem stopniami ławek, wykutych w skale. Wychodzą najprzód młodzieńcy, zupełnie obnażeni, i różne wykonywują ćwiczenia gimnastyczne. Przy-

chodzi kolej na walki atletów i inne zawody, jak bieganie do mety, rzucanie do celu, wyścigi konne i t. d. Zwycięzca otrzymuje w nagrodę tylko gałązkę oliwną i palmową z gaju świętego, lecz czeka go wielka sława, a nawet poeci go będą opiewać w swoich pieśniach.

Według wierzeń Greków dusza człowieka idzie po śmierci do państwa Hadesa, boga podziemia.

Zwłoki obmyte i namaszczone obwijano starannie w płótno. W usta wkładają zmarłemu monetę, przeznaczoną dla starca Charona, który według Greków przewozi zmarłych przez rzekę podziemną do państwa Hadesa. Przychodziły potem płaczki i przy zwłokach lamentowały przez kilka dni. Nadszedł wreszcie dzień pogrzebu. Zebrali się krewni i znajomi, wszyscy ciemno ubrani i po ofierze na cześć bogów na ołtarzu domowym kondukt pogrzebowy rusza za miasto na cmentarz. Zwłoki niosą mężczyźni. Do grobu dają zmarłemu nieco wina, oliwy i różne rzeczy, któremi lubił się otaczać za życia. Grób posiewają zbożem i wznoszą na nim nagrobek. Krewni wracają po pogrzebie do domu zmarłego, gdzie odbędzie się uczta pogrzebowa, podczas której podnoszone będą prawdziwe zasługi i zalety zmarłego.

**Jak się Grecy ubierali.** Grecja jest krajem o łagodnym klimacie, nie było więc potrzeby używania odzieży obcisłej. Zarówno mężczyźni jak i kobiety ubierają się w rodzaj sukni. (I dziś mężczyźni w Grecji noszą spódnice.) U kobiet przeważa odzież płócienna, u mężczyzn wełniana. Początkowo odzież ta była prosta, później jednak przyjęto od Egipcjan i ludów azjatyckich najrozmaitsze kroje sukien, często wysadzanych złotemi blaszkami. Głowy zazwyczaj nie nakrywają. Mężczyźni noszą bujne czupryny i na równi z kobietami troskliwie je czeszą i kunsztowne robią fryzury. Iść boso nie uchodzi za nieprzyzwoitość, ale dla wygody używają Grecy sandałów, przymocowanych do stopy.

**III.** Powtórka — dyspozycja:

1. Współczesna Grecja.
2. Ślady starożytności w kraju.
3. Religja, wierzenia pośmiertne.
4. Ubrania.

B.

## 12. Walki z Persami.

**I. a)** Poglądowa powtórka na temat ludów starożytnego Wschodu.

**II.** N.: Żył w Azji jeszcze inny lud starożytny — Persowie. Kraj ich leżał w sąsiedztwie Babilończyków na wyżynie Irańskiej. Około roku 500 przed nar. Chrystusa Persowie opanowali wszystkie znane nam ziemie starożytnego Wschodu od Egiptu aż do Babilonji. Przyjdzie teraz kolej na Greków.

Grecy to naród światły, każdy Grek kocha ojczyznę i głęboko jest przywiązany do wolności. Nie będzie to łatwa sprawa dla Persów.

Wyruszyli w roku 490 przed Chr. na Grecję z królem Darjuszem na czele. Ogromna armja perska liczyła około 100.000 ludzi. Chodziło im głównie o ukaranie dwu państw greckich, Aten i Sparty, które znieważyły posłów perskich, gdy ci w imieniu swego króla zażądali od Greków poddania się. Przyszło do bitwy pod Maratonem, którą historyk*) tak opisuje:

„Wyruszyli więc Persowie z Azji i na licznych okrętach od wyspy posuwali się morzem w kierunku półwyspu Attyki, gdzie leżały Ateny. Wylądowali wreszcie w Grecji i rozłożyli obóz pod wsią Maratonem. Ateńczycy mogli wyprowadzić w pole zaledwo 10.000 żołnierzy. Nie było ani jazdy, ani łuczników. Połowa wodzów chciała oczekiwać na posiłki, ale jeden z nich, Miltiades, zachęcał do natychmiastowej bitwy. Jakoż, gdy przyszedł z kolei dzień jego dowództwa, poprowadził hoplitów swoich pod wioskę i ustawił ich w długi szereg na wzgórzu. Jakież było zdumienie Persów, kiedy ujrzeli, że ten szereg ludzi zbiega z pagórka wprost na ich obóz! Wystąpili żwawo i starli się z Grekami. Wielką swą masą przeparli środek i ledwo już całego wojska nie stratowali. Ale każdy hoplita wywijał tak zręcznie długą dzidą i zasłaniał się tarczą, a bił się tak zajadle, że Persowie uciekać zaczęli. Tymczasem oba skrzydła greckie rzuciły się na tłum środkowy i srogą rzeź sprawiły. Wtedy całe wojsko perskie poczęło uciekać ku brzegowi, żeby się dostać do okrętów. Grecy ścigali uciekających. Jeden z nich skoczył nawet do wody i porwał za ster okrętu, chcąc go zatrzymać. Odrąbano mu rękę; jednakże towarzysze jego zdobyli siedm okrętów. Zginęło Persów przeszło 6.000, Greków zaś tylko około 200.

Cały obóz dostał się w ręce zwycięzców, znaleziono tam wielkie bogactwa oraz mnóstwo kajdan, przygotowanych na Ateńczyków. Znalazła się tam także kolumna marmurowa na pomnik podboju. Nie można jednak było bawić długo, ponieważ Miltiades bał się o miasto Ateny. W istocie Persowie, ochłonąwszy ze strachu, popłynęli ku portom ateńskim, ale z daleka obaczyli już nadbiegające wojsko. Nawrócili więc swoje okręty ku Azji."

Persowie nie mogli zapomnieć Atenom tej klęski i dziesięć lat później nową podjęli wyprawę do Grecji, pod wodzą króla Kserksesa.

---

*) Tad. Korzon: Historja starożytna — Warszawa 1907.

„W roku 480 przed nar. Chr. tłumy wojowników z Azji aż do rzeki Indus, z Arabji, a nadto z Egiptu, w najrozmaitszych uzbrojeniach, mówiących rozmaitemi językami, zeszły się nad Hellespontem. Przybył i sam król perski ze swą gwardją i licznym dworem.

Fenicjanie i Egipcjanie zbudowali most ze statków długości około 1½ km przez cały Hellespont. 7 dni i 7 nocy szły nieustanne wojska na brzeg europejski. Ostatni przejechał Kserkses. Grecy tymczasem byli przerażeni: Wszystkie prawie wyspy i większa część miast poddała się Persom. Ateńczycy, Spartanie i garstka ludzi z innych miast zeszli się w Koryncie, ażeby radzić nad środkami obrony. Zebrano oddział około 10.000 ludzi i powierzono dowództwo nad temi siłami królowi spartańskiemu Leonidasowi. Miał bronić przejścia w wąwozie Termopilskim. A Kserkses kazał już przerąbać szeroką drogę przez lasy w górach i zdążał od północy do Grecji na Termopile. Zdziwił się niezmiernie, gdy mu doniesiono, że wąwoz jest zajęty. Wyprawił zaraz gońca do Leonidasa z wezwaniem, aby broń złożył. Leonidas odpowiedział: „Niech przyjdzie i weźmie.“ Nie mniejszą śmiałość okazywali wojownicy. Gdy jakiś Grek z przerażeniem opowiadał o niezmiernej mnogości Persów i zapewniał, że jeżeli puszczą strzały, to słońce się zakryje niby chmurą, odpowiedział mu pewien Spartjata: „Tem lepiej, będziemy się bili w cieniu.“

Persowie ruszyli wreszcie do szturmu. Kserkses zasiadł zdala na wysokim tronie, a za żołnierzami postępowała starszyzna szeregiem i batami zaganiała uciekających do bitwy. W najwęższej części wąwozu był wzniesiony mur, na którym stali Grecy. Przez cały dzień nacierali Persowie na Greków, ale zawsze nadaremnie. Drugi dzień upłynął również w walce nierozstrzygniętej. Aż wieczorem znalazł się zdrajca, który ofiarował się wskazać drożynę po drugiej stronie góry. O wschodzie słońca, straże, ustawione z tej strony, usłyszały szelest gałęzi i stąpanie oddziału perskiego. Doniesiono o tem Leonidasowi. Ten odprawił wszystkich sprzymierzeńców, a sam pozostał tylko z 300 Spartanami. Wszyscy przystroili się w wieńce i walczyli do ostatniego tchnienia. Zginęli wszyscy oprócz jednego, który przybiegł do Sparty z doniesieniem o klęsce, ale własna matka przywitała go wyrzutem: „Dlaczego nie poległ z innymi?“

Walka w Termopilach stała się odtąd przykładem największego bohaterstwa w obronie ojczyzny. Przypomina ją światu pomnik z napisem:

*„Przechodniu, powiedz Sparcie: Tu leżym, jej syny,*
*Prawom jej do ostatniej posłuszni godziny.“*

Teraz nawała perska rozlała się po Grecji, lecz zwycięska bitwa pod Salaminą zmusiła Persów do zaprzestania walk. Później Persowie ponawiali jeszcze próby zdobycia Grecji, lecz z coraz to mniejszem powodzeniem. Wreszcie Grecy zwyciężyli.

Nie duża i liczna armja dopomogła Grekom do zwycięstwa, lecz oświata, umiłowanie wolności i wielka miłość ojczyzny.

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Wielkie państwo Persów w Azji koło r. 500 przed Chr.
2. a) Darjusz wybiera się w roku 490 przed Chr. na podbój Grecji.

b) Bitwa pod Maratonem.
c) Wyprawa Kserksesa.
d) Bohaterstwo Leonidasa pod Termopile (480 r. przed nar. Chr.).
e) Grecy zwyciężają w walce z Persami.

C.

## 13. Życie w Atenach za Peryklesa (część I)*).

**I.** Powtórka:

a) Życie Egipcjan i Babilończyków (Kultura materjalna).
b) Odzież w Grecji.

**II.** N.: Życie Greków wykazuje znaczny postęp w porównaniu do ludów starożytnego Wschodu, zwłaszcza po wojnach z Persami. Do najwyższego rozkwitu doszły wtedy Ateny.

**Ateny.** Miasto istnieje do dzisiaj, ale daleko mu do świetności, z jakiej słynęło w połowie V wieku przed nar. Chr. Żył tam mędrzec imieniem Perykles, wybrany przez lud ateński na wodza. Wodzów było dziesięciu, ale wszyscy słuchali Peryklesa i chętnie się poddawali jego zarządzeniom. Wiedzieli bowiem, że użyje swej mądrości do podniesienia sławy i potęgi Aten. Rozpatrzmy się w życiu Aten ówczesnych.

Miasto opasane jest murem, ale przez kilka bram i furtek można przejść lub przejechać do wnętrza. W mieście spostrzegamy rzędy domów, tworzących ulice, jak w naszych miastach.

**Życie domowe.** Domy są proste. Obok parterowych widzimy piętrowe. W środku mają domy zazwyczaj czworoboczny dziedziniec, a po bokach dziedzińca podsienia, oparte o kolumny. Z podsienia wchodzi się do sypialni, jadalni, izb dla kobiet, dzieci i t. d. Sprzęty pokojowe są do naszych podobne. Stoły trzynożne służą tylko do jedzenia.

Nie brak w pokoju pięknych malowideł i rzeźb marmurowych. Grecja, a szczególnie Ateny, to bowiem ojczyzna najsławniejszych rzeźbiarzy. Wazony i różne inne naczynia gliniane na oliwę lub zboże ozdabiają Grecy rzeźbami; rzeźby przedstawiają postacie ludzkie, zwierzęta i rośliny. Z tych wy-

---

*) Szczegóły oparte o następujące dzieła: Guhl i Konner: Hellada i Roma. Fr. Terlikowski: Życie starożytnych Greków. T. Korzon: Historja starożytna.

robów słyną Grecy daleko i szeroko. Glinę wydobywają czasem z wielkiej głębokości przy świetle lampek olejowych. Do formowania naczyń wynaleźli koło, dziś jeszcze używane.

Większą część budynku przeznaczono dla kobiet, które rzadko wychodzą. W towarzystwie niewolnic i dzieci siedzą na maleńkich stołeczkach i przędą albo tkają na krosnach. W chwilach wolnych wychodzą do ogrodu. Zwykłe roboty domowe wykonują niewolnice.

**Kuchnia grecka.** Jedzą zazwyczaj trzy razy dziennie: śniadanie, obiad i wieczerzę. Lubią najbardziej potrawy mączne (z pszenicy i jęczmienia) w formie zacierki lub krup i kaszy, spotykamy u nich także chleb i różne pieczywa. Jedzą czasem także mięso, w gospodarstwie hodują bowiem woły, owce, kozy, świnie i drób. Z jarzyn znane są Grekom: kapusta, czosnek, cebula i strączkowe; z owoców: winogrona, oliwki, figi, orzechy i daktyle.

Jako napój spotykamy najczęściej mleko i wino. Wino piją zmieszane z wodą. Potrawy spożywają, leżąc na sofach. Nie używają noży ani widelców, a tylko do potraw płynnych mają łyżki.

**Handel.** Ateńczycy, jak wszyscy Grecy, to w pierwszym rzędzie handlarze. Już w samych Atenach panuje żywy ruch handlowy. Na targu wystawiają ryby morskie, gotowane potrawy, jak: kiełbasy i groch, wino, oliwę, zboża, wyroby skórne i koszykarskie, rzeźby gipsowe i wyroby gliniane. Bardzo rozwinięty jest handel morski, któremu sprzyjają zatoki, głęboko w ląd się wrzynające, tworzące naturalne porty. Całe zaś łańcuchy wysp, rozsianych po morzu Egejskiem, stanowią rodzaj pomostu pomiędzy Grecją a krajami Małej Azji, Syrji i Egiptu. Na swych okrętach kupieckich wybiera się Ateńczyk w dalekie kraje, wioząc ze sobą wyroby przemysłu greckiego, jak wazony, tkaniny, rzeźby marmurowe i metalowe, wyroby kruszcowe i drewniane. Stamtąd zaś sprowadza zboże, którego brak było w Atenach, wschodnie tkaniny, drogie kamienie, niewolników i t. d. Taka podróż jest niebezpieczna, na okręt kupiecki czyhają bowiem nietylko rozhukane fale morskie, ale także rabusie morscy, korsarze, których jest pełno na bezludnych wybrzeżach, skąd nieraz na swych okrętach zapuszczają się na pełne morze. To też po każdym szczęśliwym powrocie kupiec składa dziękczynne ofiary na ołtarzu bogów.

**Pieniądze.** W handlu początkowo zamieniali Grecy towary, a skalę oznaczenia wartości przedmiotów stanowiły woły. Zbroję, niewolników, tkaniny i t. d. oceniano według liczby wołów, które trzeba było dać, ażeby przedmiot nabyć. Później na wzór innych państw zaprowadzili pieniądze. Zrazu były to kawałki kruszcu z wyciśniętemi na nich znakami, później bito monety przeważnie srebrne. (W Sparcie bito pieniądze ze żelaza.)

Większe wartości płacono talentami. Talent równał się 60 minom, minę dzielono na 100 drachm, drachma miała 6 oboló w*).

N.: Czy nie przypominacie sobie nazwy talent z innej lekcji?

U.: Talent i mina pochodzą od Babilończyków.

N.: W handlu używano także pieniędzy innych państw.

*Rachuba czasu.* Rok według rachuby Greków miał 354 dni i 12 miesięcy. Dzień obejmował 12 godzin, a dzień obywatelski 24 godzin, jak nasza doba. Miesiąc, liczący 30 lub 29 dni, rozkładano na trzy dekady. Historycy liczyli lata według ważnych zdarzeń dziejowych, lud według okresu urzędowania najwyższych urzędników.

**Wychowanie dzieci i służba wojskowa.** Dzieci uganiają się po domu i przyglądają się robotom kobiet i niewolnic. *Do 6 lat* bawią się wspólnie chłopcy z dziewczynkami. Dziewczynki pozostają nadal w domu przy matce, dla chłopca zaś rozpoczyna się okres nauki. Z pomiędzy niewolników wybrano mu najzaufańszego, który mu stale towarzyszy, nawet wtedy, gdy bawi się w piłkę i puszcza latawca, albo łapie motyle i chrząszcze. Niewolnik taki chodzi codziennie z wychowankiem do szkoły. Tam uczą go czytania, pisania i rachunków. Pisze rylcem kościanym na tabliczce woskowej, albo zaciętą trzciną na papierze lub skórach zwierzęcych. Papier wyrabiają Grecy z łodyg rośliny, zwanej „papirus“ (jak w Egipcie). Skoro chłopak przyswoi sobie trochę wiadomości, uczą go gry na flecie, lirze lub harfie i pieśni, opowiadań o różnych bohaterach greckich, pieśni największych poetów, a oprócz tego uczy się gimnastyki i rysunków.

Od 18 roku życia młodzieniec uczy się przez 2 lata władania bronią, nadzorując granicę. Wkłada na głowę hełm meta-

---

*) Franciszek Terlikowski: Życie starożytnych Greków.

lowy, przystrojony figurami, kitą końską lub pióropuszem, zakrywający mu prawie całą twarz; tylko na oczy pozostawiono małe otwory. Tułów odziewa pancerzem spiżowym, przylegającym szczelnie, a do biódr przypina pas metalowy (obraz!). Ma też ogromną tarczę metalową, która chroni go w boju przed ciosami nieprzyjaciół. Ci młodzi żołnierze uzbrojeni są w miecze, łuki, włócznie i topory. Najważniejszą jednak częścią wojska jest teraz nie piechota, lecz marynarka, którą Perykles wciąż powiększa, bo na niej głównie opiera się potęga Aten. Drewniane okręty wojenne, długie i wąskie, na metr zanurzone w wodzie, posiadają po 3 rzędy wioseł. Załogę uzbrajają podobnie, jak wojska lądowe. Sam Perykles siada niekiedy na jeden z tych okrętów, ażeby z całą flotą przejechać się po morzu Egejskiem i pokazać sąsiednim państwom, jak potężne są Ateny. Flota przybija do wysp lub wybrzeży morskich, gdzie Ateny posiadają kolonje, osady, z któremi prowadzą handel i gdzie mają składy towarów.

**Wychowanie w Sparcie.** Inaczej zupełnie wychowywano młodzież w innem państwie, w Sparcie. Starożytny mędrzec*) tak opisuje tamtejsze wychowanie młodzieży:

„Ojciec nie musiał chować dziecięcia narodzonego, lecz zanosił je na zebranie najstarszych swego okręgu, którzy oglądali maleństwo; o ile było silne i dobrze zbudowane, kazali je żywić. Chuderlawe i niekształtne odsyłali do miejscowości pełnej przepaści, bo sądzili, że i dla niego samego i dla państwa jest lepiej, by nie żyło, jeżeli natura od początku nie dała mu zdrowia i siły. Dbano o to, by karmicielki bez powijaków chowały niemowlęta, by je uczyły zadawalać się prostem pożywieniem, znosić odważnie ciemność i samotność, by oduczały się kaprysów i kwileń.

Nikomu nie było wolno chować syna, jakby mu się podobało, lecz natychmiast po ukończonym szóstym roku życia brano wszystkich pod nadzór państwowy. Podzieleni na drużyny, żyli razem i nawykali do towarzystwa zarówno w trudach, jak i w wywczasach. Starsi doglądali ich zabaw, często zadawali im różne gry wojenne i zawody, usiłując poznać, czy w naturze każdego mieści się zapał i odwaga.

Pisania uczyli się jako rzeczy przydatnej, ale całe wychowanie miało na celu: karność, wytrwałość w trudach i waleczność. Z postępem wieku zaostrzano hartowanie, strzyżono włosy do skóry, przymuszano chodzić boso i gry odbywać przeważnie nago. Od 12 roku chłopcy stale już chodzili bez tuniki; skóra pozbawiona olejków i kąpieli, twardła im. Sypiali według drużyn na szuwarze, który obrywali palcami z łodyg i sami sobie znosili. Uczono chłopców stawiać się w sposób cięty i dowcipny, a przy zwięzłości pobudzano do myślenia.

Pieśni spartańskie, których starannie uczono, ganiły tchórzów, sławiły poległych za Spartę albo zawierały przyrzeczenia mężnej postawy w życiu dojrzałem i dumy z takiego życia. Oto przykład:

---

*) Plutarch (Dr. Tadeusz Walek: Najdawniejsze dzieje Grecji).

„Gdzie przoduje starców rada,
Gdzie miecz drogę młodzi ściele,
Mknie tan w śpiewie i wesele
Na spiżowych czołach siada.“.

W czasach wojennych Spartanie zmniejszali rygor, nie bronili trefić włosów, zdobnej i strojnej odzieży. Od 15 lat nosili bowiem chłopcy długie włosy i tłuszczyli je, by się lśniły.

Wychowanie przeciągało się na wiek dojrzały. Nikomu nie wolno było żyć według upodobania, lecz jak w obozie, wszyscy mieli przepisany rozkład z czynności i uważali, że nie należą do siebie, lecz do ojczyzny.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja:

1. Miasto Ateny.
2. Domy greckie.
3. Życie domowe:
   a) mieszkanie, zajęcia kobiet;
   b) niewolnicy;
   c) kuchnia ateńska.
4. Handel.
5. Pieniądze.
6. Rachuba czasu.
7. Wychowanie i służba wojskowa w Atenach.
8. Wychowanie w Sparcie.

D.

## 14. Życie w Atenach za Peryklesa (część druga).

**I.** Powtórka o życiu w Atenach za Peryklesa według dyspozycji pod III ostatniej lekcji.

**II. Budowle.** N.: Dziś rozpatrzeć nam wypadnie dalsze szczegóły na temat życia Greków. Potęgą były Ateny za Peryklesa. Przyczynił się do tego handel morski. Oprócz tego wiele państw greckich składało corocznie znaczne kwoty do wspólnej kasy pod zarządem Aten na wypadek ponownej wojny z Persami. Perykles używa tych skarbów głównie na upiększenie i obwarowanie Aten i na podniesienie dobrobytu ludności. Do najwspanialszych budowli należą dwie świątynie wśród miasta na wzgórzu, zwanem Akropolis. Poświęcono je Atenie, opiekunce Aten, bogini mądrości i wojny, od której także miasto wzięło nazwę. Są to budowle czworoboczne, oparte na dużych, okrą-

głych słupach kamiennych, u góry przechodzących w ozdoby kształtu ślimaka i liścia palmy (obraz!). W jednej z tych świątyń znajduje się przepyszny posąg Ateny, cały ze złota i kości słoniowej, dzieło Fidjasza, najsławniejszego rzeźbiarza całej Grecji. Oprócz tego na Akropolis wznosi się drugi posąg tej bogini ze spiżu, na 70 stóp wysoki, widzialny zdala dla zbliżających się do miasta żeglarzy.

**Teatr.** Na stokach wzgórza zbudowano teatr. Urządzono go wcale dowcipnie: w skalistych stokach wykuto półkoliste ławy, wznoszące się stopniami, przed niemi zaś zbudowano czworoboczną scenę, przedstawiającą pokój otwarty w stronę widzów. Między siedzeniami a sceną zajęła miejsce muzyka i chór. Podczas uroczystości ku czci boga Dionizosa na scenę wychodzą aktorzy, deklamując i śpiewając pieśni poetów greckich przy dźwiękach instrumentów muzycznych. Przedstawiają przeważnie posępne i smutne utwory poety Sofoklesa i innych, pod koniec zaś wesołą komedję. Przedstawienie teatralne odbywa się pod gołem niebem i trwa przez kilka dni. Zaliczają je Grecy do największych przyjemności.

Obok wspomnianych powstało za Peryklesa wiele innych budowli. Ze wszystkich stron zjeżdżali Grecy do Aten, ażeby zobaczyć to najpiękniejsze miasto na świecie, jakiem były wówczas Ateny.

**Rządy ludowe.** Piękności miasta odpowiadał i dobrobyt ludności. Istniały już wtedy w Atenach rządy ludowe. Ateńczycy na zgromadzeniu ludowem rozstrzygali o wszystkich sprawach ważniejszych. Ufając Peryklesowi, lud zazwyczaj stosował się do jego rady. Za udział w zgromadzeniu płacono, Perykles pragnął bowiem, ażeby także ubodzy obywatele mogli brać udział w sprawach państwa i mogli czuć się również szczęśliwymi synami ojczyzny, jak zamożni.

Łatwo było wtedy w Atenach znaleźć zatrudnienie. Komu się podobało, zostawał sędzią przysięgłym, zdolniejszych powoływano na urzędników; reszta zaś zajęta była przy budowie nowych gmachów jako rzeźbiarze, malarze, cieśle, murarze i t. d., a wszystkie te zajęcia wynagradzano.

**Gimnazjum.** Wolne chwile spędzają Ateńczycy w towarzystwie. W tym celu przychodzą do tak zwanego gimnazjum. Jest to budynek do ćwiczeń gimnastycznych, jak nasze sokolnie

albo sale gimnastyczne różnych towarzystw. Osobno zbierają się chłopcy, osobno młodzieńcy, a osobno mężczyźni. Każdy Ateńczyk od chłopca aż do mężczyzny dorosłego bierze udział w ćwiczeniach. Upatruje się w nich słusznie środek do utrzymania zdrowia i nadania ciału zręczności, a duchowi odwagi. Ćwiczenia są najrozmaitsze. Obok tych, jakiemi popisują się na igrzyskach, jest cały szereg łatwiejszych. Chwilami przerywają ćwiczenia, ażeby oddać się rozmowom o poważnych sprawach państwowych albo też rozmowie uczonej, Grecy bowiem z lubością zajmują się nauką i sztuką.

**Nauka i sztuka.** Sam Perykles otacza się poetami, rzeźbiarzami, malarzami i mędrcami. Z dzieł tych uczonych dowiadujemy się o życiu współczesnych Grekom narodów, czytamy o spostrzeżeniach, jakie poczynili, badając zjawiska w przyrodzie, człowieka, jego życie, zwierzęta, rośliny, kraje i t. d. Poeci zaś przedstawili w swych utworach wierzenia religijne Greków, życie bohaterów greckich, opisali ówczesną Grecję, wreszcie życie ludu, piękność natury, radości i smętki życia greckiego.

**Upadek Greków.** Za czasów Peryklesa w wielu państwach greckich doszedł lud do władzy. Często jednak ulegał ludziom, dbałym o korzyści własne, a nie o państwo. Na domiar złego wybuchły między Grekami wojny domowe, które potędze ich zadały cios śmiertelny.

Na północ od Grecji, w kraju dziś zwanym Macedonją, wytworzyła się potęga bitnych i zdrowych górali macedońskich. Była to ludność pokrewna Grekom językiem, religją i pochodzeniem. Gdy wojowniczy ci pasterze uzyskali dzielnego króla, ten powiódł ich na podbój Grecji. Pokonani Grecy utracili niepodległość (338 przed nar. Chr.), ale swoją kulturą dotąd oddziałują na życie ludzi.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja:

1. Dochody Aten.
2. Budowle, Akropolis.
3. Teatr.
4. Dobrobyt w Atenach.
5. Zgromadzenie ludowe.
6. Gimnazjum.
7. Nauki i sztuka.
8. Upadek Grecji.

**IV. Ogólna powtórka wiadomości z historji starożytnej Grecji według dyspozycji:**

1. Starożytna Grecja.
2. Religja Greków.
3. Wychowanie dzieci i służba wojskowa w Atenach i Sparcie.
4. Wojny z Persami — Maraton (490 przed nar. Chr.) — Termopile (480 przed nar. Chr.).
5. Perykles w Atenach, — druga połowa V w. przed Chr.
6. Życie w Atenach w czasach Peryklesa:
   a) życie w domu, zajęcia kobiet;
   b) odzież;
   c) kuchnia;
   d) niewolnicy;
   e) handel;
   f) pieniądze;
   g) budowle, Akropolis;
   h) teatr;
   i) dobrobyt;
   k) zgromadzenie ludowe;
   l) gimnazjum;
   m) nauka i sztuki.
7. Upadek Grecji.

———o———

# Rzymianie.

A.

## 15. Starożytna Italja.

**I.** Ogólna pogadanka na temat poznanych dotąd ludów starożytnych.

**II.** N.: Najpóźniej rozwinęło się życie ludności na innym dużym półwyspie morza Śródziemnego.

U.: Chodzi o półwysep Apeniński.

N.: Półwysep ten nazywano Italją. Co wiesz o Italji? (Mapa!)

U.: Od północy kraj ten zasłaniają Alpy. Wzdłuż półwyspu również ciągnie się pasmo gór, a nawet wyspa Sycylja jest górzysta.

U.: Góry te to Apeniny.

N.: Rzek jest tu mało. Pokaż największą!

U.: Jest to rzeka Pad.

N.: Napotykamy jeszcze drugą poważniejszą rzekę; pokaż ją i przeczytaj jej nazwę!

U.: Rzeka Tyber.

N.: Jak mało gdzie, są tu urodzajne, piękne równiny, góry pełne żyznych pastwisk, jest i morze, ułatwiające handel. Jaki to lud zamieszkuje dziś ten kraj?

U.: Włosi.

N.: Mamy tu państwo włoskie. Ludność kraju żyje z rolnictwa, wysoko stoi tu sadownictwo, stamtąd przychodzą do nas figi, pomarańcze i cytryny, ale jest w kraju także przemysł. Na południu napotykamy na osobliwe góry, mówiliśmy już o nich przy lekcji o morzu Śródziemnem.

U.: Tam są wulkany, które od czasu do czasu wybuchają. (Wezuwjusz i Etna).

N.: Gdybyś się wybrał w podróż do Włoch, zastanowiłoby cię, że, jak w Grecji, pozostało w tym kraju pełno pamiątek z życia dawnego. Są to ruiny świątyń, pałaców, teatrów, wodociągów, cyrków i innych budowli. Budowle te są często podobne do greckich, ale przewyższają je zazwyczaj rozmiarami. Pozatem mamy z tych dawnych czasów utwory poetów, dzieła pisarzy, malowidła i rzeźby, a przedewszystkiem zadziwiające mądrością przepisy prawa. (Obraz ruin.) Oto obraz ruin, świadczących o wielkiej świetności budowli tych w czasach starożytnych. (Obraz starożytnego forum romanum). Panowali w tym kraju w czasach dawnych Rzymianie. Włosi tylko częściowo są potomkami Rzymian, a ich język wprawdzie wykazuje pewne podobieństwo do łaciny, dawnego języka Rzymian, ale jest odrębnym językiem.

Opowiem pokrótce, jak żyli kiedyś przed nar. Chrystusa ludzie tego kraju.

**Latynowie.** Na tej gościnnej ziemi osiadły różne, często pokrewne sobie ludy, przybyłe przeważnie z Azji. Najważniejszym z nich byli Latynowie nad Tybrem. Tam, niedaleko ujścia tej rzeki, powstała osada, gród warowny, Rzym, zbudowany na kilku wzgórzach.

**Jak Rzymianie opanowali cały półwysep Italski.** Takich osad, jak Rzym, było na półwyspie sporo. Były to małe państewka, podobne do Aten i Sparty w Grecji, obejmujące często oprócz miasta jeszcze okolicę. Z niejednem z tych państw Rzymianie prowadzili wojny. Początkowo przeważnie się bronili, ale później sami zaczepiali sąsiadów, ażeby ich uzależnić od siebie. Niekiedy ponosili klęski, ale najczęściej zwyciężali, a zwycięstwa umożliwiało im znakomite wojsko.

**Wojsko.** Początkowo służyli w wojsku tylko właściciele ziemi, a w pole wychodzili tylko mężczyźni do 45 roku życia, reszta pozostawała w kraju jako załoga miejscowych warowni. Wojsko dzielono na legjony (około 4—6000 ludzi), te znowu na **manipuły i centurje.** W czasie postoju w polu wojska rzymskie zakładały obóz kształtu prostokąta, który otaczały wałem obronnym, rowem i zasiekami. Najważniejszem wojskiem była piechota, uzbrojona w pancerze, hełmy, tarcze, miecze i włócznie. Oprócz piechoty mają Rzymianie jazdę i flotę wojenną.

Krajom podbitym pozostawiają znaczne swobody, ale żądają od nich podatków, pomocy wojskowej i części ziemi, a przedewszystkiem wierności. Zwyciężając stopniowo sąsiadów, Rzymianie już w III wieku przed Chr. mogli rozszerzyć swe panowanie na cały półwysep Italski.

**Szlachta.** Rodzina była podstawą życia w państwie rzymskiem. Ojciec miał taką nieograniczoną władzę, że wolno mu było członka swej rodziny nawet śmiercią ukarać. Rodziny, pochodzące od wspólnego przodka, tworzyły ród. Rody łączyły się w większe jeszcze związki i stanowiły razem szlachtę (patrycjuszy).

**Plebejusze.** Oprócz szlachty, panów, istniała też w Rzymie uboższa część ludności na wsi i w mieście, którą nazywano plebejuszami. Ludność ta płaciła podatki i służyła w wojsku, ale nie posiadała równych praw ze szlachtą. O te prawa plebejusze toczyli długie walki ze szlachtą, patrycjuszami. Chodziło głównie o to, by plebejuszów dopuszczono do najwyższych urzędów w państwie. Panowie w tej zaciętej czasami walce stopniowo ustępowali plebejuszom, aż około r. 300 przed nar. Chr. nastąpiło zupełne zrównanie praw plebejuszy ze szlachtą.

Oprócz tego żyło w państwie wielu niewolników, głównie jeńców wojennych, nie mających żadnych praw; używano ich do pracy.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja:

1. Italja.
2. Ślady dawnego życia, ruiny, piśmiennictwo.
3. Mieszkańcy Italji.
4. Latynowie, Rzym.
5. Jak Rzymianie opanowali półwysep Italski?
   a) wojny z sąsiadami;
   b) wojsko — obóz;
   c) opanowanie Italji w III wieku przed nar. Chrystusa.
6. Warstwy ludności:
   a) szlachta;
   b) plebejusze;
   c) walka o prawa;
   d) najwyższe urzędy;
   e) zrównanie praw plebejuszy ze szlachtą (około r. 300 przed nar. Chr.);
   f) niewolnicy.

B.

## 17. Życie Rzymian.

**I.** O religji Greków.

**II. Religja.**

N.: Dziś pragnę was zapoznać z życiem ludu rzymskiego, w pierwszym rzędzie z jego wierzeniami religijnemi.

Podobnie, jak Grecy, oddawali Rzymianie cześć boską różnym siłom natury i ważniejszym zjawiskom w życiu ludzkiem. W bóstwach swoich widzieli potężne, tajemnicze siły, których się bali. Początkowo posiadali swe własne bóstwa, później jednak przejęli religję grecką i bóstwa rzymskie zlały się z greckiemi do tego stopnia, że ich nie rozróżniano. Tak n. p. w Jowiszu, najwyższem bóstwie, upatrywano siłę, podobną do greckiego Zeusa. Wielkiej czci doznawały bóstwa, związane z życiem domowem i z rolnictwem. Domem opiekowała się W e s t a, bogini ogniska domowego, której wystawili Rzymianie piękną świątynię.

Rzymianie sądzili, że przeciętny człowiek potrzebuje pośrednika pomiędzy sobą a bóstwami, przeto do wielkiego znaczenia doszli w Rzymie kapłani. Jedni urządzali nabożeństwa,

inni przepowiadali przyszłość, a kapłanki bogini Westy pilnowały ogniska w świątyni, by nie wygasło.

**Dom rzymski.** Wejdźmy do domu Rzymianina. Czworoboczny budynek, którego dach w środku opada, tworząc zagłębienie a następnie otwór do głównego pokoju, gdzie przyjmuje się gości. Przez ów otwór w suficie wpadało do pokoju światło dzienne. Tędy także opada woda deszczowa do sadzawki w środku podłogi z udeptanej gliny. Koło bielonych ścian napotykamy szafy z maskami woskowemi, odciskami twarzy zmarłych przodków. Gdy ktoś z rodziny umiera, maski te wkładają na twarz niewolnicy, którzy, idąc za pochodem pogrzebowym, robią przez to wrażenie, jak gdyby wszyscy przodkowie zmarłego brali udział w pogrzebie. Także urny z popiołami przodków umieszczano w tym gościnnym pokoju, czcząc przez to ich pamięć. Oprócz tego spostrzegamy w tym pokoju ognisko i bóstwa, opiekujące się życiem domowem. Rzymianie wierzą bowiem w dobre i złe duchy; złych się bardzo boją.

Są w domu jeszcze inne pokoje, jest zwłaszcza pracownia pana. W pokojach spotykamy nader proste sprzęty: stoliki, ławy, stołki i łóżka, czasem skrzynie na odzież.

**Odzież.** Ubranie Rzymian jest proste. Łagodny klimat, podobnie, jak w Grecji, nie wymaga odzieży obcisłej. Noszą rodzaj koszuli, t u n i k ę, a potem obwijają zręcznie koło ciała t o g ę, sztukę tkaniny wełnianej długości do 5 m i szerokości do 3 m. Kobiety przepasywały tunikę poniżej piersi i wdziewały następnie rodzaj płaszcza.

Do nóg przywiązywano sandały lub trzewiki koloru czarnego lub czerwonego. U kobiet sandały i buciki sporządzone były z miękkiej i lekkiej skóry.

## Jak Rzymianie pracowali na życie.

**Rolnictwo.** Zapewne sami się domyślicie, jak Rzymianie pracowali na życie, skoro poznaliście w głównych zarysach przyrodę kraju, a niemało wam także mówi życie dzisiejszych mieszkańców tego kraju.

U.: Rzymianie byli rolnikami, bo Italja miała żyzne pola i pastwiska.

U.: Klimat był łagodny, co również sprzyjało rolnictwu.

N.: Rzymianie lubili przebywać na wsi, a pracę na roli

uważali za wielki zaszczyt. Siali jęczmień, orkisz (rodzaj pszenicy) i proso, hodowali oliwki i latorośl winną. Ziemię orzą drewnianemi pługami. Na pastwiskach spostrzegamy bydło, konie i krowy, w górach oprócz tego osły i owce.

**Handel.** Do miasta rolnik rzymski rzadko się wybiera, chyba dla zakupienia potrzebnych sprzętów żelaznych i sprzedania zboża, wina lub oliwy. Wyroby garncarskie i metalowe, kadzidło i purpurę na strój wyższych urzędników Rzymianie sprowadzają z sąsiednich krajów, głównie z Grecji i Kartaginy, a sami zagranicę wywożą zboże, sól i drzewo. Wszelkie towary płacono pierwotnie bydłem i owcami, później pieniędzmi na wagę, głównie miedzią. Jako monety znane były miedziane asy i srebrne sesterce (2½ asów) i denary (10 asów).

**Pismo.** Rzymianom zawdzięczamy pismo łacińskie. Jest to przeróbka pisma greckiego. Oprócz tego od nich pochodzą cyfry rzymskie.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja.

1. *Religja:*
   a) Bóstwa rzymskie.
   b) Przejęcie bóstw obcych.
   c) Bóstwa, opiekujące się rolnictwem i życiem domowem.
   d) Stan kap.ański.
   e) Pogrzeby.
2. *Dom rzymski.*

Główny pokój — pracownia pana — sprzęty.

3. *Odzież i obuwie.*
4. *Jak pracowali na życie?*
   a) Rolnictwo.
   b) Handel.
   c) Pieniądze (Bydło, owce, miedź na wagę, asy, sesterce, denary).
5. *Pismo i cyfry.*

C.

## 18. Wpływ kultury greckiej na życie Rzymian.

**I.** Jak Rzymianie opanowali całą Italję.

Szlachta i plebejusze, zrównanie praw.

**II.** *Jak Rzymianie opanowali zachodnią kotlinę morza Śródziemnego, Macedonję i Grecję.*

N.: Rzymianie nie zadowolili się opanowaniem Italji. Potem zabrali się do podbicia dalszych sąsiadów. Najzaciętsze wojny prowadzili z Kartaginą, państwem na wybrzeżu Afryki.

U.: Kartaginę założyli Fenicjanie.

N.: Były tam ogromne fabryki i składy kupieckie i z tego półmiljonowego miasta Kartagińczycy rozwozili towary do różnych krajów. Trzy wojny (punickie) w ciągu przeszło 100 lat prowadzili Rzymianie z tem państwem i za każdym razem Kartaginę pokonywali, a swe ostatnie zwycięstwo w tych walkach przypieczętowali zburzeniem Kartaginy. Stało się to w połowie II wieku przed nar. Chr. Pokonawszy Kartaginę, zajęli kraje naokoło zachodniej kotliny morza Śródziemnego i wyspy położone w tej części morza.

W międzyczasie zajęli także nizinę Padu, Gallję, a nawet Macedonję i Grecję.

**Rzymianie a kultura grecka.**

Już w czasach dawniejszych Rzymianie znali życie Greków, gdyż w południowych Włoszech i na Sycylji roiło się od kolonij greckich, wśród których wyróżniały się tak potężne miasta, jak Tarent i Syrakuzy. To też Rzymianie wcześnie nabrali zamiłowania do nauki, poezji i sztuki greckiej, a łatwo przyjmowali nawet greckie obyczaje. Wielu Rzymian uczyło się języka greckiego, gdyż znajomość języka greckiego uchodziła za dowód wykształcenia. Po opanowaniu Grecji i Macedonji wojska rzymskie zapuszczały się w coraz to dalsze krainy Azji i wszędzie spotykały greckich uczonych, pisarzy, poetów, rzeźbiarzy i ze zwycięskiemi wojskami sprowadzano do Rzymu książki greckie, dzieła sztuki i greckie obyczaje. Coraz więcej ludzi uczy się języka greckiego i w każdym zamożniejszym domu napotykamy na greckie dzieła sztuki, książki i uczonych niewolników greckich jako wychowawców dzieci, pisarzy, rachmistrzów i t. d.

Z kulturą grecką dostało się do Rzymu także zepsucie, zbytek i upadek obyczajów. Grecy bowiem w tym okresie już nie odznaczali się dawnemi cnotami obywatelskiemi, jak za czasów Mitjadesa lub Peryklesa. Różne greckie błędy życiowe szybko przenikały życie Rzymian razem z kulturą Greków, a zepsucie to przejmowali Rzymianie z łatwością; zaczęły za-

nikać cnoty obywatelskie i dawna prostota życia, wkradły się do rodzin rzymskich nieobyczajność, samolubstwo i zbytek.

**Marek Porcjusz Katon.** Wielu obywateli rzymskich spostrzegło te zgubne zmiany życia. Rozpoczęły się nawoływania do prostego, cnotliwego życia i oszczędności, dawnych cnót rzymskich. Najgłośniej domagał się tej poprawy Marek Porcjusz Katon, wielki wróg kultury greckiej. Żył w II wieku przed nar. Chr.

Jako żołnierz przeszedł twardą szkołę życia wojennego i przyzwyczaił się do skromności i trudów wojennych. Gdy później osiadł na gospodarstwie, odziedziczonem po ojcu, pracował razem z niewolnikami i, jak oni, skromne spożywał potrawy. Oszczędny do najwyższych granic, rychło doszedł do znacznego majątku. Dożył najwyższego zaszczytu, gdyż wybrano go konsulem, t. j. najwyższym urzędnikiem państwa. Piastując tę najwyższą godność, nie zrywał z prostotą życia, z jakiej go znano poprzednio. Przerażenie opanowało bogaczy rzymskich, gdy Marek Katon został cenzorem. Cenzor rzymski szacował majątki obywateli, usuwał z senatu, najwyższej rady, niegodnych i uzupełniał senat nowymi członkami. Jako cenzor szacował wysoko przedmioty zbytku i na odnośnych obywateli nałożył wysokie podatki. Jeszcze większe wywołał zaniepokojenie, gdy z listy członków senatu zaczął wykreślać ludzi, znanych z wykroczeń przeciwko obyczajności lub z działania na szkodę państwa.

**Zwycięstwo kultury greckiej.** Te wysiłki Katona jednak nie zdołały przeszkodzić rozszerzaniu się w Rzymie kultury greckiej. Kultura Greków to bowiem jakby potężne słońce, które swem światłem opromieniło cały Rzym. Całe życie Rzymian zaczęło się stosować do wzorów greckich. Rzymianie pokonali Grecję orężnie, ale Grecy ich zawojowali kulturą. Ale ta nieskończenie wyższa od rzymskiej kultura grecka nie zatarła w charakterze Rzymian surowości i skłonności do okrucieństw, nie wniosła do Rzymu greckiej łagodności.

**Cyrki.** Świadczą o tem krwawe rzymskie zabawy. Zabawy te odbywały się w cyrkach, wielkich budowlach, nieco podobnych do greckich teatrów. Wielkie, równe miejsce, kształtu elipsy do gier — arena — wokoło wznoszą się stopniami, jak w teatrze, — siedzenia i przechodzą w miejscach najwyższych

we wspaniałe hale, oparte na kolumnach. Kolumny przejęli Rzymianie od Greków, zmieniając trochę ich ozdoby. Wśród zabaw cyrkowych zobaczyć można wszystkie te, jakie wymyślili Grecy: wyścigi konne, walki atletów, rzucanie dyskiem i t. d. Najbardziej jednak lubią Rzymianie walki niewolników (gladjatorów), uzbrojonych w pałasze lub miecze. Niewolników poprzednio wyuczono szermierki. Zabawy te świadczyły o okrucieństwie i zwyrodnieniu Rzymian. Niemniej ulubiona była inna krwawa zabawa, walki zwierząt dzikich. Zwierzęta łapali niewolnicy w dalekiej Azji i Afryce. Znane były Rzymianom także dzisiejsze sztuki cyrkowe, jak balansowanie na wyciągniętych linach i różne karkołomne ćwiczenia gimnastyczne.

Od Greków przejęli Rzymianie teatry. Były zbudowane na sposób grecki.

Opisz teatr grecki!

N.: Wystawiano też najczęściej na scenie teatrów sztuki greckie. Mieli Rzymianie także własne, lecz nie tak piękne, jak Grecy.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja.

1. Jak Rzym opanował zachodnią kotlinę morza Śródziemnego w walce z Kartaginą. — Zdobycie Macedonji i Grecji.

2. *Rzymianie a kultura grecka.*
   a) Pierwsze zetknięcie się Rzymian z kulturą grecką we Włoszech i na Sycylji.
   b) Opanowanie Grecji i sąsiednich krajów azjatyckich.
   c) Sprowadzanie dzieł sztuki, książek i niewolników do Rzymu.
   d) Język grecki w Rzymie.
   e) Zanik rzymskich cnót obywatelskich i prostoty życia.

3. Marek Porcjusz Katon.
   a) Przyzwyczajenie do skromnego i prostego życia i niewygód wojennych.
   b) Marek Katon jako rolnik.
   c) Nie zrywa ze skromnością życia, piastując najwyższą godność w państwie.
   d) Marek Katon jako cenzor walczy ze zbytkiem i zepsuciem.

4. Zwycięstwo kultury greckiej.

5. Kultura grecka nie zdołała zatrzeć surowości obyczajów rzymskich — zabawy w cyrkach.
6. Teatry.

D.

## 19. Upadek republiki.

**I.** Szlachta rzymska (patrycjusze) i plebejusze.

**II.** N.: Zrównano plebejuszy rzymskich ze szlachtą, lecz nie utrzymała się równość obywateli rzymskich. Wytworzyła się w Rzymie nowa szlachta z urzędników. Wprawdzie urzędników tych wybierał lud, ale najchętniej wybierano na te stanowiska potomków ludzi znanych i zasłużonych. To też synowie urzędników najczęściej znowu bywali urzędnikami. Rodziny urzędnicze tworzyły jak gdyby klasę odrębną — optymatów. Po złożeniu urzędu każdy wyższy urzędnik wchodził do senatu, najwyższej rady. Chociaż naczelna władza należała do zgromadzenia ludowego, w rzeczywistości rządził państwem senat. Tak było zwłaszcza po podbiciu dalszych sąsiadów naokoło morza Śródziemnego. Lud rzymski tych krajów nie znał i zatwierdzał zazwyczaj wszystko, co o tych krajach postanowiła wola senatu. W ten sposób senat stał się wielką potęgą optymatów, szlachty urzędniczej, która razem z bogatymi kupcami i przemysłowcami wyzyskiwała lud rzymski.

### Upadek drobnych rolników rzymskich.

W każdym kraju podbitym Rzymianie zabierali część ziemi dla państwa. Ziemię tę w części rozdawali pomiędzy wysłużonych żołnierzy, w części oddawali ją w dzierżawę całemi folwarkami. W ten sposób ogromne obszary dostały się w ręce optymatów i różnych bogaczy rzymskich. Taki dzierżawca atoli nie pracował osobiście na roli, lecz do pracy używał niewolników. Była to najtańsza siła robocza; niewolnik bowiem pracował za skromne wyżywienie. To też zboże z tych ogromnych gospodarstw było tańsze, aniżeli zboże z gospodarstw chłopskich. Domyślacie się zapewne, dlaczego tak było.

U.: Bo drobni rolnicy nie mieli niewolników i musieli sami na roli pracować.

N.: Nie mogąc zaś zboża sprzedać, rolnik drobny popadał w biedę i najczęściej sprzedawał ziemię jednemu z optymatów. W Italji zupełnie zanikały drobne gospodarstwa chłopskie. A że obywatele, którzy sprzedali ziemię, przenosili się zazwyczaj do miasta, w Rzymie wzrastała stale liczba obywateli rzymskich, nie posiadających żadnego majątku. Nazywano ich proletarjatem. Ludzie ci sądzili, że żywić ich jest obowiązkiem państwa. A że posiadali prawo udziału w zgromadzeniach ludowych, gdzie ustanawiano nowe prawa i wybierano urzędników, stąd też wielu urzędników starało się te głodne masy ludu pozyskać dla siebie rozdawaniem chleba, pieniędzy i urządzaniem zabaw i widowisk cyrkowych.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy stosunki w Rzymie chcieli naprawić, którzy pragnęli bezrolnych znowu osadzić na drobnych gospodarstwach rolnych (po 30 morgów). W tym celu postanowili odebrać bogatym optymatom część ziemi (wszystko, co posiadali ponad 500 morgów), ażeby na ziemi tej osadzić drobnych rolników. Senat, złożony z optymatów, zawzięcie się tym ustawom opierał i wreszcie spowodował walki uliczne z ludem. Walka z senatem o ziemię i prawa ludu przerodziła się później w straszliwą wojnę domową pomiędzy obozem ludowym a optymatami. W tych bratobójczych wojnach wymordowano tysiące najlepszych obywateli rzymskich. Wypłynęli wtedy ludzie nowi, znakomici wodzowie, którzy, mając za sobą wojsko, obalili rządy republikańskie i zapoczątkowali okres samowładztwa.

**Juljusz Cezar.** Odtąd ani senat — potęga optymatów — ani zgromadzenie ludowe nie będą stanowiły o państwie, lecz zwycięski wódz.

Takim wodzem był Juljusz Cezar.

Pochodził z rodu optymatów, ale stał po stronie ludu. Odznaczył się jako wódz, rozszerzając granice państwa rzymskiego na północy i zachodzie. Wcześnie uzyskał wysokie urzędy, a że przytem hojnie rozdawał zboże i pieniądze pomiędzy lud rzymski, wybrano go konsulem.

Dla łatwiejszego utrzymania władzy porozumiał się z Pompejuszem, najsławniejszym wodzem rzymskim tych czasów i Krasem, bardzo bogatym Rzymianinem.

Tych trzech ludzi rządziło Rzymem do czasu, dopóki nie wynikły pomiędzy nimi nieporozumienia, które doprowadziły

do wojny domowej. Pompejusz, pobity, schronił się do Egiptu, gdzie został zamordowany. A że Kras w tym czasie zginął w Azji, Cezar pozostał sam. Powróciwszy do stolicy, ugaszczał lud, urządzał wspaniałe igrzyska i hojnie wynagradzał żołnierzy.

To też nadano mu dożywotnio wszystkie najwyższe urzędy, mógł zatem rządzić samowładnie, bo był najwyższym wodzem, sędzią i rządcą państwa i miał na zawołanie całą armję. Nie tytułował się królem, ale był czemś więcej jeszcze. Następców jego odtąd zwać będą cezarami. Od tego pochodzi wyraz „cesarz". Pragnąc dopomóc ludowi, wystąpił przeciwko zbytkowi w mieszkaniach, pożywieniu i odzieży, podjął na wielką skalę różne roboty publiczne, a poza tem osiedlał ludność ubogą Rzymu w ziemiach zdobytych.

Tak upadła rzeczpospolita rzymska, a powstała znowu monarchja. To też republikanie widzieli w Cezarze tyrana i pogromcę wolności obywatelskiej i Cezar padł ofiarą zamachu; zakłuto go sztyletami. Stało się to w marcu roku 44 przed Chrystusem. Śmierć Cezara wywołała nową wojnę domową, wojnę zwolenników Cezara z republikanami.

Cezarowi zawdzięcza ludzkość uporządkowanie kalendarza, zaprowadził on egipski rok słoneczny, złożony z 365¼ dni, ustanawiając po każdych trzech latach rok przestępny.

Po śmierci Cezara upoważniono trzech wodzów do zaprowadzenia ładu w państwie. Nie trudne było to zadanie, bo mieli na zawołanie potężną armję. Niebawem jednak wybuchła między nimi wojna domowa. Jeden z nich, zwycięski Oktawjan, pokonawszy wszystkich swoich przeciwników, ogłosił się cezarem (cesarzem) jako *Oktawjan August*. Umarł w r. 14 po nar. Chr.

**III.** Rekapitulacja — dyspozycja.

1. Po zrównaniu praw plebejuszy ze szlachtą wytworzyła się w Rzymie szlachta urzędnicza, optymaci.
2. Bogaci kupcy i przemysłowcy.
3. Senat, złożony z optymatów, rządzi państwem.
4. Upadek drobnych rolników.
   a) Ogromne folwarki optymatów, uprawianie roli przez niewolników, tanie zboże.
   b) Chłop rzymski nie posiada niewolników — upadek drobnych rolników.
   c) Proletarjat.

5. Wysiłki, by lud bezrolny osadzić na roli.
6. Opór senatu, walki uliczne, wojny domowe.
7. Samowładztwo, monarchja.
   a) Zwycięscy wodzowie obejmują władzę w państwie.
   b) Juljusz Cezar. Pochodzenie — zwycięski wódz —
   Cezar samowładcą — Rządy Cezara — Śmierć 44 r. przed Chr. — Naprawienie kalendarza.
   c) Oktawjan August spadkobiercą — cezarem (cesarzem).

E.

## 20. **Rzym za cesarza Augusta*).**

**I.** Pogadanka na temat rozwoju państwa rzymskiego.

**II.** N.: Za Oktawjana Augusta Rzym doszedł do największej potęgi. Wtedy należały do Rzymu wszystkie kraje naokoło morza Śródziemnego, nawet Egipt i Syrja, nie wyłączając ziemi Izraelitów z Jerozolimą, a więc cały ówczesny świat. To też nie bez słuszności mówiono wtedy, że Rzym jest panem świata. Najrozmaitsze narody, Gallowie, Grecy, Egipcjanie, Żydzi, wykonywały wolę Rzymian i płaciły wysokie podatki stolicy państwa. Niektóre z nich nie mogły się pogodzić ze stratą swej wolności i niejednokrotnie zrywały się do walki, ale liczne legjony rzymskie, rozmieszczone w całem państwie, potrafiły stłumić wszelki opór i zmusić ludy te do uległości. Potęgę Rzymu spostrzegało się przedewszystkiem w stolicy tego ogromnego państwa.

**Stolica państwa.** Było to miasto, liczące około 1,000.000 mieszkańców. Dawniej był Rzym obwarowany ogromnemi murami, teraz jednak murów nie było potrzeba, bo potęga Rzymu była tak wielka, że znikąd nie trzeba się było obawiać napadu. Miasto leżało na siedmiu pagórkach. Najważniejsze jest wzgórze kapitolińskie z świątyniami, starym zamkiem i mennicą. Z jednej strony u stóp wzgórza widzimy główy rynek Rzymu, wyłożony kostkami kamiennemi; tam odbywały się zgroma-

---

*) Szczegóły według: Guhl i Konner: Hellada i Roma.
Wald Osterloff, J. Szuster: Dzieje Powszechne, cz. I.
Korzon: Historja starożytna. — Warszawa 1907.
K. J. Neuman: „Die hellenischen Staaten u. die römische Republik". — Berlin.

dzenia ludowe, tam za republiki przemawiali do ludu najznakomitsi wodzowie i urzędnicy. Wokoło rynku wznosi się cały szereg posągów, a obok widać budynek na posiedzenia senatu i świątynię bogini Westy. Mnóstwo nowych budowli wzniósł sam cesarz August. On pierwszy obok cegieł i kostek kamiennych zaczął używać marmuru jako materjału budowlanego. Sprowadza się drogie marmury, mnożą się posągi i kolumny, a na cześć zwycięskich wodzów wznoszą wspaniałe łuki triumfalne. Te przepyszne budowle nadają Rzymowi wygląd istotnej stolicy świata. Są też w Rzymie śliczne świątynie, wygodne łaźnie, ogromne wodociągi, cyrki, mosty i t. d. Budowle te czasem mają podobieństwo do greckich, lecz przewyższają tamte wielkością. Obok wspaniałych budowli nie brakło w mieście lichych, starych budynków z drewnianemi piętrami. Ulice są ciasne i wskutek tego łatwo wybuchają w Rzymie pożary. Cesarz August ustanawia dlatego straż pożarną.

**Zbytek.** Znikła dawna skromność. Zamożni Rzymianie mieszkają we wspaniałych pałacach, zbudowanych z kamienia ciosanego, cegły i drzewa. Obok mnóstwa pokoi napotykamy w domu Rzymianina łaźnie. Są także łaźnie publiczne, gdzie można brać kąpiele. W łaźniach tych są także rozmownice, sale do zabaw, sale gimnastyczne i boiska. Młodzież zabawia się tam grą w piłkę, rzuca dyskiem, mocuje się i próbuje szermierki. W tej ostatniej biorą udział także dorośli. Po kąpieli nacierają ciało olejkiem i pachnącym proszkiem. U kobiet spotykamy utrefione włosy, siatki ze złotych nici, a czasem także peruki, sporządzane z włosów Germanek, sąsiedniego ludu barbarzyńskiego. Złote łańcuchy na szyi, naszyjniki, wysadzane drogiemi kamieniami, piękne nausznice, bransolety i wieńce na głowach świadczą o niebywałem rozwielmożnieniu się zbytku.

Zamożniejsi Rzymianie lubią nadzwyczaj życie towarzyskie, to też biesiady i zabawy są bardzo częste. Goście kładą się wtedy koło stołu na kanapach i przy dźwiękach muzyki zajadają najrozmaitsze potrawy i piją wino. Na stół przynoszą niewolnicy różnego rodzaju potrawy mięsne, sałaty, korzenie, owoce, ostrygi, raki i cukierki. Niewolnika, znającego sztukę gotowania, kupują Rzymianie często za drogie pieniądze. W osobnych sadzawkach hodują najsmakowitsze ślimaki, małże, raki, tuczą też ptaki w ptaszarniach, jak perlice, bażanty, pawie

i kwiczoły, ażeby na ucztach wykazać jak największą pomysłowość.

**Niewolnicy.** Jest w Rzymie atoli inny świat ludzi, świat pełen nędzy i nieszczęść — niewolnicy. Każda wojna dostarcza ich tysiącami. Bogaty Rzymianin ma na zawołanie setki, a nawet tysiące niewolników. Jedni zajęci są w rzymskich folwarkach, w kamieniołomach, ogrodach lub gospodarstwach dworskich; ci najczęściej mieszkają w podziemnych zabudowaniach, chodzą przeważnie nago, albo okrywają ciało lnianą tuniką; inni, których los jest trochę lepszy, mieszkają w samym domu pana jako odźwierni, kucharze, piekarze, krawcy, szewcy, posługacze, rachmistrze i t. p. Osobny niewolnik pisuje z polecenia pana różne listy. Pisze je rylcem na tabliczkach woskowych, czasem na liściach papyrusu atramentem. Od drugiego stulecia przed Chr. był w użyciu pergamin, wyrabiany z skóry oślej, który wiążą w książki lub nawijają na wałek. Jest to wynalazek z Małej Azji. Każdy zamożniejszy Rzymianin posiada choćby kilka takich książek, z których podczas kąpieli lub w godzinach wolnych czyta mu niewolnik. W zamożnym domu jest także kapela muzyczna, złożona z niewolników. Wśród niewolników są śpiewacy, tancerki i różni kuglarze dla zabawiania przy ucztach. Tyle jest w domu i poza domem niewolników, że pan wszystkich nie zna. Niektórzy z nich, jak gospodarz, rachmistrz, kucharz, lekarz cieszą się jego nadzwyczajnemi względami, los innych natomiast jest opłakany. Za lada drobnostkę okłada się tych nędzarzy kijami, wypalają im znaki na czole, a za większe przewinienia pan skazuje ich na śmierć krzyżową lub uduszenie. Prawo rzymskie nie broni ich wcale. Opornym wkładają na nogi kajdany, ażeby im przeszkodzić w ucieczce.

Gdy pan wybiera się w podróż, towarzyszą mu całe oddziały niewolników. Jedni są parobkami, pilnują koni i mułów, inni idą jako tragarze, fryzjerzy, kucharze i t. d. Niewolnicy noszą czasem wygodnego pana na noszach, nakrytych niekiedy baldachimem, tak zwanej lektyce.

Niewolnicy burzyli się niejednokrotnie, pragnąc zrzucić swe jarzmo; z trudem tylko pokonywały ich wojska rzymskie. Zdarzało się, że niewolnika pan obdarował wolnością albo mu ją sprzedawał; takich nazywali Rzymianie w y z w o l e ń c a m i.

Rzemiosłem trudnili się tylko wyzwoleńcy i niewolnicy, gdyż uchodziło za zawód poniżający.

**Nauka Chrystusa.**

W tych to czasach zepsucia obyczajów, samolubstwa i okrucieństwa pojawiła się boska nauka Chrystusa Pana. Rozeszła się szybko z Palestyny po całem państwie rzymskiem i dotarła także do Rzymu.

Przynosiła ona ludziom nową siłę. Apostołowie Piotr i Paweł, szerząc myśl Zbawiciela, wzywali do pokuty i miłości bliźniego, zajęli się nietylko obywatelami rzymskimi, ale także gnębionymi niewolnikami, szanując w nich godność ludzką. Jakiej ulgi doznawały te tysiące uciśnionych niewolników różnego pochodzenia, dowiadując się, że jest Bóg Jedyny, który także dla nich jest Ojcem miłościwym!

Wiary chrześcijańskiej początkowo nie wolno było wyznawać publicznie, pierwsi chrześcijanie musieli się dlatego zgromadzać potajemnie w różnych ustroniach, najczęściej nocą.

Wyobraźmy sobie takie nabożeństwo:

Daleko za miastem, za rzeką Tybrem, leży odludna okolica, pełna ogromnych pieczar skalistych i jaskiń wśród kamieniołomów — katakumb. Tam upatrzyli sobie chrześcijanie miejsce zebrania. Przed wejściem do kryjówki ustawiono straże. Osoby przybywające umówionym znakiem stwierdzają, że należą do wiernych Chrystusa. Wśród nich jest sporo niewolników. Zdala już słychać cichy śpiew. Wchodzimy do samej kryjówki.

Małe światła rozjaśniają nam nieco to miejsce, ale nie sposób rozpoznać dokładnie osób zebranych.

Śpiew ukończono. Oczy wszystkich zwróciły się na sędziwą, białowłosą postać, to apostoł Piotr. Zaczął mówić, wszystko się ukorzyło i tłum wchłania każde jego słowo. Staruszek mówi o Chrystusie Panu, o Jego życiu i nauce, opowiada o Jego śmierci męczeńskiej — skończył. Teraz odbędzie się chrzest osób nawróconych na chrześcijaństwo, potem jeszcze modlitwa i śpiew nabożny, poczem wszystko się rozejdzie do mieszkań i różnych zakątków Rzymu. Nie robiono tu różnicy między panem a niewolnikiem, nauka Chrystusa uczyła bowiem równości.

U tych pierwszych chrześcijan spostrzegamy taką czystość obyczajów, taką ofiarność dla ubogich, że robią oni wrażenie ludzi z innego świata. Niechętnie też obcują z zamożnymi obywatelami Rzymu, którzy tak często oddają się uciechom, pędzą życie w rozpuście i zbytku. Nie widać chrześcijan ani w świątyniach, ani w teatrach i cyrkach. Posądza się ich dlatego o nienawiść do ludzi i państwa, a jeden z cesarzy, Neron, spaliwszy Rzym dla urządzenia sobie widowiska, na nich złożył winę i kazał ich okrutnie mordować. Jednych palono, jak pochodnie, na ogromnych słupach, oblanych smołą, innych krzyżowano lub ścinano albo rzucano dzikim zwierzętom w cyrkach na pożarcie. Blisko trzy wieki trwały te prześladowania, często bardzo krwawe, ale chrześcijaństwo je przetrwało i rozpowszechniało się coraz bardziej, aż około roku 313 cesarz Konstantyn Wielki, w duchu chrześcijańskim wychowany, wydał prawo, nadające chrześcijanom wolność religijną. Jeszcze w tym samym wieku chrześcijanie doszli do takiej siły, że inny cesarz, Teodozjusz, uznał religję chrześcijańską za państwową.

Z państwa rzymskiego religja chrześcijańska rozeszła się po całej Europie.

**III.**

1. Rzym panem świata.
2. Stolica państwa rzymskiego.
   a) Mieszkańcy Rzymu.
   b) Budowle.
   c) Łaźnie rzymskie.
   d) Zbytek — klejnoty — naszyjniki — peruki — olejki — uczty.
3. Niewolnicy.
4. Nauka Chrystusa.
   a) Apostołowie roznoszą naukę Chrystusa po całem państwie rzymskiem.
   b) Nabożeństwa pierwszych chrześcijan w Rzymie.
   c) Prześladowania.
   d) Wolność religijna dla chrześcijan za Konstantyna Wielkiego 313 r. po nar. Chr.
   c) Chrześcijaństwo religją państwową (koniec IV wieku po nar. Chrystusa).

## 21. RACHUBA CZASU.

### Opracowanie tabeli synchronistycznej.

**I.** Powtórka: a) życie w państwie rzymskiem za czasów cesarza Augusta; b) kraj Izraelitów.

**II.** N.: Za czasów panowania cesarza Augusta narodził się w Palestynie w mieście Betlehem Chrystus Zbawiciel. Ile lat minęło od narodzenia Chrystusa?

U.: 1929.

N.: Ile to jest stuleci czyli wieków?

U.: To jest 19 wieków i 29 lat.

N.: Ludy chrześcijańskie uważają chwilę tę za tak ważną, że od niej zaczęły rachubę czasu. Wyobraźcie sobie, że czas oznaczamy długą linją pionową, nieograniczoną w stronę przeszłości (nauczyciel wskazuje) i w stronę czasów naszych. Na linji tej oznaczamy najprzód chwilę narodzenia się Chrystusa Zbawiciela długą linją poziomą. (Nauczyciel oznacza tę chwilę graficznie.) Chwila narodzenia się Chrystusa Zbawiciela podzieliła nam linję czasu na dwie części: czasy przed nar. Chrystusa i czasy po nar. Chrystusa. Jakie czasy oznaczamy w górnej części linji?

U.: Czasy przed nar. Chrystusa.

N.: W dolnej części linji oznaczyliśmy czasy nam bliższe; jak je nazywamy, skoro wszystko, co w ciągu tego okresu się dokonało w życiu ludzi, zaszło już po narodzeniu Chrystusa?

U.: To będą czasy po nar. Chrystusa.

N.: Pomyślcie, że taki oto kawałek linji (nauczyciel wskazuje) oznacza 1 wiek. (Na tablicy jest już przygotowany rysunek do tabeli synchronistycznej). Chodź i odlicz od chwili narodzenia się Chrystusa 19 wieków.

N.: Dodamy jeszcze kawałeczek, ażeby oznaczyć 29 lat. Ile lat ma 1 wiek?

U.: 100 lat.

N.: Którą część wieku stanowi 29 lat?

U.: W przybliżeniu ¼ część wieku.

N.: Do jakich czasów dochodzimy w ten sposób?

U.: Dochodzimy do czasów naszych.

N.: Punkt ten również oznaczamy. Jakie chwile czasu oznaczyliśmy na rysunku?

U.: Narodzenie Chrystusa i nasze czasy.

N.: Dzień wczorajszy minął, dzisiejszy także minie. Cóż się dzieje z tym punktem czasu?

U.: On się wciąż zmienia.

N.: Ciągle oddalamy się od chwili narodzenia się Chrystusa. Dzieje się to z każdą godziną, minutą i nawet sekundą. Jak wielka, nieograniczona rzeka, płynie czas. Ale wy wiecie, że także przed Chrystusem żyli ludzie. Powiedz, jakie ludy znasz z tych czasów?

U.: Rzymian, — Greków, — Żydów, — Babilończyków.

N.: Mówiąc o Rzymianach, poznaliście wybitnego cesarza, za którego przyszedł na świat Zbawiciel Chrystus. Jeżeli ta oto kolumna (wskazuje rysunek) oznacza państwo rzymskie, to gdzie zanotujesz nazwisko cesarza Augusta?

U.: Uczeń wskazuje linję, oznaczającą chwilę narodzenia się Chrystusa.

N.: Krótko przed narodzeniem się Chrystusa poznaliście inną wybitną osobę.

U.: Juljusza Cezara.

N.: Kiedy żył Juljusz Cezar?

U.: Zamordowano go w roku 44 przed Chrystusem.

N.: Pokaż, w którem miejscu oznaczysz tę chwilę na rysunku? (Uczący pisze w odpowiedniej kolumnie: Juljusz Cezar). Słyszeliście, jak lud rzymski był początkowo podzielony na dwie warstwy, wiecie również cośkolwiek o walce tych dwóch warstw między sobą.

U.: (Uczeń opowiada o zrównaniu praw plebejuszy z patrycjuszami).

N.: Kiedy nastąpiło zrównanie praw plebejuszy ze szlachtą?

U.: Około roku 300 przed Chrystusem.

N.: Oznacz na rysunku tę chwilę. (Uczący pisze w odpowiedniej rubryce: Zrównanie praw plebejuszy ze szlachtą rzymską.)

N.: Omawialiśmy życie innych jeszcze ludów. Wymień najbliższych sąsiadów pierwotnych Rzymian!

U.: Grecy.

N.: Co wiesz o ich losie za cesarza Augusta?

U.: Należeli do państwa rzymskiego.

N.: Omawiając życie Greków, poznaliśmy szereg wybitnych ludzi Grecji; wymień te osoby!

U.: Perykles.

N.: W którym wieku przed Chrystusem żył Perykles?

U.: W V wieku.

N.: Chodź i oznacz, gdzie to nazwisko wpiszemy! (Uczący pisze: Perykles.)

N.: Krótko przed tem prowadzili Grecy wojnę; którzy wybitni ludzie z tych czasów ci są znani?

U.: Miltjades, Leonidas.

N.: Kiedy oni żyli?

U.: Także w V wieku przed Chrystusem.

N.: Zaznaczymy ich na rysunku przed Peryklesem. Pokaż, w którem miejscu. (Uczący pisze: Miltjades, Leonidas.) Mówiliśmy również o ludziach, zamieszkujących górzysty kraj nad Jordanem.

U.: To byli Izraelici.

N.: Które osoby tam poznaliście?

U.: Dawida, Salomona, Mojżesza, Abrahama.

N.: Kiedy żyli ci ludzie?

U.: Dawid i Salomon około roku 1000 przed Chrystusem, Mojżesz około 1300 przed Chrystusem, Abraham około 2000 lat przed Chrystusem.

N.: Oznacz miejsca na rysunku dla wpisania, kiedy żył Salomon, Dawid. Mojżesz i Abraham.

U.: (Uczeń wskazuje, nauczyciel pisze: Dawid, Mojżesz, Abraham.)

N.: W czasach Dawida i Salomona żyli nad morzem sąsiedzi Izraelitów, co wiesz o nich?

U.: To byli Fenicjanie, zbudowali Izraelitom świątynię jako zdolni rzemieślnicy.

N.: Jeszcze inne ludy poznaliście.

U.: Egipcjan.

N.: W jakim czasie przed nar. Chrystusa słynęli już Egipcjanie z kultury? (4000 lat.) Kiedy powstały ich pierwsze piramidy?

U.: 3000 lat przed Chrystusem. Zaznaczymy to również. Wskaż miejsce na rysunku dla oznaczenia tej najstarszej kultury.

(Uczący pisze: „Egipcjanie“, w innem miejscu: pierwsze piramidy.)

N.: W czasach Egipcjan znano jeszcze inny kraj o bardzo wysokiej kulturze.

U.: To była Babilonja nad Eufratem i Tygrem.

N.: Jakie podobieństwo widzisz w przyrodzie obu krajów?

U.: Urodzajność ziemi w obu krajach powodowały rzeki: w Egipcie Nil a w Babilonji Eufrat.

N.: Wskaż miejsce, gdzie oznaczymy nazwę tego ludu.

U.: (Uczeń wskazuje, nauczyciel pisze: Babilończycy.)

N.: Co wiesz o stosunku jednego z ich królów do Żydów?

U.: To był Nebukadnezar. W roku 586 przed Chr. przesiedlił Izraelitów do swego kraju (niewola babilońska).

**III.** Co wiesz o brzegach morza Śródziemnego?

Opisz ukształtowanie dna morskiego!

Co wiesz o roślinności i świecie zwierzęcym tych okolic?

Wymień kraje najważniejszych ludów kulturalnych i opisz ich przyrodę!

Wymień znane ci ludy kulturalne i powiedz, kiedy doszły do największej potęgi!

Wymień znane ci wybitne osoby tych narodów i powiedz, na jakie czasy przypada ich życie.

Powtórz to jeszcze raz i pokaż na tabeli odpowiednie miejsce zdarzeń i osób.

Wymień te wybitne osoby jeszcze raz i powiedz, ile wieków upłynęło od chwili ich życia do dzisiaj.

**IV.** Wymień najważniejsze starożytne ludy kulturalne nad morzem Śródziemnem z uwzględnieniem zdarzeń dziejowych i ważniejszych osób przed nar. Chrystusa.

Opowiedz, co wiesz o życiu ludów nad morzem Śródziemnem w czasach Abrahama!

Co wiesz o wieku VI przed Chrystusem?

Co działo się nad morzem Śródziemnem w V wieku?

Co działo się w państwie rzymskiem około roku 300 przed nar. Chrystusa?

Popatrz na tabelę i wymień wiekami znane ci zdarzenia i osoby z historji starożytnej. Rozpocznij od najdawniejszych!

**V.** Rysowanie tablicy współczesności.

# Tablica współczesności

| Wiek | Ziemia polska | Rzym | Grecja |
|---|---|---|---|
| 40 4000 | | | |
| 39 | | | |
| 38 | | | |
| 37 | | | |
| 36 | | | |
| 35 | | | |
| 34 | | | |
| 33 | | | |
| 32 | | | |
| 31 3000 | | | |
| 30 | | | |
| 29 | | | |
| 28 | | | |
| 27 | | | |
| 26 | | | |
| 25 | | | |
| 24 | | | |
| 23 | | | |
| 22 | | | |
| 21 2000 | | | |
| 20 | | | |
| 19 | | | |
| 18 | | | |
| 17 | | | |
| 16 | | | |
| 15 | | | |
| 14 | | | |
| 13 | | | |
| 12 | | | |
| 11 1000 | | | |
| 10 | | | |
| 9 | | | |
| 8 | | | |
| 7 | | | |
| 6 | | | |
| 5 | | | 490 Mijades, Leonidas 480: Perykles † 430 |
| 4 | | 300 Zrównanie pleb. ze szlachtą | 338 upadek niepodległości |
| 3 | | | |
| 2 | | | |
| 1 | | † Juljusz Cezar 44 prz. n. Chr. Oktawjan | |
| 1 | | August | |
| 2 | | | |
| 3 | | | |
| 4 | | | |
| 5 | | | |
| 6 | | | |
| 7 | | | |
| 8 | | | |
| 9 | | | |
| 10 1000 | Mieszko I | | |
| 11 | | | |
| 12 | | | |
| 13 | | | |
| 14 | | | |
| 15 | | | |
| 16 | | | |
| 17 | | | |
| 18 | | | |
| 19 | | | |
| 20 2000 | Nasze czasy | | |

## do historji starożytnej.

| Izraelici | Fenicjanie | Babilończycy | Egipt |
|---|---|---|---|
| | | Babilończycy | Egipcjanie |
| | | | Piramidy |
| | | Babilończycy u szczytu potęgi | |
| Abraham | | | |
| Mojżesz | | | |
| David | Fenicjanie | | |
| Salomon | | | |
| 586 Niewola babilońska | | Nebukadnezar | Egipt zajmują Persowie |
| **Nar. Chrystusa Pana** | | | |

# III. Jak powstało niemieckie parcie ku wschodowi.

## 22. Germanowie. Upadek Rzymu.

**I.** Jak kraje zachodnie Polski muszą się bronić przed wynarodowieniem. Jak to było przed wojną światową.

**II.** N.: Ta walka o zachodnią granicę Polski nie jest walką nową, trwa ona od wieków. A jak do tej walki doszło, dowiemy się z szeregu lekcyj. Chcąc sprawę dobrze zrozumieć, musimy wrócić do dawnych czasów rzymskich i zbadać, co się stało z owem potężnem państwem rzymskiem, tonącem w zepsuciu już w czasach cesarza Augusta.

**Podział państwa rzymskiego.** Upłynęło niespełna 5 wieków od nar. Chrystusa i panowania cesarza Augusta. Państwo rzymskie w tym czasie rozpadło się na dwie części z dwoma cesarzami. Jeden z nich panował w części zachodniej, drugi w części wschodniej ze stolicą w Konstantynopolu. Ludność państwa rzymskiego była bardzo niezadowolona ze swego położenia, gdyż w ciągu tych pięciu wieków po nar. Chr. zaszły w państwie tem niekorzystne zmiany. Nakładano na ludność ogromne podatki, wzrastało z tego powodu ogólne zubożenie w całem państwie. Wszędzie, a zwłaszcza we Włoszech panowała taka drożyzna, że uboższy obywatel nie mógł się utrzymać. Rolników przykuto do roli, musieli dla panów pracować bezpłatnie, jak niewolnicy, a ciągłe napady sąsiadów uniemożliwiały spokojną pracę.

Którzy to sąsiedzi niepokoili granice państwa rzymskiego?

Dotąd o nich nie mówiliśmy, chociaż Rzymianie znali ich już bardzo dobrze w czasach cesarza Augusta. Zamieszki-

wały te ludy kraje, położone na północ od państwa rzymskiego. Mamy w Europie ich potomków, których siedziby spotykamy na zachodzie i północy Europy; także z Polską sąsiadują.

U.: To są Niemcy.

N.: Ale nietylko Niemcy od nich pochodzą, lecz także Anglicy, Holendrzy, Duńczycy, Szwedzi itd. Nazywano ich przodków wtedy **Germanami.** Dziś kraje te mają drogi, koleje i liczne miasta. Za cesarza Augusta okolice te były jednak mało znane i niedostępne. Nieprzebyte bory, a często bagniska utrudniały wejście w głąb siedzib plemion germańskich.

Jeszcze przed narodzeniem Chrystusa przybyli do tych okolic i już około roku 200 przed Nar. Chr. zaczęli niepokoić państwo rzymskie prawdopodobnie dlatego, że nie znaleźli w tym kraju dostatecznego wyżywienia i że nęciła ich zamożność państwa rzymskiego. Przypatrzmy się życiu Germanów.

Wśród puszcz nad rzekami napotykamy na odosobnione ich siedziby. Duży wzrost, rude lub jasne włosy, oczy o srogim wyrazie, czerstwość, zdrowie, oto ich główne cechy. Umieją znosić zimno i głód, nie wytrzymują natomiast pragnienia. Ciało okrywają skórami dzikich zwierząt, kobiety przywdziewają suknie płócienne. Mężczyźni pracy nie lubią, ich najmilszem zajęciem są łowy i wojna. Całemi dniami widzimy ich leżących koło ognia przy spożywaniu mięsa, (lubią mięso dzika), i piciu piwa, które gotują z jęczmienia. Pracują za nich niewolnicy, wzięci na wojnie. Gospodarstwem zajmują się kobiety. Są one w poważaniu, a odznaczają się odwagą, wybierają się nawet z mężami na wojnę i zagrzewają ich do walki. a zachodzą wypadki, że giną z orężem w ręku, gdy nieprzyjaciel napadnie obóz. Nigdy Germanin nie wychodzi bez broni. Na wojnie bije się dzielnie, do czego przyczynia się w niemałym stopniu jego religja.

Wierzą bowiem Germanie, że kto poległ w boju, ten dostanie się do nieba, Walhalli, gdzie króluje bóg Odyn. Potężny ten bóg ich zdaniem przebiega niebiosa na ośmionożnym białym rumaku.

Innego boga, D o n a r a, wyobrażają sobie Germanowie jako przejeżdżającego z potężnym młotem po przestworzu i rażącego piorunami. Czczą jeszcze mnóstwo innych bogów.

Na wojnę prowadzi ich książę lub król. Monarchowie nie posiadają u nich tak groźnej władzy, jaką mieli faraonowie w Egipcie, królowie Babilonji lub cesarze rzymscy. Nie mogli nakładać podatków, a rozkazywali tylko na wojnie.

Rzymianie zwali Germanów barbarzyńcami. Używali ich do prac, ale jeszcze częściej uzupełniali nimi swoje wojska. Bardzo chętnie garnęli się Germanowie do wojsk rzymskich. Przywiązania do ziemi u nich bowiem nie było, skoro łowy i wojny zapędziły ich w coraz to nowsze strony.

**Wędrówka ludów.** Lada przyczyna mogła Germanów pobudzić do opuszczenia swoich siedzib i szukania nowych. Przyczyna taka rychło się nadarzyła. Z końcem IV wieku przywędrowało ze wschodu do Europy koczownicze plemię Hunów. Uderzyło na plemiona germańskie i ujarzmiło niektóre z nich. Inne, obawiając się podobnego losu, rozpoczęły ucieczkę na zachód i południe; przedzierając się przez przełęcze Karpat i Sudetów, wywoływały coraz większe zamieszanie wśród plemion germańskich. Cała Europa była wtenczas widownią wędrówek tych ludów, które coraz natarczywiej wdzierały się do państwa rzymskiego, gdzie już wiele tysięcy Germanów służyło w wojsku. Podbijali teraz Germanowie coraz to nowe części państwa rzymskiego na zachodzie, a Rzymianie granic swego państwa obronić nie mogli, bo wojska, złożone z Germanów, nie dotrzymywały wierności, a lud rzymski odwykł od służby wojskowej i nie czuł przywiązania do ojczyzny od czasu, gdy mu się źle powodziło. Tak cesarstwo zachodnio-rzymskie upadło w roku **476** po nar. Chr. pod naporem Germanów. Jeden z rzymskich wodzów, pochodzenia germańskiego, obalił rządy ostatniego cesarza i utworzył własne państwo. Pozostała tylko część wschodnia państwa rzymskiego z Konstantynopolem; na ziemi potężnych niegdyś Rzymian utworzyło się szereg mniejszych państw germańskich.

Tak się skończył ten rozkwit życia ludów starożytnych nad morzem Śródziemnem.

Ludy te, Egipcjanie, Izraelici, Fenicjanie, Persowie, Grecy i Rzymianie, popełniły w życiu sporo błędów, które w skutkach doprowadziły je do upadku. Także u Rzymian nie obyło się bez wielkich błędów, wspominaliśmy już o nich w ostatnich lekcjach.

U.: Zbytek, zepsucie, okrucieństwo wobec niewolników.

U.: Brak miłości ojczyzny, wojny domowe.

N.: Przedewszystkiem wspomnieć trzeba o zaniku miłości ojczyzny. Rzymu nie miał kto bronić, skoro wojska rzymskie, złożone były z Germanów i Germanowie niemi dowodzili, a lud rzymski do państwa był zniechęcony.

**III.** Powtórka według dyspozycji:

1. Podział państwa rzymskiego na dwie części.
2. Położenie ludu w V wieku po nar. Chr.
3. Germanowie, ich siedziby, życie, religja.
4. Wędrówki ludów.
5. Upadek państwa rzymskiego (476).

## 23. Cesarz Karol Wielki.

**I.** Powtórka ostatniej lekcji: Germanowie i wędrówki ludów, upadek zachodniego państwa rzymskiego.

**II.** N.: Upadła zachodnia część państwa tak potężnego za czasów cesarza Augusta. Części wschodniej Germanowie zburzyć nie zdołali i odtąd istnieć będzie jeszcze 1000 lat jako wschodnie cesarstwo rzymskie. Pokaż granice tego państwa około roku 500 po nar. Chrystusa.

U.: Uczeń wskazuje wschodnią część wybrzeży morza Śródziemnego z półwyspem Bałkańskim, Małą Azją, Syrją i Egiptem.

N.: Na ziemiach części zachodniej ludy germańskie utworzyły szereg państw, które atoli niedługo trwały. Państwami temi nie będziemy się zajmowali, gdyż nic poważnego dla ludzkości nie zdziałały. Wspomnę tylko o trzech z nich. We Włoszech większe państwo utworzyli Ostrogoci, a potem Longobardowie, zaś nad Renem aż po morze Północne leżało państwo Franków. (Mapa.) Życie ludów germańskich upływało wśród ciężkich walk wzajemnych, aż około roku 800 po nar. Chr. zjawił się wśród nich wielki człowiek i zjednoczył je. Pochodził z rodu Karolingów, a przewodził Frankom. Był to Karol Wielki, potężny wojownik, bogobojny chrześcijanin, dobry prawodawca, gospodarz i nauczyciel ludów germańskich. Za niego to Frankowie rozszerzyli władzę swego państwa na wszystkie prawie ziemie, zajęte przez Germanów.

Dzięki szczęśliwym wojnom Karol Wielki opanował ziemię dzisiejszych Niemiec, Francji i Italji.

**Krzewienie chrześcijaństwa.** Pragnął on nietylko połączyć plemiona germańskie w jednem państwie, ale chciał je również skojarzyć z sobą węzłem nauki chrześcijańskiej. Ponieważ niektóre z nich nie chciały dobrowolnie przyjąć chrześcijaństwa, Karol Wielki zmusił je do tego. Najwięcej kłopotu miał z Sasami (nad Łabą), którzy nie chcieli przyjąć nauki Chrystusa z powodu dziesięcin. Karol Wielki kazał je bowiem płacić Kościołowi. W jednym dniu ściął 5.000 Sasów za powrót do pogaństwa.

**Karol Wielki cesarzem rzymskim.** Zjednoczywszy cały zachód Europy od Bałtyku po morze Śródziemne, Karol Wielki niejako odtworzył państwo rzymskie. Wprawdzie najwięcej przebywał w Akwizgramie, ale także Włochy do niego należały. Był najpotężniejszym monarchą na świecie i jego to władzy Kościół zawdzięczał ugruntowanie chrześcijaństwa wśród ludów germańskich. To też w dzień Bożego Narodzenia w roku 800 przystąpił do klęczącego w kościele Karola Wielkiego sam papież i włożył mu na głowę złotą koronę, ogłaszając go następcą cesarzy rzymskich.

**Życie Germanów za Karola Wielkiego.** Pomyślmy, że żyjemy w państwie Karola Wielkiego i rozglądamy się w życiu Franków:

Życie gospodarcze: Karol Wielki to pierwszorzędny gospodarz; jest bardzo oszczędny i skromny. To też nieraz widzimy go w ubraniu płóciennem, sporządzonem przez żonę i córki. W zimie okrywa się futrem. Za to w nadzwyczajne uroczystości wdziewa drogie suknie, a na głowę wkłada złotą koronę. Umiarkowany jest w jedzeniu i piciu, nigdy nie choruje i zawsze jest wesoły. Poszczególnemi krajami dużego państwa rządzą hrabiowie, wykonują rozkazy cesarza i dowodzą wojskiem.

Każdy z nich dostaje dziennie jako płacę: 30 chlebów, jednego wieprza, 3 kury, 15 jaj, dwie beczki piwa, półtora korca (hl) zboża i t. d. Płacą płodami rolnemi, bo pieniędzy jeszcze jest mało w obiegu. Pieniądze, o ile są, mają dużą wartość. Ceny widzimy zupełnie inne, aniżeli dzisiaj. Płaszcz, futrem podszyty, kosztuje 300 miar zboża, za 5—6 złotych otrzymać można około 300 morgów ziemi, za krowę płacą 1 zł, za konia 6—7 zł, za niewolnika 12—15 zł. *)

*) Schlosser: „Dzieje powszechne".

Gospodarka rolna w dawnych prowincjach rzymskich mocno upadła wskutek licznych wojen w ostatnich wiekach. Zaś Germanowie jeszcze się nie nauczyli gospodarować należycie

To też Karol Wielki pragnie ludność swego państwa nauczyć wzorowej gospodarki i w różnych stronach zakłada gospodarstwa wzorowe.

Domy mieszkalne i gospodarcze są przeważnie drewniane. Niewolnicy zasiewają zboże, konopie, groch, bób, rzodkiew, hodują wino i jarzyny za przykładem Włoch, widać sady i pasieki. Na pastwiskach pasą się stada koni, krów, wołów i owiec, w podwórzach przechadzają się pawie, bażanty, kaczki i kury.

Zgromadzenia, wojsko. Od czasu do czasu Karol Wielki zwołuje narady Franków dla ogłoszenia nowych praw. Rolnicy tworzą główną siłę państwa, bo skoro cesarz rozkaże, rzucają gospodarkę i, uzbroiwszy się w łuki, miecze, tarcze i piki (podobne mieli kiedyś żołnierze rzymscy), idą na wojnę. Jest także wojsko konne, uzbrojone w hełmy i pancerze.

**Oświata.** Ogromne zasługi położył Karol Wielki około oświecenia barbarzyńskich jeszcze Germanów. Przy kościołach zakłada szkoły, gdzie uczą czytać i pisać. Sam w późnym wieku się uczy; ale sztuki pisania opanować już nie mógł i niejednokrotnie nocą i wczesnym rankiem pracowicie oddawał się ćwiczeniom. Uczonych otaczał opieką i chętnie toczył z nimi rozmowy uczone.

**Sądy***). Życie ludzi było jeszcze tak niedoskonałe, tyle kłótni, sporów i walk, gwałtów się jeszcze spotykało w tych czasach, że kary za różne przewinienia musiały być bardzo ostre.

Sądy sprawują hrabiowie w imieniu cesarza, często i cesarz do sądów zasiada. Jeżeli niema dowodów winy, można przeciwnika wyzwać na pojedynek, t. j. bić się z nim na miecze wobec sędziów. Niewolnicy okładają się kijami. Często ucieka się sąd do tak zwanych „sądów Bożych", „przez wodę gorącą lub zimną, przez krzyż i Komunję św." W pierwszym wypadku oskarżony musiał wyjąć jakąś rzecz z kubka, napełnionego ukropem; jeżeli po 3 dniach pojawiły się oznaki oparzeliny, było to dowodem winy. Drugą próbę stosuje się do kobiet, obwinionych o czary. Wrzucano je do stawu lub rzeki, jeżeli nie tonęły, było to dowodem niewinności.

---

*) Władysław Korzon: „Z historji średniowiecznej".

Niekiedy kazano obwinionemu i oskarżycielowi stać pod krzyżem i czekano, kto wcześniej upadnie ze zmęczenia, albo też podawano oskarżonemu komunję św. w przekonaniu, że kłamca natychmiast śmiercią będzie ukarany.

Karą śmierci hojnie się szafuje za morderstwa, popełnione na krewnych, za ucieczkę z wojska, za zburzenie kościoła i wykroczenia przeciwko religji. Za zabicie Franka płaci się jego krewnym 200 zł, za zabicie Rzymianina tylko 100 zł, za zabicie niewolnika 30 zł, za skaleczenie po kilkadziesiąt złotych, za uderzenie 3—15 zł."

**III.** Rekapitulacja i ustalenie dyspozycji:

1. Karol Wielki jednoczy Germanów w jedno państwo.
2. Zaprowadzenie chrześcijaństwa.
3. Koronacja na cesarza rzymskiego (800 po nar. Chr.).
4. Zgromadzenia, prawo, wojsko.
5. Życie gospodarcze.
6. Oświata.
7. Sądownictwo.

## 24. Słowianie.

**I.** Powtórka wiadomości o państwie Karola Wielkiego.

**II.** Karol Wielki użył swej wielkiej potęgi, ażeby ujarzmić także ludy, które nie były pochodzenia germańskiego, a mieszkały na wschód od jego państwa. Byli to Słowianie, do nich należeli także nasi praojcowie.

Niejednokrotnie już wam wspominałem o wykopaliskach na naszej ziemi. Otóż ci pierwsi ludzie na naszej ziemi, na których ślady natrafia się niekiedy, to nie byli nasi praojcowie, ci bowiem przybyli później ze Wschodu.

**Skąd pochodzili Słowianie?** W okolicach na wschód od wyżyny Iranu od niepamiętnych czasów żyła biała rasa aryjska. Ponieważ się licznie rozrodziła i nie mogła się wyżywić na miejscu, co pewien czas, jakby rój z ula, wychodziła z tej okolicy gromada i szła w świat szukać chleba. Żyzne okolice Indyj zajęli Indowie, w kierunku zachodnim poszli Grecy, Rzymianie, Germanowie, a wreszcie Słowianie i inne ludy. Grecy zajęli piękne okolice nad morzem Śródziemnem w południowej części półwyspu Bałkańskiego, — Rzymianie wybrali żyzne i pogodne okolice półwyspu Apenińskiego, a Germanowie dalsze części Europy. Dla Słowian pozostały żyzne wprawdzie, ale chłodne i dzikie, obszary niziny Sarmackiej.

**Plemiona.** W czasie wędrówek ludów niektóre plemiona dostały się aż nad Dunaj, a nawet na Bałkan nad morze Śródziemne. W czasach Karola Wielkiego spostrzegamy ich siedziby u wschodnich granic całego prawie cesarstwa. Karol Wielki prowadzi ze Słowianami wojny, zwłaszcza z temi plemionami, które osiadły nad Łabą i Odrą. Różne były ich nazwy: **Obotryci** na północy, potem Połabianie, **Wilcy, Sorabowie** i **Łużyczanie,** na wschód **Polanie,** nad górną Odrą **Ślęzanie,** nad Wisłą górną **Wiślanie,** nad Wełtawą i Morawą plemiona czesko-morawskie. Te i wiele innych plemion nazywamy Słowianami północnymi. Siedziby ich ciągnęły się daleko na wschód poza rzekę Dniepr. Ludy słowiańskie na południe od Dunaju noszą nazwę Słowian południowych, jak Serbowie i Kroaci.

Przypatrzmy się życiu Słowian:

Jednego wielkiego państwa nie utworzyli jak Germanowie, każdy z tych licznych ludów chciał się bowiem osobno rządzić, a powstałe już w VII i IX wieku wśród Słowian państwa nie utrzymały się; upadły wskutek niezgody wewnętrznej i naporu sąsiadów.

**Życie Słowian***). Ziemie ich, to jedna wielka i niedostępna puszcza, pełna bagien, jezior i wód. Nie było tam jak dziś bitych dróg, do wnętrza kraju dostać się było można tylko dolinami rzek. Miejsce, gdzie rzeka była dostępna, gdzie były przejścia na drugi brzeg, wybierano na osady. Chaty początkowo budują na wodach i bagnach, na wzgórzach i polanach. Wszystkie te budowy są drewniane. Obok rybołówstwa i myśliwstwa rolnictwo i hodowla bydła dostarczają Słowianom środków do życia. W osadach niekiedy napotykamy na wspólną gospodarkę: sieją owies, proso, żyto i pszenicę, bób i gorczycę. Na rozległych polanach i w puszczy pasą się stada koni, krów, wołów, owiec i świń, stanowiących główny dobytek w gospodarstwach. Do uprawy roli używają sochy i bron. W miarę rozradzania się trzebią puszczę, zamieniając ją stopniowo na ziemię orną. Dzieje się to atoli niezmiernie

---

*) Szczegóły według:
Hel. Orsza: „Z dziejów narodu";
Al. Brückner: „Polska pogańska i Słowiańska";
Witkowska i Krzyżanowska: „Kultura Polska";
Dr. A. Szelągowski: „Rozwój ekonomiczny i społeczny w Polsce";
Konieczny: „Geografja historyczna Polski".

powoli, pracą całych wieków. W puszczy dzikiej i niedostępnej Słowanin widzi obronę przed wrogiem i dobrą żywicielkę. Roi się w niej od turów, niedźwiedzi, rysi, jeleni, łosi, dzików i bobrów, żyją w niej miljardy różnego ptactwa, są i pszczoły, dostarczające słodkiego miodu.

W razie napadu nieprzyjaciela Słowianie występują gromadnie do obrony, uzbrojeni głównie w oszczepy, łuki i strzały, rzadziej w tarcze. Nie znają szyku bojowego, ale za to doskonale walczą w gąszczach leśnych. Wojny jednak nie lubią i często ulegają sprawniejszym w boju Germanom.

**Porządek społeczny.** Osady zwą wsiami. Budują je w kształcie koła lub prostokąta. Dla obrony przed wrogami często je otaczają wałami i palisadą (rysunek). Mieszkańcy wsi są spokrewnieni, pochodzą bowiem od wspólnego praojca i stanowią ród. Przewodzi im najczęściej najstarszy ojciec, zwany **starostą, kmieciem** lub **żupanem;** jego zadaniem jest utrzymywać ład i spokój w osadzie.

Władza starosty jednak nie wystarcza na wypadek sporu pomiędzy całemi rodami albo osobami różnych rodów. To też sąsiadujące z sobą osady zawierają z sobą związek, obejmujący kilkanaście lub kilkadziesiąt wsi dla przeciwdziałania walkom wewnętrznym i dla wspólnej obrony. Związek taki zwą **opolem,** a kieruje nim starszyzna poszczególnych rodów.

Oprócz tego łączą się rody w większe jeszcze związki, obejmujące setki, a nawet tysiące pokrewnych rodów. Związek taki to **plemię.** Plemieniem rządzi ksiądz czyli książę i zwołuje od czasu do czasu naczelników rodów czyli starostów na narady.

Książę mieszkał zazwyczaj w grodzie. O grodzie opowiadano wam dawniej.

U.: Był to zamek, najczęściej drewniany, otoczony wałami, palisadą i rowem, przez który prowadził most zwodzony. Do grodów ucieka ludność okoliczna w razie napadu nieprzyjaciela.

**Religja*).**

N.: Liczne te plemiona słowiańskie łączy wspólna religja i pokrewieństwo języka. Kochając otaczającą ich

---

*) Według Korzona: „Historja średniowieczna".

naturę, Słowianie w niej przeważnie znaleźli swoje bóstwa. Według nich świat powstał z piasku morskiego, a ziemia pływa po zwierciedle wód. Dużo jest bogów i biesów (djabłów). W Swarogu czczą jasne niebo. Ubóstwiają też słońce, Kupałę, grzmoty z piorunami i wiatry; wielkiej czci doznają wszechwładny, przenikający wszystko **Światowid** i **Łada**, bogini wiosny. Wierzą Słowianie, że w rzekach i wodach tańczą i pluskają przy blasku księżyca różne rusałki i topielice, że w ciemnych ustroniach wyją i huczą wrogie ludziom jędze, nocnice, południce i t. d. Dusza człowieka, według Słowian, jest nieśmiertelna i po śmierci doznaje kary albo otrzymuje nagrodę za czyny. Tak długo ona latać musi po drzewach, póki ciało jej nie zostanie spalone, a popiół nie zostanie złożony w grobowcu.

Dla uczczenia bogów składają im Słowianie ofiary przeważnie ze zwierząt i płodów rolnych i nie szczędzą przy tem kadzideł pachnących. Pełno u nich świętych gajów, gór i rzek, a wśród gajów wznoszą się niekiedy świątynie i posągi bogów.

Na wyspie Rugji stała świątynia ku czci Światowida, którą historyk tak opisuje:*)

„Środek grodu zajął plac, na którym widziałeś wcale piękną bożnicę z drzewa, słynną dla posągu w niej umieszczonego. Zewnętrzny obwód bożnicy ciekawił rzeźbami i malowidłami. Otworem w nim stało dla przechodniów tylko jedno wejście. Samą świątynię otaczał rząd podwójny: zewnętrzny, ze ścian o dachu czerwonym, wewnętrzny, tylko o czterech słupach, miał zamiast ścian kobierce zwieszone, a podzielał z zewnętrznym tylko dach i kilka belek poprzecznych. W świątyni stał olbrzymi posąg, przewyższający wielkością rozmiary ciała ludzkiego, rażący czteru głowami i tyluż szyjami: dwie wprzód, dwie wtył patrzyły, jedna głowa na lewo, druga na prawo. W prawej ręce posąg trzymał róg, urobiony z wszelakiego kruszcu, który kapłan, świadomy obrzędu, corocznie winem nalewał, aby móc z płynu wróżyć o urodzaju przyszłego roku. Obok widziałeś wędzidło, siodło i miecz niezwykłej wielkości. Uroczystość obchodzono w sposób następujący: Kapłan z długiemi wąsami i włosami umiatał dzień przed uroczystością najstaranniej świątynię, do której sam jeden mógł wstępować, bacząc, aby w niej nie oddychał; więc ilekroć miał wydychać, tylekrotnie biegł ku wejściu, aby oddech ludzki boga nie owionął, a przez to nie pokalał; w dzień następny, gdy lud przed wejściem czekał, brał posągowi puhar z ręki, a bacznie obejrzawszy, czy co z wlanego płynu nie ubyło, wróżył o nieurodzaju przyszłym, a gdy to sprawdził, polecał, aby nowe żniwo na przyszły czas zachowano. Jeśli zaś nic nie ubyło, wieszczył o przyszłej obfitości i na tej podstawie rozstrzygał o hojniejszem szafowaniu zasobami. Wylawszy stare wino u nóg posągowych na ofiarę, świeżem puhar napełnił, a uczciwszy posąg, jakoby mu dał pić, błagał potem w uroczystej modlitwie o wszystko pomyślne, ziomkom zaś o pomnożenie

*) Z Saksona Duńczyka:
Brückner: „Polska pogańska i słowiańska“.

majątku i nowe zwycięstwa. Po modlitwie przychylił puhar ku ustom i duszkiem go wypił, a napełniwszy go znowu winem, włożył go ponownie posągowi w prawicę."

**Lech, Czech i Rus.** O pokrewieństwie bliskiem poszczególnych plemion słowiańskich świadczy podanie o trzech słowiańskich braciach.

Pod dowództwem trzech braci: Lecha, Czecha i Rusa przybyli Słowianie nad Odrę i Wartę. Nad Wartą znalazł Lech gniazdo białych orląt, i, uważając to za dobry znak, pozostał tu ze swemi drużynami. Czech natomiast poszedł w kraje Sudetów nad Wełtawę, a Rus na wschód, gdzie wśród głębokich jarów szumią fale Dniestru.

**Sąsiedzi Słowian:** Na zachodzie sąsiadowali Słowianie z wojowniczymi Germanami, nad Bałtykiem, pomiędzy Wisłą a Niemnem, mieszkali Prusacy i Litwini, na północnym wschodzie z plemionami słowiańskiemi sąsiadowały różne plemiona fińskie.

**III.** Powtórka i ustalenie następującej dyspozycji:

1. Siedziby Słowian.
2. Ważniejsze plemiona w sąsiedztwie Germanów.
3. Życie:
   a) kraj,
   b) życie w osadzie słowiańskiej,
   c) opole, plemię,
   d) gród,
   e) religja. opis świątyni.
4. Sąsiedzi Słowian.
5. Podanie: Lech, Czech i Rus.

## 25. Niemcy.

**I.** Powtórka:
   a) Państwo Karola Wielkiego.
   b) Słowianie.

**II. Cesarz Otton Wielki.** N.: Następcy Karola Wielkiego podzielili państwo na 3 części i ten podział uwydatniał się także na tym obszarze w wieku X. Na zachodzie powstaje Francja, na wschodzie Niemcy, a na południu Włochy. Dawna ludność miejscowa zmieszała się z Germanami i zaczęły się wytwarzać nowe języki, jak francuski i włoski. Na ziemiach, położonych na wschód od Renu, język ludności zachował najwięcej podobieństwa do mowy plemion germańskich. Sło-

wianie nazywali język ten niemieckim, a ludność tym językiem mówiącą **Niemcami.**

Na czele państwa niemieckiego stali królowie, ale ponieważ często także rządzili we Włoszech i koronowali się na cesarzy rzymskich, dlatego tytułowano ich cesarzami. Takim cesarzem był Otton I Wielki w połowie wieku X.

Najczęściej przebywał w Akwizgramie i tam się odbyła jego uroczysta koronacja. Wobec zebranych książąt i duchowieństwa arcybiskup włożył mu na głowę złotą koronę, a następnie cesarz z galerji pałacu pokazał się ludowi.

Nastąpił hołd książąt.

Cesarz zasiadł na starym kamiennym tronie. Każdy z książąt klęka pokolei przed cesarzem i składa mu przysięgę na wierność. Równocześnie cesarz nadaje im rozległe dobra ziemskie, jako **lenno** lub zatwierdza posiadanie tego, co już dawniej uzyskali.

Pomimo tej uroczystej przysięgi książęta ci później odmawiali cesarzowi posłuszeństwa i stawiali mu się hardo. Prawie całe życie musiał z nimi wojować. Niełatwa też z nimi była sprawa. Byli oni jakby królami w królestwie. Każdy z nich posiadał duże obszary ziemi, któremi rządził. Książę taki składał wprawdzie cesarzowi przysięgę na wierność, ale taką przysięgę jemu znów składają mniejsi panowie, wojownicy. Zasiada wtedy książę majestatycznie na tronie, ażeby odebrać hołd od klęczących wojowników. Jak jemu cesarz, tak on wojownikom (wasalom) nadaje mniejsze znowu obszary ziemi do użytku. Obowiązkiem księcia było bronić i dochodzić krzywd wiernego wasala. Za to służą mu wiernie, chodzą z nim na wojnę, pełnią różne obowiązki na jego dworze i składają mu daniny. Znaczenie wojowników ogromnie wzrasta w tych czasach ciągłych wojen. Ich panem jest nie cesarz, lecz książę, któremu ślubowali wierność. Także cesarz, jako książę, posiada swoje ziemie i wojowników mu oddanych. To jest pewne, oddane mu wojsko. Stara się on ukrócić władzę książąt i w swoje ręce ująć panowanie także na ich ziemiach, ale to sprawa trudna; jego wojska są bowiem nieliczne w porównaniu z wojskami wszystkich książąt. Nie posiada także poddostatkiem pieniędzy na utrzymanie wojsk liczniejszych. (Stosunek senjorów do cesarza i wasali do senjorów należy przedstawić graficznie na tablicy.)

**Straszliwe parcie niemieckie na wschód.** Państwo niemieckie to odtąd wielkie nieszczęście dla Słowian. W Niemcach będą oni mieli najgroźniejszego sąsiada. Wyćwiczeni we władaniu bronią, zamiłowani w wojnie, chciwi łupów i podbojów, Niemcy stale będą nacierali na ziemie Słowian głównie dlatego, że na zachodzie napotykają na większy opór. Ludy słowiańskie odważne, ale niesforne, nie lubiące wojny i nie umiejące władać bronią, wskutek tego parcia Niemców strasznie cierpiały. Sąsiedztwo Niemców to dla Słowian dzieje pisane krwią, ogniem i żelazem.

Na ziemiach zdobytych Niemcy budują warowne grody, burgi, obsadzają je gęsto załogami wojskowemi i osiedlają na nich ludność niemiecką, podczas gdy podbitych Słowian najczęściej uprowadzają w głąb państwa niemieckiego jako niewolników. W ten sposób zniemczono niektóre ziemie czysto słowiańskie. Wojskiem obsadzone ziemie graniczne, odebrane Słowianom, nazywają marchjami. Od ujścia Odry aż na południu nad Dunajem, wzdłuż niemieckiej granicy państwowej na wschodzie, ciągnął się pas takich marchij.

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Państwo niemieckie, Niemcy.
2. Cesarz Otton I odbiera hołd od książąt.
3. Potęga poszczególnych książąt niemieckich.
4. Parcie na wschód.
5. Marchje.

## 26. Polska.

**I.** Powtórka:

a) przeszłość ziemi naszej,
b) życie człowieka pierwotnego.

**II.** Także na ziemi polskiej znaleziono sporo śladów dawnego życia. Przed Słowianami musieli tu żyć inni ludzie. Świadczą o tem wykopane szkielety, narzędzia kamienne i bronzowe. Ludzie ci nie umieli jeszcze wypalać naczyń z gliny, nie znali rolnictwa ani hodowli bydła, a żyli głównie z myśliwstwa.

Z późniejszych śladów życia, zapewne już słowiańskich, pozostały dotąd resztki mieszkań nadwodnych. Spotykamy je w dorzeczach bagnistych rzek Wielkopolski i Mazowsza,

nad Wartą i nad Bałtykiem. Chaty te sporządzano najprawdopodobniej z drzewa i wikliny oblepionej gliną. Budowa tych chat może naprowadziła człowieka na myśl wyrabiania koszy i tkania płótna.

Umieli już ci ludzie topić kruszce i sporządzać ostre narzędzia do pracy, jak siekiery, topory i noże.

Pewien kupiec arabski, opisując swoją podróż, opowiada o tem, że Słowianie „błota leśne mają za osady mieszkalne" i „że udają się na łąki bogate w wodę i trzcinę i że zaznaczają tamże miejsce okrągłe albo czworościenne, odpowiednio do formy i wielkości, jakie osadzie dać zamierzają i wokoło kopią rów, a wykopaną ziemię sypią na wał, póki nie osiągnie wymaganej wysokości. Potem odmierzają wrota, a do wrót dostają się po drewnianym moście." *)

W istocie na ślady takich wałów i rowów w Polsce często napotykamy. Są to resztki grodów, siedziby książąt, naczelników poszczególnych plemion.

Wyjaśniają nam te bardzo dawne czasy na ziemi naszej także rozkopane stare cmentarzyska. Obok szkieletów i urn z popiołami spalonych zwłok, znaleziono naczynia kamienne i gliniane, jako też różne przedmioty z kości i kruszcu. Zaś w dolinie Wisły niejednokrotnie wykopano i wyorano obce monety, świadczące o stosunkach handlowych Słowian z ówczesnemi ludami więcej oświeconemi.

**Podania.** W tych dawnych, bardzo dawnych czasach nikt nie zapisywał zdarzeń dziejowych, nie było bowiem takich ludzi, którzyby byli znali sztukę pisania. To też z pokolenia na pokolenie przechodziły zaledwie wieści o wielkich i ważnych zdarzeniach dziejowych i nazwiska zasłużonych bohaterów. Wieści te lud przyoblekał w szatę cudowną baśni. Są to podania. Chociaż nie wszystko w nich jest wiernem odbiciem rzeczywistego życia, to jednak tkwi w nich dużo prawdy.

Które podania polskie pamiętasz z nauki w niższych oddziałach?

U.: Podanie o Krakusie, Wandzie, Popielu i Piaście.

N.: Opowiedz podanie o Krakusie!
Wandzie!
Popielu!
Piaście!

---

*) Ibrahim Jakób — Al. Brückner: „Polska pogańska i słowiańska".

**Plemiona polskie.** N.: Praojcowie nasi byli częścią Słowiańszczyzny. Już poznaliście nawet niektóre z plemion słowiańskich na ziemi naszej.

U.: Byli to Ślęzanie, Polanie, Wiślanie.

N.: Poszczególne plemiona zamieszkiwały przeważnie doliny rzek. Nad Wartą aż po Odrę widzimy **Polan,** na południe od nich plemię Ślęzan, puszczami odgraniczone od Wiślan. Płaskowzgórze lubelskie w dorzeczu Wieprza oddzielało Polskę od plemion Rusi. Nad górną Wartą siedzieli Łęczycanie i Sieradzanie, oddzieleni bagnami Bzury od Kujawjan, wzdłuż prawego dorzecza Wisły na północy Mazowszanie, a w sąsiedztwie Polan na Pomorzu Pomorzanie.

Wejście do siedzib plemion polskich od zachodu było utrudnione. Nad Odrą leżała ogromna, dzika, bezbrzeżna puszcza, a wśród niej rozlane wody i nieprzebyte moczary. Utrudniało to pochód nieprzyjaciela do kraju ojców naszych; ale te same przyczyny uniemożliwiały często współżycie pomiędzy plemionami.

**III.** Powtórzenie i ujęcie dyspozycji następującej:

1. Ślady najdawniejszego życia ludzi na ziemi polskiej.
2. Ślady budowli nadwodnych.
3. Stare cmentarzyska.
4. Podania.
5. Plemiona polskie.

## 27. Życie praojców naszych przed tysiącem lat.

**I.** W lekcji tej należałoby powtórzyć materjał z oddziałów niższych według następującej dyspozycji:

Puszcza — życie w chacie — życie w osadzie — plemię, — wojna, — religja, świątynia, sobótki, pogrzeb — osady niewolnicze, pierwszy przemysł (Patrz „Elementarna nauka historji ojczystej i powszechnej", cz. I.)

———o———

# IV. Polska Piastów w okresie obrony granicy nad Odrą.

## 28. Mieczysław I.

**I.** Powtórka:

a) plemiona polskie,

b) niemieckie parcie na wschód.

**II. Kupiec arabski o Polsce.**

N.: Padło pod naporem Niemców szereg plemion słowiańskich nad Łabą i przyszła kolej na okolice nad Odrą. Podstęp i zdrada, ogień i miecz toruje Niemcom drogę aż do puszcz nadodrzańskich, poza któremi leżał kraj Mieszka I z rodu Piasta. Współczesny kupiec arabski, handlarz niewolnikami, nazywa go królem „północy", a o jego kraju powiada, że jest „największy ze słowiańskich". „Ziemia ta według niego obfituje w zboże, mięso, miód i ryby. Mieszko I według niego ma trzy tysiące „pancerników", a to są wojownicy, pisze, których secina równa się dziesięciu secinom innych. Daje on tym ludziom odzież, oręż i konie i wszystko, czego potrzebują."

**Cyryl i Metody.** Do zawojowania kraju Mieszka gotowali się Niemcy, a wojny zaczynali pod pozorem nawracania pogańskich Słowian na wiarę Chrystusa.

Nauka Chrystusa dostała się do Słowian bardzo późno, bo dopiero w IX i X wieku. Słowianie nie chcieli jej przyjąć od Niemców, którzy zakłócali im spokój i całej Słowiańszczyźnie nieśli zagładę. Więcej skłonności do przyjęcia tej wiary okazali dopiero wtedy, gdy do nich przybyli dwaj apostołowie, Cyryl i Metody (863 r. po nar. Chrystusa), którzy opowiadali Słowianom o Chrystusie w ich języku i przetłuma-

czyli im Pismo Święte na język słowiański. Apostołowie słowiańscy zaszczepili naukę Chrystusa u Słowian południowych i niektórych północnych.

**Chrzest Polski.** Być może, że obaj apostołowie pracowali także wśród plemion słowiańskich nad Odrą i Wisłą, ale do czasu zaprowadzenia nauki Chrystusa na całej ziemi polskiej miało jeszcze upłynąć 100 lat. Stało się to w roku 966. Mieszko I odebrał Niemcom możność napadania na ziemie polskie pod pozorem walki z pogaństwem. Jak to się stało, o tem opowiadano wam w roku ubiegłym.

Opowiedz, jak w Polsce zaprowadzono chrześcijaństwo!

U.: (Uczeń opowiada o Dobrawie i zaprowadzeniu chrześcijaństwa.)

N.: Mieszko mimo to staczał ciężkie boje z Niemcami, musiał nawet płacić daninę cesarzowi Ottonowi Wielkiemu, ale jako książę chrześcijański wielkiego państwa doznawał poważania nawet u Niemców. Prace nad rozpowszechnieniem chrześcijaństwa wypełniają okres rządów Mieszka. Lud polski był przywiązany do starych wierzeń słowiańskich, ale z natury łagodny, uległ woli swego władcy i spokojnie przyjął tę wielką zmianę. Kościoły i krzyże, powstałe na miejscach świątyń pogańskich i posągów, nie zdołały jednak całkowicie usunąć z duszy ludu dawnych wierzeń, powoli tylko przyjmowała się nowa nauka o miłości bliźniego. Najznakomitszy nasz malarz Matejko obrazem przepięknym uwiecznił chwilę zapoczątkowania chrześcijaństwa w Polsce. Obraz ten znacie z lat dawniejszych. Opowiedz, co ten obraz przedstawia!

U.: Niedaleko Gniezna na miejscu, gdzie dawniej wznosiła się świątynia pogańska, zebrało się sporo ludu. Teraz tam ustawiono duży krzyż i ołtarz. Mieczysław, który codopiero przyjął chrzest, stoi w środku, wskazuje na krzyż i spogląda w stronę biskupa Jordana. Biskup tłumaczy ludowi znaczenie chrztu świętego; właśnie bowiem młodszy brat Mieczysława i siostra, Biała Kniahini, czekają na chrzest. Dobrawa klęczy z zapaloną świecą i zanosi modły dziękczynne do Boga. Opodal widać księży i zakonnika z pługiem.

Nauka Chrystusa zbliżyła Polskę do krajów chrześcijańskich, skąd płynęła oświata.

Chrześcijaństwo dostało się do Polski przez Czechów, ale ci, jako niedawno nawróceni, nie mogli dostarczyć Polsce dostatecznej liczby księży, to też nad ugruntowaniem chrześcijaństwa w Polsce pracowało wielu obcokrajowców.

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Parcie Niemców na kraje nadodrzańskie.
2. Państwo Mieszka I.
3. Początki chrześcijaństwa u Słowian — Cyryl i Metody (863).
4. Mieszko zaprowadza chrześcijaństwo na ziemiach polskich **(966)**.
5. Obraz Matejki.

———o———

# Sąsiedzi Polaków.

A)

## 29. Nizina węgierska.

**I.** Powtórka:

a) Niemcy.

**II.** N.: Oprócz Niemców i Czechów miała Polska innych sąsiadów. Dziś poznamy jednego z nich. Z którem państwem sąsiadujemy na południu?

U.: Z Czechosłowacją.

N.: Jakie państwo napotkałbyś dalej na południe?

U.: Węgierskie.

N.: Są to potomkowie tych ludzi, którzy sąsiadowali z Polską już za czasów Mieszka I. Niezawsze tę ziemię zamieszkiwali. Dziś wam o tem opowiem, ale przy tej sposobności chcę wam wyjaśnić, jakie to losy przechodziła ziemia węgierska.

Poza Karpatami, na południe od naszej ziemi, leży wielka nizina, przedstawiająca się, jak olbrzymie jezioro, którego wody odpłynęły korytami dwu rzek: Cisy i Dunaju. W pobliżu wspomnianych rzek pełno jest bagien, stopniowo jednak wskutek braku wody nizina Węgierska przechodzi w step trawiasty. Nizina ta, dosyć niedostępna, stanowiła w dawnych

czasach doskonałą siedzibę dla ludów pasterskich, żyjących z rabunku.

W dalekiej Azji na nizinie Turańskiej i Sybirskiej roiło się od takich plemion. Ażeby zabezpieczyć się przed nimi, Chińczycy, lud najliczniejszy na ziemi, o wysokiej kulturze, zbudowali olbrzymi mur, ciągnący się od wybrzeża oceanu Spokojnego aż wgłąb Tybetu. 3.000 km ciągnie się to najpotężniejsze może dzieło ludzkiej pracy, przecinając doliny, rzeki, wzgórza, a nawet szczyty gór. Nie mogąc wobec tej przeszkody przejść ze swemi trzodami w żyzne i trawiaste równiny chińskie, ludy te rzuciły się na zachód, szukając paszy dla koni. Niektóre z plemion przeszły do Europy i rozgościły się w stepie nad morzem Czarnem, zajmując doliny rzek: Wołgi, Donu, Dniepru, a nawet i Dunaju. W pogoni za paszą docierały na nizinę Węgierską, znajdując tu jakby stworzone dla siebie siedziby.

**Hunowie.**

Pierwszemi z tych ludów, które się rozgościły na nizinie Węgierskiej, byli Hunowie.

Już o nich raz wspomnieliśmy.

U.: Było to przy omawianiu wędrówek ludów.

Mongołowie ci odstraszająco wyglądali, byli srodzy, dzikością raziły ich obyczaje. Z tych siedzib błotnych i stepowych niepokoili sąsiadów. Do największej potęgi doszli za króla Atylli w połowie V wieku. Potężny to był i straszny wódz barbarzyńców. Sam się nazywał „biczem Bożym“ i mawiał, „że tam trawa nie porośnie, gdzie jego koń przeleci“. Stolica jego była drewniana: prosta wieś, składająca się z kilku domów i lepianek, a wśród nich piękniejszy nieco pałac Attyli, zbudowany z drzewa na wzgórzu.

Na czele niezliczonych tłumów rzucił się Attyla na zachód i straszne szerzył zniszczenie wśród ludów germańskich. Jego państwo sięgało teraz od Wołgi aż poza Dunaj. Ludy różne pochodzeniem i mową, musiały składać daniny i chodzić z Attylą na wojny. Postanowiono zrzucić wreszcie jarzmo Hunów i wojska rzymskie połączone z Germanami pobiły ich w zaciętej walce na ziemiach dzisiejszej Francji. Bitwa ta była tak krwawa, że potok, płynący przez dolinę, krwią się napełnił, a na pobojowisku podobno zostało wiele

tysięcy trupów. (451.) Niedługo potem Attyla umarł. Hunowie ciało jego pochowali w trzech trumnach: w złotej, srebrnej i żelaznej. Zamiast pomnika usypano mu kopiec. Państwo Hunów rozpadło się jednak po śmierci Attyli, a ludy germańskie wyparły Hunów z niziny Węgierskiej.

**Awarowie.**

Niedługo potem zawitał na Węgry lud podobny do Hunów (wiek VI). Byli to Awarowie. Na rączych koniach wpadali do państw sąsiednich, łupili je, a następnie znikali w swych niedostępnych siedzibach. Karol Wielki długo z nimi wojował i z trudem tylko zdołał ich pokonać. Obóz ich kształtu pierścienia otaczało dziewięć wałów z drzewa i kamieni, a założony był nadto wśród niedostępnych bagnisk. Tam gromadzili skarby, zrabowane sąsiadom. Pokonani wreszcie przez Germanów (za Karola Wielkiego), o ile nie polegli w walkach, opuścili Węgry i wywędrowali podobno w okolice stepów czarnomorskich.

**Węgrzy.**

Nizina węgierska i nadal nie została bezludna. Podobny do tamtych lud zjawił się na tej ziemi około roku 900 po nar. Chr., Madziarowie, czyli Węgrzy, przodkowie dzisiejszych Węgrów. Przybyli dolinami rzek przez wschodnie przełęcze Karpat na nizinę Węgierską i żyli podobnie do swych poprzedników. Dla krajów ościennych byli postrachem. Łupili je, szerzyli mordy i pożogę i brali ludność w niewolę. Najwięcej cierpiało od nich państwo niemieckie. Niemcy też położyli kres ich łupieskim wyprawom za Ottona Wielkiego, gdy w roku 955 wdarli się w granice Niemiec. Zastąpili im drogę pod Augsburgiem i w straszliwej walce pobili ich na głowę. Odtąd Węgrzy musieli zmienić tryb życia. Zamiast rabunku zabrali się do pracy, nauczyli się uprawiać ziemię i stali się ludem osiadłym.

Koło roku 1000 po nar. Chr. panował na Węgrzech **Stefan Święty,** syn Białej Kniahini, siostry Mieszka I. Stefan w całem państwie zaprowadził chrześcijaństwo, za co papież przysłał mu w darze koronę królewską. Było to w roku 1000 po Chrystusie.

III. Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Nizina Węgierska.
2. Hunowie.
3. Awarowie.
4. Węgrzy.
5. Stefan św., król węgierski. (1000 po nar. Chr.)

B)

## 30. Chrześcijaństwo na Rusi (988).

I. Powtórka: Sąsiedzi Polski Mieczysława na Zachodzie i Południu.

II. N.: Dziś poznamy sąsiadów Polski u jej wschodnich granic. Kraj ten nazywano **Rusią,** a zamieszkiwali go również Słowianie. W czasach Mieczysława było tam potężne państwo słowiańskie Włodzimierza Wielkiego ze stolicą w **Kijowie.**

Ośrodkiem państwa Włodzimierza były ogromne obszary nad Dnieprem i dopływami tej rzeki. W czasach Mieczysława Włodzimierz Wielki dotarł aż po San i zajął ziemie nad Dniestrem, Grody Czerwieńskie, należące do Polski.

Pojąwszy za żonę księżniczkę grecką, chrześcijankę, podobnie, jak Mieczysław, przyjął chrześcijaństwo i ludowi swemu kazał się ochrzcić w 988 r. po nar. Chrystusa. Współczesny kronikarz*) tak opisuje chrzest Rusi:

„Włodzimierz kazał bałwany powywracać, jedne rozsiekać, drugie wydać na ogień. Peruna kazał przywiązać koniowi do ogona i wlec z góry aż ku Dnieprowi, a dwunastu ludziom go ciąć kazał prętami.“ Przywleczono bałwana nad Dniepr i wrzucono go do wody. Potem rozesłał Włodzimierz następujący nakaz po grodzie: „Ktokolwiek, czy bogacz, czy ubogi, czy żebrak, czy robotnik, jutro na rzece się stawi.“ Słysząc to ludzie, szli z radością, mówiąc: „Gdyby to nie było dobre, nie przyjęliby tego „Księże bojarowie“ (książęta). Nazajutrz wyszedł Włodzimierz nad Dniepr z popami (księżmi) i zeszło się ludzi bez liczby. Weszli w wodę i jedni stali po szyję, drudzy po pierś, maleństwa przy brzegach, inni zaś trzymali maleństwa, dorośli zaś brnęli, a popi stali i prawili modlitwy. Gdy się zaś ludzie ochrzcili, szli wszyscy do domów swoich, i kazał Włodzimierz budować cerkwie (kościoły) i stawiać je po miejscach, gdzie stały bałwany. I począł stawiać cerkwie po drogach i popom przywodzić do chrztu ludzi po wszystkich drogach i siołach“.

*) Nestor — Brückner: „Polska pogańska i słowiańska“.

**III.** Powtórka. Dyspozycja:

1. Ruś.
2. Włodzimierz Wielki zaprowadza chrześcijaństwo 988.
3. Włodzimierz Wielki zajmuje Grody Czerwieńskie.

**IV.** Powtórka na temat: sąsiedzi Polski Mieczysława:

1. Jak powstało państwo niemieckie.
2. Niemcy za Ottona Wielkiego, parcie na wschód.
3. Nizina węgierska:
   a) Nizina za Karpatami.
   b) Jak Chińczycy zabezpieczyli się przeciwko koczownikom z północy.
   c) Hunowie.
   d) Awarowie.
   e) Węgrzy.
   f) Jak Węgrzy przeobrazili się w X wieku z koczowników w lud osiadły.
   g) Stefan Święty zaprowadza na Węgrzech chrześcijaństwo.
   h) Koronacja Stefana w roku 1000 po nar. Chr.
4. Włodzimierz Wielki na Rusi:
   a) Ruś.
   b) 988 chrześcijaństwo na Rusi.

## 31. **Bolesław Chrobry.**

**I.** Polska Mieczysława i jej sąsiedzi.

**II.** Mieszko zjednoczył poważną część Polski i zaprowadził w niej chrześcijaństwo. Było teraz trzeba w kraju utrwalić naukę Chrystusa i związać z państwem możliwie dużo plemion słowiańskich, wytworzyć siłę, któraby potrafiła oprzeć się straszliwemu parciu Niemców. Dokonał tego syn Mieczysława i Dobrawy, wielki nasz król, **Bolesław Chrobry.**

**Prusacy.**

Za Bolesława Chrobrego wybrał się do pogańskich Prusaków za Wisłę przybyły z Czech św. Wojciech, ażeby lud ten nawrócić na wiarę chrześcijańską. Lecz Prusacy byli tak zawziętymi przeciwnikami chrześcijaństwa, że z nienawiści do tej nauki zamordowali św. Wojciecha.

Bolesław Chrobry wykupił jego ciało z rąk Prusaków i uroczyście je pochował w Gnieźnie.

**Zjazd w Gnieźnie** (w roku 1000 po nar. Chr.).

Zasłynęła Polska Bolesława jako państwo potężne i zasobne w bogactwa. Sława Bolesława rozbrzmiewała nietylko w kraju, ale także zagranicą.

W roku 1000 po nar. Chrystusa cesarz Otton III z sąsiednich Niemiec, drugi z kolei następca Ottona Wielkiego, przybył osobiście do Gniezna do grobu św. Wojciecha dla modlitwy, a zarazem w celu poznania Bolesława. Nasz kronikarz Gall opisuje to przyjęcie w sposób następujący:

„Bolesław przyjął cesarza zaszczytnie i okazale, jak wypadało przyjąć króla i tak wielkiego gościa. Albowiem przedziwne cuda wprost przygotował na przyjęcie cesarza: najpierw szyki przeróżne rycerstwa, następnie książąt rozstawił, jak chóry na obszernej równinie. Zważywszy jego chwałę i potęgę i bogactwa, cesarz zawołał w podziwie: „Na koronę mego cesarstwa, to, co widzę, większe jest, aniżeli wieści niosły.“ I za radą swych magnatów dodał wobec wszystkich: „Nie uchodzi to, by takiego i tak wielkiego męża księciem nazywać, lecz wypada chlubnie wynieść go na tron królewski i wywyższyć koroną.“ I zdjąwszy z głowy swój diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na przymierze przyjaźni i za chorągiew triumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego z włócznią św. Maurycego, za co wzamian ofiarował mu ramię św. Wojciecha. A tak wielką złączyli się miłością, że cesarz go mianował bratem i współpracownikiem, przyjacielem i sprzymierzeńcem.“

**Wojny z Niemcami.**

Za następcy Ottona III zmienił się stosunek do Niemiec. Wróciło znane parcie ku wschodowi. Wojny z Niemcami zajmą większą część życia Bolesława Chrobrego. W tych walkach z Niemcami Bolesław zasłynął jako wielki wódz. Pobite wojska niemieckie musiały opuścić kraje nadodrzańskie i cesarz, nie mogąc pokonać Bolesława, zawarł z nim pokój. Odtąd sięgało państwo Bolesława daleko za Odrę, do dzisiejszej Saksonji; obejmowało Morawy, Słowaczyznę i Pomorze.

Wielka zwycięska wyprawa Bolesława na Ruś skończyła się również rozszerzeniem granic państwa; do Polski wróciły Grody Czerwieńskie.

**Koronacja 1025.**

Nie udało się Bolesławowi zjednoczyć wszystkich plemion słowiańskich, gdyż niektóre z nich tego nie chciały

i otwarcie stawały po stronie Niemców przeciw Bolesławowi. Był atoli bliski tego celu.

Bolesław podniósł państwo polskie do takiej potęgi, że przejściowo ustało parcie Niemców ku wschodowi. To też postać jego u progu dziejów naszego narodu jaśnieje blaskiem wielkiej siły i potęgi ducha. Uwieńczeniem jego potężnego dzieła, umocnienia państwa polskiego i oznaką niezależności państwa była koronacja wielkiego króla w roku **1025.** Niestety jeszcze w tym samym roku umarł.

**III.** Rekapitulacja według dyspozycji:

1. Król Bolesław Chrobry następcą Mieszka.
2. Próba nawrócenia Prusaków, śmierć św. Wojciecha.
3. Zjazd w Gnieźnie (w roku 1000 po nar. Chr.).
4. Wojny z Niemcami.
5. Włączenie do Polski Grodów Czerwieńskich.
6. Granice Polski Bolesława.
7. Koronacja (w roku 1025 po nar. Chr.).

### 32. **Kazimierz Odnowiciel i Bolesław Śmiały.**

**I.** Polska za Bolesława Chrobrego.

**II. Powrót do pogaństwa.**

N.: Te czasy świetności i potęgi ustały po śmierci Bolesława Chrobrego. Mieszko II, syn jego i następca, walczyć musiał z sąsiadami, a w kraju zapanowała niezgoda i nieład, gdy brakło mocnej ręki Chrobrego. Lud powstał przeciwko rycerstwu i zaczął wracać do pogaństwa, mordując kapłanów i niszcząc kościoły. Wśród tych niepokojów umarł Mieszko II, a Kazimierz, syn jego, musiał opuścić Polskę.

**Najazdy sąsiadów:** Widząc niepokój w kraju, sąsiedzi wpadli w głąb Polski, zrabowali kraj i całe obszary włączali do swoich państw. Tak utraciła Polska: Pomorze, Grody Czerwieńskie i Słowaczyznę, kraje zdobyte przez Bolesława Chrobrego za Odrą, Śląsk i Morawy. Na Mazowszu cześnik Masław ogłosił się udzielnym księciem. Najwięcej ucierpiała Polska ze strony Czechów, gdzie rządził potężny wtedy książę Brzetysław. Wyprawił się w głąb Polski i dotarł aż do Poznania. Zabrawszy zwłoki św. Wojciecha, niezmierzoną ilość skarbów i wiele tysięcy jeńców, wrócił do kraju. W Pra-

dze tłumy ludu z duchowieństwem na czele czekały na przybycie Brzetysława, którego powrót tak opisują:

„W otoczeniu księcia szedł biskup, niosąc zwłoki św. Wojciecha, dwunastu kapłanów uginało się pod ciężarem złotego krzyża, za nimi niesiono trzy ogromne tablice złote, bogato wysadzane drogiemi kamieniami. Potem na więcej niż stu wozach wieziono dzwony i inne skarby w Polsce zdobyte, a wkońcu szły niezliczone tłumy jeńców z powiązanemi rękoma i szyjami, zakutemi w żelazo. Byli tam i panowie i lud prosty, przykuci do wspólnego łańcucha.“ *)

**Powrót Kazimierza.** Wrócił wreszcie do Polski Kazimierz z niewielkim hufcem rycerstwa. Zrazu niebardzo mu się powodziło, ale stopniowo uległ mu cały kraj. W trudnem położeniu była Polska, ludność była zdziesiątkowana, wszędzie były ślady zniszczenia i nędza panowała w kraju. To też Kazimierz zabrał się do odbudowania Polski oraz do ponownego utwierdzenia chrześcijaństwa.

Uzyskał dlatego przydomek Odnowiciela.

**Bolesław Śmiały.**

Do wielkiej potęgi doszła Polska za następcy Kazimierza — Bolesława Śmiałego. Dzielny ten monarcha, syn Kazimierza, przeciwstawił się znowu, jak Chrobry, pochodowi Niemców na wschód, a korzystając z walk cesarza niemieckiego z papieżem, stanął po stronie papieża i uniezależnił Polskę od państwa niemieckiego. W czasie, gdy cesarz najcięższe toczył walki z przeciwnikami, Bolesław koronował się na króla polskiego.

Podobnie, jak Bolesław Chrobry, wyprawił się do Kijowa i przyłączył do Polski Grody Czerwieńskie. Podczas wyprawy zbuntowała się część wojowników i samowolnie wróciła do domu. Po powrocie Bolesław zabrał się do ukarania niewiernych wojów. Wtedy to panowie, którzy już dawniej niechętni byli Bolesławowi, wystąpili przeciwko królowi. Zwłaszcza biskup krakowski, Stanisław, wystąpił w obronie ukaranych wojów. Oskarżono biskupa z tego powodu o zdradę i skazano za karę ówczesnym zwyczajem na „obcięcie członków“. Wykonanie wyroku spowodowało śmierć biskupa.

---

*) Helena Orsza: „Z dziejów Narodu“.
Smoleński: „Dzieje narodu polskiego“.

Wybuchł z tego powodu groźny bunt przeciwko królowi, poparty przez Czechów. Na czele przeciwników króla stanął Władysław Herman, brat jego. Siły króla okazały się słabsze i musiał uchodzić na Węgry. W Polsce objął rządy Władysław Herman, który atoli nie umiał utrzymać potęgi Bolesława. Z obawy przed cesarzem nie koronował się na króla polskiego. Nie utrzymał też przy Polsce Grodów Czerwieńskich.

**III.** Rekapitulacja i ustalenie następującej dyspozycji:

1. Jak to było w Polsce po Bolesławie Chrobrym?
   a) Powrót do pogaństwa.
   b) Najazdy sąsiadów.
2. Kazimierz Odnowiciel.
3. Bolesław Śmiały:
   a) **Koronacja** (1076).
   b) Przyłączenie do Polski Grodów Czerwieńskich.
   c) Zatarg z biskupem krakowskim — wygnanie.
4. Władysław Herman.
   — Zwierzchnictwo Niemców nad Polską.

## 33. Kościół chrześcijański.

**I.** Powtórka: Rozwój chrześcijaństwa w państwie rzymskiem, prześladowania.
Kościół chrześcijański w IV wieku po Chr.
Karol Wielki zaprowadza chrześcijaństwo wśród Germanów.
Cyryl i Metody.
Jak zaprowadzono chrześcijaństwo w Polsce, na Węgrzech i na Rusi.

**II.** N.: Za czasów Mieszka Kościół chrześcijański był już wielką potęgą, bo prawie cała Europa już wtedy wyznawała naukę Chrystusa.

Ten rozwój zawdzięczali chrześcijanie mądrym urządzeniom, które wytworzyli w ciągu przeszło 1000 lat. Jeszcze w czasach państwa rzymskiego ustanowili biskupów, którzy mieli obowiązek zarządzania majątkiem i pilnowania spraw Kościoła. Największą powagę zyskał biskup w Rzymie, jako następca apostołów Piotra i Pawła, jego też uznano za głowę

Kościoła, darząc go nazwą "papa" (ojciec). Stąd nazwy „Ojciec Święty" i „papież".

Biskupi podlegali arcybiskupom.

Polska zyskała pierwsze biskupstwo już za czasów Mieszka I; utworzono je na ziemi Polan w **Poznaniu.** Biskupstwo to było jednak zależne od arcybiskupa niemieckiego w Magdeburgu.

Bolesław Chrobry usilne czynił starania, ażeby uzyskać własne arcybiskupstwo i nowe biskupstwa w różnych stronach swego rozległego państwa. Pragnął przez to utwierdzić chrześcijaństwo w państwie, ale przedewszystkiem chciał się uniezależnić od Niemców w sprawach kościelnych.

Za zgodą cesarza założył pierwsze polskie arcybiskupstwo w Gnieźnie i trzy nowe biskupstwa.

Arcybiskup w Gnieźnie był odtąd zwierzchnikiem biskupów, biskupom podlegali księża po parafjach. Majątek kościoła stanowiły ziemie, nadane kościołowi przez króla i książąt, albo ofiarowane przez wiernych, czasem z niewolnikami na nich osiedlonymi. Cała ludność kraju była zobowiązana do opłat na rzecz Kościoła, z których najważniejszą stanowiła tak zwana dziesięcina; składano ją w płodach rolnych, głównie w zbożu (co dziesiąty snop), miodzie, skórach zwierzęcych i t. d.

**Klasztory.** Arcybiskupi, biskupi i księża byli duchowieństwem świeckiem. Istniało bowiem już wtedy także liczne duchowieństwo zakonne — klasztory.

Od III wieku po nar. Chr. znachodzili się wśród chrześcijan ludzie, którzy, rzucając rodzinę i majątek, uchodzili w zaciszne ustronia, ażeby w samotności oddać się modłom i rozmyślaniu o Bogu. Mieszkali pierwotnie samotnie w puszczach i różnych zakątkach, później gromadnie w budynkach w znacznem oddaleniu od miast, nawet wśród puszcz i na górach. Od czasu, gdy św. Benedykt nakreślił im regułę życia zakonnego, (około roku 500 po Chr.), każdy taki pustelnik, zakonnikiem czyli bratem albo mnichem zwany, ślubował uroczystą przysięgą, że zachowa czystość i ubóstwo i przełożonemu zawsze posłusznym będzie. Od założyciela nazywano zakonników tych benedyktynami. Klasztory bene-

dyktyńskie były odtąd prawdziwem błogosławieństwem dla ludów chrześcijańskich.

Życie zakonników upływało na modlitwie i pracy. Karczowali lasy i zakładali osady, uprawiali grunta, zajmowali się rzemiosłem, przepisywali księgi, zakładali szkoły i uczyli młodzież. Pracowali z poświęceniem, bez przymusu i bez wynagrodzenia. Od nich to ludność uczyła się umiejętnej uprawy roli, rzemiosła i nauk. W tych czasach okropnej ciemnoty klasztory były jakby ogniskami, które oświecały umysły prawie barbarzyńskich ludów średniowiecza.

Prócz benedyktyńskich powstały później inne klasztory, cystersów, kartuzów (czyli kamedułów), dominikanów, franciszkanów i innych.

Pierwsze klasztory powstały na ziemi naszej już za czasów Bolesława Chrobrego i jego następców: w Międzyrzeczu, w Łęczycy, Tyńcu pod Krakowem, Gnieźnie, Łysej górze, Wrocławiu i innych okolicach.

**Schizma w Kościele.**

N.: Tak to rozwijało się chrześcijaństwo i ogarniało coraz to nowsze kraje. Lecz w czasach Kazimierza Odnowiciela miało przyjść do rozłamu wśród ludów chrześcijańskich. Ażeby sprawę tę wyjaśnić, musimy wrócić do czasów podziału państwa rzymskiego na dwa osobne państwa z końcem IV wieku po Chr.

Jakim językiem mówiła wtedy przeważnie ludność zachodniego cesarstwa rzymskiego?

U.: Przeważnie językiem łacińskim.

N.: A na ziemiach cesarstwa wschodniego?

U.: Językiem greckim.

N.: Opowiedz, jak to obie części różniły się pod względem języka i kultury.

U.: (Uczeń wyjaśnia, że w cesarstwie wschodniem przeważała grecka kultura.)

N.: Opowiedz, jak przyszło do ustanowienia papieża?

U.: (Uczeń opowiada, jak powstało papiestwo.)

N.: Grecy z zazdrością spoglądali na pierwszeństwo papieża, niechętnie mu podlegali, zwłaszcza arcybiskup w Konstantynopolu (patrjarcha). Już w IX wieku, w cza-

sach apostołów Cyryla i Metodego, przyszło do sporów z tego powodu, a w dwa wieki później świat chrześcijański rozdzielił się na 2 Kościoły od siebie niezależne: Kościół rzymsko-katolicki i grecko-wschodni (1054 po nar. Chrystusa). Ludność półwyspu Bałkańskiego już należała odtąd do Kościoła wschodniego.

Do jakiego Kościoła należy przeważna część ludu polskiego?

U.: Do rzymsko-katolickiego.

N.: Przy którym Kościele pozostali zatem nasi praojcowie w okresie tego rozłamu?

U.: Przy Kościele rzymsko-katolickim.

N.: A cóż myślicie, jak to było u Niemców i Czechów?

U.: Oni też pozostali przy Kościele rzymsko-katolickim.

N.: Czy przypominacie sobie, jak przyszło do zaprowadzenia chrześcijaństwa na Rusi?

U.: Na Ruś dostało się chrześcijaństwo z cesarstwa wschodniego.

N.: Cóż sądzicie, do którego z tych Kościołów przyłączyły się teraz plemiona słowiańskie na Rusi?

U.: Zapewne do wschodniego.

N.: Tak się w istocie stało. W czasach pogańskich Słowianie wyznawali wspólną religję i to ich łączyło trwałym węzłem. Odtąd zaś nastąpił rozdział między Słowianami. Aż do Polski sięgał Kościół rzymsko-katolicki, zaś Słowianie na Rusi i na Bałkanie przyłączyli się do kościoła wschodniego. Ta różnica w religji przyczyni się w przyszłości do podzielenia Słowiańszczyzny na dwa niechętne sobie, a często nawet wrogie obozy.

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Chrześcijanie ustanawiają biskupów, arcybiskupów i papieża.

2. Jak się dostało chrześcijaństwo do Niemiec, Czech i Polski.

3. Organizacja Kościoła: papież, arcybiskupi, biskupi, księża po parafjach (pojęcie: duchowieństwo świeckie).

4. Klasztory (duchowieństwo zakonne).

5. Jak powstał Kościół wschodni w roku 1054 po Chr.

6. Skutki tego zdarzenia dla Słowiańszczyzny.

**IV.** Pokaż na mapie drogę, jaką posuwało się chrześcijaństwo, nim dotarło do Polski!

Pokaż na mapie, jaką drogą dostało się chrześcijaństwo na Ruś!

Opowiedz, jak to się stało, że Słowianie są podzieleni na wyznawców Kościoła rzymsko-katolickiego i wschodniego!

Co wiesz o organizacji Kościoła rzymsko-katolickiego w czasach Kazimierza Odnowiciela.

(**Uwaga:** Gdyby przeprowadzenie materjału powyższego w jednej lekcji nasuwało trudności, należałoby w jednej lekcji załatwić się z organizacją Kościoła, a w następnej drogą pogadanki wyjaśnić sprawę schizmy.)

## 34. Bolesław Krzywousty.

**I.** Pogadanka na temat:

a) Parcie Niemców na wschód.
b) Jak Polska w czasach od Mieszka I i Bolesława Chrobrego i Śmiałego broniła ziemi nad Odrą.

**II.** N.: W czasach Władysława Hermana Polska była słaba i musiała ulegać Niemcom. Dopiero za następnego monarchy, syna jego, Bolesława III Krzywoustego, stała się znów potężnem państwem. Trudne zadania czekały Bolesława.

**Zdobycie Pomorza i zaprowadzenie tam chrześcijaństwa.** Nad Bałtykiem, po obu brzegach Odry leży kraina pełna jezior — Pomorze. Już Bolesław Chrobry połączył ją z Polską, lecz po jego śmierci ziemię tę Piastowie utracili. Dopiero Bolesław Krzywousty pozyskał ją znowu dla Polski i zdobył w ten sposób dostęp do morza Bałtyckiego. Całe blisko jego życie zajęły mu walki o Pomorze, ale udało mu się tę krainę związać z Polską, nawet część jej zaodrzańską.

Całe Pomorze dotąd trwało w pogaństwie i było trzeba na ziemi tej zaprowadzić chrześcijaństwo i utrwalić je należycie. Zadanie to powierzył Bolesław św. Ottonowi z Bamberga.

**Bolesław w walce z cesarzem.** Zaraz na wstępie swych rządów, w okresie walk z Pomorzanami, zaskoczyła Bolesława wojna z Niemcami. Niemcom pomagali Czesi. Cesarz obawiał się, że Bolesław Krzywousty odnowi potęgę Chro-

brego i zaczął wojnę. Bolesław wysłał część wojsk pod Głogów na Śląsk, by bronić przejścia przez Odrę.

Czekano wśród borów nad Odrą, skoro nieprzyjaciel nadejdzie, wszelkie drogi i strumienie zawalone już były kłodami drzew, by nie mógł wejść do kraju. Kobiety i dzieci schroniły się do grodów lub w miejsca niedostępne. Mimo to cesarz przedostał się na drugi brzeg Odry i stanął pod Głogowem. Głogów był słabo obwarowany i nieprzygotowany do obrony.

„Doniesiono o tem Krzywoustemu, a ten grodu bronić kazał do ostatniej kropli krwi, a z wojskiem przygotował się do zaciętej walki. Strumień nad którym stał, polecił zawalić drzewami, by nieprzyjaciel nie mógł znaleźć przejścia. Tymczasem Głogowianie, nie widząc możności dłuższego oporu, prosili cesarza o 5 dni rozejmu. Cesarz zgodził się na to, lecz zażądał zakładników, dzieci znaczniejszych rodów i rycerzy. Pięć dni minęło a tymczasem nadeszło zlecenie Bolesława, ażeby bronić grodu, dopóki sił starczy. Taką dano odpowiedź cesarzowi i żądano zwrotu zakładników. Lecz cesarz zakładników nie zwrócił, mówiąc: „Jeżeli mi grodu nie wydacie, i was, trwających w buncie i zakładników na śmierć wydam".

Odeszli i zaczęła się walka:

Cesarz kazał szykować pułki i ruszyć do szturmu na głos trąb, ażeby zdobyć gród. Ale i w grodzie gorliwie pracowano: umacniano okopy, znoszono głazy, kamienie i kotły z wrzącą wodą i różne narzędzia do obrony.

Tymczasem pod mury przysuwać się zaczęły maszyny oblężnicze, ogromne wieże drewniane, na kołach wleczone, z taranem dębowym do rozbijania murów. Do wież tych cesarz przywiązać kazał wybitniejszych zakładników, a na samym przedzie syna dowódcy grodu, ażeby w ten sposób przestraszyć obrońców i skłonić ich do poddania grodu. Ale obrońcy, nie zważając na ten okrutny pomysł cesarza, gradem kamieni i strzał przyjęli Niemców. Gwałtowny krzyk wszczął się po obu stronach, Niemców i Polaków, świszczą krocie strzał, warczą i skrzypią proce, maszyny do rzucania pocisków, słychać gniecenie pancerzy i hełmów. Trupów pada mnogo po obu stronach. Maszyny oblężnicze coraz silniej nacierają, ale rzucane z góry kłody i głazy sieją spustoszenie wśród Niemców. O ile się pod pomostami wież oblężniczych ukryli i pociski ich nie dosięgają, spotyka ich gorąca łaźnia od zlewanego z góry wrzątku. O ile Niemcy po drabinach dostać się pragną do grodu, spychają ich w przepaść zaostrzone włócznie, okute w stal.

Tak cesarz przez wiele dni gród zdobyć usiłował, ale daremnie Wiedział cesarz, że grodu nie zdobędzie, zwinął więc obóz i pod Wrocław śpieszył z całemi siłami. Ale tu go Bolesław gnębić zaczął ze wszech stron walką podjazdową, nie dając mu ani chwili spoczynku. Doznał tyle klęsk, że zdecydował się wreszcie na powrót do kraju".

## Testament Krzywoustego.

Przed śmiercią Bolesław podzielił Polskę pomiędzy synów, Władysława, Bolesława, Mieszka i Henryka, tworząc cztery dzielnice: Śląsk — Mazowsze, Kujawy — Wielkopol-

*) Obrona Głogowa według kroniki Galla.

skę — Ziemię Sandomierską. Najstarszemu, Władysławowi, obok Śląska przeznaczył ziemię krakowską, przylegającą do wszystkich dzielnic i powierzył mu zwierzchnictwo nad braćmi. Tak odtąd miało być zawsze w Polsce, że najstarszy książę oprócz dzielnicy swojej miał zarządzać ziemią krakowską, która przylegała do wszystkich 4 dzielnic. Oto mapa, która te dzielnice przedstawia. Wymień je po kolei i pokaż na mapie.

U.: (Uczeń wskazuje poszczególne dzielnice i wymienia je.)

N.: Podział ten ogromnie Polskę osłabił, bo książęta odtąd uważali się za nieograniczonych władców w swoich dzielnicach, wszczynali często wojny z sobą, niszcząc kraj i osłabiając Polskę nazewnątrz. To zachęcało sąsiadów do najazdów i rabunków; podupadło państwo polskie, a lud polski wskutek tego ogromnie cierpiał.

**III.** Rekapitulacja i dyspozycja:

1. Znaczenie Polski wzrasta za Bolesława III Krzywoustego.
2. Zdobycie Pomorza i zaprowadzenie tam chrześcijaństwa.
3. Wojna z Niemcami:
   a) Obrona Głogowa.
   b) Bolesław w lasach nad Odrą.
   c) Niemcy musieli zaprzestać wojny.
4. Bolesław dzieli Polskę pomiędzy synów:
   a) Dzielnice.
   b) Skutki testamentu Bolesława.

## 35. Życie w Polsce w czasach Bolesława Krzywoustego.

Szczegóły oparte na następujących materjałach:

Orsza: „Z dziejów narodu".
Witkowska i Krzyżanowska: „Kultura polska".
Kutrzeba Stanisław: „Historja ustroju Polski".
Dr. Roman Grodecki: „Budowa państwa polskiego" (teksty źródłowe do nauki historji).
Dr. Feliks Konieczny: „Geografja historyczna".
Dr. Alojzy Winiarz: „Ustrój społeczny Polski".
Dr. Andrzej Szelągowski: „Rozwój ekonomiczny i społeczny w Polsce do roku 1795".
St. Smolka: „Mieszko Stary i jego wiek".

Rostafiński: „Polska za czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym i gospodarskim".
Dr. Wilhelm Bruchnalski: „Polska w czasach prastarych".

**I.** Powtórcza pogadanka na temat życia Słowian przed przyjęciem chrześcijaństwa według dyspozycji: Kraj — życie społeczne i gospodarcze w osadzie — plemiona — religja — wsi niewolnicze — naczynia, narzędzia.

**II.** N.: Tak to było przed czasami Mieszka I, o których mówią podania o Krakusie, Wandzie, Popielu i Piaście.

W ciągu następnych wieków aż do czasów Bolesława III Krzywoustego bardzo wiele się zmieniło. Rozpatrzmy się w Polsce Bolesława Krzywoustego.

**Kraj i życie ludności.** Ziemia polska, jak dawniej, jest jeszcze okryta puszczami i pełna rozlanych strumieni i wód stojących. Wielkopolska robiła wrażenie olbrzymiego kurnika dzikiego ptactwa wodnego, szczególne gęsi i kaczek, dostarczającego ludności mięsa i jaj. Inaczej było w Małopolsce. Od Beskidu aż po Pomorze na północy przez Mazowsze ciągnął się przeważnie wielki las, gdzie panował dąb naprzemian z borami jodłowemi i buczynami, albo gdzie buk, cis, świerk, modrzew, łączyły się w gaje. Pozatem w Polsce spotykamy olszę, jesion, klon, wiąz, grab, jawor, lipę, a z niskopiennych głóg, dereń, wierzbę, leszczynę, w gajach maliny, ostrzężyny, chmiel, bluszcz błotny*).

Po płytkich wodach i bagnach rosła trawa (mielec, łażwa), której ziarno dawało wyborną słodkawą kaszę, zwaną „manną". Na stawach kołysała się kotew, jej kolczaste owoce dawały pożywne i smaczne jądro wielkości orzecha laskowego.

Wielkopolskę od Pomorza odgradzała również ogromna, nieprzebyta puszcza. Gdy Bolesław Krzywousty wysłał na Pomorze św. Ottona z Bamberga, towarzyszył mu pewien zakonnik, który następnie opisał tę wyprawę. Z tych zapisków kronikarskich naocznego świadka możemy sobie wyrobić zdanie, jak ówczesna puszcza wyglądała i jakie na człowieka robiła wrażenie. Oto wyjątek z tego opisu:

„Las straszny i okropny, gęsty i ciemny, bez dróg i ścieżek, zupełnie bez śladu człowieka, w wielu miejscach całkiem nie do przebycia,

*) Rostafiński: „Polska za czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym i gospodarskim".

stawał się możliwym dla nóg człowieka tylko przez to, że wyprawy wojenne Polaków na Pomorze waliły i cięły drzewa albo robiły z nich zasieki, jako znaki dla idących naprzód lub wracających wojowników. Oprócz ogromnej nieprzystępności dla nóg i wozów były niesłychane mnóstwa wężów, gromady dzikich zwierząt, wilków, rysiów, niedźwiedzi, straszna ilość dzikich ptaków, gnieżdżących się na każdym nieomal drzewie, które za naszem nadejściem zrywały się i wrzaskiem, połączonym z rykiem czworonogów przerywały ciszę lasu, a dusze nasze napełniały strachem i przerażeniem. Każda okolica obfituje w dzikie zwierzęta — powiada — a mianowicie: jelenie, dzikie woły i dzikie świnie. Masła bydła i mleka owczego lik wszędzie nieprzebrany, podobnież tłuszczu z jagniąt, bogactw miodu, zboża, z konopiami i makiem. Mnóstwo dzikich grusz, jabłoni, terniny i czereśni zadarmo daje puszcza i gdyby jeszcze rosła winna macica i oliwka, możnaby powiedzieć, że to jest ziemia obiecana".*)

Oto szereg myśli jeszcze innego historyka o życiu ówczesnem w Polsce:

Na uprawnych obszarach widzimy mieszkania ludu, są to nędzne z belek sklecone chałupy, podobne do kurnych chat wieśniaczych w okolicach zacofanych. Dobrze, jeżeli w nich jest stajenka i chlew osobny, przeważnie ludzie i zwierzęta w tych samych mieścili się ścianach. Nigdzie, nawet w zamkach książęcych nie widzimy świetności i przepychu budowli, w drewnianych bowiem grodach mieszkają panowie kraju, ledwie gdzieniegdzie słynie na cały kraj jakiś kościół, ręką obcych mistrzów murowany.**)

**Jak książę sprawował rządy.** Książę rządził krajem, podróżując stale, często z całym dworem. Pomagali mu w rządach ministrowie. **Wojewoda** dowodził wojskiem w zastępstwie księcia, **kanclerz** pilnował kancelarji i pieczęci, **podkomorzy** zarządzał dobrami księcia, **skarbnik** opiekował się kasą królewską. Obok ministrów miał książę urzędników po grodach. Taki dowódca grodu***) dowodził załogą, ściągał daniny ze wsi i przechowywał zapasy w śpichlerzach, on też był sędzią dla wsi, przydzielonych do grodu. Zazwyczaj obejmowały one jedno lub kilka opoli. W tych czasach ciągłych wojen stale przybywało grodów. Były to twierdze, zapomocą

---

*) Dr. Wilhelm Bruchnalski, prof. Uniwers. Jana Kazimierza: „Polska w czasach prastarych". „Polonja" z 30 marca 1929. Autor przytacza w swej pracy ustępy z pracy Rostafińskiego. „Polska za czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym i gospodarskim." (Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie r. 1886-87) oraz ustępy z zapisków kronikarskich zakonnika, towarzyszącego św. Ottonowi Bamberskiemu w wyprawach na Pomorze za Bolesława Krzywoustego.

**) Szczegóły: St. Smolka: „Mieszko Stary i jego wiek".

***) Nazwa „kasztelan" pojawia się nieco później.

których broniono kraju przed wrogiem. W grodach często widzimy kościoły, tam też odbywają się targi, tam umieszczano zarząd dóbr księcia. Przy niektórych grodach spostrzegamy osady niewolnicze, których zadaniem jest dostarczać do grodu chleba, mięsa, narzędzi, broni i t. d., Stąd ich nazwy: Piekary, Skotniki, Rzeźniki, Zduny, Szczytniki (tarcze). Wiele wsi a nawet całych opoli było własnością Kościoła.

**Wytwarza się nierówność pomiędzy ludźmi.** W czasach dawnych ludzie byli równi. Księcia wybierano na wiecach, o ważnych sprawach radziła starszyzna, w osadach panem był najstarszy ojciec, głowa rodu. Teraz książę jest panem nieograniczonym, ziemia cała do niego należy. Ale są też już ludzie ubodzy i bogaci, czyli **możni.** Ci ostatni zdobyli duży majątek i dlatego mają większe znaczenie, często książę powołuje ich na swój dwór jako ministrów i obdarza ich ziemią.

Oprócz tych możnych panów, którzy dzięki bogactwu zyskali znaczenie, spostrzegamy jeszcze innych ludzi, którym także nieźle się powodzi. Są to **wojowie,** którym książę nadał ziemię w różnych stronach kraju, a za to zobowiązali się na każde zawołanie pójść z nim na wojnę. Na granicach państwa mają wojowie najmniejsze gospodarstwa, gdyż tam jest ich najwięcej, ażeby byli w pogotowiu na wypadek wojny. Oprócz wolnych gospodarzy, kmieci, często zubożałych, żyje w kraju bardzo dużo niewolników. Są rozmieszczeni po wsiach i stanowią własność osobistą księcia, możnych, wojów, Kościoła lub klasztoru. Właściciel może ich sprzedać lub przenieść na inne miejsce; on też jest zazwyczaj ich sędzią. Są to przeważnie jeńcy wojenni. Niewolnicy oddają część plonów panu jako daninę.

**Gwałty i grabieże.** Nietylko niewolnicy, ale nawet wolni kmiecie narażeni są na bezprawia ze strony rozpanoszonych wojów, przyzwyczajonych do gwałtów i grabieży w tych czasach ciągłych wojen.

**Gospodarka rolna.** Gospodarka na roli jest pierwotna, ludzie nie nauczyli się jeszcze należycie uprawiać ziemi, a wszędzie spostrzegamy brak narzędzi. Grunta składają się często z wielu parceli rozrzuconych, co gospodarkę rolną bar-

dzo utrudnia. Ziemię tak długo uprawiają, dopóki wydaje plon, poczem pozostawia się ją odłogiem przez dłuższy okres.

**Świadczenia i daniny.** Podatki płacą przeważnie zbożem i bydłem, gdyż pieniędzy jest bardzo mało. Są jednak w obiegu srebrne denary.

Najcięższym obowiązkiem jest służba w wojsku. Oprócz wojów w obronie granic pracuje nieraz wiele tysięcy ludzi, robiąc zasieki leśne, budując grody lub naprawiając umocnienia. Do dotkliwych ciężarów należy dostarczanie księciu koni, wozów i środków żywności.

**Oświata.** Cały lud żyje w ogromnej ciemnocie. Nawet możni panowie uważają naukę za nieużyteczną dla siebie. To też jedynie przy kościołach i klasztorach napotykamy w tych czasach na ludzi, którzy pielęgnują wiedzę i nauczyli się czytać i pisać. Ci używają języka łacińskiego.

**Pierwsza książka.** A jednak w czasach Bolesława Krzywoustego, w tych czasach powszechnej ciemnoty, pojawiła się pierwsza nasza książka. Napisał ją pewien ksiądz, obcokrajowiec, w języku łacińskim. Żył na dworze księcia; nazwiska jego nie znamy, nazwano go Gallem. Napisał ją na skórze, a oprawił w deseczki, również obciągnięte skórą. Są w niej opowiadania o Piaście i Popielu, o wojnie z Niemcami i o różnych zdarzeniach z czasów ubiegłych, nie wyłączając czasów Bolesława Krzywoustego. Czytano ją zatem „od deski do deski". Niewielu było tych czytelników. Mądrość ludzie zdobywali wtedy z opowiadań starszych ludzi, a nie przez naukę. Ale też ludzie tych czasów to jakby duże dzieci naiwne i rozmiłowane w baśniach. Opowiadają baśnie w chatach ludu i pałacach, słyszy się je nawet na dworze księcia.

**III.** Powtórka i ujęcie następującej dyspozycji:

1. Kraj i życie ludności.
2. Jak książę sprawował rządy w kraju.
3. Wielka nierówność pomiędzy ludźmi:
   a) książę;
   b) możni;
   c) wojowie;
   d) wolni kmiecie;
   e) niewolnicy.

4. Gwałty i grabieże.
5. Gospodarka rolna.
6. Daniny.
7. Oświata.
8. Pierwsza książka.

(Uwaga: Całość należy podzielić na 2 lekcje).

———o———

# V. Czasy Polski w podziałach.

## O WYPRAWACH KRZYŻOWYCH.

A)

### 36. Mahomet.

**I.** Powtórka:

a) Palestyna za czasów cesarza Augusta (patrz Elementarna nauka historji cz. I).

b) Rozszerzenie się chrześcijaństwa w ciągu tysiąca lat na całą Europę.

**II. Zapał religijny.**

N.: W czasach, gdy w Polsce rządzili Bolesławowie w XI i XII wieku, całą ludność chrześcijańską opanował wielki zapał religijny. Ludzie pielgrzymowali do grobów różnych ludzi świętobliwych, czynili pokutę i wybierali się corocznie tysiącami do Ziemi Świętej, ażeby przynieść sobie stamtąd gałązkę oliwną i grudkę ziemi z grobu Zbawiciela. W tych to czasach Palestyna nie była już w rękach chrześcijańskich i pielgrzymi napotykali na przeszkody w zwiedzaniu tej ziemi. Cesarstwo wschodnie, do którego ziemia ta należała, nie zdołało jej utrzymać. Opowiem wam, jak ziemia ta przeszła pod inne panowanie.

**Mahometanie.** Na wschód od Palestyny, za Jordanem i górami leży wielka piaszczysta pustynia, zwana od nazwy kraju pustynią Arabską. Olbrzymi ten półwysep otoczony jest z trzech stron wodami morza, ale mimo to tylko wąski pas ziemi na wybrzeżach jest dostatecznie nawodniony i żyzny, reszta to piaski i kamieniste pustkowia. Wśród pustyni spotyka się niekiedy nawodnione oazy z bujną trawą i palmami.

Od niepamiętnych czasów żyły tu ludy białe, pokrewne żydom, — Arabowie. Zajmowali się rolnictwem i handlem, albo koczowali z trzodami owiec i wielbłądów we wnętrzu pustyni, napadając nieraz na przechodzące karawany.

Wiara w duchy, drzewa święte i kamienie była podstawą religji Arabów. Największej czci doznawał czarny kamień (meteor), umieszczony w świątyni Kaabie w mieście Mekka, dokąd wszystkie plemiona odbywały pielgrzymki, ażeby ucałować ów kamień i zobaczyć swoich bożków, które w tem mieście umieszczono.

Z początkiem VII wieku, w czasach, gdy przeważna część Germanów i Słowianie byli jeszcze poganami, powstał między Arabami wielki ruch religijny. Mahomet, kupiec arabski, zaczął głosić nową religję, rzekomo objawioną mu przez anioła Gabrjela. Uczył, że jest tylko jeden Bóg, Ałłah, który najdoskonalszą religję objawił jemu, Mahometowi. Według tej religji każdy po śmierci otrzyma nagrodę lub karę za swoje uczynki. Kto chce dostać się do raju, musi za życia dawać jałmużny ubogim, odmawiać modlitwy w oznaczonym czasie, pościć w pewne dni, nie jeść wieprzowiny i innych nieczystych potraw, nie pić wina, a bodaj raz w życiu podjąć się pielgrzymki do Mekki.

Jego naukę przyjęli Arabowie z gniewem, chcieli go nawet zabić i Mahomet musiał się ratować ucieczką do miasta Medyny w r. **622.** Na tem zdarzeniu Mahometanie oparli rachubę czasu podobnie jak chrześcijanie na chwili narodzenia się Zbawiciela.

W Medynie znalazł Mahomet więcej zwolenników i niebawem na ich czele zmusił wszystkich Arabów do przyjęcia swej nauki. Uważano go odtąd za proroka i panującego. Mahomet także teraz żył skromnie, jadł tylko chleb z jęczmienia i owoce palmy daktylowej i pił wodę; sam doił kozy i wykonywał różne roboty domowe. Po jego śmierci wybierali Arabowie jego następców. Pierwszy z nich zebrał wszystkie nauki Mahometa i nazwał książkę tę „K o r a n e m“. Książka ta dla Mahometan jest tem, czem dla chrześcijan Pismo Święte.

Przy każdorazowem ustanawianiu następcy Mahometa, zwanego k a l i f e m, przychodziło do krwawych starć

między stronnictwami Arabów. Pomimo tych walk wewnętrznych Arabowie urastali szybko w potęgę i rozszerzali swe państwo. Przeciwko niewiernym nakazał bowiem Mahomet wojny święte i zapewnił, że kto na takiej wojnie zginie, ten dostanie się do nieba. Nie potrzeba się obawiać niczego w życiu, gdyż zdaniem Mahometa, człowiekowi zgóry Bóg przeznaczył, co go w życiu ma spotkać. Nauka ta była powodem, że mahometanie odważnie szli na wojnę i z wielkim zapałem walczyli. Odnosili też początkowo prawie wszędzie zwycięstwa.

W ten sposób mahometanie podbili Persję, Syrję, Egipt i, zająwszy całą północną Afrykę, przepłynęli cieśninę Gibraltar i wzięli w posiadanie Hiszpanję.

Arabowie przyjęli kulturę od ludów podbitych, ale je wkrótce prześcignęli. Arabskie tkaniny bawełniane i lniane, jedwabne kobierce, wyroby szklane i stalowe, jak broń damasceńska, zyskały rozgłos w całej Europie, dokąd je wywożono okrętami. Im zawdzięczamy rozpowszechnienie w Europie zachodniej roślin i owoców południowych i wschodnich (palmy, ryż, pomarańcze).

Piękne były świątynie Arabów z wielkiemi kopułami, wewnątrz ozdabiano je malowaniem roślin. Poeci arabscy tłumaczyli utwory greckich poetów i pisali nowe, opiewając w nich życie Arabów i piękność ich kraju. Kwitnęły u nich nauki, szczególnie matematyka i nauki przyrodnicze, mieli także wybitnych lekarzy. Szkoły arabskie słynęły na całą Europę i wiele chrześcijan corocznie do nich wyjeżdżało. Od nich przejęliśmy cyfry do oznaczania liczb.

**III.** Rekapitulacja, ujęcie dyspozycji:

1. Wzrost pobożności w Europie.
2. Mahomet:
   a) Arabja.
   b) Nowa religja (622 po Chrystusie).
   c) Podboje Arabów.
   d) Co uczynili Arabowie dla podniesienia kultury.

B)

## 37. Walki o zdobycie Palestyny.

I. Powtórka:

a) Wzrost pobożności w Europie w czasach, gdy w Polsce panowali Bolesławowie.
b) Arabowie w czasach Mahometa.

II. N.: Arabowie byli, jak widzicie, panami Ziemi Świętej po cesarstwie wschodniem. Z ich strony pielgrzymi nie napotykali na utrudnienia przy zwiedzaniu tego kraju, skoro tylko uiszczali przepisaną opłatę.

Te stosunki zmieniły się później, skoro z Azji przybyło plemię Turków — Seldżuków i opanowało zachodnią Azję z Palestyną. Turcy bowiem przyjęli naukę Mahometa od Arabów i prześcignęli ich w nienawiści do chrześcijaństwa. Nastały teraz dla pielgrzymów czasy ciężkie, ucisk ze strony Turków, gwałty i morderstwa. Wszystko to pielgrzymi po powrocie opowiadali w Europie i wywoływali oburzenie na Turków i żal, że Palestyna z grobem Zbawiciela dostała się w ręce niewiernych.

**Pierwsza wyprawa krzyżowa (1096—1099).** Rychło powstała myśl, by Turkom odebrać Ziemię Świętą. Rzucił ją sam papież w czasach, gdy na ziemiach polskich panował Władysław Herman. Książęta wielu krajów, a nawet ludzie biedni, z zapałem zaczęli się gotować do wojny i przypinali sobie krzyże na rękawach. Włościanie, nie mając koni, podkuwali woły, opuszczali domy i wędrowali do Ziemi Świętej. Nie mając broni, uzbrajali się w widły lub inne narzędzia gospodarcze. Tłumy ludu, nawet kobiety, wędrowały przez Węgry i kraje Bałkańskie do Małej Azji, dopuszczając się z głodu nieraz rabunku. Nawet połowa nie przybyła na miejsce, a tych niebawem rozgromili Turcy. Nieco później przybyli książęta z rycerstwem, lecz między „krzyżowców“ (bo tak zwali się rycerze, wyprawiający się do Ziemi Świętej) zakradła się niezgoda, a Turcy tymczasem coraz natarczywiej drogę im zastępowali. Chociaż zapał chrześcijan był wielki, Turcy coraz więcej dawali się we znaki, szczególnie przy oblężeniu miasta Antjochji i tylko cudem pobito ich tym razem. Teraz część krzyżowców wybrała się do Jerozolimy,

ażeby ją zdobyć i posiąść grób Chrystusa. Po 40 dniach oblężenia chrześcijanie zdołali wejść do wnętrza, gdzie urządzili okrutną rzeź Turków.

Z miast zdobytych i obszarów leżących w ich obrębie utworzono królestwo Jerozolimskie, a królem ogłoszono dowódcę wyprawy, Gotfryda z Bouillon, który jednak przyjął tylko skromny tytuł namiestnika Chrystusowego. Królestwo Jerozolimskie jednak było odrazu narażone na ataki Turków, którzy nie chcieli się wyrzec dostępu do morza. Także w samem królestwie król miał wielkie kłopoty, bo wasalowie (panowie) odmawiali mu często posłuszeństwa. Istniało około 100 lat, później upadło pod naporem Turków.

Chrześcijanie jeszcze 7 razy w ciągu następnych 2 wieków wywoływali wojny z Turkami, by ratować Palestynę, ale bez skutku, grób Zbawiciela pozostał w rękach niewiernych. Ostatnia wyprawa odbyła się w roku 1270.

**Skutki wypraw krzyżowych.** Wprawdzie należy boleć nad temi miljonami nieszczęśliwych, których wyprawy krzyżowe pochłonęły, lecz przyniosły one także skutki dodatnie.

Chrześcijanie krajów zachodnich zobaczyli ziemie zupełnie im obce, poznali ludy dotąd im nieznane, ich sposób życia i gospodarowania, przywieźli do domu różne nieznane im dotąd tkaniny, kobierce, wyroby szklane i różne rośliny wschodnie.

Rozwinął się handel między zachodem i wschodem Europy. Miasta nadmorskie we Włoszech i Francji pobudowały wiele okrętów do przewożenia krzyżowców i tych teraz po wyprawach używano do handlu; bogaciły się miasta.

Ogromnie ciemna ludność chrześcijańska w Europie zachodniej podczas wypraw krzyżowych zetknęła się z ludami o daleko wyższej kulturze.

Rozwinęły się w Europie nauki, oświata się wzmogła, wzrastał dobrobyt.

W czasie wypraw krzyżowych powstały zakony rycerskie, których zadaniem było walczyć z poganami (jak n p. zakon Panny Marji czyli krzyżacy).

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Pielgrzymki do Palestyny.
2. Palestyna w rękach tureckich.

3. Pierwsza wyprawa krzyżowa 1096—99.
4. Królestwo Jerozolimskie.
5. Chrześcijanie nie zdołali obronić Palestyny.
6. Skutki wypraw krzyżowych.

C)

## 38. Rycerstwo.

**I.** Powtórka: O wojnach w czasach Bolesława Krzywoustego. Wojownicy w Niemczech, ich stosunek do książąt.

**II.** W tych czasach ciągłych wojen wszędzie wojownicy stali się stanem bardzo ważnym. Zaś wyprawy krzyżowe wojowników uszlachetniły. Na wojnę krzyżową szli bowiem krzyżowcy nie dla łupów, lecz w zapale religijnym, pragnęli wyzwolenia Palestyny. W sercach ich urabiały się szlachetne i wzniosłe uczucia. Okrutni i skłonni do rabunków wojownicy przeobrazili się na wspaniałomyślnych rycerzy. Wytworzył się nawet „Święty Zakon Rycerstwa", uznawany w całej Europie chrześcijańskiej. Jeden z naszych historyków*) tak opisuje wychowanie rycerzy:

„Syn wolnego wojownika był oddawany do jakiegoś zamku za pazia czyli pokojowca; w 14 roku życia dostawał pas i miecz, poświęcony w kościele. pancerz, tarczę, srebrne ostrogi, zwał się już giermkiem i towarzyszył swemu panu na wojnie, używany tylko do posługi wojennej, stojąc w drugim szeregu. Dopiero po dojściu do pełnoletności bywał na rycerza pasowany w kościele w uroczystym obrzędzie. Przysięgał, że będzie bronić Kościoła, walczyć za wiarę, bronić wdów i sierót, uciemiężonych, i że cnocie wiernym zostanie i kłamstwem najmniejszem jej nie splami. Po wysłuchaniu takiej przysięgi, pan jego uderzał go trzy razy płazem po ramieniu i dłonią po twarzy, na znak, że takiej zniewagi odtąd nigdy już nie zniesie; przystępowały damy, podawały hełm i złote ostrogi, a wtedy młodzieniec wychodził z kościoła, wskakiwał na konia bez strzemion i popisywał się zręcznością."

Każdy rycerz miał swoje godła, wymalowane na tarczy, to jest herb, swoje kolory i swoje nazwisko, które przekazywał potomkom.

**Turnieje.** Najulubieńszą zabawą rycerzy były turnieje, chociaż z nich często rycerze wychodzili pokaleczeni, a nawet je życiem przypłacali. Były to walki rycerzy na obszernem miejscu, ogrodzonem dookoła. Poza ogrodzeniem były trybuny dla widzów, głównie dla pań. Już dzień przed uroczystością zawieszano obok siebie hełmy i zbroje rycerzy, mających sta-

*) Korzon: „Historja wieków średnich" — Warszawa 1907.

nąć do walki. Na dany znak rozpoczynano walkę. Rycerze uderzali na siebie i jeden drugiego usiłował wyrzucić z siodła. Czasem walki odbywano parami, a nawet gromadami.

Nagrodę stanowiły hełmy, klejnoty, łańcuchy złote, miecze i t. d., które zwycięzca otrzymywał z rąk pań. Zwycięzcę wśród uroczystych okrzyków odprowadzano do zamku, gdzie odbywała się uczta z tańcami i śpiewami. Zwyciężony zaś tracił konia i zbroję.

W Polsce turnieje urządzano już za następców Bolesława Krzywoustego. Urządzano je przy wszystkich większych uroczystościach państwowych, jak koronacje, zjazdy, wesela monarchów i możnych panów.

**Życie w zamku rycerskim.** Rycerze mieszkali w zamkach. Na ziemiach słowiańskich budowano je z drzewa i zwano je grodami. Niemcy lubili je budować na miejscach niedostępnych, często na szczycie wzgórz.

Cały zamek otaczano głębokim rowem, który przebywało się po moście, zawieszonym na łańcuchach. Zamek opasywano wysokim, grubym murem. Przez bramę wchodziło się na dziedziniec zamku. Wieża zamkowa to ostatnie schronisko, gdzie broniono się, gdy nieprzyjaciel przeszedł rów i mur i wstępował na dziedziniec. Dniem i nocą na wieży przebywała straż i przepatrywała okolicę. W podziemnej części wieży było ponure, wilgotne, ciasne i ciemne więzienie.

Wejdźmy do zamku: Najważniejszą część stanowi obszerna sala rycerska na przyjęcie gości. Na ścianach widać różnego rodzaju broń. Zarówno sala rycerska, jak inne pokoje w zamku ogrzewano w zimie otwartemi ogniskami, — kominkami. Okna zasłaniają deskami lub skórą. Stoły, skrzynie, krzesła i inne sprzęty są ciężkie, masywne.

Życie w zamku jest proste. Żona rycerza zarządza gospodarstwem i opiekuje się dziećmi.

A jak odbywa się uczta? Przed jadłem nakrywano stół białym obrusem. Jedzą zazwyczaj palcami, nie mają bowiem talerzy ani widelców. Mięso krają na kromkach chleba. Przed i po jedzeniu obnoszą wodę i ręcznik do obmycia rąk. Mięso stanowi najważniejszą część pożywienia rycerzy, mocno je przyprawiają pieprzem. Piją wino, piwo i miód.

Przy ucztach nie brak śpiewaków i poetów, opiewających obyczaje rycerskie, miłość i przygody różnych bohaterów.

Do miłych zajęć zaliczają łowy. W lasach pełno bowiem żubrów, odyńców, niedźwiedzi, wilków, jeleni i innej zwierzyny, na którą polują już to dla mięsa, już też dla skóry i futer.

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Jak z wojowników wytwarza się stan rycerski.
2. Wychowanie.
3. Turnieie.
4. Życie w zamku rycerskim.

## 39. **Polska w podziałach.**

**I.** Powtórka: Testament Bolesława Krzywoustego.

**II.** N.: Czasy wypraw krzyżowych to dla Polski okres wielkich nieszczęść. Polska rozpadła się na cztery dzielnice, a niektóre z nich w miarę rozradzania się książąt piastowskich dzielono na jeszcze dalsze części. Najstarszy z książąt w myśl testamentu Krzywoustego miał zwierzchnią władzę nad wszystkimi książętami, ale władza jego była zazwyczaj tak mała, że nie mógł przeszkadzać ciągłym wojnom domowym, prowadzonym nieraz z błahych powodów.

Najwięcej walk stoczono o panowanie w dzielnicy krakowskiej, bo chociaż Bolesław Krzywousty postanowił, że dzielnicę tę posiadać ma najstarszy z książąt, to tego nie przestrzegano.

Już po śmierci Bolesława wybuchły walki pomiędzy Władysławem a resztą braci, które się skończyły wygnaniem **Władysława.** Za Władysławem ujmowali się cesarze niemieccy, co spowodowało wojny i bolesne upokorzenie się Bolesława Kędzierzawego, który boso i z mieczem u szyi musiał się zjawić w obozie niemieckim przed obliczem cesarza. Po jego śmierci dalszy syn Krzywoustego, Mieszko III, usiłował poskromić możnych panów i wzmocnić władzę księcia, ale bezskutecznie, został przez nich pokonany.

**Kazimierz Sprawiedliwy.** Większą część Polski zdołał wtedy skupić Kazimierz Sprawiedliwy, najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego. Korzystając zaś z podziałów i wew-

nętrznych walk na Rusi, uzależnił część Rusi od siebie. W Polsce silnej władzy jednak utworzyć nie zdołał, gdyż, zawdzięczając tron możnym panom i duchowieństwu, musiał im nadać wyjątkowe prawa, **przywileje.** Stało się to na zjeździe **w Łęczycy w roku 1180.** Obok panów świeckich wzięli udział w zjeździe arcybiskup i sześciu biskupów. Kazimierz zrzekł się tam wielu dochodów skarbowych, do których płacenia było zobowiązane duchowieństwo.

**Leszek Biały.** Synem Kazimierza Sprawiedliwego był Leszek Biały i on miał zostać następcą ojca na krakowskim tronie. Przez kilka lat rządził jednak jeszcze **Mieszko Stary,** a potem syn jego, Władysław Laskonogi, którego panowie jednak rychło obalono. Wtedy dopiero doszedł do rządów

**Leszek Biały.**

**Krzyżacy.** Brat Leszka, książę Konrad Mazowiecki, popełnił wtedy wielki błąd, wskutek którego Polska przez całe wieki była narażona na wielkie nieszczęścia.

Na północ od Mazowsza leżał kraj Prusaków, znany nam z męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

N.: W jakich to było czasach?

U.: Za Bolesława Chrobrego.

N.: Prusacy atoli dotąd uporczywie trwali przy pogaństwie, a jako lud mało oświecony bardzo niepokoili sąsiadów. Mazowsze od dłuższego czasu musiało znosić ich napady. Nie skutkowały nawet bogate podarki, które im przesyłał książę mazowiecki. Z żoną i dziećmi musiał uciekać przed Prusakami i szukać schronienia na lewym brzegu Wisły. Różne wyprawy wojskowe pod znakiem krzyża świętego niewiele pomagały i wreszcie książę wpadł na pomysł zaproszenia do swego kraju Zakonu Najświętszej Marji Panny czyli krzyżaków, ofiarowując im ziemię Chełmińską nad Wisłą w **1226** r. Co wiesz o utworzeniu tego zakonu? (mapa!)

U.: Zakon ten utworzony został podczas jednej z wypraw krzyżowych za czasów Kazimierza Sprawiedliwego. Miał za cel walkę z niewiernymi. Na zaproszenie Konrada przyszedł i pokonał Prusaków, ale stał się później okrutnym i chciwym wrogiem Polski.

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Osłabienie Polski wskutek podziału.

2. Synowie Bolesława Krzywoustego pokolei na tronie krakowskim.

3. Kazimierz Sprawiedliwy — Zjazd w Łęczycy (1180 po nar. Chrystusa).

4. Leszek Biały.

5. Sprowadzenie Krzyżaków do Polski (1226 po nar. Chrystusa).

## 40. Tatarzy.

**I.** Powtórka: Pogadanka na temat życia koczowników. — Przykłady.

— Przykłady z historji niziny węgierskiej.

**II. Napad Tatarów.** N.: Wśród walk wewnętrznych został zamordowany Leszek Biały. Pozostawił małoletniego syna, Bolesława Wstydliwego. Powstała wnet wojna o to, kto jako opiekun ma za niego rządzić; tak doszedł do władzy w dzielnicy krakowskiej Henryk Brodaty, książę śląski, a potem jego syn, Henryk II Pobożny. W tym to czasie, a więc przed końcem wypraw krzyżowych, spadło na Polskę, osłabioną podziałami, jeszcze inne wielkie nieszczęście: napadli na jej ziemie Tatarzy, lud koczowniczy z Azji. W czasach Leszka Białego hordy te, koczujące na rozległych stepach Azji, połączył Dżingishan czyli Temudżyn, podbił pół Azji i utworzył państwo, sięgające od morza Japońskiego (w Oceanie Wielkim czyli Spokojnym) przez Azję po dorzecze Wołgi w Europie. Miała ich poznać także Europa, gdyż Tatarzy pragnęli zapanować nad całym światem. Wkrótce też zawojowali Ruś i ruszyli dalej na zachód na ziemie polskie. Straszny ten pochód tak opisuje historyk*):

„Tłum jeźdźców, zajmujący 18 mil wzdłuż i wszerz, gnał jak wicher, rósł jak lawina. Od rżenia koni, ryku wielbłądów, skrzypu teleg (dwukołowych wozów) nie można było słyszeć słowa ludzkiego. Pod kopytami koni znikały wsi i siedziby ludzkie, w perzynę zamieniały się grody warowne i kwitnące miasta. Ludność w jasyr (t. j. w niewolę) wziętą i trzody bydła pędzili przed sobą na nieprzyjaciela, a gdy ten zmęczony zabijaniem bezbronnych, na siłach opadał, rzucali się z wyciem na osłabionego i łatwe odnosili zwycięstwo.

*) Sokołowski: „Polityczna historja Polski“.

Rycerstwo polskie stanęło do nierównej walki, ale słabe i nieobznajomione ze sposobem walki Mongołów, doznało zupełnej porażki. Tatarzy spalili Sandomierz, zajęli opuszczony Kraków i poszli dalej na Śląsk. Ludność przerażona szukała schronienia w górach i lasach. Na wieść o tym pogromie zadrżała zachodnia Europa, ale nikt nie śpieszył z pomocą. Henryk Pobożny zbierał na Śląsku hufce rycerskie i gotował się do śmiertelnego boju. Pod Lignicą starły się oba wojska. Rycerstwo chrześcijańskie, rzuciwszy się z zapałem na nieprzyjaciela, poczęło łamać jego szeregi i klinem wrzynać się w nieprzeliczoną czerń, zaścielając pole trupami, ale Tatarzy zwyciężyli przewagą liczebną. Henryk Pobożny i wielu innych znakomitych rycerzy zginęło śmiercią bohaterską dnia 9 kwietnia 1241. Spaliwszy miasta śląskie, udali się Mongołowie na Morawy i do Węgier, a spustoszywszy kraj cały, dopiero po roku wrócili kilkoma szlakami do swoich siedzib na wschód. Srogie spustoszenie i wyludnienie kraju było następstwem strasznego przejścia Tatarów przez Polskę. Dzicz azjatycka zmiotła jak burza, nieobwarowane lub zaledwie umocnione osady miejskie i wiejskie i zostawiła po sobie tylko ziemię, zoraną tysiącami kopyt końskich i niebo, pokryte płachtą dymów pożarnych. Pracy wieków było trzeba, by zaludnić i zagospodarować ziemie zniszczone."

**III.** Powtórka — dyspozycja:

1. Książęta śląscy na tronie krakowskim po Leszku Białym.
2. Tatarzy.
   a) Wielkie państwo Tatarów.
   b) Tatarzy zniszczyli Ruś.
   c) Najazd na Polskę 1241.

## 41. Jak to było w Polsce po napadzie Tatarów.

Szczegóły według:
St. Kutrzeba: „Historja ustroju Polski w zarysie";
Orsza: „Z dziejów narodu";
Smoleński: „Dzieje narodu polskiego";
Lewicki: „Zarys historji polskiej".

**I.** Powtórka:

a) życie w osadzie w czasach przedhistorycznych.
b) Ludność państwa w czasach Bolesława Krzywoustego. Możni — duchowieństwo — wojowie — rolnicy wolni — niewolnicy.

**II. Kolonizacja.** Po napadzie Tatarów za następcy Henryka Pobożnego wiele się w Polsce zmieniło. Tym następcą był Bolesław Wstydliwy, syn Leszka Białego.

Kraj był zniszczony, miejscami bezludny, było go trzeba zagospodarować. To miało niebawem nastąpić i wielu obcokrajowców znalazło na ziemi polskiej swą nową ojczyznę. Przychodzili do Polski ludzie z krajów zachodnich. Najwięcej było pomiędzy nimi Niemców.

Już przed napadem Tatarów klasztory sprowadzały czasem osadników obcych, ażeby w ten sposób podnosić dochód z ziemi, której było poddostatkiem; brakowało tylko rąk do pracy. Po tem wielkiem nieszczęściu osadnictwo jeszcze bardziej się wzmogło. Przychodzili do Polski zwłaszcza Niemcy, w których kraju nastał okres bezprawia, rabunków i niebywałych gwałtów; ogromna fala ludzka płynęła od zachodu ku wschodowi, zajmując opustoszałe miasta i wsi, tworząc nowe osady. Kolonizację tę popierał kościół, książęta i rycerstwo, ożywiała bowiem i wzbogacała kraj.

**Osady wiejskie.** Osady powstawały w następujący sposób: Przedsiębiorca, zazwyczaj Niemiec, zawierał umowę z księciem, kościołem, klasztorem lub panem. W umowie tej były dokładnie określone prawa nowej osady względem pana i monarchy. Taki założyciel osady zostawał dziedzicznym naczelnikiem gminy czyli sołtysem (w miastach wójtem), otrzymywał na własność 2—3 łanów, t. j. 60—100 morgów ziemi i podlegał sądowi księcia. Każdy osadnik otrzymywał zazwyczaj łan, t. j. 30—43 morgów. Osadę często zakładano wśród puszczy po wycięciu lasu. Tworzono długą prostą ulicę, po jednej a czasem i po drugiej stronie stawały domostwa, a od domów wzdłuż ciągnęły się długie łany osadników. W środku wsi ulicę rozszerzano, tam stanął kościół, obok kramy kupców, czasem warsztaty rzemieślników. Do dzisiaj widać w Polsce ślady takiej budowy osad. Gospodarkę rolną koloniści znacznie ulepszyli przez stosowanie **trójpolówki,** to jest podziału pól na trzy części: pod zboże ozime, zboże jare i ugór. Co roku ⅓ część pola, ugór, odpoczywała. Oprócz tego pojawiać się zaczęły na ziemiach polskich ulepszone narzędzia rolnicze, coraz częściej spotykało się żelazne pługi. Ziemię trzymają osadnicy jako dzierżawę, płacą rocznie 12—18 groszy czynszu od łanu. Oprócz tego na święta było trzeba oddawać panu trochę jaj, drobiu, sera i t. p. Wieś cała dawała niekiedy połeć słoniny, barana lub krowę. Oprócz tego osadnicy zobowiązani byli do niewielkiej robocizny na ziemi pana (2—4 dni w roku). Na wypadek wojny zobowiązani byli do obrony swojej tylko osady.*)

---

*) St. Kutrzeba: „Historja ustroju Polski w zarysie".

Osady te rządziły się przeważnie tak zwanem prawem niemieckiem.

Sołtys czynszu od ziemi nie płacił, a otrzymywał ⅙ dochodów z czynszu osadników. Oprócz tego miał dochody z kramów kupieckich, karczmy, młyna, prawa polowania, a niekiedy także i rybołówstwa.

On przewodniczył ławie sędziów i naradom gromady osadników. Osadnik był wolny i mógł wieś opuścić po oddaniu gospodarstwa. Oszczędności mógł zabrać z sobą.

**Miasta.** Już w dawnych czasach ludność chętnie osiadała koło grodów, tworząc tak zwane podgrodzia. Koło grodów i kościołów przy różnych okolicznościach odbywały się targi. gdzie można było wymienić jeden towar na drugi. Od czasów kolonizacji zamiast wymiany towaru na towar coraz częściej spotykamy pieniądze. Odtąd wymiana towarów odbywa się szybko, a wyrobów przemysłu zaczyna przybywać. Ten handel odbywa się przeważnie w miastach, powstałych koło grodów, dróg, siedzib biskupich lub w sąsiedztwie klasztorów. W czasie kolonizacji powstała wielka ilość miast nowych. Wszystkie rządziły się również prawem niemieckiem, a nawet te. które już dawniej istniały, zaprowadzały u siebie prawo niemieckie za zgodą księcia. Nazywają je miastami na prawie niemieckiem, ponieważ urządzały się na sposób niemiecki, wzorowany na mieście Magdeburgu.

Przy zakładaniu miasta podobnie postępowano jak przy zakładaniu wsi. Wyorywało się czworoboczne miejsce na rynek, a z rynku prowadziły ulice w różne strony miasta. Każdy osadnik otrzymywał kawałek gruntu pod budowę domu. Poza opłatą czynszu osadnik miejski nie miał żadnych obowiązków na rzecz pana, t. j. właściciela ziemi, którym bywał książę, Kościół, albo szlachcic. W mniejszych miastach ludność żyła nietylko z kupiectwa i przemysłu, lecz uprawiała także ziemię, położoną poza miastem.

Przypatrzmy się życiu mieszczan:

Na czele stoi wójt dziedziczny, który ściąga czynsze od ludności miasta i pośredniczy między miastem a księciem, sprawuje sądy z ławnikami i rządzi miastem, niekiedy z radą miejską, złożoną z przedstawicieli najpoważniejszych rodzin.

Rada pochodzi najczęściej z wyboru mieszczan. Są miasta, których radę mianuje pan.

Rada miejska ustanawia przepisy porządku w mieście, do niej należy troska o bezpieczeństwo mieszkańców i o żywność dla miasta; ona radzi nad tem, jak ochronić miasto przed pożarami i zarazami. Dochody miasta płyną z opłat miejskich, czynszów, majątków miejskich i różnych przedsiębiorstw. Mają miasta często piwiarnie (browary), cegielnie, piece wapienne, rzeźnie i inne przedsiębiorstwa.

**Zniemczone miasta i wsi.** Zarówno miasta jak wsi, powstałe w ten sposób, mają zupełną swobodę pielęgnowania swojej narodowości. Naogół mało jest u ludności napływowej przywiązania do Polski. Po całym kraju rozlała się potężna fala niemczyzny, obejmująca nawet najbardziej polskie miasta, jak Kraków, Sandomierz, Łęczycę, Lublin i inne. Najbardziej uległy zniemczeniu miasta i wsi na Śląsku, niektóre już od tych czasów pozostały niemieckiemi. Także książęta śląscy coraz to więcej się niemczyli i zapominali języka polskiego. Polskim został tylko lud śląski.

**Nowa książka.** W czasach podziału Polski zasłynęła w Polsce nowa książka. Napisał ją **Wincenty Kadłubek,** biskup krakowski i doradca Kazimierza Sprawiedliwego. Jest to jakby historja Polski, a kronikę swą Wincenty Kadłubek doprowadził aż do czasów Kazimierza Sprawiedliwego, swego pana. Sławi on swego monarchę, jego skromność i rozum i „bogate skarby serca". „Cokolwiek bowiem odnosi się do sprawiedliwości, umiarkowania, waleczności i roztropności" — pisze o Kazimierzu Wincenty Kadłubek — „to wyraża nietylko w mowie, lecz pokazuje także w czynach". Nie zapomniał w swojej książce o uchwałach zjazdu w Łęczycy, zatwierdzonych przez papieża. Uchwały te były odtąd prawem. Oto dwa postanowienia tego zjazdu według kroniki Kadłubka:

„Ktokolwiekby biednym chłopom zboże czy gwałtem, czy innym sposobem zabierał, albo zabierać kazał, niech będzie wyklęty."

I znów ktokolwiek zmarłego biskupa zagarnie mienie lub zagarnąć każe, czyliby księciem był, czy jakąkolwiek znakomitą osobą lub urzędnikiem, bez wszelkiej różnicy niech będzie wyklęty. Ale i ten, ktoby w złupionej stolicy przyjął godność biskupią, dopóki zwrot grabieży nie nastąpi, lub łupieżca nie da dostatecznej rękojmi zadośćuczynienia, i ten również jako wspólnik świętokradzwa klątwie ulegnie." *)

*) Helena Orsza: „Z dziejów narodu".

III. Rekapitulacja: dyspozycja:

1. Polska zniszczona przez Tatarów.
2. Jak książęta, kościół, klasztory i panowie sprowadzali osadników.
3. Osady wiejskie na prawie niemieckiem:
   a) kształt osady;
   b) gospodarka rolna;
   c) czynsz i inne ciężary.
4. Miasta na prawie niemieckiem:
   a) jak powstały pierwsze osady niemieckie w Polsce;
   b) przewaga handlu pieniężnego;
   c) mieszczanie — wójt, rada miejska — dochody miasta.
5. Nowa książka:
   a) Kronika Wincentego Kadłubka;
   b) nieco o treści kroniki, — uchwały zjazdu w Łęczycy.

———o———

# Życie w Europie z końcem wypraw krzyżowych.

## 42. Państwa Europy z końcem wypraw krzyżowych.

I. Powtórka: Polska i jej sąsiedzi za Mieszka I.

**II. Bliscy i dalsi sąsiedzi Polski.**

N.: W ciągu wypraw krzyżowych utrwaliło się kilka państw w Europie. Powstały także nowe państwa.

Obok cesarstwa niemieckiego mamy w tym czasie Francję i Anglję, Danję, Szwecję, Norwegję, Węgry i coraz słabsze wschodnie cesarstwo rzymskie. Nad Wołgą powstało państwo Tatarów. Rozpatrzmy pokolei, co w tym czasie się działo w ważniejszych z tych państw.

**Państwo niemieckie.**

a) Walka o władzę, prawo pięści. Na ziemiach niemieckich wzmogła się bardzo władza książąt, a upadło znaczenie cesarzy. Cesarze stale walczą z książę-

tami, kraj ubożeje i zanika wszędzie porządek. Rycerstwo bezkarnie rabuje kupców i przechodniów, ukrywając się w niedostępnych zamkach.

b) Walka cesarzy z papieżami. Te okropne stosunki pogarszają oprócz tego zacięte i długie walki cesarzy z papieżami o władzę naczelną w świecie i o panowanie we Włoszech. Walki te ustały dopiero w czasie ostatnich wypraw krzyżowych. Zwyciężył Kościół i doszedł wskutek tego do największej potęgi. Papieżom podlegali monarchowie wielu krajów.

c) Czechy. Państwu niemieckiemu podlegali od najdawniejszych czasów monarchowie Czech i cesarzom składali przysięgę na wierność. Do Polski przeważnie odnosili się wrogo. Pod koniec wypraw krzyżowych panował w Czechach potężny pan, Ottokar II, który zginął w wojnie z Rudolfem z Habsburga, monarchą niemieckim. Następca jego, Wacław II, zawojował Polskę.

**Węgry.** W sąsiednich Węgrzech, podobnie jak w Polsce, często toczyły się walki o tron. Możni w tych walkach rośli w znaczenie i wymuszali na królach różne wyjątkowe prawa, przywileje. Król musiał panów zwolnić od podatków i zgodzić się na nieograniczoną władzę tych panów nad poddanymi w ich dobrach. O sprawach państwa stanowili panowie na zjazdach, które corocznie król zwoływał.

**Francja.** Państwem o wielkiem znaczeniu była pod koniec wypraw krzyżowych Francja. W ciągu wypraw krzyżowych potęga tego kraju bardzo się podniosła. Królowie Francji zrazu niewielką mieli władzę, ale w XIII wieku większość ziemi francuskiej już do nich należała. Popierali gorliwie rozwój miast i w walce z możnymi mieli miasta po swojej stronie. Królów francuskich popierało także duchowieństwo.

We Francji zrodziła się myśl wypraw krzyżowych, tam pojawili się pierwsi poeci. Byli to śpiewacy o nieznanych przeważnie nazwiskach; zwiedzali dwory książąt i rycerzy i śpiewali swoje pieśni. Zwano ich trubadurami. Opiewali czyny bohaterów i życie rycerskie. Stamtąd pieśni te dostały się do Niemiec.

**Anglja.** Pierwszy parlament. W Anglji również wzrosło znaczenie możnych i duchowieństwa (baronów i prałatów). Królowie próbowali ratować swoją władzę, ale bezskutecznie. Od XIII wieku król tylko za zgodą panów i biskupów mógł ustanawiać nowe prawa i podatki w państwie. Za króla Henryka III walka panów z królem doprowadziła do wojny domowej. Przywódca powstania pokonawszy króla zwołał przedstawicieli rycerstwa, miast i wyższe duchowieństwo, tworząc w ten sposób radę, którą nazwano parlamentem (w r. 1265 po Nar. Chr.). Odtąd w Anglji parlament stanowił o podatkach i prawach. Był to pierwszy parlament na świecie.

**Ruś.** Na wschodzie Polska sąsiadowała z Rusią. W tych czasach było tam jeszcze gorzej, jak w Polsce, gdyż w okresie wypraw krzyżowych kraj ten podzielony był na kilkadziesiąt księstw, z których każde stanowiło osobne państwo. Pomiędzy księstwami trwały ciągłe wojny.

Na wschodzie, nad Wołgą i morzem Kaspijskiem miała teraz Ruś okrutnego sąsiada, Tatarów, którym ulegało księstwo za księstwem.

**III.** Rekapitulacja i ustalenie dyspozycji:

1. Ważniejsze państwa europejskie pod koniec wypraw krzyżowych.
2. Stosunki w Niemczech:
   a) upadek władzy cesarstwa;
   b) zwycięstwo papieży w walkach z cesarzami;
   c) prawo pięści;
   d) Czechy.
3. Węgry.
4. Francja.
5. Anglja:
   a) walka o władzę;
   b) początki parlamentu (wiek XIII).
6. Ruś — Tatarzy.

## 43. Życie ludu.

**I.** Powtórka:

a) Życie ludu w Polsce: stany — kolonizacja — miasta — osady wiejskie — sposób gospodarowania.

**II.** Rozpatrzmy się teraz w życiu całej Europy. Spostrzeżemy tu sporo podobieństw do życia na ziemi polskiej. Jeden z naszych historyków*) opisał pięknie życie ludu w Europie pod koniec wypraw krzyżowych.

Posłuchajmy jego wywodów:

**Kraj, mieszkania, budowle.** „Tak częstych napadów, jak dawniej ze strony Awarów i Węgrów teraz w Europie niema, tylko od wschodu zagraża dzicz tatarska, niebezpieczna dla Polski, Węgier, Rusi i krajów Bałkańskich.

Na zachodzie pomimo wzajemnych walk książąt i rabunków rycerstwa, mnożą się wsi, zamki i miasta; pola uprawne spotyka się nawet wśród ciemnych puszcz i grząskich bagien.

Ludność wieśniacza uważana bywa tylko za siłę roboczą, prawie jak woły i konie.

Wielka podróż z powodu lichych dróg jest niebezpieczna i trudna, powozem prawie niemożliwa, wszyscy, nie wyłączając kobiet, jeżdżą konno; jednakże na rzekach znajdują się mosty, utrzymywane przez pana, który od przejezdnych i przechodniów wymaga za to opłaty (myta), a czasem nie wstydzi się rabować i obdzierać kupców, wiozących swoje towary.

Około baszt i murów zamkowych powstają chałupy (domy) wiejskie, budowane z gliny, chróstu i słomy, a jeśli tworzą wieś odosobnioną, to są ubezpieczone wałami i fosami, napełnionemi zwykle cuchnącą wodą.

Nikt jeszcze nie dba o wygodę, byle mieć spokój i obronę od niespodziewanego napadu. W miastach grube, okute drzwi i wąskie okratowane okna nadawały mieszkaniom widok ponury; w ciasnych ulicach mieszczanin nie widział promienia słonecznego, szczególnie, jeśli piętra wyższe wystawały nad niższemi. Nawet w zamku rycerza bywała tylko jedna wielka sala, gdzie gospodarz raczył gości i przyjmował wasalów (wojowników mu poddanych), izby zaś mieszkalne były ciasne i ubogie. Budowle wznoszono już wspaniałe, olbrzymie klasztory, domy radne, miejskie czyli ratusze.

---

*) Korzon: „Historja wieków średnich".

**Jak powstawały kościoły.** Chociaż mieszkania nie były ozdobne ani wygodne, to jednak ludzie ówczesni pozostawili nam wspaniałe dzieła budownictwa, mianowicie: świątynie. Po roku 1000 budowano wiele kościołów. Budowa trwała częstokroć po kilkaset lat; koszta pokrywały się z ofiar i darów, znoszonych przez całą ludność miasta i okolicy. Dawał każdy, co mógł: zboże, pancerze, hełmy; na cmentarzu urządzono górę oliwną z obrazem Męki Pańskiej, a siedzący tam ksiądz lub urzędnik miejski przyjmował wszelkie datki, nawet kury, cielęta, krowy, nierogaciznę do zagrody, na ten cel urządzonej, poczem następowała wysprzedaż uzbieranych ruchomości i bydła. Majstrowie pracowali gorliwie, z zadziwiającą cierpliwością, w nadziei, że sobie zarobią na zbawienie duszy. Budowali też królowie i cesarze. Rozwinęły się najprzód budowy w stylu romańskim, o sklepieniach okrągłych, półkolistych, o pięknych oknach rozetowych. (Obraz budowy w stylu romańskim.)

W XII w. ukazuje się styl gotycki. W sklepieniach i oknach panuje ostrołuk, niezmierna wysokość wywiera potężne wrażenie; mimowoli duch się wznosi ku niebu i serce pragnie modlitwy. Najznakomitszym pomnikiem tego stylu jest katedra Kolońska (Obraz). Wewnątrz i na stronie zewnętrznej kościołów znajduje się zwykle mnóstwo ozdób i figur świętych, robotą rzeźbiarską wykonanych. (Obrazy polskich budowli w stylu gotyckim!)

**Pożywienie i odzież.** Żywność ludu poddanego składała się przeważnie z kaszy żytniej, mleka i baraniny lub mięsa koźlego. Chleba żytniego nie znano wszędzie, łatwiej było o owies. Cukru, herbaty, kawy, ryżu, ziemniaków jeszcze nie było.

Nie umiano jeszcze solić ryb, ani palić gorzałki; wyrabiano napój zwany jabłecznikiem, a piwo przyrządzano często bez chmielu. Każdy nieurodzaj stawał się przyczyną strasznych męczarni głodowych, od których ludzie wymierali tysiącami, ponieważ przy trudnej komunikacji niemożliwym był dowóz z innych krajów. Bogacze ówczesni podziwialiby potrawy i napoje podawane dziś w najskromniejszych gospodach miejskich, u nich bowiem stoły zastawiano wyłącznie mięsem, przeważnie wieprzowiną; na wielkich ucz-

tach ukazywały się całe woły, pieczone w ogromnych piecach. Hojność przyjęcia zasadzała się na obfitości jadła i wielkiej liczbie biesiadników. Dopiero w Azji podczas wypraw krzyżowych zapoznawali się panowie z przysmakami, a kupcy włoscy zaopatrywali się w przyprawy korzennne, jak pieprz, imbier i cynamon.

Odzież zabezpieczała lepiej od zimna, gdy w XI wieku zaczęto używać spodni. Składała się z wełny, skóry i futer. Koszuli nie noszono, uprawa lnu i konopi rozwija się dopiero w XIII wieku. Łokieć płótna płacono 87 funtami żyta. Zaczynają się też ukazywać tkaniny jedwabne. Jaja jedwabnika przyniosło z Chin w roku 550 do Konstantynopola 2 mnichów. Z Grecji przedostało się jedwabnictwo wgłąb Europy w połowie XII w. Zaczęto także hodowlę owiec na zachodzie Europy. Cienka wełna dostarczała doskonałego materjału tkaczom; rozwinął się tam wyrób znakomitych sukien i powstały ludne. bogate miasta fabryczne.

**Pieniądze.** Zwiększa się szybko ilość pieniędzy. Srebrne denary biją wszędzie i w Polsce, ale coraz mniejsze, dlatego otrzymują nazwę krajcarów; ku końcowi XIII w. okazują się grosze czeskie. Ze złota biją floreny we Florencji i dukaty w Wenecji. Przy większych wypłatach ważono pieniądze na funty. Ceny towarów były przeszło 20 razy niższe od dzisiejszych. W rachunkach wprowadzono wtedy cyfry arabskie, w miejsce rzymskich*).

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Kraje Europy pod koniec XIII wieku.
2. Jazda konna, myta.
3. Osady.
4. Niepewność życia i mienia.
5. Miasta.
6. Większe budowle:
   a) Jak powstały kościoły;
   b) styl romański;
   c) styl gotycki.
7. Pożywienie.

---

*) Tad. Korzon: Historja wieków średnich.

8. Odzież:
   a) wełna, futra, skóra;
   b) płótno (wiek XIII);
   c) jedwabnictwo (550 po Chr.);
   d) przemysł tkacki na Zachodzie.
9. Pieniądze;
   a) srebrne (denary — grosze), złote floreny florenckie i dukaty weneckie;
   b) ceny towarów.

## 44. Ważne zdarzenia i osoby z czasów X, XI, XII i XIII wieku.

Powtarzając materjał od X do XIII wieku, należy wypracować z uczniami tablicę synchronistyczną poznanych ważniejszych zdarzeń i postaci dziejowych z uwidocznieniem bardzo ważnych dat.

Poniżej podajemy wzór tablicy w granicach materjału, ujętego w przytoczonych lekcjach.

### Czasy X, XI, XII i XIII wieku.

| Wiek | Anglja | Francja | Niemcy | Polska | Ruś | Węgry | Prusy | Kościół |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| X. | | | Otton I. Wielki | Mieszko I. **966** | Włodzimierz Wielki **988** | Węgrzy koczownikami | | |
| 1000 | | | Otton III. | **Bolesław I. Chrobry** **1025** koronacja | | Stefan św. | † św. Wojciech | |
| XI. | | | Walka cesarza z papieżem o prawo mianowania biskupów | Mieszko II. Kazimierz Odnowiciel **Bolesław Śmiały** | Ruś podzielona | | | 1054 schizma w kościele |
| 1100 | | | | Władysław Herman | | | | **1096** Pierwsza wyprawa krzyżowa |
| XII. | | | | **Bolesław III. Krzywousty † 1138** Władysław II. Bolesław Kędzierzawy Mieczysław III. Kazimierz Sprawiedliwy | | | | |
| 1200 | | | | **1180 Zjazd w Łęczycy** | | | | |
| XIII. | Henryk III. **1265 wielki parlament** | Ludwik św. | Bezkrólowie Rudolf z Habsburga monarchą | Leszek Biały **1226 Krzyżacy w Polsce** Henryk Pobożny **1241 †** Bitwa pod Legnicą Tatarzy Bolesław Wstydliwy Leszek Czarny Czesi | Tatarzy nad Wołgą i morzem Czarnem | | Krzyżacy podbijają Prusy | **1270** Ostatnia wyprawa krzyżowa |
| 1300 | | | | | | | | |

# VI. Polska zjednoczona za ostatnich Piastów.

## 45. Jak ojczyznę naszą znów zjednoczono.

**I.** Jak to było w Polsce po Bolesławie III Krzywoustym:
a) Testament Bolesława III Krzywoustego.
b) Dzielnice.
c) Walki wewnętrzne.
d) Sprowadzenie Krzyżaków.
d) Najazd Tatarów.

**II.** N.: Po tem nieszczęściu praojcowie nasi jeszcze przez przeszło pół wieku żyli w tych ciężkich warunkach, spowodowanych podziałem Polski.

**Czasy Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego.** Po napadzie Tatarów największe znaczenie miał w Polsce Bolesław Wstydliwy, syn Leszka Białego, ożeniony z królewną węgierską Kingą, uznaną później za świętą dla pobożności i wielu cnót. Pobudowano wtedy wiele kościołów za wpływem Kingi i Bolesława, których naśladowało także zamożne rycerstwo. Powstał wtedy za staraniem biskupa krakowskiego kościół Marjacki w Krakowie, najwspanialsza świątynia na ziemiach polskich.

W czasach Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego Polskę osłabiały częste walki wewnętrzne książąt polskich. Korzystali z tych walk sąsiedzi, Litwini, Jadźwingowie i Tatarzy, Czesi i Krzyżacy i wdzierali się w granice państwa polskiego.

**Koronacja Przemysława Wielkopolskiego 1295.** Pod koniec wieku XIII większa potęga polska powstała w Wielkopolsce, gdzie panował Przemysław II, który ponadto odziedziczył Pomorze. Jako potężny pan Przemysław koronował

się na króla polskiego w Gnieźnie i byłby może dokonał zjednoczenia ziem polskich, lecz nadzieje te zniweczyła rychła śmierć króla z ręki siepaczy, nasłanych przez Niemców.

**Władysław Łokietek 1306—1333.** Po śmierci Przemysława niemal całą Polskę opanował król czeski Wacław II i koronował się w Gnieźnie na króla polskiego. Dopiero po jego śmierci rządy kraju dostały się znowu w ręce Piasta, — Władysława Łokietka, brata przyrodniego Leszka Czarnego. On to dokonał wielkiego dzieła zjednoczenia Polski.

Zrazu był księciem małego tylko obszaru. Długo walczył z Czechami i w walkach tych uległ przemocy wroga. Musiał nawet uciekać z kraju i ukrywać się wśród grot w okolicy Krakowa, gdzie później powstała osada, nazwana ku jego czci Ojcowem.

Władysław Łokietek połączył w swoim ręku Małopolskę z Krakowem i Sandomierzem i Wielkopolskę z Poznaniem i Gnieznem.

Na znak potęgi swego państwa koronował się na króla polskiego, jak poprzednio Przemysław. Działo się to jednak nie w Gnieźnie, lecz w Krakowie w roku 1320. Pierwszy nasz wielki historyk, Jan Długosz, tak opisuje koronację Władysława Łokietka:

„W niedzielę tedy, w dzień św. Sebastjana, przybyli do Krakowa przedstawiciele wszystkich warstw i stanów, prałaci i baronowie Polski. Książę Władysław Łokietek w katedrze krakowskiej namaszczony został przez arcybiskupa gnieźnieńskiego na króla, żona zaś jego, księżna Jadwiga, na królowę Polski, oraz ukoronowani oboje koronami królewskiemi, które przeniesiono z Gniezna do Krakowa. Dzień ten spędzono w niezmiernej radości i przepychu. Nazajutrz zaś po koronacji król Władysław, przybrany w strój królewski, objechawszy najprzód miasto, wjechał wraz z prałatami i baronami do Krakowa na tron, przygotowany dla siebie, gdzie od mieszczan krakowskich odebrał hołd i przysięgę wierności. Owego czasu katedra krakowska została po raz pierwszy wyposażona, odznaczona i uprzywilejowana prawem koronowania królów Polski. Od tego dnia zaś Władysław Łokietek czczony był jako król Polski przez wszystkich swych poddanych z wielkiem uszanowaniem, bojaźnią i miłością.“ *)

**Wojna z krzyżakami.** Łokietek nie zdołał obronić Pomorza, które zajęli krzyżacy. Krzyżacy byli już wtedy wielką potęgą, zdołali bowiem zawojować cały kraj Prusaków. Ludność pruską wytępili, a w kraju osadzać zaczęli Niemców. Pomorza Polsce oddać nie chcieli pomimo nakazów papieża,

---

*) Długosz: „Dzieje Polski“; Dr. Gródecki: „Podział i zjednoczenie Polski“.

ich najwyższego zwierzchnika. Przyszło wobec tego do wojny, którą tak opisują świadkowie współcześni:*)

„Krzyżacy wpadli do Polski wśród mordów i grabieży. Dopiero na Kujawach pod wsią Płowcami przyszło do walki:

„Król przeto, przybywszy za krzyżakami na Kujawy, w okolice Płowiec, a poleciwszy siebie i swoich Bogu i świętym biskupom i męczennikom Wojciechowi i Stanisławowi, stoczył z wrogami bitwę (27 września) i z pomocą Boga i jego świętych tak strasznie ich rozgromił, że dwadzieścia tysięcy z nich poległo, jak to stwierdził sam król i wielu innych. Padło w tej liczbie 500 braci zakonnych, 900 ciężko zbrojnych rycerzy wraz z 600 pachołkami. Stało się to w roku 1331."

Bitwa ta atoli nie rozstrzygnęła sporu z krzyżakami o Pomorze. Polska miała odtąd po obu brzegach Wisły nad Bałtykiem nowego groźnego wroga, popierającego niemieckie parcie na wschód — krzyżaków.

Władysław Łokietek umarł dwa lata później.

**III.** Powtórka i ujęcie dyspozycji:

1. Czasy Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego.
2. Najazdy wrogów.
3. Koronacja Przemysława II w r. 1295.
4. Polskę opanował Wacław II, król czeski.
5. Zjednoczenie Polski przez Władysława Łokietka 1306—1333:
   a) Tułaczka.
   b) Zjednoczenie Małopolski i Wielkopolski.
   c) Koronacja.
   d) Wojna z krzyżakami (1331 bitwa pod Płowcami).

## 46. **Kazimierz Wielki.**

**I.** Wymień ważniejszych monarchów z rodu Piasta!

Pokaż na mapie granice Polski Bolesława Chrobrego!

Opowiedz, jak Bolesław Krzywousty bronił ziemi nad Odrą!

Opowiedz, jak opanował Pomorze!

Opowiedz, jak podzieloną Polskę zjednoczył Władysław Łokietek!

---

*) Rocznik Traski. — Jan Dąbrowski: „Utwierdzenie Państwa polskiego".

II. N.: Tę zjednoczoną Polskę do prawdziwej potęgi doprowadził syn Władysława Łokietka, Kazimierz Wielki. O tym wielkim królu opowiadano wam już w latach ubiegłych. Przypomnijmy sobie te wiadomości.

U.: Kazimierz Wielki przyłączył do Polski Ruś Czerwoną. Zdarzenie to Matejko przedstawił na obrazie.

N.: Opowiedz, co przedstawia ten obraz!

U.: (Uczeń opisuje obraz; patrz „Elementarna nauka historji ojczystej i powszechnej" cz. I.)

N.: Kazimierz Wielki ma jeszcze inne zasługi.

U.: On wydał pierwszą księgę praw: Statut Wiślicki.

N.: W jaki sposób uczynił to Kazimierz Wielki?

U.: Kazał spisać, uporządkować i uzupełnić ważniejsze prawa zwyczajowe. Tak powstał zbiór praw, który panowie polscy zatwierdzili na zjazdach w Wiślicy i Piotrkowie.

N.: Jakie było to prawo, skoro je pisano?

U.: Prawo pisane.

N.: Według jakiego prawa żyli praojcowie nasi początkowo?

U.: Według prawa zwyczajowego. (Lekcja na temat powyższy patrz Elem. Nauka Historji cz. I, wyd. drugie).

N.: W którym roku wydał Kazimierz Wielki Statut Wiślicki.

U.: W roku 1347.

**Umowy z sąsiadami.**

N.: Kazimierz Wielki pragnął pokoju dla Polski zniszczonej wojnami. W tym celu starał się zawrzeć pokój z dwoma największymi ówczesnymi wrogami Polski, Czechami i krzyżakami. Czesi posiadali Śląsk, krzyżacy Pomorze; ani jedni, ani drudzy ziemi zabranych Polsce zwrócić nie chcieli. Chcąc uniknąć wojny, Kazimierz zawarł z tymi sąsiadami pokój, zrzekając się Śląska i Pomorza.

Z Czechami nastąpiła ugoda w roku 1335. Syn ówczesnego króla czeskiego, późniejszy monarcha czeski i niemiecki, Karol IV, tak opisuje to zdarzenie*):

---

*) Autobiografja Karola IV. — Böhmer — Jan Dąbrowski: „Utwierdzenie państwa polskiego".

„W jesieni 1335 ruszyliśmy do Węgier nad Dunajem do króla Karola I. Tam uczynił ów król Karol pokój pomiędzy ojcem naszym a królem krakowskim, tak iż ojciec nasz zrezygnował z prawa swego do dolnej Polski, a mianowicie do prowincyj (ziemi) gnieźnieńskiej, kaliskiej i innych dolnych prowincyj Polski. Król zaś krakowski w imieniu swojem i swoich następców, królów dolnej Polski, zrzekł się na zawsze na rzecz ojca naszego z królestwa czeskiego, ze wszelkich działań co do wszystkich księstw śląskich i opolskich oraz miasta Wrocławia."

W roku 1339 Kazimierz Wielki osobnym aktem zrzekł się Śląska. Oto ważniejsze ustępy tego dokumentu:

„My Kazimierz z Bożej łaski król polski..... Skoro, jak przeszłość wykazała, pomiędzy prześwietnymi książętami panami Janem, królem czeskim i Karolem, synem jego pierworodnym i ich przodkami z jednej, a nami i naszymi przodkami z drugiej strony zachodziły pewne nieporozumienia, zatargi i klęski oraz wielkie straty w rzeczach i ludziach, zabitych w ciągu tych czasów, przez co rządy naszych krajów i ziem z obu stron ciężkie ponosiły szkody i doświadczały niekorzyści, przeto my, chcąc tym tak wielkim niebezpieczeństwom zbawiennie przeszkodzić i im kres położyć, uznajemy, oświadczamy i publicznie stwierdzamy, iż nie mamy i nie mieliśmy, ani też nie przystoi nam, ani nie przystało, żadne prawo, własność, władza, posiadanie lub tytuły do prześwietnych książąt panów: *)

Bolesława lignickiego i brzeskiego, —
Henryka cieszyńskiego, —
Konrada oleśnickiego, —
Jana cieniawskiego, —
Książąt śląskich oraz —
Bolka opolskiego, —
Bolka niemodlińskiego, —
Alberta strzeleckiego, —
Władysława cieszyńskiego, —
Władysława kozielskiego i bytomskiego, —
Wacława, księcia mazowieckiego, pana na Płocku, —
Leszka raciborskiego, —
i Jana oświęcimskiego, oraz do ich lenników, państw, ziem oraz do miast Wrocławia i Głogowa z okręgami." *)

**Kazimierz Wielki obrońcą sprawiedliwości i „królem chłopków".** Kazimierz Wielki słynął ze sprawiedliwości. Pisze o nim współczesny mu kronikarz: **)

„Był to najtroskliwszy opiekun i obrońca dobrych i sprawiedliwych, bardzo srogi zaś prześladowca złych, rozbójników i gwałtowników. Ktokolwiek dopuścił się rabunku lub kradzieży, choćby to był szlachcic, tego polecał ściąć, utopić lub zamorzyć głodem, choć z braćmi jego jadał i pijał, a nawet spał." **)

Ponieważ często brał w opiekę chłopów, nazywano go pogardliwie „królem chłopków". Prawdziwość tego przydomka stwierdzają współcześni świadkowie. Król istotnie otaczał chłopów ojcowską opieką; sądy królewskie nie znały różnic stanu, zarówno pan jak wieśniak stawał przed nimi,

*) Jireček: „Korunni archiv česky 182. — Jan Dąbrowski: „Utwierdzenie państwa polskiego".
**) Jan z Czarnkowa.

tylko kara za zabicie szlachcica była nieco większa, aniżeli za zabicie chłopa. W Statucie Wiślickim są postanowienia, które chronią chłopa przed uciskiem panów.

**Żydzi.** Za Kazimierza Wielkiego było już w Polsce dużo żydów. Przybyli do Polski już za pierwszych Piastów, a liczba ich wzrastała w okresie wypraw krzyżowych. Wszędzie prześladowano żydów jako „sprawców męki Chrystusa" i obwiniano o różne zbrodnie popełnione rzekomo na chrześcijanach. W Polsce położenie żydów było znacznie lepsze. Płacili większe podatki, ale książęta polscy otaczali ich opieką, a czasem im wydzierżawiali pobieranie cła, a nawet bicie monety.

**Kazimierz Wielki „pozostawił Polskę murowaną".** Mówią o Kazimierzu, że „zastał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną". Istotnie za jego staraniem powstały liczne miasta, kościoły, domy, grody i śpichrze. Powiada o nim kronikarz:

„Ozdobił zamek krakowski przedziwnemi budynkami, wieżami, rzeźbami i malowidłami i dachami na podziw wspaniałemi. Naprzeciw zaś zamku krakowskiego, za Wisłą, około kościoła, który nazywają Skałką, wybudował miasto, które od imienia swego nazwał Kazimierzem."*)

Następnie wylicza kronikarz dziesiątki miast, które do dziś świadczą o potędze ducha tego wielkiego budowniczego. „Za panowania tego króla, powiada, powstało w lasach, gajach i na karczowiskach prawie drugie tyle miast i wsi, ile ich przedtem było w królestwie polskiem".

**Drogi handlowe.** Miastom nadał wyjątkowo korzystne prawa, ułatwił urządzanie targów i jarmarków i zarówno handel jak rzemiosło mogły się rozwijać, skoro nastały lata długiego pokoju.

Z nad morza Czarnego doliną rzeki Dniestru prowadziła oddawna droga handlowa przez Lwów, przedłużając się Podkarpaciem aż do Krakowa i na Śląsk, gdzie łączyła się z drugim takim starym szlakiem handlowym, prowadzącym poprzez Bramę Morawską, przez Kalisz, Kruszwicę nad Bałtyk**)

Traktem handlowym z nad morza Czarnego często na Polskę nacierały dzikie hordy Tatarów i innych wrogów,

---

*) Jan z Czarnkowa.
**) Konrad Chmielewski: „Nauka o Polsce współczesnej".

a w czasach pokoju, jak za Kazimierza Wielkiego, tędy szedł towar, jedwabie, sukna, cenne kobierce i korzenie. Bogaciły się liczne miasta, powstałe przy tej drodze. Szczególnie dogodne położenie miał Kraków, słynący wtedy z handlu suknem. Dla ułatwienia tego handlu Kazimierz Wielki zbudował w Krakowie, istniejące do dziś dnia Sukiennice, w których kupcy umieszczali swe sklepy.

Jako stolica państwa Kraków wysuwa się na czoło miast dzięki położeniu na skrzyżowaniu dróg handlowych. Od południa szły z Węgier wozy z miedzią, żelazem, winem i oliwą, a do Węgier wieziono sukna i sól wielicką. Ku północy Wisła torowała drogę nad Bałtyk, dokąd zawożono zarówno towar węgierski, jak sukno i inne artykuły handlu polskiego. Na zachód przez Śląsk prowadziła droga do Pragi czeskiej, dokąd wywożą Polacy sól, płótno, wosk, skóry, futra, drzewo cisowe do wyrobu łuków i inne towary.

**Kazimierz Wielki jako opiekun biednych.** Ale nietylko handel i przemysł, ale także gospodarka rolna podniosła się nadzwyczajnie za Kazimierza Wielkiego. Historyk powiada, „że król, który czuwał troskliwie, by grunta jego majątków jak najstaranniej były obsiewane i który corocznie zbierał mnogie stogi zboża rozmaitego, wiedząc, jak ciężkim głodem dotknięty jest lud jego polski i okoliczne narody, otworzył śpichlerze i zgłodniałemu ubóstwu nakazał śpiesznie udzielać z nich pomocy. Kto zaś z własnych poddanych króla nie miał pieniędzy na zakupno zboża, otrzymywał je na zamianę lub za pracę*).

**Przyjaciel oświaty.** Pod koniec swego życia Kazimierz Wielki założył w Krakowie szkołę wyższą, uniwersytet, 1364 r. Chodziło mu zwłaszcza o wykształcenie biegłych prawników, którzyby mogli dopomagać w rządzeniu państwem i utrzymywaniu ładu. W akcie założenia powiada: „Niechaj otworzy się orzeźwiające źródło, a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący“.

**Śmierć króla.** Umarł Kazimierz Wielki w roku 1370. Był to ostatni monarcha z rodu Piastów. Powszechny żal ogarnął naród polski. „Jaki zaś płacz i krzyk“, powiada kroni-

*) Jan Długosz.

karz, „jakie narzekanie przedniejszych panów i szlachty, prałatów i kanoników, księży i ludu powstało przy składaniu do grobu (na Wawelu), tego język ludzki łatwo wypowiedzieć nie zdoła“.

**III.** Powtórka i dyspozycja:

1. Umowy z sąsiadami:
   a) Kazimierz Wielki odstępuje Pomorze krzyżakom.
   b) Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska (1335, 1339).
   c) Zdobycie Rusi Czerwonej.
2. Kazimierz Wielki jako prawodawca. Statut Wiślicki (1347).
3. Obrona sprawiedliwości — „Król chłopków“.
4. „Pozostawił Polskę murowaną“.
5. Kazimierz Wielki jako opiekun miast, przemysłu i handlu.
   a) Średniowieczne szlaki handlowe.
   b) Kraków jako środowisko handlu suknem.
6. Gospodarka rolna, śpichrze, pomoc dla biednych.
7. Założenie Uniwersytetu 1364.
   Śmierć Kazimierza Wielkiego 1370.

## 47. Opracowanie tablicy synchronistycznej

na podstawie ogólnej powtórki okresu Piastów według poniżej podan. wzoru.

### Piastowie.

| Wiek | Niemcy, Czesi | Polska | Ruś | Węgry |
|---|---|---|---|---|
| X<br>1000 | Otton I<br>R. 1000 Otton III zjazd w Gnieźnie | **Mieszko I Dobrawa**<br>**966 Przyjęcie chrześcijaństwa**<br>**Bolesław Chrobry** | Włodzimierz Wielki<br>988 **chrzest Rusi** | 1000 Stefan św. |
| XI<br>1100 | Walka cesarza z papieżem | 1025 Koronacja Bolesława Chrobrego<br>Mieszko II<br>Kazimierz Odnowiciel<br>**Bolesław Śmiały**<br>Władysław Herman | | Chrześcijaństwo na Węgrzech |
| XII<br>1200 | | **Bolesław Krzywousty**<br>**1138 testament**<br>Władysław II<br>Bolesław Kędzierzawy<br>Mieszko III Stary<br>**Kazimierz Sprawiedliwy**<br>Mieszko III Stary | Ruś podzielona | |
| XIII<br>1300 | Bezkrólowie prawo pięści<br>Rudolf z Habsburga<br>Wacław II | Leszek Biały<br>**1226 Sprowadzenie krzyżaków**<br>Henryk Brodaty<br>Henryk Pobożny<br>Najazd Tatarów (1241)<br>Bolesław Wstydliwy<br>Leszek Czarny<br>**1295 Koronacja Przemysława II** — Wacław II król czeski i polski | Tatarzy | |
| XIV<br>1400 | Jan<br>Karol IV | **Władysław Łokietek**<br>koronacja r. **1320**<br>**Kazimierz Wielki**<br>1333—**1370**<br>**1335 Odstąpienie Śląska** Czechom<br>Ludwik węgierski królem Polski | Ruś Czerwona należy do Polski | Ludwik, król Węgier i Polski |

# VII. Czasy walk Polski o dostęp do morza.

## 48. Jak po Piastach w Polsce panowali Jagiellonowie.

**I.** Powtórka:

Kazimierz Wielki, ostatni Piast, na tronie polskim.

**Ludwik węgierski królem polskim.**

**II.** N.: Kazimierz Wielki nie pozostawił syna. W myśl jego postanowienia korona polska przeszła na jego siostrzeńca Ludwika, króla węgierskiego. Żyli jeszcze w Polsce książęta z rodu Piastów, zwłaszcza na Śląsku i na Mazowszu, ale Kazimierz sądził, że potężny monarcha węgierski łatwiej ochroni Polskę przed walkami bratobójczemi i przed najazdami wrogów. Po śmierci Kazimierza Wielkiego Ludwik węgierski przybył do Krakowa, by wziąć udział w pogrzebie i ukoronować się.

**Przywileje szlachty.** Za rządów Ludwika wzrosło w Polsce znaczenie szlachty, dawnych wojów.

Ludwik węgierski nie miał również męskiego potomstwa i pragnął zabezpieczyć koronę Polski jednej z córek. W tym celu zwołał panów polskich w roku **1374** do K o s z y c. Panowie polscy na żądanie króla się zgodzili, ale wzamian za to zażądali ważnych praw. Takie wyjątkowe prawa, nadane jednemu tylko stanowi, nazywamy p r z y w i l e j a m i. Przywilejem koszyckim uzyskała szlachta następujące prawa:

1. Król zwalnia szlachtę od wszelkich podatków, opłat i świadczeń książęcych z wyjątkiem dwu groszy od łanu (dotychczasowy podatek wynosił 6 groszy od łanu, jedną miarę pszenicy i trzy miary innego zboża).

2. Król zobowiązał się wynagradzać szlachcie szkody, powstałe z wypraw wojennych poza granice kraju.

3. Wszystkie urzędy w poszczególnych województwach miały być obsadzane przez szlachtę tych ziem, gdzie opróżnił się urząd.

4. Król zobowiązał się mianować tylko Polaków starostami grodowymi.

W myśl tego przywileju król nie mógł bez zgody szlachty nałożyć nowego podatku.

Ponieważ przywilej ten odnosił się do ogółu szlachty, przeto szlachta polska stanowiła odtąd zwarty stan, podobnie jak rycerstwo w zachodniej Europie.

**Jadwiga, królowa Polski.** W myśl przywileju koszyckiego dwa lata po śmierci króla Ludwika, w roku 1384 przybyła do Krakowa Jadwiga, młodsza jego córka, gdzie ją niezwłocznie ukoronowano.

**Jagiełło królem Polski.** Panowie polscy tymczasem szukali dla niej męża, nie zważając na jej zaręczyny z lat dziecięcych z księciem austrjackim. Uwagę panów polskich zwrócił monarcha kraju, położonego na północ od Polski, nad rzeką Niemnem. Kraj ten znacie już z nauki historji z roku ubiegłego.

U.: To była **Litwa.**

N.: Cóż przypominasz sobie o tym kraju?

U.: Kraj ten był pełen bagnistych puszcz. Ludność mieszkała w drewnianych chatach, rolnictwo było tam słabo rozwinięte.

U.: Ludność uprawiała zboże, len i konopie.

N.: Co wiesz o odzieży tej ludności?

U.: Litwini ubierali się w zimie w skóry zwierzęce, a w czasie krótkiego lata wdziewali szaty płócienne.

N.: Wspomnieliśmy już w innych lekcjach o napadach Litwy na ziemie polskie, cóż ich do tego skłoniło?

U.: Jako lud ciemny Litwini nie umieli jeszcze tak pracować, by ich ziemia wyżywiła i dlatego wybierali się na rabunek do sąsiadów.

N.: Co wiesz o ich religji?

U.: Byli poganami. Czcili najbardziej bożka Perkuna. W Wilnie, w warownym grodzie, była świątynia tego bożka i święty gaj. W świątyni palił się ogień święty. Wielkiej czci doznawały święte węże i jaszczurki.

N.: Polska i Litwa od XIII wieku miały wspólnego wroga. I o tem już coś wam opowiadano.

U.: Tym wrogiem byli krzyżacy.

N.: Kraj Litwinów był wtedy rozległy, obejmował kraje nad Dźwiną i Dnieprem. W czasach Kazimierza Wielkiego panował na Litwie dzielny książę Giedymin, później jego synowie Kiejstut i Olgierd. Jeden z nich pilnował granicy od strony krzyżaków, drugi dokonywał podboju Rusi, która była słaba, bo podzielona na wiele księstw.

Synem Olgierda był **Jagiełło,** pan Litwy i Rusi. Jagiełłę panowie polscy upatrzyli na męża Jadwigi. Jadwiga zgodziła się na małżeństwo z Jagiełłą, chociaż uczyniła to niechętnie; niebawem w Krakowie odbyły się trzy wielkie uroczystości, o których już także wiecie z ubiegłych lat.

U.: Chrzest Jagiełły, koronacja i ślub Jagiełły z Jadwigą.

N.: To związanie Polski i Litwy osobą wspólnego monarchy przyniosło obu krajom wielkie błogosławieństwo. Narazie chodziło o to, by w myśl przyrzeczenia Jagiełły zaprowadzić na Litwie chrześcijaństwo. Opowiedz, jak to podjęto wyprawę na Litwę!

U.: Już późną jesienią wybrał się Jagiełło przez Lublin i Łuck na Litwę. Towarzyszyło królowi wielu książąt polskich, litewskich i ruskich, oraz sporo duchowieństwa.

Z początkiem następnego roku wyprawa dotarła do Wilna.

N.: Opisz ówczesną stolicę Litwy!

U.: Część miasta stanowił warowny gród z pogańską świątynią Perkuna, drugą część, gorzej zbudowaną, zamieszkiwali przeważnie cudzoziemcy.

N.: Opowiedz, w jaki sposób zaprowadzono chrześcijaństwo na Litwie!

U.: Wszędzie obalano posągi bożków, niszczono świątynie, wznoszono krzyże i budowano kościoły.

N.: W ubiegłym roku oglądaliście także obraz Matejki, przedstawiający to zdarzenie.

Opowiedz, jaką chwilę przedstawia Matejko!

U.: Obraz przedstawia okolicę Wilna nad rzeką Wilją pod gajem świętym Perkuna. Posąg zwalono, zgaszono ogień

święty, a na ołtarzu wzniesiono obraz Matki Boskiej. Królowa Jadwiga, wpatrzona w Zbawiciela, trzyma w ręku kielich, który wręczy niebawem nowemu biskupowi wileńskiemu. Z rąk Jagiełły biskup otrzyma za chwilę pastorał. Za parą królewską widać wielu panów i biskupa. Nowoochrzczeni na kolanach posuwają się w stronę krzyża. Książąt litewskich i panów błogosławi mnich Ewangelją. Kazanie i chrzest ściągają mnóstwo ludzi, których ksiądz chrzci i rozdziela pomiędzy nich nowe, białe ubrania. Giermek królowej, trzymając konia, nie może się nadziwić Litwince, płaczącej nad dolą świętych wężów, wyrzuconych z ołtarza. Kapłan wróżbita wylewa wężom resztki mleka.

**Odnowienie Akademji Krakowskiej.**

N.: Królowej Jadwidze zawdzięczała Polska odnowienie akademji krakowskiej. Tego uczyliście się jednak już w roku ubiegłym, dlatego pokrótce wiadomości te sobie przypomnimy.

Opowiedz, co wiesz o ówczesnym stanie oświaty!

Opowiedz, jak Kazimierz Wielki założył uniwersytet!

Opowiedz, jak Jadwiga przyczyniła się do odnowienia podupadłego uniwersytetu!

Opowiedz, jak to zdarzenie uwiecznił obraz Matejki! (Patrz Elem. Nauka Historji cz. I. str. 195).

**III.** Powtórka według dyspozycji:

1. Ludwik, król węgierski, następcą Kazimierza Wielkiego.
2. Przywilej koszycki 1374 po nar. Chr.
3. Jadwiga królową Polski.
4. Jagiełło królem Polski.
   a) Litwa.
   b) Giedymin, Kiejstut, Olgierd.
   c) Wrogowie Litwy, krzyżacy i Tatarzy.
   d) Jagiełło mężem Jadwigi i królem Polski.
   e) Chrzest Litwy.
   f) Odnowienie akademji krakowskiej (1400 po nar. Chrystusa).

**IV.** Chrześcijaństwo w Europie.

1. Germanowie przyjmują je koło roku 800 po nar. Chr. za Karola Wielkiego.

2. Cyryl i Metody u plemion słowiańskich czesko-morawskich około roku 863 po nar. Chr.

3. Mieszko i Dobrawa zaprowadzają chrześcijaństwo w Polsce około roku 966 po nar. Chr.

4. Włodzimierz Wielki zaprowadza chrześcijaństwo na Rusi w roku 988 po nar. Chr.

5. Chrześcijaństwo na Węgrzech, król Stefan, około roku 1000 po nar. Chr.

6. Nawrócenie Pomorza za Bolesława Krzywoustego.

7. Chrzest Litwy 1387 po nar. Chr.

Uwaga:

Lekcja: „Chrzest Litwy" i „Szkoła Główna w Krakowie" — patrz Elem. nauka historji ojczystej i powszechnej, cz. I, wyd. II. str. 194 i 195.

## 49. **Władysław Jagiełło.**

**I.** Powtórka:

1. Niemieckie parcie ku wschodowi.

2. Jak za Bolesławów Polska broniła granicy nad Odrą.

3. Utrata Śląska i Pomorza w okresie podziałów Polski. Odrę opanowali Niemcy.

4. Drugie ognisko niemieckie u ujścia Wisły — krzyżacy.

**II.** Tak to pomimo bohaterskiej często obrony praojcowie nasi ulegli Niemcom na ziemiach zachodnich nad Odrą, a teraz parcie niemieckie nastało jeszcze od strony Bałtyku, gdzie umocnili swoją potęgę krzyżacy, również Niemcy. Opowiedz, jak opanowali cały kraj Prusaków!

U.: Uczeń opowiada o wyniszczeniu Prusaków i o kolonizacji niemieckiej.

N.: Odtąd zwrócili krzyżacy uwagę na Litwę. Zaprowadzenie chrześcijaństwa na Litwie utrudniało im podbijanie tego kraju ogniem i mieczem. Ażeby zabezpieczyć sobie poparcie rycerstwa niemieckiego, obwiniali krzyżacy Litwinów, że ich chrześcijaństwo jest tylko pozorne i że w rzeczywistości Litwa trwa przy pogaństwie. Wszelkiemi sposobami waśnili krzyżacy książąt litewskich pomiędzy sobą, ażeby

ich osłabić, a gdy Polska i Litwa w Jagielle uzyskały wspólnego monarchę, gorliwie pracowali nad rozerwaniem tego związku. Byłoby im się to może udało, gdyby nie wielka klęska Litwy w walce z Tatarami, gdyż państwo litewsko-ruskie miało Tatarów jako sąsiadów za Dnieprem. Klęska ta zmusiła Litwę do umocnienia związku z Polską. Litwie potrzeba było tego związku dla obrony przed krzyżakami, Polska zaś, nie mogąc żyć bez dostępu do morza, pragnęła w tej walce o Pomorze znaleźć poparcie Litwy. Wojna z krzyżakami była nieunikniona i wybuchła w roku 1409.

Najważniejszy szczegół z tej wojny znacie już z roku ubiegłego.

U.: Bitwę pod Grunwaldem.

N.: Tak jest.

Krzyżacy wtedy mieli już w Malborgu u ujścia Wisły potężną stolicę swego państwa, a na pomoc śpieszyło im zewsząd rycerstwo niemieckie. Była to chwila wielka, bo zwycięstwo krzyżaków byłoby spowodowało zniemczenie całej naszej ojczyzny, zwłaszcza że po miastach, a nawet po wsiach, dużo jeszcze wtedy było w Polsce Niemców.

Przebieg bitwy tej jest wam znany (patrz Elem. nauka hist. cz. I, str. 198).

Pokaż na mapie miejsce, gdzie bitwę stoczono!

Opowiedz, jak dwie stutysięczne armje, stanęły naprzeciwko siebie na polach Grunwaldu!

Opisz wojsko polskie i litewskie!

Opowiedz, jak krzyżacy przysłali Jagielle dwa miecze!

Opowiedz, jak zaczęła się bitwa!

Opisz przebieg bitwy!

Przedstaw obraz pola walki pod wieczór dnia pamiętnego!

Opowiedz, jaką chwilę tej bitwy przedstawił Matejko na obrazie!

Pokaż i wymień znane ci postacie na obrazie Matejki!

Wiekopomne zwycięstwo pod Grunwaldem w roku 1410 po nar. Chr. ochroniło Słowiańszczyznę przed zalewem niemieckim. Wojna przeciągnęła się jeszcze przez cały rok. Polska nie wyzyskała jednak tego wielkiego zwycięstwa i Pomorza krzyżakom nie odebrała. Będzie musiała z krzy-

żakami staczać dalsze boje, ażeby posiąść ziemie polskie nad Bałtykiem, przedewszystkiem ujście Wisły.

**Unja horodelska 1413.** Wielkie zwycięstwo grunwaldzkie zadało jednak cios śmiertelny potędze krzyżaków i zacieśniło przyjaźń pomiędzy Polską i Litwą.

Świadczy o tem zjazd w Horodle nad Bugiem, odbyty w roku 1413, gdzie w obecności wielu panów polskich i litewskich Polska i Litwa zawarły wieczystą przyjaźń. Umowa ta postanawiała:

1. Litwą ma nadal rządzić wielki książę, ale może nim być tylko ten, kogo zamianuje król za zgodą polskich panów.

2. W razie bezpotomnej śmierci Jagiełły na tronie polskim zasiąść ma król, obrany za obopólnem porozumieniem.

3. Oprócz tego szlachcie litewskiej wyznania katolickiego przyznano prawa, jakie posiadała szlachta polska. (Później prawa te uzyskała także szlachta, należąca do kościoła wschodniego.)

Oto kilka ustępów z dokumentu „unji horodelskiej“:*)

„My Władysław, z Bożej Łaski król polski.... tudzież my, Witołd w. książę litewski.... tak jak zawsze staraliśmy się troskliwie o dobro ziem litewskich i mieszkańców ich, Litwinów.... tak i obecnie, by tem swobodniej stać mogli przy swojej wierze i z cnoty w cnotę wzrastać, powodowani wrodzoną nam łaską i uprzejmością, zdejmując z ich karków jarzmo niewoli, którem dotychczas byli uciskani, nadajemy im niniejszem pismem wszystkie swobody, wolności i prawa osobiste i przywileje, jakich prawowierni chrześcijanie używać zwykli.

Przedewszystkiem... ziemię tę... do naszego królestwa polskiego na wieczne czasy, trwale i niezmiennie przyłączamy i z koroną tegoż królestwa na wieczne czasy, trwale i niezmiennie łączymy.

Nadto wszystkim kościołom ziemi litewskiej zachowujemy i potwierdzamy niniejszem pismem ich wolność, swobody, przywileje i prawa zwyczajowe, wedle praw i obyczaju w królestwie polskiem zachowanego.“

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

„Przedewszystkiem panowie i szlachta ziemi litewskiej po śmierci.... Witołda, obecnie w. księcia litewskiego, nie przyjmą ani obiorą kogo innego za pana i księcia Litwy, tylko tego, którego król polski lub jego następcy, za wolą prałatów i panów tak królestwa polskiego jak Litwy wybiorą i postanowią; podobnież prałaci, panowie i szlachta królestwa polskiego, w wypadku, gdyby król polski zszedł bezpotomnie i bez prawego po sobie następcy, nie powinni sobie wybierać nowego króla i pana, krom wiedzy i porady, to jest Aleksandra (Witołda) w. księcia, tudzież panów i szlachty litewskiej.“

Oto początek ścisłego związku Polski i Litwy. Wrogowie polscy usilnie pracowali nad rozerwaniem tego związku

*) Volumina legum I. str. 66. — Jan Dąbrowski: „Korona i Litwa od chrztu Jagiełły do....

i pomiędzy Polską i Litwą były chwile, gdzie to rozerwanie było bliskie. Mimo to związek Litwy utrzymał się i doprowadził oba państwa do wielkiej potęgi.

**III.** Powtórzenie według dyspozycji:

A) 1. Po stratach nad Odrą Polska walczyć musiała o ujście Wisły i polskie morze.

2. Krzyżacy, niebezpieczny wróg Polski i Litwy.

3. Krzyżacy starali się rozbić zgodę polsko-litewską.

4. Klęska Witolda w walkach z Tatarami zacieśnia przyjaźń Polski i Litwy.

5. Wspólna walka z krzyżakami.

a) Litwa pragnie uwolnić się od swego niebezpiecznego sąsiada.

b) Polska walczy o swe prawa do Pomorza i ujścia Wisły.

c) Ziemie, gdzie wojnę toczono.

d) Bitwa pod Grunwaldem 1410.

e) Obraz Matejki.

f) Pokój nie odpowiada zwycięstwu.

6. Unja horodelska, 1413.

B) 1. Początek związku Polski i Litwy, wspólny monarcha.

2. Krzyżacy, wspólny wróg obu narodów.

3. Wielka wojna z krzyżakami — bitwa pod Grunwaldem. 1410.

4. Unja w Horodle nad Bugiem. 1413.

———o———

# Kazimierz Jagiellończyk.

A.

## 50. Jak odzyskała Polska Pomorze.

**I.** Powtórka:

Litwa, kraj, życie ludności, religja.

Jak w Polsce wybrano królem Władysława Jagiełłę, pana Litwy. — Wielkie zwycięstwo nad krzyżakami.

**II.** Miały nadejść także dni wyzwolenia Pomorza, a stało się to za panowania jednego z synów Jagiełły. Opowiem, jak

to się stało:

Władysław Jagiełło umierając pozostawił dwóch nieletnich synów: Władysława i Kazimierza. Władysław jako starszy został królem Polski, a niebawem także Węgrzy powołali go na tron. W młodym jeszcze wieku zginął w walce z Turkami. Tron Polski przeszedł wtedy na młodszego syna Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, jednego z najpotężniejszych królów Polski.

Cóż sobie przypominacie z przeszłorocznych lekcyj o tym królu?

U.: On był ojcem królów Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta.

U.: Inny syn, Władysław, był królem Węgier.

U.: Ich nauczycielem był Jan Długosz.

U.: Jan Długosz był pierwszym wielkim historykiem polskim, napisał historję Polski.

U.: W jego czasach wynaleziono sztukę drukarską itd.

N.: Znacie także obraz Matejki, przedstawiający postać Kazimierza Jagiellończyka.

U.: Matejko przedstawił chwilę ślubu Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą, córką cesarza.

N.: Kazimierzowi Jagiellończykowi zawdzięczali Polacy ostateczne pokonanie krzyżaków i odebranie im Pomorza.

Po bitwie pod Grunwaldem krzyżacy nie mieli już u ludności Pomorza dawnego posłuchu. Ludność tęskniła za rządami polskiemi.

Rycerstwo chciało uzyskać szerokie prawa, równe polskiej szlachcie, mieszkańcy miast zaś spodziewali się w Polsce wzbogacenia.

Powstały wobec tego w kraju związki, mające na celu obalenie rządów krzyżackich. Gdy taki związek wysłał do Kazimierza Jagiellończyka delegację z prośbą o przyłączenie Pomorza do Polski, Kazimierz Jagiellończyk uroczyście ogłosił, iż wciela Pomorze do swego państwa. Wywołało to nową długą wojnę z krzyżakami, bo szlachta polska, dawni wojowie, stanowiła mało sprawne siły bojowe. Dopiero wojska najemne, zebrane dzięki podwyższonym podatkom, zakończyły wojnę zwycięsko. Pokonani krzyżacy musieli Polsce

odstąpić Pomorze i część zachodnią Prus z największą twierdzą krzyżacką Malborgiem i Warmją (mapa).

Całą tę krainę odtąd nazywano Prusami królewskiemi. Krzyżakom pozostawiono Prusy wschodnie z Królewcem, ale tylko jako lenno, czyli że także ten kraj miał należeć odtąd do Polski.

Warunki te ułożono w pamiętnym pokoju toruńskim w roku **1466.**

**III.** Powtórka:

1. Kazimierz Jagiellończyk jako następca Władysława Warneńczyka.
2. Pomorze po bitwie pod Grunwaldem pragnie związku z Polską.
3. Pomorze połączone z Polską na żądanie ludności.
4. Długa wojna.
5. Pokój toruński 1466.

**IV.** 1. Sprowadzenie krzyżaków 1226.

2. Jak krzyżacy w czasach Władysława Łokietka bezprawnie zajęli Pomorze.
3. Bitwa pod Płowcami 1331.
4. Początki porozumienia z Litwą za Władysława Łokietka.
5. Kazimierz Wielki leczy Polskę z ran wojennych, dlatego nie może krzyżakom odebrać Pomorza.
6. Krzyżacy a Litwa.
7. Polska i Litwa pod rządami wspólnego monarchy.
8. Próby rozbicia związku pomiędzy Polską a Litwą.
9. Wielka wojna, bitwa pod Grunwaldem 1410.
10. Niewyzyskane zwycięstwo.
11. Nowa wojna za Kazimierza Jagiellończyka:
    a) Ludność Pomorza pragnie wrócić do Polski.
    b) Delegacja Pomorza u króla.
    c) Długa wojna.
    d) Pokój w Toruniu 1466.

B)

## 51. Jak szlachta doszła do władzy za Kazimierza Jagiellończyka.

**I.** Powtórka:

1. Uzbrojone drużyny książęce.
2. Ludność Polski za Bolesława Krzywoustego: Możni panowie — wojowie — wolni rolnicy — niewolnicy — duchowieństwo świeckie i zakonne.
3. Jak powstały pierwsze miasta.
4. Kolonizacja — miasta i wsi na prawie niemieckiem.
5. Zjazd w Łęczycy, pierwsze przywileje duchowieństwa.
6. Przywilej koszycki 1374.

**II. Szlachta.** N..: Tak to z dawnych wojów utworzył się osobny stan, zwany szlachtą, który od czasów Kazimierza Jagiellończyka obok duchowieństwa i możnych panów największe miał w Polsce znaczenie. Niemało przyczyniły się do tego przywileje, uzyskane przez szlachtę za króla Ludwika, ale jeszcze szersze uprawnienia uzyskała szlachta za panowania syna Jagiełły, Kazimierza. Dopomógł szlachcie do tego sam król.

Od dłuższego czasu możni panowie, arcybiskupi i biskupi stanowili radę przyboczną króla, zwaną teraz senatem. Królowie niechętnie znosili te współrządy możnych panów, a szemrała przeciwko nim także szlachta. Ponieważ Kazimierz Jagiellończyk pragnął ukrócić władzę możnych, zwłaszcza biskupów, szlachta chętnie popierała jego usiłowania, ale pragnęła wzamian za to uzyskać nowe przywileje.

Gdy w roku **1454** zwołano pospolite ruszenie szlachty z powodu wojny z krzyżakami, szlachta przedstawiła królowi szereg żądań, które król zatwierdził w Nieszawie. Prawa te, tak zwane statuta nieszawskie, postanawiały, że król nie wyda nowych praw ani nie zwoła pospolitego ruszenia bez zgody szlachty, zebranej na sejmikach ziemskich. Pospolitem ruszeniem nazywano szlachtę, zebraną na wojnę w pełnem uzbrojeniu. Takiem wojskiem rozporządzała Polska w okresie Piastów. W czasie Kazimierza Jagiellończyka zaczęły już

państwa europejskie tworzyć wojska najemne, którym płacono żołd (żołnierze) i uważano te wojska za lepsze od pospolitego ruszenia.

U.: Także Polska pokonała krzyżaków wojskami najemnemi.

**Jak powstał sejm.** Statuta nieszawskie nakładały na króla obowiązek porozumienia się z sejmikami poszczególnych ziem polskich. Sejmiki takie zbierały się już dawniej, ale nie było prawa, któreby króla zmuszało do ich zwoływania. Dla łatwiejszego porozumienia się z królem, radą koronną czyli senatem, (możni panowie i wyższe duchowieństwo) sejmiki szlachty wybierać zaczęły posłów i wysyłać ich na zjazdy czyli sejmy walne.

Także dzisiaj mamy Sejm dla ustanowienia praw; w jaki sposób powstaje nasz Sejm?

U.: Wybierają go wszyscy pełnoletni obywatele, mężczyźni i kobiety.

N.: Sejm z czasów jagiellońskich wybierała tylko szlachta zebrana na sejmikach ziemskich. Ale mamy także senat dzisiaj, drugą izbę naszego parlamentu. Cóż wiesz o naszym senacie?

U.: Wybierają go wszyscy starsi obywatele.

N.: A któż wchodził do senatu za Jagiellonów?

U.: Możni panowie, arcybiskupi i biskupi.

N.: Takie były początki polskiego parlamentu.

Wiecie z dawniejszych lekcyj, że w innym kraju już dawniej utworzono rodzaj parlamentu.

U.: W Anglji utworzono parlament w XIII wieku.

N.: Król bez parlamentu nie mógł stanowić nowych praw ani nakładać podatków.

**III.** Powtórzenie:

1. Pierwsze przywileje szlachty.
2. Kazimierz Jagiellończyk w walce z możnymi, zwłaszcza z wyższem duchowieństwem.
3. Szlachta oświadcza się za królem, ale żąda nowych praw.
4. Statuty nieszawskie 1454.
5. Senat.
6. Sejmiki.

7. Sejm walny.
8. Początki parlamentu w Anglji i w Polsce.
9. Porównać dzisiejszy polski parlament z początkami parlamentu polskiego za Kazimierza Jagiellończyka.

C)

## 52. Miasta za Kazimierza Jagiellończyka.

I. Powtórka:
1. Powstanie pierwszych miast.
2. Kolonizacja.
3. Miasta na prawie niemieckiem:
   a) jak powstawały;
   b) jak wyglądało miasto średniowieczne;
   c) życie w mieście;
   d) władze miejskie;
   e) dochody miasta;
   f) Kraków za Kazimierza Wielkiego.

II. N.: Za Kazimierza Jagiellończyka miasta polskie doszły do wielkiej zamożności. Nie raziły już teraz przewagą niemczyzny, gdyż wielu kolonistów w międzyczasie się spolszczyło.

**Kraków.** Najświetniejszem z miast w tym czasie, jak za Kazimierza Wielkiego, była stolica państwa, Kraków.

**Kraków za pierwszych Jagiellonów.** Kraków, jak wiele innych miast polskich, powstał z grodu warownego. Początkowo w okolicy było więcej osad, które później połączono. Zrazu był Kraków ogrodzony drewnianym ostrokołem, wałem i rowem, później zamiast ostrokołu wzniesiono wysoki mur warowny takiej grubości, że na nim dość miejsca było dla załogi do obrony miasta w razie napadu Tatarów lub innych wrogów. W pewnych odstępach ponad murami wznosiły się wieże, baszty. Do miasta wchodziło się przez most zwodzony i przez duże, w żelazo okute bramy. U bramy na wieży dniem i nocą przebywały straże.

W środku miasta był rynek, gdzie odbywano targi i jarmarki, a stąd ciągnęły się rzędami drewniane i murowane domy mieszkalne o zakratowanych oknach. Były i budynki gospodarcze, gdyż ludność miejska posiadała także pola, łąki

i ogrody. Na wzgórzu widzimy wymurowany przez Kazimierza Wielkiego zamek wawelski, rezydencję króla, z kościołem katedralnym. Ponad domy mieszczan wysoko sterczą wieże kościołów, widać je daleko poza murami miasta, gdzie leżą pola, łąki, pastwiska i lasy, należące do miasta i mieszczan.

Ludność składa się przeważnie z rzemieślników i kupców, pochodzących z różnych krajów: z innych miast polskich, z Niemiec, Węgier, Czech, Francji, Rusi. Obok nich mieszka tu nieco szlachty i duchowieństwa, Kraków jest bowiem siedzibą biskupa.

Rzemieślnicy wyrabiali różne rzeczy, potrzebne w życiu codziennem, gdyż fabryk, jak dzisiaj, wtedy nie było. Byli w mieście krawcy, kuśnierze, płatnerze, złotnicy, szewcy i inni rzemieślnicy. Do rzemieślników zaliczano także malarzy, budowniczych i rzeźbiarzy. Wszyscy rzemieślnicy starają się swe wyroby wykonać starannie i pięknie, gdyż od tego zależy ich dobra sława.

Żył wtedy w Krakowie rzeźbiarz światowej sławy, Wit Stwosz. W kościele Marjackim w Krakowie znajduje się wspaniały ołtarz przez niego rzeźbiony.

Majstrowie jednego i tego samego rzemiosła uważają się za wspólne ciało, związane wspólnemi prawami i obowiązkami i łączą się w stowarzyszenia, zwane cechami. Cechy mają obowiązek obrony miasta w razie napadu nieprzyjaciela i w tym celu każdemu z nich przydzielono część muru z basztą. Najważniejszym jednak obowiązkiem cechu jest obrona rzemiosła i rzemieślników. Naczelnik cechu zwany cechmistrzem pilnie dba o to, ażeby wyroby majstrów odpowiadały oznaczonej mierze i wadze, ażeby były z dobrego materjału i niezbyt drogie. Dalej czuwa cech nad życiem swych członków. Gdy który z członków cechu popadł w biedę, cech przychodzi mu z pomocą, obdarza go warsztatem lub zapomogą, dba o pielęgnowanie go w chorobie, o przyzwoity pogrzeb i t. p. Cech również stara się o to, by każdy z rzemieślników miał zajęcie. Obok majstrów do cechu należą także uczniowie i czeladnicy czyli towarzysze. Chcąc zostać majstrem, trzeba uczyć się najczęściej 3—4 lat, poczem ucznia wyzwalają na czeladnika. Czeladnik udaje się w podróż, ażeby, pracując u różnych majstrów, poznać dokładnie

swe rzemiosło. Wkońcu pod nadzorem majstrów wykonywa „sztukę“, t. j. wyrób swego rzemiosła i zostaje sam majstrem.

Zamożniejsi od rzemieślników są kupcy, którzy w swych kramach wystawiają na sprzedaż różne towary. Wyjeżdżają nieraz w dalekie kraje, jak do Węgier i Niemiec i t. d., skąd przywożą sukno, miedź, srebro wzamian za łój, słoninę, sól, ołów i futra.

Król pobiera znaczne podatki od miasta. Stara się też o to, ażeby należycie mogło się rozwijać. Mieszczanie bogacą się bardzo szybko, w ich piwnicach jest pełno znakomitych win, w śpichlerzach pełno zboża, w domach sprzęty, jakich nieraz szlachcic nie posiada. Podczas uczt przynoszą potrawy na srebrnych półmiskach, piją ze srebrnych i złotych kielichów misternego wyrobu złotnika, a gości bogato obdarowują. Bogaci kupcy silą się na przepych w strojach, a im dorównać pragną rzemieślnicy. Każdy, kto piastuje w mieście jakiś urząd, błyszczy od srebra, a nawet złota podczas uroczystości i zabaw.

Urzędników widzimy w szerokich i długich płaszczach z pasami wysadzanemi srebrem i z mieczem u boku. Kupcy ubierają się czasem w jedwabie. Inni mieszczanie wdziewają płaszcze z drogiego sukna, opatrzone srebrnemi haftami, nie brak też aksamitów i drogich futer. Daleko zbytkowniejszy jest strój kobiet. Występują w długich fałdowanych sukniach, haftowanych perłami, złotem i srebrem. Szczególną uwagę poświęcają ubraniu głowy.

Jak wszystkie większe miasta w Polsce i w całej Europie posiada Kraków samorząd. Ludność wybiera radę gminną, której każdy członek po kolei sprawuje urząd burmistrza. Burmistrz czuwa nad bezpieczeństwem miasta, ostrzega przed pożarem, z radą pilnuje porządku i czystości w mieście, zarządza majątkiem miasta, ma staranie o drogi, ulice, budynki miasta i t. d. Wszystko to kosztuje dużo pieniędzy. Dzisiaj miasta na pokrycie takich wydatków ściągają od obywateli podatki. Wtedy było jednak inaczej. Mieszczanie krakowscy płacili wprawdzie podatki, każdy od swego majątku, od wyszynku, od handlu i t. p., ale te stanowiły tylko małą część dochodów miasta. Najwięcej dochodów miało miasto z własnych majątków, t. j. wiosek i gruntów,

należących do miasta, które za czynsz oddawano w dzierżawę, dalej ze sklepów miejskich, jatek i różnych przedsiębiorstw. Miasto posiada własne kamieniołomy, młyny, cegielnie i łaźnię.

Drugą ważną władzą miejską była ława sądowa, na której czele stał wójt. Sądy odbywały się w dni oznaczone. Najczęściej zasądzano na karę więzienia; były jednak surowsze kary, jak: wyświecanie (wygnanie z miasta), stawianie pod pręgierz, chłosty i różnego rodzaju kary śmierci.

**Związki miast.** Dla obrony przed rozbójnikami lądowymi i morskimi i dla ułatwienia handlu, miasta ówczesne zawierały między sobą związki handlowe. Najpotężniejszym takim związkiem była Hanza, do której należało przeszło 90 miast w północnych Niemczech i nad Bałtykiem. Należał do tego związku i Kraków. Na czele Hanzy stały miasta niemieckie: Lubeka, Hamburg, Bremen, Gdańsk i inne. Hanza utrzymywała nawet swe wojska i staczała zwycięskie wojny z wielu państwami.

**Inne miasta polskie.** Podobnie, jak mieszczanie krakowscy żyli mieszkańcy wszystkich innych miast w Polsce i w Europie wogóle. Do większych miast Polski należały wtedy obok Krakowa: Lwów, Sandomierz, Lublin, Piotrków, Toruń, Warszawa, Gdańsk i inne. Miasta ówczesne nie były tak zaludnione jak dzisiejsze. Jaskrawego przykładu dostarcza nam Warszawa, dziś mająca miljon mieszkańców, podczas gdy wtedy miała ich zaledwie 15.000.

**III.** Powtórzenie według dyspozycji:

1. Rozwój miast w czasach pierwszych Jagiellonów.
2. Kraków:
   a) Położenie miasta, budowle.
   b) Cechy.
   c) Kupcy.
   d) Życie mieszczan: bogactwo — urzędnicy, odzież, strój kobiet.
   e) Zarząd miasta.
   f) Dochody miejskie.
   g) Sądownictwo.
3. Związki miast — Hanza.
4. Inne miasta polskie.

**IV.** Ujęcie w całość materjału ostatnich trzech lekcyj według dyspozycji:

1. Jagiellonowie na tronie polskim.
2. Jak Polska uzyskała dostęp do morza (Prusy królewskie).
3. Krzyżacy zależni od Polski.
4. Jak powstała szlachta polska.
5. Stany w czasach Kazimierza Jagiellończyka.
6. Jakie prawa przyznały szlachcie statuty nieszawskie w roku 1454?
7. Jak powstał polski sejm walny?
8. Miasta w czasach Kazimierza Jagiellończyka:
   a) Kraków za Kazimierza Jagiellończyka (według dysp. pod III).
   b) Związki miast.
   c) Inne miasta polskie.

D)

## 53. Europa w czasach Kazimierza Jagiellończyka.

**I.** Powtórka:

Jak to było w Europie pod koniec wypraw krzyżowych (koniec XIII w.)? Państwo niemieckie — Czechy — Węgry — Francja — Anglja (początek parlamentu) — Ruś (podział na kilkadziesiąt księstw).

**II.** N.: Od tego czasu w Europie dużo się zmieniło.

Przejdźmy kolejno poszczególne ważniejsze państwa Europy.

**Węgry.** Władysław Warneńczyk. Na południu poza Karpatami miała Polska najrzetelniejszego sąsiada. Liczni wybitni królowie polscy, jak Bolesław Śmiały, Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki, mieli w państwie węgierskiem prawdziwego przyjaciela i sojusznika. Te więzy przyjaźni polskiej z Węgrami zacieśniała niekiedy wspólność monarchów i rodów królewskich. Już po Kazimierzu Wielkim Polacy i Węgrzy mieli w Ludwiku wspólnego monarchę, a przeszło pół wieku później panowie węgierscy powołali na tron króla polskiego, Władysława III, zwanego Warneńczykiem, starszego syna Władysława Jagiełły.

Węgrom wtedy zagrażała nowa potęga, znana nam już częściowo z wypraw krzyżowych.

U.: Zapewne Turcy.

N.: Turcy przedostali się już wtedy do Europy, na półwysep Bałkański, zawojowali Serbję, Bułgarję i stali się najbliższym sąsiadem Węgier. Młody król krótko po objęciu rządów na Węgrzech wyprawił się przeciwko Turkom i wrócił niebawem, witany jako zwycięski bohater. Na naleganie papieża wyprawił się ponownie przeciwko Turkom, ale tym razem odwagę swoją miał przypłacić życiem.

Niedaleko morza Czarnego w Bułgarji pod miastem Warną, na wielkiej, prawie bezludnej równinie widać kurhan, pagórek, a na nim granitowy kamień pamiątkowy z napisem:*)

LADISLAUS VARNENSIS
WŁADYSŁAW JAGIELLOŃCZYK
KRÓL POLSKI I WĘGIER
PADŁ TUTAJ
DNIA 10 XI 1444 r.
WRAZ Z RYCERSTWEM
CHRZEŚCIJAŃSKIEM ZA WIARĘ
I WYZWOLENIE
BUŁGARJI.

W dniu 10 listopada 1924 r., t. j. 480 rocznicę bohaterskiej śmierci Władysława Jagiellończyka pomnik ten odsłonięto w obecności przedstawicieli rządów Polski, Węgier, Bułgarji, wielkiej ilości ludu bułgarskiego i kolonji polskiej. Lud bułgarski do dziś ze czcią spogląda na ów kurhan i, przechodząc drogą u podnóża kurhanu, przypomina sobie dzieje okrutnej potęgi tureckiej, której niewola gniotła Bułgarów

*) Rocznik Twa Polsko-Bułgarskiego 1927. — Od Wisły do Marycy. Współczesna Bułgarja i jej stosunek do Polski.
Maurycy Rogalski, konsul H. R. P. w Warnie: Dzieje pomnika Władysława Warneńczyka w Warnie".

przez 5 wieków, a którą to niewolę znieść pragnął już w roku 1444 bohaterski Władysław Jagiellończyk. W owym kurhanie według opowiadań ludu mają spoczywać szczątki rycerzy chrześcijańskich, Polaków i Węgrów i ciało króla bez głowy, bo tę zwycięski wódz turecki przesłać kazał sułtanowi jako dowód zwycięstwa. Nikt atoli nie wie napewno, gdzie spoczęły zwłoki króla. Wiadomo tylko, że w czasie bitwy król zapędził się za daleko pomiędzy janczarów, najlepsze wojsko tureckie — i już go później nie zobaczyły wojska chrześcijańskie. (Wyrastały na janczarów dzieci chrześcijańskie, które Turcy przymusowo zabierali podbitym chrześcijanom, Serbom, Bułgarom, Grekom i t. d., wychowywane w wierze mahometańskiej i ćwiczone we władaniu bronią.)

Tu nad morzem Czarnem miał się król połączyć z wojskiem chrześcijańskiem Wenecjan. Niestety Wenecja zdradziła, przewiozła za dobrem wynagrodzeniem Turków, a króla Władysława pozostawiła bez posiłków wobec ogromnej przewagi tureckiej. Zginął bohaterską śmiercią i odtąd straszliwie się wzmagał napór potęgi tureckiej na Europę.

W roku 1453 opanowali Turcy miasto Konstantynopol jako ostatnią część potężnego kiedyś wschodniego cesarstwa rzymskiego, które o tysiąc lat przetrwało cesarstwo zachodnie.

„Niedaleko od Warny, gdzie dziś pusto, głucho,
Leżą pola bagniste, ciche, opuszczone,
A w nich cztery wieki (pięć) dumne wznoszą czoła,
Poglądają poważnie."

*

„Czarne morze oblewa brzegi tej równiny,
Słychać zdala niekiedy głuchy jęk bałwanów...."

*

„A w łonie tych kopców, zdala od ojczyzny,
Spoczywa dzielna garstka Polaków,
Którzy w obronie krzyża z królem swym polegli,
Krzyża — który był zawsze godłem dla naszych rodaków." *)

**Tatarzy.** Potęgę turecką wzmacniali Tatarzy. Osiedlili się nad Wołgą w XIII wieku, a później także nad morzem Czarnem. W czasach Kazimierza Jagiellończyka uznawali już

*) Ustępy z wiersza napisanego w związku z pomnikiem w r. 1856, powstałym w czasie wojny krymskiej staraniem Ostroroga, kap. V pułku ułanów polskich, walczących po stronie Turcji. Pomnik ten zaginął.

sułtana tureckiego jako swego najwyższego pana, chociaż mieli osobnego monarchę, zwanego chanem. Zarówno Polska, jak Węgry, dużo będą musiały wycierpieć ze strony Turków i Tatarów.

**Moskwa.** Już z przeszłych lekcyj wiecie, że podzieloną na wiele księstw Ruś skupiło państwo litewskie. Litwa nie objęła jednak całej Rusi. Poza jej granicą za rzeką Dnieprem były jeszcze inne księstwa Rusi, podlegające Tatarom. Najpotężniejsze z tych księstw leżało u źródeł rzek Dniepru i Wołgi i miało stolicę w Moskwie. W czasach Kazimierza Jagiellończyka potężny władca tego kraju, Iwan Srogi, zmusił innych książąt do posłuszeństwa i uwolnił kraj swój od zwierzchnictwa Tatarów. Tak powstało potężne państwo moskiewskie jako zawiązek dzisiejszej Rosji.

**Dziewica Orleańska.** Niedawno, bo na wiosnę 1929, Francja obchodziła wielką uroczystość, 500-letnią pamiątkę pojawienia się Joanny d' Arc, bohaterskiej oswobodzicielki Francji. Od wioski rodzinnej Domremy tej dziewczyny aż po miejsce jej śmierci, przez 400 wiosek powstają koło dróg płaskorzeźby kamienne, przypominające tę postać bohaterki francuskiej. Chodzi istotnie o największą bohaterkę narodową Francji.

Wyjaśnię wam to bliżej:

W czasach Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka Anglja i Francja przeżywały ostatnie dziesiątki lat okrutnej, przeszło 100-letniej wojny. Zdawało się, że w tej walce Francja ulegnie Anglji. W najcięższej dla niej chwili podniosła upadłego ducha narodu i poprowadziła armję francuską do zwycięstwa prosta dziewczyna z ludu, wieśniaczka Joanna d' Arc, zwana „Dziewicą Orleańską". Zdarzenie to tak opisują współcześni:*)

„Liczyła 18 lat, była silna i dobrej budowy ciała. Bez pozwolenia ojca czy matki udała się do pewnego rycerza, stojącego po stronie króla, któremu prostemi słowy powiedziała: Panie dowódco, wiedzcie, że Bóg od pewnego czasu objawił mi się kilkakrotnie i polecił udać się do szlachetnego Delfina (króla jeszcze nie ukoronowanego), który winien być prawdziwym królem Francji. Winien on mi dać wojsko, abym obroniła Orlean i zaprowadziła go na koronację do Reims.

*) Chronique de la Pucelle. — Dr. Jan Dąbrowski: „Europa w czasie schizmy i soborów".

Po pewnem wahaniu odesłał ją do króla, którego rozpoznała łatwo wśród dworzan, dla próby podających się pokolei za króla. Król zebrał wówczas radę dla postanowienia, co należy uczynić."

* * *

„Postanowiono, że będą mówili z nią uczeni. I jest rzeczą niezwykłą, jak mówiła do nich doskonale i wzniośle."

* * *

„Po wielu próbach przystano wreszcie na jej prośbę. Uzbrojono ją. Jadąc zaś konno, trzymała się w siodle tak doskonale, jak gdyby nic innego nie robiła całe życie."

* * *

„Gdy Anglicy odmówili uwolnienia miasta (Orlean), uderzono na ich pozycje. Anglicy zostali zaatakowani z dwóch stron bardzo mocno, oblężeni bowiem w Orleanie ostrzeliwali ich z dział."

* * *

„Joanna poleciła poustawiać drabiny w rowie fortu i szturmowała krok za krokiem ze wszystkich stron."

* * *

„W końcu zostali naciśnięci ze wszystkich stron (Anglicy) i mieli tylu rannych, że i bronić się nie mogli i postanowili opuścić fort, aby ratować życie".

* * *

„Po tem wspaniałem zwycięstwie uderzono we wszystkie dzwony na polecenie Joanny i składano solenne dzięki Bogu we wszystkich kościołach Orleanu".

* * *

Joanna dostała się później do niewoli angielskiej i zginęła na stosie, skazana na śmierć przez Anglików. Jej postępowanie przyczyniło się jednak do skupienia narodu. Anglików wyparto z Francji. Joannę D. Arc uznał później Kościół za świętą. Francuzi zaś widzą w niej największą bohaterkę narodową i corocznie u stóp pomnika w Paryżu ku jej czci wzniesionego składa rząd francuski wieniec laurowy jako oznakę głębokiej czci całego narodu.

**Niemcy i Austrja.** Po okresie bezprawia w Niemczech powołano na tron Rudolfa z Habsburga. Habsburgowie później przez długie wieki piastowali godność monarchów niemieckich. Potęga cesarzy niemieckich mocno zmalała. Habsburgowie posiadali jednak także własne księstwo ze stolicą Wiedniem nad Dunajem, zwane Austrją.

U.: Z domu Habsburgów pochodziła Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka, matka królów: Władysława węgierskiego, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta.

**Czechy.** Jan Hus. W czasach Kazimierza Wielkiego panował w Czechach Karol IV, który był równocześnie monarchą niemieckim. Był dla ludu takim gospodarzem w Czechach, jak Kazimierz dla Polski, to też bogactwo Czech ogromnie wzrosło i w czasach Jagiełły Czechy były jednym z najbogatszych i najbardziej oświeconych krajów w Europie. Miały jednak dla Czech nadejść ciężkie czasy, czasy wielkich wojen, wywołanych nauką Husa, profesora uniwersytetu w Pradze. Zarzucał on kościołowi gromadzenie bogactw i wypaczanie nauki Chrystusa, żądał ubóstwa księży i komunji pod obiema postaciami. Podnosił także hasło walki przeciwko przemożnym w kraju Niemcom. Hus musiał stanąć przed soborem w Konstancji, a gdy swej nauki nie chciał odwołać, spalono go na stosie w r. 1415. Śmierć Husa odczuł cały naród czeski jako ciężką krzywdę i nauka jego zaczęła przenikać także do ludu i wywołała potężny religijny i narodowy ruch husycki, skierowany przeciwko Niemcom i cesarzowi.

Powstaniem Husytów dowodził Jan Żyżka, rycerz wsławiony w wojnach tureckich, wódz tak znakomity, że na głowę pobijał stutysięczne armje cesarskie. Zawojował całe Czechy i zapuszczał się głęboko w kraje niemieckie. Żadne wojsko pokonać go nie zdołało. Husyci przebiegali całe Czechy, burzyli klasztory i oporne miasta, a wrogiego cesarza dopiero wtedy przyjęli za króla, gdy przyrzekł spełnić ważniejsze ich żądania. Nauka Husa przedostała się także do Polski w czasach Jagiełły.

**Jagiellonowie na tronie czeskim i węgierskim.** Pomiędzy Czechami i Polską nastały za Jagiellonów stosunki lepsze aniżeli w czasach Piastów. W okresie wojen husyckich pragnęli Czesi powołać na tron Jagiełłę, ale przeszkodziło temu duchowieństwo polskie. Dopiero w drugiej połowie wieku XV, jeszcze za czasów Kazimierza Jagiellończyka, Jagiellonowie uzyskali także tron czeski. Królem czeskim został Władysław, syn Kazimierza, którego pod koniec wieku XV także Węgrzy powołali na króla.

Tak rządzili Jagiellonowie w Polsce i na Litwie, a oprócz tego na Węgrzech i w Czechach, jako jeden z najpotężniejszych rodów królewskich w Europie.

**III.** Powtórka według dyspozycji:

1. **Władysław III Warneńczyk:**
   a) Węgrzy a Polska.
   b) Turcy.
   c) Okolica Warny nad morzem Czarnem, pole bitwy.
   d) Kamień pamiątkowy z roku 1924.
   e) Bohaterska śmierć króla w roku 1444.
   f) Upadek Konstantynopola w roku 1543.
2. Tatarzy.
3. Państwo moskiewskie.
4. **Dziewica Orleańska** 1429.
5. Niemcy, Habsburgowie, Austrja z Wiedniem.
6. **Czechy:**
   a) Karol IV.
   b) Polacy a Czesi za Jagiellonów.
   c) Jan Hus 1415.
   d) Husyci, wojny religijne i narodowe w Czechach.
   e) Jagiellonowie na tronie czeskim i węgierskim.

E)

## 54. Wynalazki i odkrycia.

**I.** Pogadanka powtórcza:

1. Pierwsze kulturalne ludy nad morzem Śródziemnem.
2. Życie w Europie w wiekach średnich.
   a) Kraj.
   b) Stany.
   c) Rolnictwo.
   d) Miasta.
   e) Oświata:

**II. Sztuka drukarska.**

N.: Życie to miało ulec niebawem znacznym zmianom, przyczyniły się do tego w niemałym stopniu różne wynalazki i odkrycia nowych krajów. Ten okres przełomowy przypada na lata panowania Kazimierza Jagiellończyka. Niektóre z tych wynalazków już znacie z ubiegłego roku:

U.: Wynalezienie sztuki drukarskiej przez Gutenberga.

N.: Opowiedz, jak to pierwotnie istniały tylko książki pisane!

U.: (Uczeń opowiada — patrz Elem. nauka hist. cz. I.)

N.: Co wiesz o takiej pierwszej książce w Polsce?

U.: (Uczeń opowiada o kronice Galla).

N.: Opowiedz, jak Gutenberg obmyślił pierwszą drukarnię!

U.: (Uczeń opowiada o wynalazku druku.)

N.: Co wiesz o skutkach tego wynalazku?

U.: (Uczeń wskazuje na wzrost oświaty wskutek potanienia książek.)

**Busola.** N.: Niemniejsze znaczenie dla życia ludzi miał inny wynalazek, za pomocą którego mogli się żeglarze wybierać w dalekie strony na pełne morze.

U.: Chodzi o kompas czyli busolę.

N.: Tak jest. Wszyscy znacie ten przyrząd. Opisz busolę!

U.: To jest umieszczona na osi igła magnetyczna z podziałką, oznaczającą strony świata. Jeden biegun zawsze wskazuje na północ, drugi na południe.

N.: Otóż ten przyrząd znali już dawno Arabowie, a przed nimi podobno Chińczycy. Od Arabów ten wynalazek dostał się do Europy, gdzie po raz pierwszy użyli go Włosi koło r. 1300.

**Szukanie drogi do Indyj.** Przez całe wieki sprowadzano z krajów wschodnich za pośrednictwem Arabów różne wschodnie towary, a zwłaszcza korzenie, kruszce szlachetne i drogie kamienie. Pochodziły te towary przeważnie z Indyj. Ponieważ w handlu tą drogą było się trzeba opłacać Arabom, a później Turkom, niejeden kupiec myślał o innej drodze do Indyj, o drodze morzem. Najprzód Portugalczycy dopłynęli morzem aż do przylądka Dobrej Nadziei, skąd już droga do Indyj przez ocean Spokojny była otwarta. Do Indyj samych odkryto drogę dopiero w ostatnich latach XV wieku.

**Odkrycie Ameryki.** Innego wielkiego odkrycia dokonał Krzysztof Kolumb. Także on szukał drogi do Indyj. Był to Włoch z pochodzenia, człowiek wykształcony, śmiały i doświadczony żeglarz. Powziął on zamiar odkrycia tej drogi

morskiej w inny sposób, aniżeli dotychczasowi żeglarze. Skoro ziemia jest kulą, myślał, to płynąc zawsze na zachód, musi się dotrzeć do tego kraju. Długo nie mógł żadnego z panujących pozyskać dla swego planu, aż wreszcie królowa Hiszpanji zgodziła się oddać mu trzy okręty. Niebawem Kolumb odpłynął. Przez 34 dni żeglarze ci widzieli tylko ciemne fale oceanu, potem ukazała się na wodzie zielona powłoka, i już się cieszono, że ląd jest blisko, lecz rychło poznano, że to wodorosty. Załoga zaczęła się niecierpliwić, szemrała przeciw Kolumbowi, ten jednak uspakajał niezadowolonych. Wreszcie większa ilość przelatujących ptaków i kawałki drzewa na wodzie zwiastowały bliskość lądu, a niedługo potem, po przeszło dwumiesięcznej podróży morskiej zobaczono zdala na widnokręgu wyspę i niewielkie światło. Radość naszych podróżnych była nie do opisania. A jakżesz się zdziwili, gdy wysiadłszy na ląd, zobaczyli ludność miejscową, przerażoną ogromnie widokiem nowych przybyszów. Była to ludność czerwonoskóra, którą nazwano Indjanami. Kolumb rozdał między nich zwierciadełka, a oni znosili mu złoto i wskazywali, gdzie ten kruszec można wydobyć.

Objąwszy kraj nowo odkryty w posiadanie królowej Hiszpanji, Kolumb zostawił tu połowę załogi, a sam, naładowawszy okręty, odjechał zpowrotem, wioząc okazy roślin, ptaków amerykańskich i kilku Indjan. Witano go jako bohatera przy odgłosie dzwonów. Wielka była radość królowej hiszpańskiej i króla z nabycia tak bogatego kraju. Niedługo potem zrobiono kilka nowych wypraw i odkryto całą Amerykę.

Ameryka była odkryta, lecz nikt, nawet sam Kolumb, nie wiedział, że odkryto nową część świata. Powszechnie mniemano, że to Indje i dopiero później, gdy inni żeglarze dotarli przez ląd stały do oceanu Spokojnego, poznano, że Indje położone są o wiele dalej na zachód, a kraj odkryty nazwano według nazwiska innego odkrywcy Ameryką. Z Ameryki sprowadzono do nas indyka, z roślin k a k a o, t y t o ń i z i e m n i a k i, które to rośliny bardzo szybko się rozpowszechniły w Europie. Do Ameryki zaś zawieziono zboże, konia, bydło, z roślin trzcinę cukrową, bawełnę, kawę i herbatę.

Do uprawy roślin zaczęto sprowadzać murzynów z Afryki, gdyż ludność czerwonoskóra okazała się niezdolną do pracy rolnej. Urządzano polowania na murzynów, a następnie wywożono ich i sprzedawano.

W krajach nowoodkrytych zakładali liczne kolonje Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi i Anglicy. Przywożono stamtąd niezliczone bogactwa i kraje te niebawem zasłynęły jako niewyczerpane kopalnie skarbów. Wielu było takich, co się szybko wzbogacić pragnęli i rozpoczęła się wędrówka do nowych krajów, która trwa jeszcze do dziś. Odkrycie Ameryki miało jeszcze inne znaczenie dla życia ludzi:

Ogromny przypływ złota spowodował potanienie pieniędzy i drożyznę towarów.

Położone nad oceanem Atlantyckim główne miasta handlowe zaczęły teraz się szybko rozrastać, a państwa leżące nad tym oceanem doszły do wielkiej potęgi.

**Koniec średniowiecza.** Wynalazki i odkrycia zupełnie przeobraziły życie ludzi. Zmienił się sposób gospodarowania na roli, inaczej prowadzono odtąd handel, zmieniło się pożywienie człowieka i odzież, a nawet porządek społeczny uległ zmianie; średniowiecze się skończyło, a zaczęły się czasy **nowożytne.** Jako granicę pomiędzy średniowieczem a czasami nowożytnemi ustanowiono chwilę odkrycia Ameryki w **roku 1492.** (Rok śmierci Kazimierza Jagiellończyka.)

**III.** Powtórzenie, ujęcie dyspozycji:

1. Na czasy Kazimierza Jagiellończyka przypadają ważne wynalazki i odkrycia geograficzne.
2. Wynalazek sztuki drukarskiej — Jan Gutenberg 1455.
3. Busola.
4. Szukanie drogi morskiej do Indyj.
5. Droga do Indyj naokoło Afryki.
6. Odkrycie Ameryki 1492 r.
7. Skutki odkryć.
8. Koniec średniowiecza.

———o———

55. **Średnio**

Powtórka materjału, odnoszącego się do czasów średniowiecza i wypra

## Wieki średnie

| Wiek | Państwo rzymskie zachodnie | Państwo rzymskie wschodnie | Anglja | Hiszpanja | Francja | Włochy | Niemcy | Czechy |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| V. 500 | 476 Upadek p. rzymskiego | | | | Frankowie | Germańskie ludy | | |
| VI. 600 | — | | | | | | | |
| VII. 700 | — | | | | | | | |
| VIII. 800 | — | | | Karol Wielki | | | | |
| IX. 900 | — | | | | Francja | Włochy | Niemcy | Cyryl i Metody 863 |
| X. 1000 | — | | | | | | **Cesarz Otton I. Cesarz Otton III.** | |
| XI. 1100 | — | | | | | | Walka cesarza z papierzem o mianowanie biskupów | |
| XII. 1200 | — | | | | | | | |
| XIII. 1300 | — | | 1265 Pierwszy parlamet | | Ludwik św. | | Bezkrólewie Rudolf z Habsburga | Ottokar II. Wacław II. król czeski i polski |
| XIV. 1400 | — | | | | | Dante Bogate miasta | | 1335 Śląsk przechodzi do Czech |
| XV. 1500 | — | 1453 Upadek Konstantynopola | | Odkrycie Ameryki 1492 | 1429 Dziewica Orleańska | włoskie: Wenecja Florencja Rzym Medjolan | Jan Gutenberg 1455 Wynalazek druku | Jan Hus Jagiellonowie na tronie czeskim |

**wiecze.**

cowanie tablicy synchronistycznej według poniżej podanego wzoru.

**476 — 1492.**

| Polska | Litwa | Prusy | Ruś | Węgry | Tatarzy | Mahometanie | Kościół |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | — | Hunowie | — | — | |
| | | | — | Awarowie | — | — | |
| | | | — | | — | Mahomet 622 | |
| | | | — | | — | | |
| | | | | | — | | |
| **Mieszko II. Dobrawa 966 chrzest Bolesław Chrobry** | | Śmierć św. Wojciecha | 988 Chrzest | Węgrzy Stefan św. | — | | |
| **1025** koronacja Miesko II. Kazimimierz Odnowiciel **Bolesław Śmiały** Władysław Herman | | | | | — | Pierwsza wyprawa krzyżowa 1096 | 1054 schizma |
| **Bolesław III. Krzywousty 1138** Testament Władysław II. Bolesław Kędzierzawy Mieszko III. Stary **Kazimierz Sprawiedliwy** Mieszko III. Stary | | | Ruś podzielona | | — | | |
| Leszek Biały Henryk Brodaty **Henryk Pobożny Tatarzy 1241** Bolesław Wstydliwy Leszek Czarny — Czesi | | **1226** Sprowadzenie krzyżaków | | | | Ostatnia wyprawa krzyżowa 1270 | |
| Władysław Łokietek **1320** koronacja †1370 **Kazimierz Wielki** Ludwik **Jadwiga Wł. Jagiełło** | Giedymin Olgierd Kiejstut Jagiełło Przyjęcie chrześcjaństwa 1387 | | Podzieloną Ruś zach. zajmuje Litwa | Ludwik królem Węgier i Polski | Tatarzy nad Wołgą i morzem Czarnem | | |
| **1410** Bitwa pod Grunwaldem **1413** Unja w Horodle Władysław Warneńczyk **Kazimierz Jagiellończyk — 1466** Połączenie Pomorza z Polską | | Zwierzchnictwo Polski nad krzyżakami | Moskwa Iwan Srogi | 1444 Śmierć Władysława Warneńczyka Jagiellonowie | Zwierzchnictwo tureckie nad Tatarami | Bitwa pod Warną | |

# VIII. Wiek złoty.

A.

## 56. Odrodzenie.

**Powtórcza pogadanka na temat:**

a) **Ateny za Peryklesa.**
b) **Rzym za cesarza Augusta.**
c) **Porównanie życia Greków i Rzymian z życiem w Europie w czasach Piastów.**
d) **Ślady życia Greków i Rzymian.**

B.

## 57. Prąd „odrodzenia".

**I.** Powtórka:

a) Ślady kultury rzymskiej i greckiej.
b) Język grecki i łaciński.
c) Ciemnota średniowiecza.

**II. Powrót do wzorów rzymskich i greckich.** Ta ciemnota miała jednak ustąpić. We Włoszech pojawiło się wielu uczonych, poetów i pisarzy, którzy zaczęli rozpatrywać dzieła i życie starożytnych Greków i Rzymian. Twierdzili, że żaden naród mędrszych myśli nie wypowiedział, nie wytworzył piękniejszych dzieł sztuki i nie umiał lepiej urządzić życia, jak Grecy i Rzymianie. Nawet budowle starożytnych Greków i Rzymian wydawały się ludziom tym nieskończenie piękniejsze i użyteczniejsze, aniżeli średniowieczne. A skoro wszystko, co pozostawili Grecy i Rzymianie było piękne i bardzo dobre, a przytem mądre i użyteczne, to trzeba, mówili ci mędrcy, poeci, pisarze, rzeźbiarze i t. p., Greków

i Rzymian naśladować, za ich wzorem pisać pieśni, rzeźbić posągi, budować pałace, a nawet urządzać życie społeczne. Działo się to w czasach, gdy w Polsce panował Jagiełło, Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk. We Włoszech wtedy rozwinęło się tak bujne życie, że przypominało czasy Peryklesa w Grecji i cesarza Augusta w Rzymie.

**Miasta włoskie.** Sprzyjało temu rozwojowi ogromne bogactwo miast włoskich. Miasta te wzbogacił handel ze Wschodem, rozwinięty od czasów wypraw krzyżowych. Do miast tych należała zazwyczaj okolica, a niekiedy także sąsiednie miasta. Podobnie jak Ateny w Grecji miasta te tworzyły samodzielne państwa. Rządziła w nich przeważnie można szlachta, ale były i takie, gdzie lud posiadał pełnię praw. W czasach Kazimierza Jagiellończyka były we Włoszech następujące ważniejsze państwa:

Południowe Włochy i Sycylja, należące do dynastji hiszpańskiej;

Państwo kościelne;

Wenecja;

Florencja;

Medjolan.

Pomiędzy temi państwami toczyły się częste wojny, a bogactwo ich niejednokrotnie nęciło potężnych sąsiadów, Francuzów i cesarzy niemieckich. Z państw włoskich żadne nie miało tyle siły, by opanować całe Włochy i utworzyć tam jedno wielkie państwo, jak Niemcy, Francja, Polska i t. d.

**Wenecja.** Jednem z najbogatszych państw włoskich była Wenecja. Do czasów odkrycia drogi morskiej do Indyj wszystkie towary wschodnie, zwłaszcza bogate tkaniny, korzenie, drogie kamienie, dostawały się do Europy za jej pośrednictwem. Wenecja posiadała wielką flotę i dzięki jej opanowała morze Adrjatyckie, a nawet na morzu Śródziemnem niełatwo się mogły mierzyć z flotą Wenecji floty innych państw. Również nad morzem Czarnem miała ona składy. Handel skłonił Wenecjan do uregulowania gospodarki pieniężnej. Od nich pochodził złoty **dukat**, chętnie przyjmowany w całej Europie.

W Wenecji rządziła szlachta, wybierając z pośród siebie coś w rodzaju sejmu i jakby prezydenta państwa, którego

nazywano dożą. Dożę powszechnie szanowano, ale władzę miał niewielką.

**Florencja.** Inaczej żyli mieszkańcy Florencji. Tu przeważali nie kupcy, lecz rzemieślnicy. Florencja w tych czasach była bowiem środowiskiem sukiennictwa we Włoszech. Wyrabiano tam różne drogie, zbytkowne tkaniny, jedwabie i aksamity. Towary florenckie znane były w całej Europie, a z niemi rozpowszechnił się florencki pieniądz — **floren.**

We Florencji rządził cały lud, jak niegdyś w Atenach; przeważali jednak rzemieślnicy. Przez dłuższy czas mieszkańcy oddawali rządy kraju zamożnej i zasłużonej dla kraju bankierskiej rodzinie **Medyceuszów.** Za staraniem Medyceuszów powstały przepyszne budowle, różne zakłady użyteczności publicznej i wspaniałe dzieła sztuki.

**Rzym.** Także Rzym był wtedy miastem wspaniałem, a zawdzięczał swoją świetność papieżom, którzy nie szczędzili pieniędzy na uświetnienie miasta. Powstaje staraniem papieży ogromna bibljoteka, wspaniałe budowle, jak kościół św. Piotra, rzeźby i obrazy niedoścignionej piękności.

**Odrodzenie.** Zamiłowanie do dzieł świata starożytnego wzrosło znacznie, gdy po zajęciu Konstantynopola przez Turków przybyło do Włoch sporo uczonych Greków, którzy z sobą przynieśli najrozmaitsze dzieła ludów starożytnych.

Zaczęto zbierać skrzętnie różne utwory z czasów rzymskich, rozkopywano rumowiska, ażeby użyć starych kolumn i rzeźb do nowych budowli. W ten sposób jakby odrodzili się Grecy i Rzymianie w umysłach ówczesnych ludzi i dlatego ten powrót do wzorów starożytnych nazywamy o d r o d z e n i e m.

Z poetów wyróżnia się we Włoszech **Dante,** który żył już w czasach Władysława Łokietka, a pochodził z Florencji. Napisał przepiękne dzieło „Boska komedja“, w którem językiem ludności swej okolicy, włoskim, przepięknie opisuje piekło, czyściec i raj. Później zabłysnęli we Włoszech trzej malarze, którzy byli równocześnie sławnymi rzeźbiarzami i uczonymi:

Michał Anioł,
Leonardo da Vinci,
Rafael Santi.

Ich rzeźby i obrazy odznaczają się niedoścignioną pięknością.

**Michał Anioł** był jednym z twórców wspaniałego kościoła św. Piotra, oprócz tego wielka ilość jego rzeźb i obrazów do dziś zdobi grobowce, kościoły i kaplice, zwłaszcza w Rzymie. Wśród rzeźb wyróżnia się wspaniały posąg Mojżesza (pokazać obraz!) Drugiemu z nich **(Leonardo da Vinci)** zawdzięczamy wspaniały obraz „Wieczerza Pańska", obok bardzo wielu innych, malowanych najczęściej na ścianach kaplic, kościołów i krużganków klasztornych.

**Rafael** malował madonny. Jemu zawdzięczamy wiele obrazów na ścianach Watykanu.

Ruch odrodzenia przeniósł się także do innych krajów Europy; poeci, malarze, uczeni i rzeźbiarze znaleźli naśladowców we Francji, Niemczech, Polsce i wielu innych krajach. W ten sposób duch odrodzenia opanował blisko całą Europę i w związku z odkryciem sztuki drukarskiej niemało przyczynił się do podniesienia oświaty wśród ludów Europy. Wszyscy wybitniejsi ludzie tych czasów byli pod wpływem odrodzenia.

**III.** Powtórzenie i ustalenie dyspozycji:

1. Włochy pod koniec wieków średnich.
   Państwo kościelne — Rzym.
   Wenecja.
   Medjolan.
   Florencja.
2. Zamożność miast włoskich.
3. Jak miasta włoskie się rządziły:
   Wenecja;
   Florencja.
4. Odrodzenie:
   a) Powrót do wzorów starożytnych, Greków i Rzymian;
   b) Upadek Konstantynopola.

5. Wybitni poeci, malarze i rzeźbiarze:
   Dante;
   Michał Anioł;
   Leonardo da Vinci;
   Rafael Santi.
6. Wpływ Włoch na całą Europę.

## 58. Reformacja.

I. Powtórka:

Odrodzenie.

**Reformacja w Niemczech.**

**II.** N.: Ale umysły ludzi uczonych i książąt zajmowały się wtedy jeszcze innym prądem, przypominającym wystąpienie Husa w Czechach.

Było wtedy na zachodzie Europy wielu ludzi niezadowolonych ze stosunków w Kościele. Niektórzy ówcześni papieże zbyt gorliwie zabiegali o podniesienie swego rodu i nadawali wysokie urzędy swoim krewnym, a opłat, składanych przez ludność chrześcijańską, używali na utrzymanie licznego dworu, budowę pałaców i inne cele, niezwiązane ściśle z Kościołem. Jako władcy państwa kościelnego rządzili ludem często na sposób innych panujących. Także niektórzy biskupi żyli jak panowie świeccy.

Życie ludu odbiegało od zasad religji chrześcijańskiej. Szlachta pałała nienawiścią do mieszczan, chłopów uciskano, a spory załatwiano często drogą samosądów.

W takich to czasach wystąpił w Niemczech z początkiem XVI w. **Marcin Luter,** zakonnik, później kaznodzieja i profesor uniwersytetu w Wittenberdze i głosił zasady podobne do nauki Jana Husa z przed 100 lat. W roku 1517 ogłosił 95 zdań, w których wystąpił przeciwko odpustom i papieżowi, odrzucił niektóre sakramenty kościelne i domagał się, ażeby podstawą nauki Kościoła chrześcijańskiego było Pismo Święte, Ewangelja.

Nauczał, że tylko wiara w Chrystusa i jego naukę, może człowiekowi dać zbawienie.

Papież starał się zrazu nakłonić Lutra do odwołania swych zapatrywań. Luter jednak obstawał przy swojej nauce,

wobec czego papież wysłał do Niemiec bullę, potępiającą jego 95 zdań i grożącą klątwą, jeżeli Luter w ciągu 2 miesięcy nauki swej nie odwoła. Luter tego nie uczynił, a natomiast spalił publicznie bullę papieską i w ten sposób ostatecznie zerwał z Kościołem rzymsko-katolickim.

Stało się to w roku 1520. Od tej chwili na zachodzie Europy , zwłaszcza w Niemczech, zaczął się tworzyć nowy odłam chrześcijan, ewangelicy czyli protestanci. Nauka Lutra, zwana reformacją, szerzyła się z zawrotną szybkością, zyskując wyznawców nietylko pomiędzy ludem, lecz także wśród szlachty i książąt.

Kościół i cesarz usilnie przeciwdziałali reformacji. W Niemczech przyszło nawet do wojny, tak zwanej szmalkaldzkiej, zwoływano sejmy (zebrania stanów) i sobory, lecz zgody osiągnąć nie zdołano.

Wybuchnęły rozruchy chłopskie, gdyż chłopi w nowej nauce widzieli swe wyzwolenie. Tysiącami przeciągały przez kraj uzbrojone gromady chłopów, szerząc zamęt i zniszczenie, aż wkońcu te rzesze powstańcze chłopów niemieckich w sposób okrutny zgniotło rycerstwo.

W Niemczech panował wtedy cesarz Karol V. W roku 1555 doszło wreszcie do przejściowej zgody pomiędzy zwolennikami Lutra a katolikami. Luter wtedy już nie żył. Umarł bowiem w roku 1546.

**Reformacja we Francji.** Reformacja ogarnęła także inne kraje, zwłaszcza Szwecję, Danję, Szwajcarję i Francję. W obu ostatnich krajach reformację szerzył obok innych **Jan Kalwin,** wielki uczony rodem z Francji.

Zwolenników reformacji zwano we Francji hugenotami. Wśród rodziny królewskiej we Francji byli zarówno przewódcy hugenotów, jako też ich najzaciętsi wrogowie ze stronnictwa katolickiego; walki o władzę splotły się we Francji z walkami religijnemi.

Wreszcie nienawiść religijna stronnictwa katolickiego doprowadziła do straszliwej wojny domowej. Było to w noc św. Bartłomieja roku 1572. Przeciwnicy hugenotów postanowili pozbyć się za jednym zamachem zwolenników reformacji, korzystając z licznego zjazdu hugenotów na uroczy-

stość weselną. Na głos dzwonów uzbrojone tłumy rzuciły się na hugenotów i mordowały ich tysiącami. Zwłoki pomordowanych rzucano do Sekwany. Po przeszło 20 latach wojny domowej pewne uspokojenie przyniosło Francji prawo wydane przez króla Henryka IV. Odnośny ustęp tego prawa brzmi:

„I aby nie pozostawić żadnego powodu do zaburzeń i rozterek pomiędzy naszymi poddanymi, pozwoliliśmy i pozwalamy wyznawcom rzeczonej religji reformowanej żyć i przebywać we wszystkich miastach i miejscach tego naszego królestwa i krajach nam podległych z tem, że nie będą poszukiwani, prześladowani i niepokojeni ani też zmuszeni do czynienia czegokolwiek w rzeczach dotyczących religji wbrew ich sumieniu ani też z powodu tejże poszukiwani w domach i miejscach, w których zechcą zamieszkiwać, zachowując się zresztą według treści naszego obecnego edyktu".

**Anglja.** W Anglji w tym czasie panowała królowa Elżbieta. Na podstawie uchwały parlamentu ustanowiono wtedy w Anglji kościół narodowy czyli anglikański, zerwano z kościołem katolickim.

**Reformacja w Polsce.** Reformacja dostała się także do Polski i znalazła dużo zwolenników pomiędzy szlachtą i mieszczanami. Było to w czasach Zygmunta I i jego syna, Zygmunta Augusta. Powstały w Polsce liczne spory religijne i kłótnie; zarówno obóz katolicki, jak zwolennicy reformacji, drukowali liczne pisma i książki; nie było jednak w Polsce ani prześladowań, ani wojen religijnych. Świadczy to o wielkiem umiłowaniu wolności zarówno przez naród, jak królów Jagiellonów, którzy „nie chcieli gwałcić sumień ludzkich".

Sejm polski uchwalił w roku **1573 wolność religijną** dla protestantów jako jedno z podstawowych praw państwa. Było to krótko po owej straszliwej rzezi w noc św. Bartłomieja we Francji. Prawo to zaprzysiągł król razem z innemi podstawowemi prawami polskiemi.

Pod koniec wieku XVI reformacja w Polsce szybko zaczęła upadać głównie wskutek działalności jezuitów i katolicyzm znowu uzyskał przewagę w państwie.

**Sobór trydencki.** Po półwiekowych sporach i walkach religijnych doszło w Niemczech do pokoju religijnego. W tym

---

*) Du Mont Corpus diplomatipue V,l str. 252.
Dr. Władysław Pociecha „Europa w dobie kontrreformacji".

samym czasie Kościół katolicki usilnie pracował nad ugruntowaniem zasad wiary i usunięciem różnych niedomagań kościelnych. Wyrazem tych wysiłków był sobór trydencki. Sobór ten rozszerzył i umocnił **władzę** papieża w Kościele. Założono w tym czasie zakon **jezuitów,** który gorliwie przeciwdziałał reformacji we wszystkich prawie krajach Europy.

**III.** Rekapitulacja i ustalenie dyspozycji:

1. **Reformacja w Niemczech:**
   a) Stosunki w kościele.
   b) Wystąpienie Marcina Lutra.
   c) Nauka Lutra, 95 zdań (r. 1517).
   d) Spalenie bulli papieskiej.
   e) Sejmy.
   f) Wojna.
   g) Pokój religijny w Augsburgu 1555.
2. **Reformacja we Francji:**
   a) Jan Kalwin w Szwajcarji.
   b) Hugenoci we Francji.
   c) Noc św. Bartłomieja 1572.
   d) Prawo Henryka IV, zapewniające wolność religijną.
3. Anglja.

Utworzenie kościoła narodowego (anglikańskiego) za królowej Elżbiety.

4. a) Polska szanuje wolność sumienia.
   b) Upadek reformacji.
5. Sobór trydencki.
6. Zakon jezuitów.

## 59. Zygmunt Stary.

**I.** Powtórka: O Polsce za Kazimierza Jagiellończyka.

**II.** N.: **Jagiellonowie.** Kazimierz Jagiellończyk umarł w roku 1492; po nim kolejno panowali w Polsce trzej jego synowie: Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt I Stary; potem Zygmunt August. Za panowania tych monarchów Polska doszła do największej świetności. Jest to wiek XVI, wiek odrodzenia i reformacji. W historji polskiej czasy te nazywamy w i e k i e m  z ł o t y m narodu. Państwo polskie

wtedy doszło do niebywałej potęgi, a ziemia polska słynęła z zamożności, oświaty i ukochania wolności przez naród.

**Zygmunt I Stary.** Świetne były zwłaszcza czasy Zygmunta I, którego panowanie zajęło pierwszą połowę w. XVI.

**Prusy wschodnie.**

N.: Postać Zygmunta I, zwanego Starym, nie jest wam obca, bo już w roku ubiegłym o nim sporo słyszeliście.

U.: Za jego panowania żył Mikołaj Kopernik.

U.: Zygmuntowi I złożył hołd Albrecht, książę pruski.

U.: Pan nauczyciel pokazał nam obraz Matejki, hołd pruski.

N.: Obraz ten znowu przygotowałem. Przypatrzcie się dokładnie poszczególnym postaciom na obrazie i przypomnijcie sobie, co o tem zdarzeniu wtedy powiedzieliśmy.

U.: Książę Albrecht składa przysięgę na rynku krakowskim w kwietniu 1525.

U.: (Inni uczniowie opisują kolejno poszczególne postacie na obrazie, nauczyciel w razie potrzeby naprowadza. Patrz lekcja „Hołd pruski“ Elem. nauka historji cz. I str. 207.)

N.: Cóż wiesz o przeszłości księcia pruskiego Albrechta?

U.: Był poprzednio wielkim mistrzem krzyżaków. Potem przeszedł na protestantyzm i za zgodą króla ogłosił się księciem Prus.

N.: Prusy wschodnie znamy już z innych lekcyj.

U.: Prusy to kraj zdobyty przez Krzyżaków na Prusakach.

N.: Pokaż Prusy na mapie!

U.: (Uczeń wskazuje na Prusy wschodnie na mapie.)

N.: W ubiegłym roku nie opowiedziano wam, że książę Albrecht nie byłby złożył hołdu Zygmuntowi, gdyby nie był się znalazł w przymusowem położeniu.

Jako wielki mistrz krzyżacki nie chciał złożyć Polsce hołdu, chociaż krzyżacy do tego się zobowiązali.

U.: Obowiązek ten przyjęli w pokoju toruńskim w roku 1466.

N.: Może opowiesz, jak doszło do pokoju toruńskiego!

U.: Bitwy pod Grunwaldem nie wyzyskała Polska i nie odebrała krzyżakom Pomorza. Pomorzanie zaś chcieli do Polski należeć i prosili króla o przyłączenie tego kraju do swego państwa. Kazimierz Jagiellończyk to uczynił. Z tego powodu powstała długa wojna, krzyżaków pokonano i musieli oddać Polsce Pomorze z Gdańskiem i Warmią (Prusy zachodnie), a Prusy wschodnie im pozostawiono, ale tylko jako lenno.

N.: Otóż za Zygmunta I został wielkim mistrzem ów Albrecht, hołdu jednak królowi złożyć nie chciał i z tego powodu przyszło do wojny, w której wojska polskie na głowę pobiły krzyżaków. Niemcy nie mogli im przyjść z pomocą, gdyż reformacja wywołała w ich kraju walki wewnętrzne. Dlatego Albrecht był bardzo układny. Nie wszyscy ówczesni Polacy pochwalali króla za to, że zgodził się na oddanie Albrechtowi Prus wschodnich, skoro Albrecht był pokonany. A błazen królewski na obrazie Matejki wcale nie cieszy się z tego zdarzenia.

U.: Jest smutny i zadumany.

N.: Zdaje się przewidywać, że to zdarzenie doprowadzi Polskę do nieszczęścia. Istotnie też książęta, a później królowie Prus, stali się w następnych wiekach niebezpiecznymi wrogami Polski.

**Zjazd w Wiedniu.** Nie wszyscy pochwalali również inny krok króla. W sąsiednich Niemczech panował cesarz Maksymiljan I, pan krajów austrjackich. Habsburgowie nabyli drogą dziedzictwa rozległe ziemie w Europie i w Ameryce, ale mimo to bardzo zabiegali o Węgry i Czechy, gdzie panował brat Zygmunta I.

U.: Był to Władysław.

N.: Ponieważ Władysław miał jednego tylko syna, w dodatku słabowitego, Ludwika, chodziło Habsburgom o zawarcie z Jagiellonami umowy, któraby im zapewniła panowanie na Węgrzech i w Czechach na wypadek bezpotomnej śmierci panujących tam Jagiellonów.

W Polsce niechętnie widziano te zabiegi Habsburgów, bo cesarz popierał wrogów Polski, krzyżaków i państwo moskiewskie i nakłaniał ich do wojny z Polską. Chcąc rozerwać ten związek wrogów polskich, oparty o potęgę cesarza,

Zygmunt I zgodził się na zjazd z cesarzem i królem Władysławem w Wiedniu w roku 1515. Zjazd ten tak przedstawiają:*)

„Zjechali się monarchowie z wielkiemi i wspaniałemi orszakami dworzan pod ogromnem drzewem w czystem polu pod miastem Heinburgiem. Można tam było napatrzeć się różnym narodom w osobliwych strojach: ogromni Niemcy byli dobrze uzbrojeni, a Polacy, Węgrzy i Czesi, ubrani świetnie, błyszczeli od srebra i złota. Szczególną świetnością, bogactwem i przepychem błyszczała świta króla Zygmunta, wynosząca do 2.000 ludzi.

Powitawszy się pod owem drzewem, pojechali uczestnicy zjazdu do Wiednia, gdzie odbywały się narady i układy. W ciągu tychże zgodził się król Zygmunt na małżeństwo dzieci Władysława, Anny i Ludwika, z wnukami Maksymiljana Ferdynandem i Marją. Zgoda ta nie była czem innem, jak tylko uznaniem następstwa Habsburgów w Czechach i na Węgrzech. Po układach staczano udane bitwy czyli turnieje i spędzano czas na wesołych zabawach, tańcach i bankietach".

**Warowne zamki na kresach południowo-wschodnich.** Na południowym-wschodzie państwo polsko-litewskie miało w dolnym biegu Dniepru tak zwane „Dzikie Pola". Nad samem morzem zaś osiedlili się Tatarzy, którzy podlegali Turkom. Corocznie Tatarzy wyprawiali się w głąb Ukrainy, Podola, Wołynia, niszcząc za każdym razem całe miasta i sioła. Gdy nawet upokarzającemi opłatami nie było można wstrzymać dziczy tatarskiej od napadów, zaczęto zakładać na szlakach tatarskich zamki warowne, których Tatarzy zdobyć nie zdołali. Tak powstały pierwsze twierdze w tych okolicach, Kamieniec Podolski, Chmielnik, Bar i inne. Zamki te umacniano i powiększano ilość wojska na pograniczu tatarskiem. Ogółem bywało wtedy na Ukrainie około 10.000 wojska polskiego. W ten sposób Polska, chroniąc Ukrainę, broniła całej Europy przed dziczą tatarską; już wtedy była „przedmurzem chrześcijaństwa".

**Wojny z Moskwą.**

N.: Niepokój nastał w tych czasach także u granic północno-wschodnich Litwy. Opowiadałem wam już, jak u źródeł Dniepru i Wołgi wytworzyło się nowe państwo.

U.: Było to państwo moskiewskie.

N.: Cóż wiesz o tem państwie?

U.: Państwo litewskie nie skupiło całej Rusi, wiele księstw podlegało Tatarom. Najsilniejszem z nich było księstwo

*) Baczyński: „Dzieje Polski".

u źródeł Wołgi. W czasach Kazimierza Jagiellończyka Iwan Srogi uwolnił tę część Rusi od zwierzchnictwa Tatarów i zmusił do uległości inne księstwa ruskie, nie należące do państwa litewskiego. W ten sposób powstało państwo moskiewskie.

N.: Nie było to zadanie trudne, gdyż Tatarzy byli rozbici i żyli z sobą w niezgodzie. Ludność państwa moskiewskiego, kraju o klimacie surowym, mówiła językiem słowiańskim i należała do wyznania chrześcijańskiego grecko — wschodniego. Nie była to ludność czystej krwi słowiańskiej, pochodziła bowiem ze zmieszania się Słowian z ludami mongolskiemi. Historyk tak opisuje życie ludności tego kraju:

„Wśród puszcz i bagien niezmiernych mnożyło się, szerzyło swe sioła i miejskie „posady“ (osady) cierpliwe, wytrwałe, zahartowane surowością przyrody, to plemię rosyjskie. Nie przeniknęły go ani prądy odrodzenia włoskiego ani reformacji. Strzeże z bezwzględną ścisłością wiary kościoła grecko-wschodniego w ciężkiej, wyłącznie prawie niewolnej pracy, zdobywa sobie środki życia. Książęta zeszli na stanowisko dziedziców swoich włości, trudnili się gospodarstwem rolnem, ale też uważali całą ludność za swoich poddanych. Gdy nad nimi urósł wielki książę, sami się stali jego poddanymi“.

Szlachta, nawet najwięksi magnaci, zdani byli na łaskę i niełaskę króla „wielkiego hosudara“, który niejednokrotnie pastwił się nad nimi, skazując ich na śmierć bez sądu.

Monarchowie Moskwy, zwani później carami, uważali się za następców cesarzy wschodnich po upadku Konstantynopola i przyjęli rzymskiego dwugłowego orła za herb państwa. Pragnęli zostać panami całej Rusi, a więc i tej, która należała do Litwy i niejednokrotnie wszczynali odtąd wojny z państwem polsko-litewskiem. Terenem walki bywała okolica pomiędzy źródłami Dźwiny i Dniepru, gdzie leżą miasta Połock, Witebsk, Wieliż, Smoleńsk, Orsza, Mohyłów. (Mapa!)

Najwięcej walk toczyło się o miasto Smoleńsk. Już za czasów Aleksandra musiała Polska toczyć walki z Moskwą, a za Zygmunta Starego prowadzono z Moskwą aż trzy wojny,

---

*) Korzon: „Historja Polski“. — Kijów 1918.

spowodowane nietylko chciwością Moskwy na ziemie Litwy, ale także zdradą jednego z możnych panów, Glińskiego, rozżalonego do króla, że odsunął go od władzy. Gliński podniósł bunt przeciwko królowi i porozumiał się z Moskwą; prawdopodobnie myślał o oderwaniu Litwy od Polski. W wojnach z Moskwą wojska polskie przeważnie zwyciężały, mimo to Polska w nich utraciła miasto Smoleńsk. Oto krótki opis jednej takiej bitwy*):

„Najuciążliwszą była druga wojna, gdyż Wasyl wysłał liczne wojska pod Smoleńsk, Witebsk i Płock. Smoleńsk, główny zamek litewski, otoczony ścianami, blankami, izbicami z dębu zrobionemi a ziemią nafasowanemi, strzelbą i wszelkiemi potrzebami dobrze opatrzony, wytrzymawszy dwa oblężenia i ogień licznej artylerji, poddał się za trzeciem oblężeniem. Król Zygmunt ciągnął już z 30.000-nem polsko-litewskiem wojskiem.....

Dowództwo naczelne powierzył Konstantynowi, księciu Ostrogskiemu, hetmanowi litewskiemu. Odnieśli oni świetne zwycięstwo pod Orszą (1514). Przysłali królowi wziętych do niewoli, wodza, 10 starszych wojewodów, 17 niższych dowódców, 2.000 dzieci bojarskich, trupem położyli 40.000, ale Smoleńska nie odzyskali".

**III.** Powtórzenie, dyspozycja:

1. **Jan Olbracht i Aleksander.**
2. **Wiek złoty.**
3. **Zygmunt I Stary.**
   a) Wojna z Moskwą:
      O państwie moskiewskiem.
      Ziemie pomiędzy Dźwiną i Dnieprem z miastami Połock, Witebsk, Wieluń, Smoleńsk, Orsza, Mohylów — jako pole walki.
      — Bitwa pod Orszą 1514.
   b) Zygmunt Stary a cesarz Maksymiljan —
      — zjazd w Wiedniu 1515.
   c) Ostatni mistrz zakonu krzyżackiego księciem Prus.
   Prusy wschodnie, wojna z krzyżakami. — Hołd. — Obraz Matejki. — 1525.
   d) Warowne grody na szlakach tatarskich na Ukrainie.

---

*) Tadeusz Korzon: „Historja Polski".

## 60. Zygmunt August.

**I.** Powtórka:

Unja w Horodle.
Hołd pruski w roku 1525.

**II. Unja lubelska.** N.: Zygmunt I, umierając, pozostawił syna, którego panowie polscy już za życia króla wybrali jego następcą. Był to Zygmunt August, człowiek wielkiej łagodności i dobroci.

Co wiecie o tym monarsze?

U.: Opowiadano nam o unji lubelskiej w ubiegłym roku.

U.: W ubiegłym roku pan nauczyciel pokazał nam także obraz Matejki, przedstawiający chwilę zawarcia unji lubelskiej.

U.: Na obrazie tym Litwini i Polacy składają przysięgę, kładąc rękę na Ewangelję.

U.: Król trzyma w ręku krzyż z Męką Zbawiciela.

N.: Cóż sobie przypominasz o tem zdarzeniu?

U.: Unja lubelska wzmocniła związek pomiędzy Polską a Litwą.

N.: Unja lubelska to zdarzenie niezwykłego znaczenia. Dwa sąsiednie narody zawiązały **wspólny związek, jak równi z równymi,** by nie drogą podboju, ale zgody stworzyć większą potęgę i łatwiej oprzeć się wielkim burzom dziejowym.

Było trzeba długoletnich wysiłków ze strony króla, by do tego dzieła doprowadzić. Panowie litewscy bowiem związku tego się obawiali. Jeden z nich, klęcząc z posłami litewskimi przed królem na Sejmie w Lublinie, ze łzami błagał króla, „aby to nie było z hańbą ich i ich potomków". Możni panowie litewscy obawiali się, że związek ścisły z Polską spowoduje nadanie drobnej szlachcie litewskiej takich praw, jakie posiadała szlachta polska, wtedy upadłaby niepodzielna władza możnych panów na Litwie.

Ustąpili dopiero wtedy, gdy się przekonali, że król postanowił dzieło swe doprowadzić do końca nawet bez nich, zwłaszcza, że drobna szlachta litewska stanęła po jego stronie. Ze łzami w oczach odezwał się król do nich: „Tam Bóg przemieszkiwa, gdzie miłość jest; wola Boża w tem!"

Tak powstało to prawo podstawowe państwa polskiego. Oto najważniejsze postanowienia unji lubelskiej:

1. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie tworzą odtąd **„nie różną, ale jedną wspólną Rzeczpospolitą, która się z dwu państw i narodów w jedno państwo i lud zniosła i spoiła“.**

2. Oba państwa mają mieć:
   a) wspólnego obieralnego monarchę;
   b) wspólny sejm;
   c) wspólną monetę, politykę zagraniczną i obronę.

3. Polska i Litwa mają odrębnych ministrów (rząd) i odrębne armje.

**Wojna o Inflanty.**

N.: W czasie tego wiekopomnego zdarzenia, Polska znów toczyła z Moskwą wielką wojnę.

Na północ od Litwy nad Bałtykiem leży kraj, tworzący dziś dwa państwa, Łotwę i Estonję. Na południu krainę tę przepływa w swym dolnym biegu rzeka Dźwina, dziś tworząca część naszej granicy północnej (mapa). O kraj ten pod koniec życia Zygmunta Augusta toczyła się wielka wojna pomiędzy Polską a państwem moskiewskiem. W poważnej części kraj ten należał do zakonu Kawalerów Mieczowych, zakonu podobnego do krzyżaków. W czasach Zygmunta Augusta ostatni mistrz tego zakonu ogłosił się księciem południowej części tego kraju — Kurlandji, jako hołdownik Polski, podobnie, jak Albrecht w Prusiech; reszta kraju poddała się Polsce z obawy przed Moskwą.

W Moskwie rządził w czasach Zygmunta Augusta car Iwan IV, Groźny, okrutnik, jakich niewielu było pomiędzy monarchami. Podbiwszy ziemie Tatarów nad Wołgą, rzucił się nad Dźwinę i zajął szereg ważnych miast w Inflantach, pragnął bowiem rozszerzyć swe państwo po Bałtyk, by ułatwić sobie handel z krajami zachodniemi.

Zygmunt August nie doczekał się rozstrzygnięcia sprawy, zmarł w roku 1572. Sprawę Inflant rozstrzygnięto dopiero 10 lat później. Zygmunt August był ostatnim monarchą z rodu Jagiellonów, który przez blisko 200 lat rządził Polską i pod-

niósł ją do niebywałej potęgi dzięki zespoleniu sił Polski i Litwy.

Wymień mi monarchów z tego rodu, którzy Polską rządzili.

U.: Jagiełło, Władysław Warneńczyk, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Aleksander, Zygmunt I Stary, Zygmunt II, August.

N.: Na jakie lata przypadają rządy tych monarchów?

U.:Panowali od roku 1386—1572.

N.: Dla lepszego utrwalenia przedstawimy następstwo poszczególnych królów w osobnej tablicy:

**Władysław Jagiełło** 1386—1434.

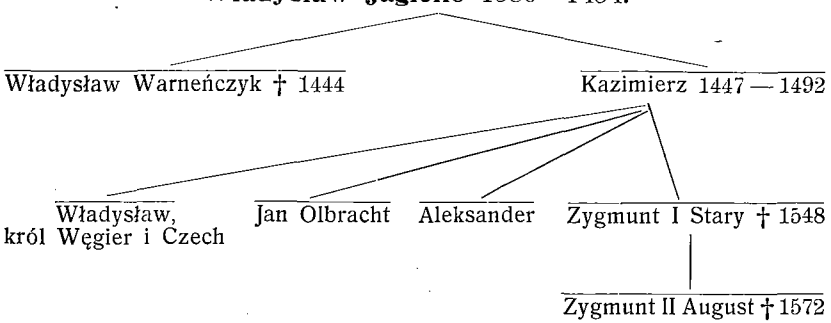


**III. Dysp.: Zygmunt August.**

1. **Jak zawarto unję lubelską w r. 1569.**

Wysiłki króla.
Niechęć możnych panów litewskich do ścisłego związku z Polską.
Szlachta litewska za królem.
Sejm w Lublinie.
Postanowienia unji lubelskiej.
Obraz Matejki.

2. **Wojna z Moskwą o Inflanty.**

Inflanty.
Wielki mistrz z zakonu Kawalerów Mieczowych księciem Kurlandji.
Iwan Groźny.

Iwan Groźny chce państwo swe rozszerzyć aż po Bałtyk.

Sprawy Inflant nierozstrzygnięto.

3. Śmierć króla, ostatniego monarchy z rodu Jagiellonów 1572.

4. Monarchowie Polski z rodu Jagiellonów.

———o———

# Życie w Polsce za ostatnich królów Jagiellonów.

Szczegóły oparte na następujących dziełach:

*Karol Szajnocha:* „Jagiełło i Jadwiga". — Warszawa 1902.
*Łoziński:* Życie polskie w dawnych wiekach. — Lwów 1920.
*Prof. Łuszczkiewicz:* Przyczynek do historji architektury dworu szlacheckiego w XVI wieku." Pamiętnik Akademji Umiejętności.
*Witkowska* i *Wanda Krzyżanowska:* „Kultura polska, wyjątki z dzieł historyków polskich". — Warszawa 1922.
*Paweł Popiel:* Czynności artystyczne na dworze Zygmunta I. wedle zapisków Seweryna Bonara". Sprawozdanie komisji do badania historji sztuki tom I. 1889 r.
*St. Tomkiewicz:* „Kultura polska". Rocznik krakowski, Tom IV, Kraków 1904.
*St. Kutrzeba:* „Historja ustroju Polski w Zarysie". Korona — tom I., Lwów 1920.
*Władysław Smoleński:* „Dzieje narodu polskiego" Wyd. V. Warszawa, Gebethner i Wolf.
*T. Korzon:* „Historja Polski", Kraków 1918.
*Aleksander Świętochowski:* „Historja chłopów polskich w zarysie". Lwów — Poznań 1925.
*Czesław Nanke:* „Historja nowożytna". Część I. Lwów — Warszawa 1926.

A.

## 61. Życie ludu, państwo.

**I.** Powtórka: Życie ludu w Polsce i w całej Europie pod koniec wypraw krzyżowych.

**II. Obraz kraju.** N.: Życie ludzi uległo w wieku XIV i XV dużym zmianom. W Polsce zmiany te występują dopiero w wieku złotym za panowania Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta. Wzorem dla Polaków ówczesnych były Włochy, naśladowano je w gospodarce, w rządach kraju, w budownictwie, nauce i sztuce.

Niewielkim zmianom uległ natomiast obraz kraju.

Na północnym zachodzie w Wielkopolsce wciąż napotykamy szeroko rozlane wody, tworzące wyspy i niosące statki aż do morza. Jezioro Gopło, to główna droga handlowa i żeglugi do morza.

Zaś wyżej położone Mazowsze i Małopolska tonęły w puszczach, „szumiały lasem albo trzęsły się moczarami". Sypanie grobel, budowanie mostów na bagnach należało do najzwyklejszych starań i obowiązków ludności. Powiada historyk, „że za Piastów często ginęło rycerstwo w tych błotnych przepaściach". W pewnych porach roku wprost niepodobna się było dostać do niektórych okolic.

Do chorego króla Olbrachta śpieszy lekarz Maciej z Miechowa, lecz grzęźnie przy pewnej karczmie w Prądniku tak nieszczęśliwie, że mimo przyprzężenia ośmiu koni nie zdołano go przeprawić przez bagno ani też ominąć bagna inną drogą. Lekarz musiał wrócić do domu. (K. Szajnocha.)

Rzeki ówczesne często pruły sobie nowe koryta, zalewały pola i tworzyły wyspy. Po dłuższych deszczach całe połacie kraju stały pod wodami.

**Rybołówstwo.** Rybołówstwo było codziennem zajęciem ludności, mieszkającej nad rzekami i morzem. Częste, długie posty wzmagały zapotrzebowanie ryb, a okolice wodne bezleśne zawdzięczały robołówstwu jedyne poważniejsze wyżywienie. To też w okolicach północnych zwłaszcza napotykało się w tych czasach na liczne wozy z rybami. Obok ryb zaludniały okolice wód i bagnisk liczne bobry i różne ptactwo wodne oraz chmary różnego robactwa.

**Puszcza.** Słynny był ówczesny miód w krajach nadbałtyckich. Żaden kraj nie dorównywał w tej mierze Polsce. Kwitnęły tam jakieś szczególne kwiaty, pachnęły ogromne lasy lipowe. „Lada wydrążony pień służył za ul, lada bór był pasieką. Całe osady trudniły się pszczelarstwem".

Nie zmieniły zbytnio swego wyglądu także puszcze małopolskie i mazowieckie. Ale już wtedy wycinano coraz częściej te ogromne dęby, którym, jak historyk twierdzi, „po półtysiąca lat mogliby wyróść następcy", zmniejszały się także te starodawne lasy cisowe i modrzewiowe, słynące z cennego budulca. Lasy małopolskie obfitowały we wszelkiego rodzaju owoce: „Obok żołędzi i jemioł pełno w nich bukwi, dzikich jabłek i najróżnorodniejszych smacznych orzechów". Las, to

ojczyzna dzikiego zwierza. Nie było mu też liczby w puszczach ówczesnych. Czarny, słoniego ogromu tur, pasł się spokojnie w lasach Mazowsza. Turze i żubrze rogi połyskiwały myśliwemu ówczesnemu urokiem nieprzepartym. Mnogość niedźwiedzi, odyńców, wilków, lisów, kóz dzikich zacieśniała sobie świat leśny". Snuły się roje zajęcy, kun, łasic i wydr, pustosząc zasiewy i zbiory człowieka.*)

Niekiedy rzucał się zwierz na ludzi. Głodnych wilków nie odstraszała nawet napięta kusza.

**Łowy.** Lubiono nadzwyczaj łowy. „Myśliwi przeciągali z mnogim przyborem sieci, pęt, sideł, oszczepów, łuków, nawet strzelb". Było to życie swobodne, pełne przygód. Owoce trudów myśliwskich przynosiły wieloraki pożytek. Solona w beczkach i wędzona zwierzyna płynęła okrętami w kraje zamorskie, w czasie wojny wożono mięsiwo za wojskiem. Futra należały do ulubionych skarbów.

**Klimat.** Kraj robił wrażenie bardziej ponure, aniżeli dziś; rozległe lasy rzucały sporo cienia i zatrzymywały wilgoć; stąd częste mgły, ogarniające błota i knieje i ukrywające śnieg przed promieniami wiosennego słonka. Szalały gwałtownie wichry i burze, obalające budynki i ogromne drzewa. Ta ciągła walka człowieka z wodną i leśną naturą wychowała Polaków na ludzi ruchliwych, przedsiębiorczych i odważnych.

**Rolnictwo.** Rolnictwo za Jagiellonów wciąż się doskonaliło. Nowe, lepsze narzędzia coraz częściej dostawały się do Polski. Pracowały tu i ówdzie wzorem włoskim ulepszone pługi i ziemia przeobrażała się w piękną, żyzną i zdrową krainę.

**Mieszkania ludzi.** Wzorem wieków średnich mieszkania ludzkie były opasane parkanami, rowami, wałami i różnemi przeszkodami. Każda osada chciała bowiem być twierdzą, zwłaszcza na południowym wschodzie, gdzie wciąż groziły napady. Budynki przeważnie są drewniane pomimo pracy „wielkiego murarza" Kazimierza; drewnianą zresztą wieś do dziś pozostała z wyjątkiem okolic zachodnich.**)

---

*) Karol Szajnocha: „Jagiełło i Jadwiga".

**) Niektóre szczegóły na podstawie: Karola Szajnochy „Jadwiga i Jagiełło".

**Dwór królewski** mieścił się na Wawelu. Życie na dworze nie było już tak proste, jak za Piastów, a nawet za Jagiełły, kiedy to monarchowie ciągle przenosili swą siedzibę, bywali często w gościnie u poddanych, nocowali w klasztorach i plebanjach.

Teraz za wzorem Włoch na dworze króla nastały zwyczaje wykwintne, huczne zabawy i przyjęcia, wspaniałe uczty i turnieje. Nie wystarczał też teraz średniowieczny zamek. Wawel zbudowano na sposób włoski, a wspaniały dziedziniec arkadowy stał się miejscem uroczystości. Galerje arkadowe (obraz), idące przez trzy piętra, służyły w takich chwilach do pomieszczenia króla, rodziny królewskiej i dostojników.

U stóp Wawelu nad Wisłą były ogrody królewskie, pielęgnowane przez ogrodnika Włocha. To też nieznane dotąd w Polsce jarzyny i owoce dostają się na stół królewski (włoska kapusta). Trzech kucharzy stoi na czele zakładów kuchennych, które pochłaniają wielką ilość ryb, cukru i korzeni, sprowadzanych najczęściej z Włoch przez Wiedeń. Tą ważną drogą sprowadza dwór królewski także owoce południowe, wina i materje. Z Węgier przywozi się świeże winogrona, melony i brzoskwinie.

Błyszczy dwór od wspaniałych strojów, jedwabi i aksamitów, często złotem haftowanych.

Dwór królewski opłaca licznych kurjerów i posłów na dwory zagraniczne. Bogato obdarowuje dwór różnych gości zagranicznych, posłów obcych państw, a nawet polskich dostojników cennemi suknami, materjami jedwabnemi i innemi prezentami.

Do dworu królewskiego zaliczano najwyższych urzędników państwowych, ministrów. Są to:

1. **Marszałek wielki,** zarządca dworu królewskiego, powołany do czuwania nad bezpieczeństwem osoby króla, sędzia w sprawach karnych w miejscu pobytu króla. Zastępował go marszałek nadworny.

2. Ważniejszy był urząd **kanclerza** i podkanclerzego, którzy kierowali kancelarją królewską i pełnili obowiązki, jakie dziś przypadają ministrowi spraw zagranicznych.

3. Wojskami dowodzili **hetman** wielki koronny i hetman polny.

4. **Podskarbi** i jego zastępca, podskarbi nadworny, zarządzali skarbem.

Referendarze dopomagali królowi w wykonywaniu sądów.

Taki rząd posiadała także Litwa.

Oprócz tych urzędników wielkie znaczenie mieli wojewodowie i kasztelanowie, gdyż należeli do senatu. Urzędy te, to pozostałości ważnych urzędów z dawnych czasów piastowskich w okresie podziałów.

Sprawiedliwość wymierzały sądy. Najwyższym sądem był sąd królewski. Po zawarciu unji lubelskiej państwo składało się z **Korony** (t. j. Wielkopolski i Małopolski) i **Wielkiego Księstwa Litewskiego.** Każda z tych części dzieliła się na **województwa,** a te na **ziemie** i **powiaty.** Krajem zarządzali starostowie grodowi.

**Dochody i wydatki państwa.**

Źródłami dochodów państwowych były:

1. Dobra królewskie (królewszczyzny);
2. cła i myta;
3. dochody z kopalń rtęci i srebra;
4. dochód z bicia monety;
5. podatki:
   a) zwykłym podatkiem było łanowe po 2 grosze od łanu;
   b) opłaty miast;
   c) pogłówne żydowskie (od głowy).

Oprócz tego szlachta od czasu do czasu składała nadzwyczajne podatki: **pobór** od każdego łanu kmiecego — **czopowe** (od trunków) — **podymne.** Miasta płaciły podatek zwany **szosem.**

Największe wydatki pochłaniały stałe wojska. Od czasów Zygmunta Augusta istniało bowiem tak zwane **wojsko kwarciane,** na którego utrzymanie przeznaczono czwartą część dochodów z dóbr królewskich (kwarta, ćwierć). Urzędnicy nie otrzymywali płacy gotówką, lecz mieli uposażenie

w dobrach, przywiązanych do urzędu. Szkoły utrzymywał przeważnie kościół.

**III.** Powtórzenie, dyspozycja:

1. **Kraj:**
   a) Wody i puszcze;
   b) rybołówstwo;
   c) bartnictwo;
   d) w puszczy;
   e) klimat;
   f) rolnictwo;
   g) osady wiejskie.
2. **Dwór królewski:**
   a) Wawel, uroczystości;
   b) ogrody;
   c) kuchnia królewska;
   d) podarki.
3. Rząd.
4. Dochody i wydatki państwa:
   a) podatki;
   b) inne dochody;
   c) wojsko kwarciane.

B.

## 62. Dobrobyt, nauka, poezja, sztuka.

**I.** Pogadanka na temat:
   a) Pierwsza polska książka (kronika Galla).
   b) Ciemnota w Europie w okresie Piastów.
   c) Odrodzenie.

**II.** Wpływ Włoch poważnie się zaznaczył w Polsce, najbardziej zaś wtedy, gdy Zygmunt I Stary pojął za żonę Bonę, księżniczkę włoską.

Za królową przybyli do Polski Włosi, uczeni i pisarze, budowniczowie, rzemieślnicy, kupcy, a nawet politycy.

Zarówno przemysł i handel, jak rolnictwo i ogrodnictwo uległo przekształceniu i udoskonaleniu według wzorów włoskich.

Sprzyjały temu rozwojowi życia czasy długiego pokoju i wielkiego dobrobytu za obu ostatnich Jagiellonów. Wisła roiła się od galarów, któremi spławiano zboże do Gdańska, gdzie je sprzedawano do różnych krajów zachodnich.

**Dwory szlacheckie obrazem dobrobytu.** To też zakwita w kraju niebywały dobrobyt, którego obrazem są przedewszystkiem dwory szlacheckie.

Dwory te najczęściej wychylają się z wieńca klonów i dębów, a zbudowane są przeważnie z modrzewia i często ulegają pożarom. Miejsca pod budowę dworu szukano najczęściej na równinie, a czasem na wzgórzu, o ile miejsce nie utrudniało urządzenia czworobocznego dziedzińca. Razem z budynkami gospodarczemi i budynkami dla służby dwór tworzył kwadrat lub prostokąt. Wejście bywało od północy. Pan z rodziną zamieszkiwał najczęściej piętro, na parterze była kuchnia i różne mniejsze ubikacje. Dolne izby są sklepione. Izba stołowa jest zazwyczaj na piętrze, zawsze jest dobrze oświetlona. Oprócz tej są tu jedna lub dwie komnaty (większe pokoje) i szereg alkierzy (małych pokoi). Są także dwory z dziedzińcem w środku; w tych liczba komnat i alkierzy jest większa. Pokoje i alkierze są wtedy połączone z sobą gankiem drewnianym, na piętrze opartym o słupy drewniane. Pałace magnatów mają arkadowe krużganki. Obok izb gospodarczych jest pokój dla pani, — alkowa. (szkic planu — obraz!)

Uboższa szlachta mieszka w skromniejszych dworkach parterowych. Obok izby stołowej spotykamy tam dużą, obszerną sień, gdzie się odbywają czasem narady szlachty z sąsiedztwa.

Są także dwory murowane. Do XV wieku dworki budowane były według stylu gotyckiego, ostrołukowego, w wieku XVI spotykamy coraz częściej renesans za wzorem ówczesnych Włoch.*) (kolumny).

Dwór żyje swem własnem życiem i prawie wszystko, czego potrzeba mieszkańcom, wytwarza się na miejscu. Miast wielkich jest mało, a w małych niewiele można kupić poza jarmarkami; drogi są opłakane. To też dwór jest jakby małem

---

*) Laszczkiewicz: „Przyczynek do historji architektury dworu szlacheckiego w Polsce w XVI wieku“. Pamiętnik Akademji Umiejętności.

państewkiem. W każdym poważniejszym dworze są rzemieślnicy, jak szewc, krawiec, kowal, kołodziej, cieśla, w każdym dworze palą gorzałkę, gotują różne nalewki i warzą piwo. „Czego nie dał las, pole, ogród, obora, podwórze, tego się nie jadło. W domu robiło się płótno, wyprawiało się surowce, skórę, mełło się krupy i mąki, odlewały się świece, suszyło się mięso i ryby, tu sporządzano lekarstwa, atrament, a nawet proch strzelniczy".*)

Apteczka domowa musiała najczęściej starczyć za lekarza.

Najwybitniejszem lekarstwem była drjakiew, wyrabiana z 64 składników, między któremi były także szczątki węża „tego rodzaju, co ongi wąż z pod Krzyża Zbawiciela".

Leczą przeważnie ziołami. Chlubą pani domu były spiżarnie.

Wśród tych schowanie chłodne i suche obok piwnic, w których piętrzyły się: kasze najrozmaitsze, manna, tatarczana, pszenna, żytna, jajeczna, placki osuszki, suche ryby, udźce, konfitury, gruszki, orzechy włoskie, brzoskwinie w cukrze i miodzie, przeróżne potrawy słońcem i wiatrem wędzone, śliwy węgierskie w wiązanych snopkach słomianych i wiśnie na słońcu suszone, dalej octy winne, agrestowe, jabłeczniki, gruszeczniki, wiśniówki, wszystko roboty domowej, „bo tylko to w Polsce przystało, co się w Polsce rodzi".**)

„Czego się nie miało w domu i mieć nie mogło, to się kupowało raz lub dwa razy w roku w Gdańsku wzamian za pszenicę, lub się przywoziło z innego większego miasta, jak papier do przepisywania wierszy i pieśni, materje jedwabne i różne drogocenne wyroby metalowe. Kupuje się też od różnych wędrownych kupców różne przedmioty zbytku: drogie zegary, złoto i srebro, cenne kielichy i naczynia. Wszystko to obok drogich ubiorów, jedwabi, aksamitów i futer przechowuje się w skrzyniach, szafach i kredensach, wykonanych często z drogiego drzewa. Pozatem meble są proste. W oknach zamiast szyb najczęściej spotykamy błony z woskowanego płótna.

**Nauka.** N.: Już w XV wieku za Kazimierza Jagiellończyka żyli w Polsce pierwsi uczeni, zwolennicy odrodzenia. Niektórych już znacie z przeszłorocznych lekcyj.

U.: **Jan Długosz,** napisał historję Polski.

---

*) Władysław Łoziński: „Życie polskie w dawnych wiekach".
**) Mikołaj Rej z Nagłowic.

U.: Jan Długosz był nauczycielem dzieci Kazimierza Jagiellończyka.

U.: Na obrazie Matejki była także postać Długosza.

N.: Książkę Długosza uważano za najlepszą tego rodzaju pracę. Jan Długosz uchodził też za największego historyka tych czasów. Ale jeszcze potężniejszy umysł zjawił się w Polsce w czasach odrodzenia; także tę postać uwiecznił Matejko.

U.: Pan nauczyciel ma na myśli Mikołaja Kopernika. On żył w wieku XVI za Zygmunta Starego.

U.: Kopernik urodził się w Toruniu.

U.: Kopernik był uczniem akademji krakowskiej, ale uczył się także zagranicą.

U.: On obrał sobie zawód kapłański.

U.: Żył we Frauenburgu.

N.: Ale powiedzcie mi, dlaczego on stał się takim sławnym.

U.: On wyjaśnił ludziom, że się mylą, jeżeli sądzą, że się słońce obraca naokoło ziemi, że jest przeciwnie.

U.: Kopernik o tem napisał wielką książkę.

N.: Jak przyjęto jego naukę?

U.: Nie wszyscy w to odrazu uwierzyli, ale w następnych wiekach przekonały ludzi wywody Kopernika, to samo stwierdzili także inni uczeni.

N.: Jak przedstawia Matejko postać Kopernika na znanym wam obrazie?

(Obraz: „Wpływ uniwersytetu na kraj i ludność, patrz stron. 212 Elem. nauka historji cz. I, wyd. II.)

U.: Jego postać jest najbardziej wyrazista, bo to największy człowiek tych czasów.

**Książki, poeci.** N.: Czasy Zygmunta, to okres pierwszych drukowanych książek polskich. Powstały wtedy w Polsce pierwsze drukarnie i spowodowały potanienie książek. Drukują nietylko wielkie dzieła uczonych, ale także mniejsze utwory. Zarówno katolicy, jak protestanci, posługują się w sporach religijnych słowem drukowanem, a że pragną, by ich wszyscy zrozumieli, piszą w języku polskim. W języku polskim pisali już wtedy pierwsi poeci. Najprzód pojawiły się liczne wiersze i opisy ówczesnego życia ludzi. Ich autorem

był szlachcic polski, **Mikołaj Rej** z Nagłowic. Rej napisał sporo książek.

Na Śląsku Cieszyńskim polscy chłopi, ewangelicy, do dziś przechowują i chętnie czytają jego „Postylę".

Wielkim poetą był Jan Kochanowski, autor powszechnie w Polsce znanych pieśni nabożnych: „Czego chcesz po nas Panie" i „Kto się w opiekę podda Panu swemu". Tak pięknym językiem nikt przed Kochanowskim nie pisał, umiał on przecudnie wyśpiewać bóle, smętki i radości człowieka.

**Budowle.** Za wzorem włoskim wzniesiono wtedy sporo pięknych budowli. Czynili to bogaci panowie, biskupi a nawet szlachta uboższa, ale największe na tem polu położył zasługi Zygmunt I. Bardzo dużo mu zawdzięcza Kraków. Wspomnieć tu wypada o dzwonie Zygmunta, ulanym na rozkaz króla i zawieszonym w katedrze na Wawelu i o kaplicy, którą za jego staraniem zbudowano, a która dlatego nosi nazwę kaplicy Zygmuntowskiej. Jest to przepiękny okaz sztuki odrodzenia. Tam umieszczono później srebrny ołtarz polowy Zygmunta I i trzy nagrobki: Zygmunta I, syna jego, Zygmunta Augusta i córki, Anny Jagiellonki.

**III.** Powtórzenie, dyspozycja:

1. Wpływ Włoch.
2. Dwór szlachecki wyrazem dobrobytu:
   a) Plan dworu szlacheckiego.
   b) Wnętrze domu mieszkalnego.
   c) Dwory z dziedzińcami (dworki).
   d) Styl dworów w wieku XVI.
   e) Apteka.
   f) Samowystarczalność, rzemieślnicy.
   g) Spiżarnia.
   h) Rzeczy zbytkowne.
   i) Meble.
3. **Nauka:**
   a) Jan Długosz.
   b) Mikołaj Kopernik — 1545 (obraz Matejki).
4. **Książki, poeci:**
   a) Pierwsze drukarnie, powstanie książek.
   b) Mikołaj Rej.
   c) Jan Kochanowski.

5. **Budownictwo:**
   e) Wzory włoskie.
   b) Wawel.
   c) Kaplica Zygmuntowska.

C.

63. **Położenie chłopów za ostatnich Jagiellonów.**

I. a) Kmiecie w pierwotnej wsi słowiańskiej.
   b) Ludność wiejska za Bolesława Krzywoustego.
   c) Wsi na prawie niemieckiem.
   d) Kazimierz Wielki, „Król chłopków", Statut Wiślicki a chłopi.

**II. Sejm zmienia prawa na niekorzyść ludu.** N.: Przypominacie sobie, że za Ludwika węgierskiego jeden stan zyskał nadzwyczajne prawa, przywileje.

U.: Wojowie.

N.: Za Kazimierza Jagiellończyka szlachta zyskuje dalsze przywileje.

U.: Są to statuty nieszawskie 1454. Król zobowiązał się nie nakładać podatków i nie zwoływać pospolitego ruszenia bez zgody sejmików.

N.: Co wiesz o powstaniu sejmu?

U.: Panowie i duchowieństwo wyższe to senat, zaś sejmiki szlachty wybierały posłów, którzy się zjeżdżali na sejm walny, celem porozumienia się z senatem i królem.

N.: Do senatu wchodzili arcybiskupi, biskupi, ministrowie, wojewodowie i kasztelanowie — panowie Korony i Litwy.

Za Zygmuntów wszystkich członków senatu było 140.

Izba posłów szlacheckich liczyła 150 członków. Wchodzili teraz do Sejmu także posłowie szlachty litewskiej.

Dopiero zgodne uchwały obu izb i króla stawały się prawem. Jak spostrzegacie, to możni panowie, duchowieństwo i szlachta mogła każde prawo zmienić i nowe prawa według swej woli stanowić. Lud nie posiadał żadnych praw. Szlachta w tych czasach coraz niechętniej się wojną zajmowała, bo pewien wynalazek zupełnie zmienił sposób prowadzenia wojny.

U.: Wynalazek prochu strzelniczego.

N.: Nie z jazdy, ale głównie z piechoty składają się teraz wojska, a szlachta takiej uciążliwej wojny nie lubi. Powstają armje najemne, a szlachta osiada na wsi, gospodaruje i pragnie się jak najbardziej wzbogacić, bo przywykła do zbytków, a zbytek jest kosztowny. Ponieważ ludność w miastach wzrasta i łatwo tam można sprzedać plony rolnictwa, a zboże można wywieźć także za granicę, szlachta powiększa daniny chłopa i coraz to większe zakłada gospodarstwa własne, na których zmusza chłopów do pracy, czynsze zamienia na **robociznę.** Niema już teraz różnicy pomiędzy wolnymi kmieciami a niewolnikami, różnice te się zatarły; jest tylko stan chłopski, bardzo upośledzony.

**Poddaństwo.** Ażeby łatwiej zmusić chłopa do robocizny, szlachta nowemi prawami przykuwa chłopa do ziemi, czyni go sobie **poddanym.** Od roku 1496, t. j. od czasów Jana Olbrachta, obowiązywało prawo, na podstawie którego chłopu nie było wolno opuścić ziemi bez zgody pana.

Oto niektóre postanowienia tej ustawy:

„My Jan Olbracht z Bożej łaski król polski, po wspólnej naradzie z prałatami, panami, szlachtą i posłami ziemskimi na tym sejmie walnym piotrkowskim zebranymi, a przedstawiającymi całość tego królestwa, postanowiliśmy niżej przytoczone statuta i konstytucje po wieczne czasy trwałe".

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

„*O synach kmiecych.* Dalej zarządzając dowolność młodzieży plebejskiej (chłopskiej) jak i opustoszeniu dóbr, postanowiliśmy, aby tylko jeden syn ze wsi od ojca mógł odchodzić do służby, a szczególnie do nauki albo rzemiosła. Kiedy zaś powróci, powinien otrzymać świadectwo od pana obszaru, z którym jako wyzwolony, może iść do rzemiosła albo służby.

*O nieprzyjmowaniu plebejuszy do wyższych godności kościelnych.* Postanawiamy, aby do poszczególnych kapituł (biskupstw) pierwszorzędnych *kościołów* przyjmowani byli tylko tubylcy królestwa polskiego, rodu szlacheckiego po ojcu i matce".

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

„Postanawiamy dopuścić do Kapituły plebejskiego rodu doktorów: jednego z teologji, jednego z prawa kanonicznego a jednego z medycyny, względnie po dwóch teologji i prawa a jednego z medycyny".

„*Zakaz wychodzenia z królestwa w porze żniw.* Ponieważ liczni mężczyźni i kobiety ziem mazowieckich i innych ziem królestwa polskiego w czasie żniw zwykli do Śląska i Prus wyjeżdżać, skutkiem czego w ziemiach polskich niełatwo dostać robotnika, zarządzamy, aby wszyscy tacy przez władze byli zatrzymywani i oddawani do robót ziemianom".

„*Zakaz posiadania dóbr ziemskich przez mieszczan i plebejuszy.* Dalej postanowiliśmy, że mieszczanom i plebejuszom (chłopom) nie wolno dóbr ziemskich kupować, dzierżawić lub posiadać".

„A którzy już weszli w posiadanie dóbr, mają je do pewnego czasu sprzedać pod karą".*)

Prawa późniejsze coraz to więcej uzależniały chłopa od pana. Pan był sędzią chłopa i chłop przeważnie nie mógł się odwoływać od wyroku pana do sądu wyższego. Tylko chłopi w dobrach kościelnych i dobrach królewskich byli w lepszem położeniu. Lepsze było także położenie chłopów w osadach na prawie niemieckiem, ale tam panowie wykupili sołestwa i w ten sposób stali się również i tam sędziami chłopów.

W roku 1518 król Zygmunt I zrzekł się rozpatrywania zażaleń chłopów przeciwko wyrokom panów. Odtąd najwyższym sędzią chłopa był dziedzic, jego pan; wytworzyło się **poddaństwo chłopów.** Dziedzic pełnił władzę sądową nad chłopem osobiście albo przez swoich komisarzy:

„Jako środka dowodu używał tortur, najczęściej chłosty. Karał obcinaniem uszy, nosa, wypalaniem szubienicy na czole, a miał też prawo skazać go na śmierć. W Koronie za zabicie chłopa własnego szlachcic nie odpowiadał przed sądem, lecz za zabicie cudzego karany był grzywnami".**)

**Podatki i robocizna.** Do skarbu płacił chłop 2 grosze od łanu, kościołowi składał dziesięcinę. Za używanie gruntu składał panu różne daniny, najczęściej w naturze według umowy. Oprócz tego w XV wieku zaczęto chłopa obciążać robocizną. W roku 1520 za Zygmunta I sejmik toruński na wszystkich chłopów nałożył robociznę 1 dnia w tygodniu, ale już przedtem w innych częściach Polski nakładano na chłopów robociznę od 1 do 3 dni.

W ciągu panowania obu Zygmuntów robocizna szybko wzrastała. Położenie gospodarcze chłopów w tym okresie jeszcze było dobre ,jednak stale się pogarszało. Na Litwie położenie gospodarcze chłopów było gorsze. Pewien historyk***) tak opisuje życie chłopów na Litwie:

„Chłop w szarej odzieży, w łapciach łyczanych nie zna żelaza na okucie wozu i pługa, jada chleb gruby napoły z plewami, mąkę i krupy wyrabia w swej kurnej chacie na żarnach, a jednak daje daniny i pobory 4 razy w roku, pracuje dla panów 5 dni w tygodniu, a na siebie w poniedziałek nieraz i w niedzielę".

---

*) Statuta Piotrkowskie z 26 maja 1496 — Volumina legum I 113. Dr. Fryd. Papee — „Zachwianie równowagi stanów w Polsce 1445—1500".

**) Smoleński: „Dzieje narodu polskiego".

***) Korzon: „Historja Polski" — str. 94. — Czasy Zygmunta Augusta.

III. 1. Jak wytworzył się stan chłopów?

2. Położenie chłopów w czasach Kazimierza Wielkiego.

3. Dola chłopów pogarsza się w miarę rozszerzania przywilejów szlachty.

4. Szlachta przeobraża się z rycerstwa w ziemiaństwo.

5. Zbytkowne życie szlachty wymaga nowych dochodów.

6. Szlachta szuka dochodów w rozszerzaniu gospodarstw rolnych kosztem chłopa.

7. Poddaństwo, przykucie chłopa do ziemi (rok 1496).

8. Pan najwyższym sędzią chłopa, r. 1518.

9. Robocizna.

10. Dola chłopów za Jagiellonów.

D.

64. **Ogólne ujęcie wiadomości o życiu w Polsce za ostatnich Jagiellonów.**

1. **Kraj:**

Wody i puszcza — Rybołówstwo — puszcza a życie ludzi — Rolnictwo — Osady wiejskie.

2. **Dwór królewski:**

Wawel — uroczystości — uczty — kuchnia — drogie stroje — rząd — dochody i wydatki państwa — wojsko kwarciane.

3. **Dobrobyt, nauka, poezja i sztuka:**

a) **Wpływ włoski — reformacja.**

b) **Dobrobyt — życie we dworze szlacheckim:**

Plan dworu — wnętrze — dwory z dziedzińcami — dworki uboższej szlachty — styl — samowystarczalność, zbytek.

4. **Nauka, poezja i sztuka:**

Jan Długosz, Mikołaj Kopernik — książki — Mikołaj Rej z Nagłowic — Jan Kochanowski — budowle (kaplica Zygmuntowska).

5. **Życie chłopów w czasach ostatnich Jagiellonów:**

a) Sejm wspólny dla Korony i Litwy — Szlachta przeobraża się w ziemiaństwo.

b) Szlachta wyzyskuje swą przewagę do upośledzenia chłopów.
c) Poddaństwo — Ustawy z roku 1496.
d) Robocizna.

E.

65. **Ogólne ujęcie wiadomości o czasach ostatnich Jagiellonów.**

**I. Stosunek do sąsiadów.**

1. **Czasy Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.**
2. **Wojny z Moskwą:**
   a) **Zygmunt I** a Moskwa. (Orsza, Smoleńsk.)
   b) **Zygmunt August** a Iwan Groźny (Inflanty).
3. **Zjazd w Wiedniu 1515.**
4. **Hołd pruski 1525.**
5. **Obrona granic na południowym wschodzie,** zamki warowne.
6. **Unja lubelska 1569.**
7. Reformacja.

**II.** Jak rządzono Polską za Zygmunta Augusta.

1. Sejm wspólny dla Polski i Litwy.
2. Odrębne rządy złożone z ministrów (marszałek w. k. — kanclerz i podkanclerzy — hetman wielki i polny — podskarbi w. k. i nadworny — referendarze. Inne urzędy: wojewodowie — kasztelanowie — sądy. (Litwa posiada podobny rząd).
3. Dochody i wydatki państwa:
   a) Podatki.
   b) Inne dochody.
   c) Jak wynagradzano urzędników.
   d) Wojsko kwarciane.

**III. Życie w Polsce.**

1. **Szlachta wyzyskuje swoją przewagę:**
   a) Szlachta przeobraża się w ziemiaństwo.
   b) Chłopi.
   c) Jak wytworzyło się poddaństwo — Ustawy z roku 1496.

d) Robocizna.
e) Ogólne położenie chłopów.

2. **Kraj i życie ludzi:**
a) Ogólny charakter kraju.
b) Osada wiejska.
c) Wpływ Włoch.
d) Dwór szlachecki wyrazem dobrobytu — samowystarczalność — zbytek — styl budowlany.

3. **Nauka, poezja i sztuka:**
a) Jan Długosz — Mikołaj Kopernik — Mikołaj Rej — Jan Kochanowski.
b) Kaplica Zygmuntowska — przebudowanie Wawelu.

## 66. Stefan Batory.

**I.** Powtórka:
a) Moskwa.
b) Wojny z Moskwą za Zygmunta I i Zygmunta Augusta.

**II. Elekcja.** N.: Zygmunt August nie doczekał końca tej wojny i sporo czasu upłynęło, nim Polska mogła się zająć obroną Inflant. Narazie było trzeba wybrać nowego monarchę po wymarciu Jagiellonów. O tem, jak to odtąd królów wybierano, już wiecie z ubiegłego roku.

U.: Wybierała ich cała szlachta.

U.: Taki wybór nazywano elekcją.

N.: Szlachta uzyskała nowe ważne prawo.

Opowiedz mi, jaki przebieg miała pierwsza elekcja.

U.: (Uczeń przedstawia przebieg elekcji; w razie potrzeby nauczyciel naprowadza. Patrz „Elem. nauka hist." cz. I., wyd. drugie, str. 237.)

U.: Obraz Matejki przedstawia tę chwilę (Elem. nauka hist. cz I).

N.: Henryk Walezjusz atoli panował niedługo, a po nim nastąpił Stefan Batory, książę siedmiogrodzki, w ten sam sposób wybrany na króla.

U.: Już nam o nim opowiadano w zeszłym roku.

U.: Mamy obraz Matejki, przedstawiający Stefana Batorego pod Pskowem.

U.: Stefan Batory pokonał cara moskiewskiego.

N.: Był to ten sam car, z którym już Zygmunt August musiał wojować o Inflanty.

U.: Iwan Groźny.

N.: Teraz dopiero miała się sprawa rozstrzygnąć.

**Wojna z Rosją.** Była to jedna z największych wojen, jakie dotąd Polska prowadziła. W królu miała Polska wielkiej miary wojownika. Wojna ta wymagała dużych przygotowań. Przedewszystkiem zachodziła potrzeba wzmocnienia wojsk polskich. Istniało już w Polsce wojsko stałe, kwarciane, opłacane z dochodów dóbr królewskich, ale ilość jego nie wystarczała. To też za Stefana Batorego zaczęto oprócz tego tworzyć wojsko z chłopów — **łanowe,** albo **wybranieckie.** Chłopów takich uwalniano od wszelkich ciężarów. Późniejsze ustawy ustaliły, że do wojska łanowego czyli wybranieckiego szedł na każdych 20 łanów 1 chłop. W ten sposób powstała karna i dzielna piechota, która wzięła już udział w wojnie z Moskwą. Natomiast upadło znaczenie pospolitego ruszenia. Szlachta, uzyskawszy nadzwyczajne prawa, nie miała bowiem ochoty chodzić na wojnę i najchętniej oddawała się gospodarce na roli.

Oprócz wojska polskiego i oddziałów węgierskich zaciągano większe oddziały wojsk najemnych. Otworzono także niewielkie oddziały jazdy kozackiej. O kozakach już cokolwiek słyszeliście.

U.: Mieszkali nad Dnieprem w sąsiedztwie Tatarów.

U.: Trudnili się połowem ryb, handlem, a nawet rozbojem.

U.: Była to zbieranina ludzi z różnych krajów.

N.: W armji Stefana Batorego były już oddziały jazdy kozackiej.

W wyprawie Batorego na Moskwę widzimy wogóle najróżnorodniejsze wojska, są nawet Niemcy i Włosi. Obok piechoty jest sporo jazdy, jest także kilkadziesiąt armat, które niełatwo było przewieźć przez te okolice, pełne rozległych bagien u źródeł Dźwiny. Byli w wojsku Batorego znakomici inżynierowie włoscy do budowy mostów. Do pomocy w robotach ziemnych brano chłopów z siekierami, motykami i rydlami. Król unika wielkich bitew, a za to oblęga miasta

i zamki; zajmując je stopniowo i wypierając Moskali, zagraża coraz poważniej siedzibie cara.

To też Iwan Groźny, widząc klęskę nieuniknioną, musiał o pokój prosić. Chwilę, gdy posłowie jego proszą o pokój, uwiecznił Matejko. Opisz ten obraz!

U.: Car Iwan Groźny jest pokonany. Król zasiadł pod namiotem. Wokoło stoją rycerze i przypatrują się przybyłym posłom cara, którzy upadli do nóg królowi. Batory, patrząc na ostrze miecza, niebardzo się śpieszy ze zgodą na pokój. Dopiero poseł papieski wyprosi pokój dla Moskwy. (Patrz „Elem. nauka hist." cz. I. wyd. II.)

N.: Nastał pokój, Polska odzyskała Inflanty i wszystkie ważne miasta nad Dźwiną, zajęte za Zygmunta Augusta przez Iwana Groźnego.

**Stefan Batory jako obrońca prawa.** Wojna ta wymagała dużych wydatków. Sejm uchwalił też znaczne podatki nadzwyczajne, ale Stefan Batory musiał się zgodzić wzamian za to na utworzenie sądów najwyższych, czyli trybunałów, w których rozpatrywano wyroki sądów niższych. Trybunały te obsyłała szlachta i uzyskała w ten sposób nowe ważne prawo.

Trudno było utrzymać porządek w kraju, gdzie szlachta posiadała takie wyjątkowe prawa. Mimo to Stefan Batory zmuszał wszystkich do poszanowania prawa i nie wahał się karać śmiercią nawet możnych panów, gdy działali na szkodę państwa.

**Wazowie na tronie polskim.** Pokonana Moskwa przez dłuższy czas dla Polski nie była groźna. Król myślał o nowych wielkich wyprawach wojennych, gdy nagle zmarł w roku 1586. Nastąpiła nowa elekcja i królem wybrano Zygmunta III, królewicza szwedzkiego.

**Jan Zamojski.** W czasach Zygmunta Augusta i Stefana Batorego zasłynął w Polsce Jan Zamojski, człowiek wykształcony i wielkiego rozumu. Uczył się długo najpierw w kraju, potem w owych sławnych miastach włoskich, o których wam opowiadałem. Był posłem na Sejm, później kanclerzem i hetmanem, a że był wymowny, posłowie w sejmie obdarzali go wielkiem zaufaniem.

Jemu Stefan Batory zawdzięczał, że będąc w kraju obcym, zdołał jednak utrzymać w państwie porządek i żyć z narodem w zgodzie. Gorzej było za Zygmunta III, następcy Stefana Batorego, który nie umiał ocenić mądrych rad Jana Zamojskiego i odnosił się do niego z niechęcią. Mimo to Jan Zamojski pracował dla dobra ojczyzny i niejedno mu w tych czasach Polska zawdzięczała.

**Piotr Skarga.**

N.: W tych czasach żył pewien znakomity pisarz, kaznodzieja i złotousty mówca. Znacie go z lekcji w roku ubiegłym.

U.: Piotr Skarga.

N.: Opowiedz, co wiesz o Skardze!

U.: On pisał kazania i żywoty świętych.

U.: Wytykał Polakom różne błędy.

N.: Jak go przedstawia Matejko (obraz)?

U.: Zebrali się magnaci i szlachta, jest król i królowa. Skarga wygłasza kazanie i zwraca się do panów, którzy mają na sumieniu ucisk ludu, gwałty i niezgodę.

**III.** 1. Pierwsza elekcja po śmierci Zygmunta Augusta (obraz Matejki).

2. Stefan Batory królem:
   a) Wojna z Rosją.
   b) Piechota wybraniecka (łanowa).
   c) Oddziały kozackiej jazdy.
   d) Wyprawa nad Dźwinę.
   e) Oblężenie miast i zamków.
   f) Koniec wojny, Inflanty i miasta nad Dźwiną dostają się Polsce.
   h) **Stefan Batory jako prawodawca:**
   i) trybunały;
   j) bezwzględny i sprawiedliwy sędzia.
   k) **Śmierć króla.**
3. **Zygmunt III królem.**
4. **Jan Zamojski.**
5. **Piotr Skarga.**
6. Tabela synchronistyczna XVI wieku.

## 67. Ujęcie tablicy współczesności:

## Wiek XVI. — złoty.

| Wiek | Kościół wschodni | Kościół rzym. katolicki | Anglja | Francja | Włochy | Niemcy | Czechy | Polska | Moskwa | Prusy | Węgry | Mahometanie | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | Turcy | Tatarzy |
| XVI. | | Walka z reformacją<br>Sobór trydencki<br>Jezuici | Elżbieta<br>Kościół anglikański | 1572 Rzeź hugenotów<br>1598 edykt nantejski | 1519 † Leonardo da Vinci<br>1520 † Rafael Santi<br>1560 † Michał Anioł | 1517 Luter reformacja | Habsburgowie dziedziczą tron czeski | Aleksander<br>**Zygmunt I. Stary** 1506—1548<br>1525 Hołd pruski<br>1543 † **Mikołaj Kopernik**<br>**Zygmunt August**<br>**1569 unja lubelska**<br>1572 † Zygmunta Augusta<br>Jan Kochanowski<br>1573 pierwsza elekcja<br>1586 † Śmierć Stefana Batorego<br>Zygmunt III. | Moskwa odbiera Polsce Smoleńsk<br>Walka z Iwanem Groźnym o Inflanty<br>Klęska Iwana Groźnego | Wielki Mistrz krzyżacki księciem Prus | 1526 Habsburgowie dziedziczą tron węgierski<br>Walki Habsburgów z Turkami o Węgry | | Pierwsze twierdze polskie na Ukrainie przeciw Tatarom |

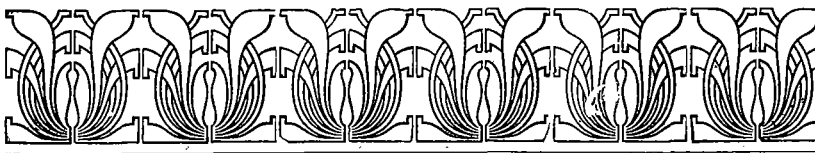

# IX. Polska chyli się do upadku.

## CZASY WAZÓW.

A.

### 68. O Polsce za Zygmunta III.

**I.** Pogadanka na temat:

a) Potęga Polski w „wieku złotym".

**II. Wazowie.** N.: Po Stefanie Batorym Polska zawsze jeszcze była państwem potężnem, ale czasy te nie odznaczają się już taką świetnością, jak lata panowania Jagiellonów i Stefana Batorego. Królowie z rodu Wazów, Zygmunt III i jego synowie, Władysław IV i Jan Kazimierz, dążyli do odzyskania korony szwedzkiej i narażali z tego powodu kraj na trudności, a nawet na ciężkie wojny.

W narodzie nie było w owych czasach głębokiej miłości ojczyzny, jak za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów.

Wazowie panowali w Polsce przez przeszło 70 lat. Był to okres wielkich wojen i rażących wypadków niezgody w narodzie.

**Unja brzeska.** N.: W czasach tych powiększyły się bardzo znacznie różnice religijne w państwie polskiem.

Co wiesz o stosunkach religijnych w Polsce za Jagiellonów?

U.: Polacy należeli do kościoła rzymsko-katolickiego, a mieszkańcy Rusi byli wyznawcami kościoła wschodniego.

N.: W wieku złotym nastąpiło dalsze zróżniczkowanie.

U.: Pojawili się w Polsce wyznawcy Lutra i Kalwina, ewangelicy czyli protestanci. Najmocniej utrwaliła się reformacja na ziemi pruskiej.

N.: W czasach Zygmunta III niepokój religijny ogarnął także ziemie Rusi, gdzie dotąd prawie wyłącznie panował Kościół wschodni.

Od dłuższego czasu robiono starania, by pomiędzy Kościołem rzymsko-katolickim a wschodnim doprowadzić do zgody. Najwięcej zajmowało się tą sprawą duchowieństwo katolickie, a zwłaszcza jezuici.

Znacie sławnego z tych czasów kaznodzieję i pisarza?

U.: Był to ks. Piotr Skarga.

N.: Niemało napracował się ks. Skarga, by doprowadzić do pojednania między Kościołem rzymsko-katolickim a wyznawcami Kościoła wschodniego na ziemiach polskich. W roku 1595 przyszło też do ugody w Brześciu, zatwierdzonej następnie przez papieża. Ugodę tę nazwano **unją brzeską,** a wyznawców unji **unitami.**

Niecała ludność Rusi przyjęła unję i dlatego przyszło do zatargów i sporów pomiędzy unitami a zwolennikami Kościoła wschodniego (nazwanego później prawosławnym albo dysunickim). Walki te były nieszczęściem dla Polski przez długie czasy. (Na wschodzie, a zwłaszcza w Małopolsce wschodniej, mamy do dzisiaj unitów.)

**Szwecja, pogranicze Moskwy, Ukraina, Kozacy, Orda Krymska, Mołdawja, Wołoszczyzna.**

N.: Czasy Wazów to okres wielkich wojen z sąsiadami na północy, wschodzie i południu. Ażeby wam wytłumaczyć, w jakich to warunkach żyli wtedy praojcowie nasi, musimy się rozpatrzyć należycie w ziemiach, na których te wojny się toczyć miały.

Na północy niebezpiecznym sąsiadem Polski byli wtedy Szwedzi. Ich państwo leżało wprawdzie u północnych wybrzeży morza Bałtyckiego, ale w Inflantach graniczyło z Polską.

Drugim groźnym sąsiadem było państwo na wschodzie, które już poznaliśmy.

U.: Moskwa.

U.: Polska prowadziła z Moskwą liczne wojny, największe za Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

U.: Te wojny prowadzono najczęściej w okolicy źródeł Dniepru i Dźwiny.

N.: Pokaż górny bieg obu rzek!

Wymień i pokaż ważniejsze miasta, znane ci z wojen z Moskwą. (Psków, Połock, Smoleńsk, Orsza.)

Od Smoleńska na północny wschód leży Moskwa, ówczesna stolica carów moskiewskich, w górnem dorzeczu największej rzeki europejskiej.

U.: Wołgi.

N.: Pokaż Wołgę, opisz jej bieg i najważniejsze dopływy!

N.: Pokaż Moskwę!

N.: Także za Wazów w tej okolicy liczne stoczono wojny i ziemie te obficie krwią zroszono. W tych to czasach jednak nietylko źródła Dniepru, lecz także dorzecze dolnego biegu tej wielkiej rzeki miały być widownią okropnych i długich wojen.

Pokaż Dniepr i opisz bieg tej rzeki!

Opisz północne wybrzeże morza Czarnego!

Wymień ważniejsze rzeki. uchodzące do morza Czarnego!

(Dunaj z Prutem, Bug (Boh), Dniepr, Don z Dońcem.)

Potężny szmat ziemi nad Dnieprem aż do dorzecza Donu na wschodzie i do Bohu na zachodzie, to **Ukraina.** Ziemie te z państwem litewskiem dostały się do Polski. Ciekawy to był kraj. Milami ciągnęły się rozległe stepy, wiosną zielone i umajone kwieciem, latem porosłe wysokiemi trawami, w których z łatwością mógł się ukryć jeździec na koniu. Rzeki płyną tu głębokiemi jarami, które woda wyżłobiła w miękkiej skale. Nad rzekami najczęściej napotykamy osady ludzkie. Północna część tej krainy już wtedy obfitowała w rozległe łany zboża, bo Ukraina to ziemia nader urodzajna, dzisiaj gęsto zaludniona, wtedy atoli trzeba jej było rąk do pracy. Im dalej się człowiek zapuszczał w stronę morza, tem większe napotykał pustkowia; smętek i jakaś złowroga cisza zalegała całą krainę. Okolice na południu Ukrainy nazwano: „Dzikiemi Polami“. Tu była granica państwa polskiego, chociaż wyraźnie granicy tej nigdzie nie wyznaczono. Poza „Dzikiemi Polami“, nad morzem, istniało wtedy znane wam państwo.

U.: Państwo Tatarów. Nazywano je Ordą Krymską. Tatarzy podlegali zwierzchnictwu Turków.

N.: Zaś Ukrainę zamieszkiwali obok szlachty i chłopów także kozacy, zwłaszcza nad Dnieprem i na wyspach tej rzeki, w miejscu, gdzie Dniepr zwraca się na południowy zachód i przed ujściem tworzy jakby skaliste progi (porohy) w korycie. Okolicę tę zwano Zaporożem. Najwięcej pomiędzy kozakami było Rusinów, ale byli i Polacy i inni.

N.: Już wspominaliśmy w pewnej lekcji o kozakach.

U.: W armji Stefana Batorego były oddziały jazdy kozackiej.

U.: To byli ludzie, pochodzący z różnych krajów.

U.: Czasem uciekał do kozaków nawet szlachcic, skazany przez sądy na ciężką karę.

N.: Nazwę kozaków wydali tej ludności Tatarzy, którzy widzieli w nich swoich największych wrogów. Nieraz kozacy napadali na Tatarów i odbierali im łupy, a zbrojni w piki, szable, spisy i strzelby, puszczali się nawet na morze Czarne i rabowali miasta tureckie, oblęgali nawet stolicę sułtana, Konstantynopol.

Pomiędzy Karpatami a Dunajem i Prutem mieszkali przodkowie dzisiejszych Rumunów w Mołdawji i Wołoszczyźnie. Mieli swoich panujących, ci jednak uznawali przeważnie zwierzchnictwo tureckie, chociaż przejściowo podlegali niekiedy także Polsce.

III. Powtórzenie i przerobienie z uczniami nowego materjału i ustalenie następującej dyspozycji:

1. Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz 1587—1668.
2. Jak przyszło do unji brzeskiej w roku 1595 (unici).
3. Sąsiedzi:
   a) Szwecja.
   b) Pogranicze Moskwy nad Dźwiną i Dnieprem, Moskwa.
   c) Ukraina, „Dzikie Pola".
   d) Kozacy.
   e) Państwo Tatarów krymskich — Orda krymska.
   f) Mołdawja i Wołoszczyzna.

B.

## 69. Wielcy bohaterowie narodu.

**I.** Ukraina, pogranicze Rosji i inni sąsiedzi.

**II. Stanisław Żółkiewski.**

N.: W wielkich wojnach tych czasów polscy wodzowie, hetmani, niejednokrotnie okryli się chwałą i zasłynęli jako nieśmiertelni bohaterowie w pamięci narodu. Niektórych z nich już znacie:

U.: Stanisław Żółkiewski.

U.: Karol Chodkiewicz, Stefan Czarniecki.

U.: Stanisław Żółkiewski zginął pod Cecorą.

U.: Chodkiewicz umarł pod Chocimem.

N.: Stanisław Żółkiewski to postać przepiękna Polaka-bohatera, dlatego też z życia jego powinniśmy znać więcej szczegółów.

Stanisław Żółkiewski objął buławę hetmańską po Janie Zamojskim. W chwilach wolnych przebywał w Żółkwi, miasteczku warownem na północny zachód od Lwowa. Były to jednak chwile rzadkie, gdyż jako hetman wojsk polskich w czasach wielu wojen przeważnie musiał przebywać zdala od rodziny. Najprzód na południowym-wschodzie, na Ukrainie, niepokoiły kraj rewolty kozaków i Żółkiewskiego wysłano z wojskiem dla obrony Kijowa nad Dniepr; niebawem zaś wybuchła wielka i długa wojna z Moskwą, w której Żółkiewski zasłynął jako niezrównany wódz. Iwan Groźny już wtedy nie żył, a po śmierci jego nastał w Moskwie okres wojen domowych.

Polska pragnęła z tego skorzystać, by odebrać Moskwie Smoleńsk, zabrany jej za Zygmunta I i przyszło do wojny. W czasie, gdy król oblęgał Smoleńsk, Żółkiewski odniósł pod Kłuszynem wielkie zwycięstwo nad Moskwą, bijąc o wiele liczniejszego nieprzyjaciela. Obecnie Żółkiewski miał otwartą drogę do Moskwy i niebawem zajął stolicę carów rosyjskich. Przerażeni bojarowie rosyjscy zaofiarowali tron królewiczowi polskiemu Władysławowi i Żółkiewski wrócił do Warszawy w wielkiej chwale.

Niestety Zygmunt III nie zgodził się na objęcie tronu moskiewskiego przez syna Władysława i sam zapragnął

zostać carem. Bojarowie moskiewscy jednak nie chcieli mieć Zygmunta swoim monarchą, gdyż obawiali się o swą religję. Wybrali dlatego innego cara. Nie wyzyskano sposobności, by osadzić na tronie moskiewskim króla z rodu panującego w Polsce i odtąd też Polska będzie miała w carach rosyjskich zawziętych wrogów.

Jeszcze nie ukończono wojny z Moskwą, gdy granicom południowo-wschodnim zagrażać zaczęli inni sąsiedzi.

**Walka z Turkami.**

U.: Turcy i Tatarzy.

N.: Turcy byli zagniewani na Polskę z powodu ciągłych napadów kozackich na ich siedziby, a oprócz tego nie mogli przebaczyć Zygmuntowi III, że pomaga cesarzowi niemieckiemu, ich największemu wrogowi. Panowała wtedy w Niemczech straszliwa i długa wojna.

U.: Wojna trzydziestoletnia.

N.: Żółkiewski oczekiwał Turków w Mołdawji. Pod Cecorą nad Prutem przyszło do morderczej bitwy, której przebieg znacie już z przeszłorocznych opowiadań.

U.: Uczniowie opisują bitwę pod Cecorą, nauczyciel naprowadza (Patrz „Elem. nauka hist.“ cz. I, str. 249).

**Karol Chodkiewicz.** N.: Żył w tych czasach jeszcze drugi wielki wódz polski. Już go dziś nawet wspominaliśmy.

U.: Karol Chodkiewicz.

N.: Był to hetman litewski. Wielkiej sławy przysporzyła mu bitwa pod **Kirchholmem** (niedaleko Rygi). Było to w roku 1605, kiedy Karol IX, król szwedzki, najechał Inflanty. Wojska polskiego było niewiele, bo około 4.000, zaś Szwedów cztery razy więcej. W wojsku polskiem wtedy słynąć zaczęła polska husarja, jazda ciężko zbrojna. Husarz miał pancerz metalowy i hełm oraz kopję, długą dzidę. Przymocowane do boku i ramion olbrzymie skrzydła podczas natarcia przerażały nieprzyjaciela (obraz!) i wywoływały popłoch w jego szeregach. Gdy we wrześniu 1605 r. pod Kirchholmem oba wojska stanęły naprzeciw siebie, wojsko polskie robiło wrażenie szczupłej garstki wobec przewagi wroga. Chodkiewicz

nie uląkł się tej przewagi i sam na czele husarji uderzył na Szwedów.

„Temu natarciu nic się oprzeć nie mogło. Daremnie piechota szwedzka zasłaniała się szerokiemi rowami, husarja na dzielnych koniach przebywała łatwo te zapory, a kłując drzewcami i rąbiąc złamane szeregi Szwedów, tratowała ich kopytami. Pogrom był tak wielki, że cała armja szwedzka w ucieczce szukała ratunku, sam król ledwie uszedł na okręt. Wieść o zwycięstwie szeroko rozniosła się w całej Europie“.*)

Także w późniejszych czasach widzimy Chodkiewicza w wojnach, narzucanych Polsce przez sąsiadów, aż nadszedł nieszczęsny rok 1620, rok śmierci Żółkiewskiego.

Turcy odniósłszy zwycięstwo pod Cecorą, z ogromną potęgą ruszyli na Polskę. Turków było około 300.000. Do bitwy przyszło pod Chocimem (mapa!). Także tę bitwę znacie już z dawniejszych opowiadań.

N.: Opisz tę okolicę!

Opisz bitwę pod Chocimem!

U.: (Uczniowie opisują przebieg bitwy — patrz I cz. Elem. nauki historji.)

**III.** 1. Stanisław Żółkiewski:
   a) Założyciel Żółkwi.
   a) Walki z kozakami.
   c) Wojna z Moską — Kłuszyn.
   d) Wojna z Turkami — Cecora (1620).
2. Karol Chodkiewicz, hetman litewski.
   a) Polska husarja.
   b) Wojna ze Szwedami — bitwa pod Kirchholmem.
   c) Wojna z Turkami — Chocim (1621).

C.

## 70. **Wojna trzydziestoletnia.**

**I.** Powtórka: Reformacja w Niemczech i w Polsce.

**II.** Pokój w Augsburgu tylko na pewien czas wstrzymał dalsze wojny religijne. W rzeczywistości istniały w Niemczech dwa wrogie obozy, wiodące z sobą ustawiczne spory religijne. Równocześnie upada oświata, wywołana odrodzeniem i wraca wiara w gusła i zabobony, mnożą się wypadki prześladowania „czarownic“.

---

*) Wład. Wójcicki: „Z rodzinnej zagrody“.

Nienawiść religijna pomiędzy katolikami i zwolennikami reformacji groziła wybuchem krwawej wojny religijnej.

Zaczęła się ona w roku 1618 w Czechach, w czasach, gdy w Polsce panował Zygmunt III. Pomiędzy katolikami a przywódcami protestantów wybuchły spory o dwa kościoły, które to spory rychło przeobraziły się w zaburzenia, skierowane przeciwko królowi. Królem miał zostać cesarz niemiecki, Ferdynand II z rodu Habsburgów, którego uważano za głowę obozu katolickiego. Zwołano czeski sejm do Pragi, a ten odsądził Ferdynanda od tronu, wybierając królem jednego z książąt niemieckich, Fryderyka V.

To wywołało straszliwą 30-letnią wojnę religijną, najprzód w Czechach, a potem w całych Niemczech. Protestanci początkowo ponieśli wielką klęskę, gdy cesarz, zapewniwszy sobie pomoc książąt katolickich i papieża, ruszył na Pragę. Na **Białej Górze** (1620) wojska protestanckie zostały pobite i nowowybrany król, Fryderyk V, musiał uchodzić z kraju.

Zwycięski cesarz tymczasem zaczął bezwzględnie tępić wszystko, co czeskie i protestanckie. Protestantom Czechom zabierano majątki, oddając je w ręce katolików pochodzenia niemieckiego. Czechów jako wrogów cesarza tępiono okrutnie; to też w Czechach niemczyzna zaczęła się szybko wzmagać, szlachta czeska prawie zupełnie wyginęła i został tylko lud czeski. Wielu uchodźców szukało schronienia na ziemi polskiej.

**Gustaw Adolf.** Zdawało się, że w tej straszliwej wojnie religijnej zwycięży cesarz i zgniecie w Niemczech wszelkie ślady reformacji, zwłaszcza, że znalazł wielkiego wodza w osobie Wallensteina.

W tych to czasach już zupełnie zanikał stan rycerski.

Armje składały się z najemników. W różnych krajach, zwłaszcza we Włoszech, tworzono niekiedy wielotysięczne armje najemne pod wodzą tak zwanych k o n d o t i e r ó w. Takim wodzem najemników czyli żołdaków był Wallenstein. Ponieważ cesarz nie miał pieniędzy, Wallenstein armję utrzymywał z rabunku w myśl zasady: „że wojna wojnę żywi“. Temu to niezwyciężonemu dotychczas wodzowi wypadło się zmierzyć z innym wielkim wodzem tych czasów, Gustawem Adolfem, królem szwedzkim, gdy ten zjawił

się w Niemczech i na głowę pobił armję cesarską. Jedyny ratunek widział wtedy cesarz w Wallensteinie. Obie armje kilkakrotnie stanęły naprzeciwko siebie w polu i długo unikały walki, aż wreszcie na obszernej równinie **pod Lützen** (w pobliżu Lipska w Saksonji) przyszło do bitwy. Było to w połowie listopada 1632 r. W bitwie tej Gustaw Adolf, trafiony kulą, spadł z konia i zginął, wojsko jego jednak odniosło zwycięstwo. Słońce zeszło z widnokręgu, a mgła rozlewać się zaczęła nad polem bitwy, gdy armja Wallensteina, nie mogąc wytrzymać natarcia Szwedów, musiała się wycofać z walki.

Na tem nie skończyła się jednak ta wielka wojna. Trwała jeszcze 16 lat. Do wrogów cesarza przyłączyła się Francja i cesarz uległ przemocy. W roku 1648 zawarto pokój, w którym wyznawcy Lutra i Kalwina uzyskali wolność religijną. Odnośny ustęp traktatu pokojowego brzmi:

„Ugoda passawska i następujący po niej w r. 1555 pokój religijny, uchwalony następnie w Augsburgu i na różnych sejmach walnych św. cesarstwa we wszystkich swych rozdziałach za jednomyślną zgodą cesarza, elektorów, książąt i stanów Rzeszy obojga religij ma być zatwierdzony i święcie i nienaruszenie dochowany".*)

Po wojnie najbardziej wzmogła się potęga zwycięskich wrogów cesarza, Francji i Szwecji. Szwecja opanowała wszystkie ważniejsze niemieckie miasta nad Bałtykiem, Francja Alzację i Lotaryngję. Zaś państwo niemieckie przestało być wielkiem mocarstwem, gdyż poszczególni książęta otrzymali prawa równe monarchom i cesarz wobec nich był bezsilny.

**Skutki wojny trzydziestoletniej.** N.: W czasie wojny najrozmaitsze wojska przeciągały przez kraje niemieckie. A ponieważ ani cesarz ani książęta nie posiadali pieniędzy na wypłacenie wojskom żołdu, przeto i żywności i pieniędzy musiała im dostarczyć ludność. Rozzuchwalone żołdactwo rzucało się, jak Tatarzy na wsi i miasta, rabowało dobytek mieszkańcom, paliło całe osady, niszczyło zasiewy, okrutnie nękało i mordowało ludność. Kraje niemieckie przedstawiały obraz okropnego zniszczenia. Nieuprawione pola porastały

---

*) Zensuer: „Quellensammlung zur Geschichte der Verfassung des deutschen Reiches".
Dr. Józef Feldmann „Okres wojny trzydziestoletniej".

lasami, na miejscu osad znać było pogorzeliska. Przeciągały przez kraj wyjące gromady psów, namnożyło się bez liku wilków i niedźwiedzi. Milami idąc nigdzie nie spotykało się człowieka. Pełno było rabusiów, nikt nie był pewien mienia i życia.

Miasta, kwitnące przed wojną, teraz świeciły pustkami. Brakło ludzi, a o ile byli, to znowu nie mieli narzędzi do pracy ani bydła do zaprzęgu. Choroby i straszna klęska głodowa zawisły nad państwem niemieckiem. Ludność jadła korzonki, trawy, myszy, żaby, psy i koty, a nawet padlinę. Pieczono chleb z żołędzi i korzonków leśnych, a o kawałek mięsa końskiego staczano krwawe bójki. Niemcy utraciły w ciągu wojny połowę ludności, w Czechach z 3 miljonów spadła ludność na 780 tysięcy.

Wartość ziemi ogromnie się obniżyła. Dobra wartości kilku tysięcy złotych można było zakupić za 70—80 złotych.*)

Upadła oświata i zanikała religijność, ustał wszelki porządek społeczny i znowu w Niemczech zapanowało prawo pięści.

**III.** Powtórzenie, dysp.:

1. Spory religijne nie ustały po pokoju w Augsburgu.

2. Spór o dwa kościoły spowodował zaburzenia a następnie wojnę religijną.

3. Bitwa na Białej Górze, wielkie nieszczęście narodowe Czechów (1620).

4. Wallenstein, niezwyciężony wódz cesarza.

5. W Niemczech zjawia się król szwedzki, Gustaw Adolf.

6. Z pomocą Francji Szwedzi pokonali cesarza.

7. Pokój westfalski w roku 1648 przyniósł protestantom wolność wyznania;
wzmógł potęgę Szwecji i Francji;
osłabił państwo niemieckie.

8. Skutki wojny w Niemczech.

---

*) Szczegóły według: H. Zwiedinek-Südenhorst: Die Gegenreformation in Deutschland — Ullstein. Weltgeschichte — Berlin.

D.

## 71. Czasy Władysława IV.

**I.** a) Ukraina.
b) „Dzikie Pola“ — Zaporoże — Kozacy.
c) Tatarzy.

**II. Władysław obejmuje rządy.** N.: Tak było na Ukrainie, gdy w Polsce objął rządy Władysław IV, syn Zygmunta III.

Był to niepospolity wódz i mądry monarcha, mający poważanie w narodzie. W chwili, gdy obejmował rządy, Polska toczyła wojnę narzuconą jej przez Moskwę. Jako doświadczony żołnierz Władysław IV pobił na głowę armję moskiewską i zmusił ją do zwycięskiego pokoju. Następnie zabrał się do uspokojenia Ukrainy.

**Królewięta.** Nie była to sprawa łatwa; ażeby ogrom tego zadania pojąć, musimy się dokładnie rozpatrzyć w ówczesnem życiu Polski.

Z jakich stanów składała się ludność Polski za Jagiellonów?

U.: Z duchowieństwa, szlachty, mieszczan i chłopów.

N.: Cóż wiesz o doli chłopów?

U.: Chłopi musieli odrabiać pańszczyznę i żyli w poddaństwie.

U.: Ustawy z roku 1496 przykuły chłopów do ziemi.

N.: Wzrastało też bogactwo szlachty, a zwłaszcza możnych panów, magnatów. Po miastach i miasteczkach widać było ich wspaniałe zamki warowne, urządzone z przepychem. Na pograniczu Ukrainy spostrzegamy w tych budowlach liczne wieże i baszty ze strażami, gdyż czasy to niepewne. Milami ciągną się ogromne dobra możnych panów, przynoszące corocznie miljonowe dochody. Magnaci z sąsiedztwa Ukrainy zagarnęli bowiem niezmierne obszary Ukrainy i chętnie widzieli na ziemiach tych osadników, gdyż ci podnosili ich dochody. To też od czasów Jagiellonów płynęła na Ukrainę z Polski i z sąsiednich krajów ogromna rzeka ludzi, szukających tu łatwiejszego kawałka

chleba. Tak to na Ukrainie było sporo ludzi pracy, których zwabiła urodzajna gleba i większa wolność, gdyż w tych okolicach dotąd nie nałożono ciężarów robocizny i chłopa nie przykuto do ziemi, jak w głębi Polski i prawie wszędzie w Europie.

To też Ukraina stale się zaludniała, powstawały nowe wsi i miasta, pustkowia przeobrażały się w złociste łany zboża. Obok pługa i różnych narzędzi do pracy osadnik stale ma broń w pogotowiu, gdyż trzeba się było wciąż obawiać napadu Tatarów i innych ludzi, przyzwyczajonych do rabunku.*)

To bujne życie Ukrainy miało niebawem ulec strasznej zagładzie. Możni panowie, „królewięta", pragnęli ludności Ukrainy narzucić poddaństwo i robociznę jak to było od stu lat w zachodnich częściach Polski. Te dążenia panów natrafiły jednak na wielki opór ludności, zwłaszcza kozacy zawzięcie bronili swoich dotychczasowych swobód.

**Rewolucja na Ukrainie.** Król myślał o wielkiej wojnie z Turkami, która umożliwiłaby przeobrażenie kozaków w wojsko; gdy jednak na plany króla sejm się nie zgodził, a kozaków i wogóle ludność Ukrainy postanowił przykuć do ziemi i zmusić do robocizny jak chłopów w Polsce, na Ukrainie wybuchła rewolucja.

Żył wtedy wśród kozaków **Bohdan Chmielnicki,** wielki wódz i człowiek nadzwyczajnej odwagi. Tego kozacy wybrali atamanem, to jest najwyższym swoim wodzem. Porozumiawszy się z Tatarami i zapewniwszy sobie pomoc z ich strony, Chmielnicki rozpoczął wojnę z Polską. Wysłane przeciwko Chmielnickiemu wojska polskie poniosły klęskę, a hetmani dostali się do niewoli. Na wieść o tem chłopi tłumnie garnęli się do Chmielnickiego i mordowali szlachtę i żydów. Ukraina stała się widownią najokropniejszych gwałtów i okrucieństw. W głąb Ukrainy wdarły się hordy Tatarów, przeciągały przez kraj wielotysięczne armje kozaków i niezliczone gromady zrewoltowanych chłopów i tę kwitnącą doniedawna krainę zamieniły znowu w pustkowia. Potęga Chmielnickiego stale wzrastała i zagrażała coraz bardziej ziemiom polskim.

---

*) Szajnocha: „Zdobycze pługa polskiego".

W takiej to chwili umarł Władysław IV, król, mający wielkie poważanie wśród kozaków, jedyny człowiek, który mógł się pokusić o szybkie uspokojenie Ukrainy.

**III.** 1. Władysław IV kończy zwycięską wojnę z Moskwą.

2. **Rewolucja na Ukrainie:**

a) Osadnictwo na Ukrainie.
b) Królewięta pragną na Ukrainie zaprowadzić poddaństwo i pańszczyznę.
c) Kozacy bronią swoich swobód.
d) Król snuje plany wielkiej wojny z Turkami.
e) Bohdan Chmielnicki, umowa z Tatarami.
f) Wybuch rewolucji kozackiej (1648).
g) Klęska hetmanów.
h) Ukraina widownią straszliwego zniszczenia, gwałtów i okrucieństwa.

3. Śmierć króla.

E.

## 72. Czasy Jana Kazimierza.

**I.** Wybuch rewolucji na Ukrainie.

**II. Dalsza wojna z kozakami.** N.: Niezliczone hordy Tatarów i kozaków coraz dalej zapuszczały się w głąb Polski, a wysłane przeciwko nim wojsko polskie poniosło ponowną klęskę. Gdy układy z Chmielnickim nie dały spodziewanego pokoju, nastała nowa wojna, w której nieliczne rycerstwo polskie okopało się w Zbarażu, podolskiem miasteczku i wytrzymało długie oblężenie kozaków i Tatarów. W walkach tych okrył się wielką sławą polski wódz, książę Jeremi Wiśniowiecki. Tymczasem nadciągnęła nowa armja pod dowództwem króla i przyszło do ugody z kozakami i Tatarami.

Kozakom ugoda ta zapewniła znaczne korzyści:

1. Przywrócenie swobód.

2. 40-tysięczną armję kozacką (rejestrowani kozacy).

3. Ukraina miała być ziemią dla wyznawców Kościoła wschodniego.

4. Chmielnicki miał zostać hetmanem kozackim.

5. Biskupi Kościoła wschodniego mieli odtąd być członkami senatu na równi z biskupami katolickimi.

Ugody tej jednak nie dotrzymali ani Polacy ani Chmielnicki i na Ukrainie dalej toczyły się okrutne walki. W wojnie tej Chmielnicki poniósł klęskę w pewnej wielkiej bitwie, znanej wam z dawniejszych opowiadań.

U.: To była bitwa pod Beresteczkiem.

N.: Pokaż Beresteczko na mapie!

N.: Opisz obóz polski!

Co wiesz o wojsku nieprzyjacielskiem?

Opowiedz, jak kozacy zaczęli umacniać swój obóz!

Opisz przebieg bitwy! (Opis bitwy patrz „Elem. nauka hist." cz. I.)

N.: Opowiadaliście, że na przedzie obozu widać było armaty. W czasach Wazów broń palna wszędzie była już znana, a jazda wobec broni palnej była bezsilna. Niemniej jazda dotąd była poważną częścią wojska. W bitwie pod Beresteczkiem było także sporo jazdy.

**Stefan Czarniecki.** Po bitwie tej zawarto ponowną ugodę z kozakami, dla nich mniej korzystną. Chmielnicki zaś w niedługim czasie uznał zwierzchnictwo Moskwy. Wywołało to nową wojnę z Moskwą. Niebawem Szwedzi skorzystali z ciężkiego położenia Polski i prawie cała ziemia nasza znalazła się w ręku wrogów, a król Jan Kazimierz musiał się schronić na Śląsk. W tych to ciężkich czasach niektórzy panowie polscy dopuścili się niecnej zdrady i dopomagali królowi szwedzkiemu; zdawało się, że Polska przestanie istnieć jako wolne państwo. Ale znaleźli się ludzie, u których nie zamarła miłość ojczyzny. A że Szwedzi w całym kraju dali się we znaki swemi grabieżami, rychło zaczęto ich nienawidzieć. Obrona klasztoru na Jasnej Górze, którego Szwedzi zająć nie zdołali, była hasłem do obrony. Król Jan Kazimierz wrócił do kraju.

U.: We Lwowie ślubował, że zaopiekuje się biednym ludem wiejskim, uciskanym przez szlachtę, ale ślubów nie dotrzymał.

U.: O tem zdarzeniu Jan Matejko wymalował piękny obraz.

N.: Opowiedz, co ten obraz przedstawia!

U.: Król przysięga, klęcząc u ołtarza, królowa jest zwrócona do Stefana Czarneckiego, za którym klęczą włościanie.

N.: Duszą obrony był odtąd **Stefan Czarniecki,** jeden z największych naszych bohaterów. Jak kiedyś Bolesławowie, unikał zrazu wielkich bitew, ale wojną podjazdową nękał Szwedów. Później przyszło także do większych walk. Niepowodzenia Szwedów w Polsce spowodowały Danję do wystąpienia przeciwko nim. Danja sąsiadowała z Szwecją. Ponieważ Polska była z Danją sprzymierzona, wypadło się wojskom polskim wybrać aż do Danji pod dowództwem Czarnieckiego. Także w Danji Czarniecki gromił Szwedów. Nadzwyczaj się zasłużył przy opanowaniu pewnej wyspy. Nie mogąc się doczekać okrętów, dał znak, zagrzmiały trąby i kotły i całe wojsko wpław przebyło cieśninę morską ku przerażeniu Szwedów.

Ze Szwedami zawarto w roku 1660 pokój, w którym Polska utraciła Inflanty. Ale Czarniecki i teraz przeważnie przebywał w polu, na Ukrainie, gdzie wciąż jeszcze trwała wojna. Tam go zaskoczyła śmierć, schorzałego i osłabionego niewygodami wojennemi. Pragnął umrzeć we Lwowie, ale ciężko chorego musiano złożyć w chłopskiej chacie. Tu na łożu śmierci dopiero otrzymał buławę hetmańską od króla, którą przyjął ze słowami „za późno". Był to wyrzut za pomijanie go w zaszczytach pomimo wielkiej sławy. Kazał do izby, gdzie go ułożono, wprowadzić ulubionego konia, pogłaskał go po głowie i, poleciwszy się Bogu, umarł w roku 1665 (obraz).

Wojna niedługo potem dobiegła do końca. Rozejmem w Andruszowie podzielono Ukrainę między Polskę i Moskwę. Granicę na Ukrainie stanowił Dniepr, lecz Kijów i źródła Dniepru ze Smoleńskiem dostały się w ręce Moskwy.

Tak to się skończył okres straszliwych wojen z czasów Jana Kazimierza. Niedługo potem król złożył koronę.

1. **Dalsze walki z Kozakami:**
   a) Jan Kazimierz królem.
   b) Obrona Zbaraża.
   c) Ugoda.
   d) Bitwa pod Beresteczkiem.

2. **Stefan Czarniecki:**

a) Wojna z Moskwą i Szwedami.
b) Kraj zalany wrogami, król uchodzi na Śląsk.
c) Obrona Częstochowy.
d) Czarniecki gromi Szwedów.
e) Śluby Jana Kazimierza.
f) Stefan Czarniecki w Danji.
g) Pokój ze Szwedami.
h) Śmierć Stefana Czarnieckiego.
i) Podział Ukrainy.

F.

## 73. Życie w czasach Wazów.

**I.** a) Unja brzeska.
b) Wielkie wojny w czasach Wazów.
c) Wojna 30 letnia.

**II. Szlachta przeobraziła się w ziemian. Proch strzelniczy.** N.: Walki pomiędzy unitami a wyznawcami Kościoła wschodniego i ciągłe wojny przysparzały państwu polskiemu stale kłopotów. Ale Polskę gniotły wtedy jeszcze inne nieszczęścia, skutki nadmiernych praw szlachty.

Dawne pospolite ruszenie utraciło znaczenie, bo szlachta teraz nie lubiła wojny.

U.: Szlachta gospodarowała na wsi.

U.: Był to skutek wynalezienia prochu strzelniczego.

N.: Opowiedz, jakie wojska przeważały w armji Batorego, Żółkiewskiego, Chodkiewicza i Czarnieckiego!

U.: Przeważały w nich wojska zaciężne.

N.: Jaką broń napotykamy w armji Jana Kazimierza pod Beresteczkiem?

U.: Jazda ma ciężkie miecze, oprócz tego pistolety.

N.: Jaką broń palną znano wtedy jeszcze?

U.: Moździerze i puszki.

U.: Wynalazek prochu strzelniczego wyrugował oszczepy, łuki, proce, sztylety i topory.

N.: Opowiadano wam o tym wynalazku przed rokiem, co przypominasz sobie o wynalezieniu prochu strzelniczego?

U.: (Uczeń opowiada, że wynalazek ten znany był Chińczykom, później Arabom, skąd dostał się do Włoch i Niemiec w XIV wieku).

N.: Może pamiętasz receptę do wyrobu prochu strzelniczego.*)

U.: (Patrz lekcja „Jak wynaleziono broń palną". — Elem. nauka hist. cz. I.)

N.: Opisz pierwsze armaty!

U.: Miały duże i szerokie rury, a ładowano je kamieniami, kawałkami żelaza, strzałami, a nawet kulami z cegły. Proch zapalano lontem.

U.: Niektóre z tych armat miały 5 m długości i ważyły do 300 q.**)

U.: Nazywano je n. p. „Wściekła Magda" i „Leniwa Małgosia" i t. d.

N.: Później nastały mniejsze armatki, podobne do strzelb i pistolety.

Tak to proch strzelniczy w całej Europie skłonił szlachtę do porzucenia niewygodnego życia żołnierskiego i do przeobrażenia się w ziemiaństwo.

**Gorsze położenie chłopów.** Nie wyszło to na zdrowie ludowi na wsi. Po wsiach folwarki obejmowały zazwyczaj taki obszar, jak grunta chłopskie razem wzięte. Ponieważ bydło i zboże łatwo było można spieniężyć w Gdańsku, pan starał się zagarnąć coraz więcej ziemi, albo też chłopom zabierał ziemię lepszą, a wymieniał ją na gorszą. Ustalił się w dodatku zwyczaj dzielenia gruntów pomiędzy synów chłopskich, wskutek czego gospodarstwa włościańskie stale malały. W czasach Wazów chłopi gospodarowali przeważnie już tylko na gospodarstwach ćwierćłanowych (przeszło 10 morgów.***) Gospodarz taki musiał dla pana pracować w tygodniu 2 do 4 dni z zaprzęgiem lub jako robotnik. Chłopom powodziło się niedobrze, a do prawdziwej nędzy doprowadziły ich długie wojny, rabunki i gwałty.

---

*) Dr. J. Dąbrowski: „Humanizm i rozkład średniowiecznego porządku".

**) Elem. nauka hist.: cz. I. N. Friedensburg: „Ausgang des Mittelalters".

***) Kutrzeba: „Historja ustroju Polski w zarysie".

**Upadek miast.** Nielepiej powodziło się miastom. Dwór szlachecki wytwarzał prawie wszystko, czego potrzeba było w życiu.

U.: Tam palono wódki i warzono piwo.

N.: Ludność wiejska zakupuje piwo i wódkę na wesela i różne uroczystości we dworze, a nie w mieście.

Były atoli także inne powody tego upadku miast.

Przypomnijcie sobie, jak to za Kazimierza Wielkiego i później kupcy z różnych krajów przychodzili do Polski ze swemi towarami, jak to utarły się stałe drogi handlowe.

U.: Z nad morza Czarnego na Lwów — Przemyśl — Kraków.

U.: Przez bramę Morawską — Kalisz — Kruszwicę nad Bałtyk.

U.: Doliną Wisły.

U.: Przez Karpaty do Węgier.

N.: Z nad morza Czarnego wysyłały do Polski swe towary miasta włoskie ze swoich składów. Teraz stosunki się zmieniły: Składy włoskie dostały się w ręce Turków. Od strony morza Czarnego teraz zjawiały się chmary dziczy tatarskiej i zrewoltowanych kozaków; jakie to mogło mieć skutki dla handlu?

U.: Handel upadł.

N.: Wiele miast polskich w ten sposób utraciło swe źródła dochodu. Towary obce teraz przychodziły do Polski od zachodu, najczęściej przez Gdańsk.

Przyczyniły się też do tego w niemałym stopniu odkrycia geograficzne.

U.: Do Indyj teraz kupcy wyprawiali się drogą morską z ominięciem morza Śródziemnego.

N.: Ten upadek miast miał także inne powody, przyczyniła się do tego nieszczęścia mieszczan szlachta.

Szlachta sprzedawała swe zboże i bydło najczęściej w Gdańsku, bez pośrednictwa kupców miejskich, a oprócz tego ustanowiła zgubne prawa gospodarcze, niszczące dobrobyt miast.

Na granicy państwa ustanowiono opłaty od wszelkich towarów zagranicznych, cła. Od cła tego uwolniona była szlachta, mieszczanie je natomiast musieli płacić.

Nie wolno było mieszczanom polskim wywozić towarów zagranicę, bo szlachta pragnęła, by artykułów przemysłu było w kraju dużo i by towary te były tanie.

Kupcy zagraniczni atoli mogli przybywać do Polski i swe towary sprzedawać w kraju.

Oprócz tych zgubnych przepisów ustanawiano od czasu do czasu ceny na różne towary, a do cen tych mieszczanie musieli się stosować.

Spostrzegacie, że w życiu mieszczan polskich zaszły takie zmiany, które doprowadziły miasta do zupełnego upadku:

U.: Mieszczanom nie wolno było ziemi nabywać.

U.: Nie wolno im było towarów wywozić za granicę.

U.: Towarów zagranicznych do Polski sprowadzać także nie mogli z powodu cła, którego szlachta płacić nie musiała. Wskutek tego sprowadzała szlachta artykuły przemysłowe z zagranicy po tańszych cenach do kraju.

U.: Kupcy zagraniczni zalewali Polskę towarem zagranicznym.

U.: Ustanowiono cenniki na towary przemysłowe. Kupcom nie wolno było sprzedawać towarów drożej od cen wyznaczonych.

U.: Szlachta handlowała zbożem i bydłem bez pośrednictwa kupców. a paląc wódkę i gotując piwo na sprzedaż, utrudniała miastom handel temi napojami.

N.: Oprócz tych przyczyn, które wynikły z winy szlachty, były jeszcze inne.

U.: Nie było teraz drogi handlowej z nad morza Czarnego na Lwów i Kraków.

U.: Wojny zniszczyły miasta.

**Złota wolność. Rokosze.** N.: Spostrzegacie, że źle się powodziło chłopom i mieszczanom a więc większości ludzi, żyjących w Polsce. Szlachta wyzyskiwała swoją przewagę na niekorzyść słabszych stanów.

Z tej przewagi szlachty wypłynęły jeszcze inne nieszczęścia dla narodu. Szlachta razem z możnymi (magnatami) i duchowieństwem zmniejszała stale prawa króla na swoją korzyść. A wiecie już z dawniejszych lekcyj, że w państwie

nie wystarczy, by ustanawiać prawa, ale musi także być ktoś, kto je wykonywa.

U.: Monarchowie wykonywali prawo z pomocą rządu.

N.: Jak dzieje się to dziś w Polsce?

U.: Prezydent Rzeczypospolitej za pośrednictwem rządu wykonywa prawo.

N.: Skoro zmniejszano stale władzę króla, upadało jego znaczenie, rząd króla nie potrafił szybko i dobrze wykonywać prawa.

Wśród szlachty, której się zbyt dobrze powodziło, pojawiała się przesadna duma i swawola. Wielcy panowie, „królewięta“ pchają szlachtę do czynów zgubnych, osłabiających Polskę. Dwukrotnie, za Zygmunta III i Jana Kazimierza, doszło do wojny domowej w Polsce, część szlachty wystąpiła zbrojnie przeciwko królowi. Na czele rokoszan widzimy magnatów Zebrzydowskiego, potem Lubomirskiego.

**Liberum veto.** Wyrazem tej swawoli były także zgubne prawa. Ustalił się wtedy nieszczęsny zwyczaj, że wszystkie uchwały na sejmach musiały zapadać jednogłośnie. Jeżeli bodaj jeden poseł zaprotestował przeciwko dalszemu obradowaniu, przerywano obrady Sejmu i zawieszano wszystkie poprzednio powzięte uchwały. W ten sposób uniemożliwiali posłowie często ustanowienie nowych ważnych praw, bez których żadne państwo istnieć nie może. Pierwszy wypadek zerwania Sejmu zaszedł w roku 1652 za Jana Kazimierza. Było to po bitwie pod Beresteczkiem. Wtedy to jeden z posłów, Władysław Siciński, pierwszy raz zerwał Sejm, a marszałek sejmu orzekł, że sejm nie może dalej obradować. Zwyczaj ten nazwano „liberum veto“. Odtąd to zrywanie sejmów częściej się powtarzało, a szlachta zawzięcie broniła tego zgubnego i niedorzecznego prawa, jako wypływającego ze „złotej wolności“. W rzeczywistości było to wielkie nieszczęście narodu, uniemożliwiające utrzymanie ładu w państwie.

**III.** 1. Wynalazek prochu strzelniczego przeobraził szlachtę w ziemiaństwo.

2. Broń palna w czasach Wazów.

3. Pogorszenie się doli chłopów.

4. Upadek miast:
   a) Zmiana dróg handlowych.
   b) Wojny.
   c) Konkurencja dworu (wódka, piwo).
   d) Handel zbożem i bydłem.
   e) Złe prawa:
      Uwolnienie szlachty od płacenia ceł granicznych.
      Kupcy zagraniczni mogą zalewać Polskę towarem, sprowadzanym dla szlachty (upadek przemysłu).
      Kupcom polskim nie wolno wywozić zagranicę polskich towarów.
      Cenniki.
5. „Złota wolność“:
   a) Rokosze.
   b) „Liberum veto“.

G.

## 74. Czasy Wazów.

(Ogólne ujęcie.)

A. **Polska za Zygmunta III:**

1. Królowie z rodu Wazów.
2. Unja brzeska.
3. Sąsiedzi:
   Szwecja — pogranicze Moskwy — Ukraina („Dzikie Pola“) — Kozacy — Złota Orda — Mołdawja i Wołoszczyzna.
4. Wojna trzydziestoletnia.

B. **Wielcy bohaterowie narodu:**

1. **Stanisław Żółkiewski:**
   Żółkiew — Wojny z Moskwą; Kłuszyn — Wojna z Turkami — Cecora (1620).
2. **Karol Chodkiewicz:**
   Husarja — Wojna ze Szwedami — Kirchholm — Wojna z Turkami (Chocim 1621).

C. **Władysław IV:**

1. Zwycięska wojna z Moskwą.
2. Rewolucja na Ukrainie:
   a) Osadnictwo na Ukrainie.

b) Panowie pragną na Ukrainie zaprowadzić poddaństwo i pańszczyznę.
c) Kozacy bronią swoich swobód.
d) Król snuje plany wielkiej wojny z Turkami, które sejm odrzuca.
e) Bohdan Chmielnicki.
f) Wybuch rewolucji.
g) Klęska hetmanów.
h) Ukraina widownią zniszczenia.

3. Śmierć króla.

D. **Jan Kazimierz.**

1. Dalsze walki z kozakami.
   a) Jan Kazimierz królem.
   b) Ugoda.
   c) Bitwa pod Beresteczkiem i ponowna ugoda.

2. **Stefan Czarniecki.**
   a) Wojna z Moskwą i Szwedami.
   b) Kraj zalany wrogami, król uchodzi na Śląsk.
   c) Obrona Częstochowy.
   d) Czarniecki gromi Szwedów.
   e) Śluby Jana Kazimierza.
   f) Stefan Czarniecki w Danji.
   g) Pokój ze Szwedami.
   h) Śmierć Stefana Czarnieckiego.

3. Podział Ukrainy.

E. **Życie polskie w czasach Wazów.**

1. Szlachta przeobraziła się w ziemiaństwo — wynalazek prochu strzelniczego — piechota — broń palna.

2. **Pogorszenie się doli chłopów:**
   Większe opłaty — zwiększenie robocizny — rozdrobnienie gruntów — dwór zajmuje coraz więcej ziemi.

3. Upadek miast:
   a) Zmiana dróg handlowych.
   b) Wojny.
   c) Konkurencja dworu.
   d) Handel zbożem i bydłem.

e) Złe prawa gospodarcze:
Szlachta nie płaci ceł granicznych.
Kupcy zagraniczni zalewają Polskę obcym towarem, przemysł upada.
Kupcom polskim nie wolno wywozić towarów zagranicę.
Cenniki

4. „Złota wolność“:
a) Rokosze.
b) „Liberum veto“.

## 75. Jan Sobieski.

I. Walki z Turkami:
Władysław Warneńczyk,
Stanisław Żółkiewski,
Karol Chodkiewicz.

**II. Kamieniec Podolski.**

N. Pod koniec tego wieku przyszło ponownie do długotrwałych wojen pomiędzy Turkami a Polską. Turcja była wtedy wielkiem i potężnem państwem, granice jej sięgały od Egiptu aż po Karpaty na Węgrzech, od morza Kaspijskiego po góry Atlasu w Afryce (mapa). Wyrazem tej potęgi były armje tureckie, liczące setki tysięcy żołnierzy. Pragnęli Turcy zawojować całą Europę i chcieli dotrzeć nawet do morza Bałtyckiego. Na tej drodze natrafili na opór Polski.

Był jeszcze drugi powód nienawiści Turków do Polski. Jeden z wodzów kozackich na Ukrainie poddał się Turkom i Turcy rozpoczęli wojnę z Polską, ażeby na Ukrainie utrwalić swe panowanie. Te długie wojny z Turkami toczyły się przeważnie w dorzeczu Dniestru. Niedaleko dzisiejszej granicy państwa, nieco na północ od tej rzeki, w miejscu otoczonem wodami, leżała twierdza polska, która wstrzymała niejedno natarcie wrogów — **Kamieniec Podolski.** W oparciu o tę twierdzę wysuwały się często wojska polskie ku południowi przeciwko Tatarom, Turkom i Kozakom; to też w tej okolicy leży szereg pamiętnych miejscowości, gdzie przelało się dużo krwi polskiej.

U.: Na południe od Kamieńca Podolskiego leży Chocim.

U.: Nieco dalej na wschód i południe położona jest Cecora.

N.: W tych okolicach odbyły się także inne bitwy, o których wam nie opowiadano. Kamieniec Podolski miał się niestety dostać w ręce tureckie, miała zniknąć ta zapora dla pochodu Turków i Tatarów. Opowiem, jak to się stało.

**Czasy Michała Korybuta Wiśniowieckiego.** Po ustąpieniu Jana Kazimierza szlachta wybrała królem polskim Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Król Michał był synem znanego wam bohatera.

U.: Znamy go z obrony Zbaraża, był to książę Jeremi Wiśniowiecki.

N. Krótkie panowanie tego króla zajęły właśnie wojny z Turkami, o których wspominałem. Polska do wojny tej nie była należycie przygotowana, a siły Turków były ogromne. Armja polska nie wytrzymała natarcia wroga i król musiał się zgodzić na upokarzające warunki pokojowe: utraciła Polska Ukrainę i Podole.

U.: Z Kamieńcem Podolskim.

N.: Klęskę tę później pomścił Jan Sobieski. W miejscu bohaterskich walk Chodkiewicza, nad Dniestrem, odniósł nad Turkami wielkie zwycięstwo.

U.: Pod Chocimem.

N.: Cały obóz, w tem przeszło 100 armat tureckich, dostał się w ręce polskie. Odtąd Jan Sobieski był postrachem Turków.

**Jan Sobieski królem.** N.: Właśnie w tym czasie zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki i zebrana szlachta wybrała królem zwycięskiego hetmana. Był to ostatni król-bohater, który okrył ojczyznę naszą blaskiem sławy.

**Sobieski pod Wiedniem.** Także jako król polski staczał zwycięskie walki z Turkami i doczekał się chwili, gdy Turcy Polsce zwrócili większą część Ukrainy. Kamieniec Podolski jednak nadal pozostał w rękach tureckich i chmary Turków i Tatarów niejednokrotnie zapędzały się aż pod Lwów.

Ale Turcy zagrażali wtedy nietylko Polsce. Należała do nich środkowa część Węgier z miastem Budą i stąd z łatwo-

ścią mogli się rzucić na sąsiednią Austrję. O Austrji już mówiliśmy.

U.: Państwo to należało do Habsburgów a Habsburgowie piastowali także godność cesarzy niemieckich.

N.: Stolicą Austrji był Wiedeń, miasto położone nad Dunajem, niedaleko granicy węgierskiej. Chcąc zawojować Austrję, Turcy rzucili się na Wiedeń. Ówczesny cesarz, przewidując tę wojnę, zawarł umowę z Janem Sobieskim, w której obaj monarchowie zapewnili sobie pomoc wojskową na wypadek wojny z Turkami. Polska wobec tego stanęła przed nową wojną z Turkami, a armji polskiej wypadło się wyprawić w dalekie kraje Austrji.

Wiedeń bronił się dzielnie, ale długie oblężenie pozbawiło ludność żywności. To też poselstwa cesarskie przynaglały króla, by pośpieszył z odsieczą. Pewnego dnia posłowie, papieski i cesarski, padli do nóg króla z błagalną prośbą: „Królu ratuj chrześcijaństwo, królu ratuj Wiedeń!".

Nastąpiła wyprawa króla pod Wiedeń przez Śląsk (Opawę) i Morawy. Szczegóły z tej wyprawy znacie z opowiadań zeszłorocznych.

U.: Było to jesienią roku 1683.

U.: Jan Sobieski połączył swe wojska z armją cesarza. Potem objął naczelne dowództwo nad całem wojskiem chrześcijańskiem i uszykował je do ataku.

U.: Polaków ustawił na prawem skrzydle, wojska cesarskie na lewem, w środku zaś posiłki książąt niemieckich.

U.: Wojska polskie musiały przejść górę Kahlenberg, przeciskać się pomiędzy krzewami winnic i zarośla.

N.: Jaka część wojska polskiego zwracała szczególną uwagę Niemców?

U.: Była to skrzydlata husarja. Husarja była jazdą ciężko-zbrojną.

N.: Jaki widok przedstawił się Sobieskiemu z Kahlenberga?

U.: Widać było cały ogromny obóz turecki. A że to był poranek, w słońcu błyszczały proporce, hełmy stalowe i pancerze rycerzy.

N.: Cóż wiecie o przebiegu bitwy?

U.: Król dał znak do ataku i zaraz zaszumiały skrzydła polskiej husarji i Turcy nie mogli wytrzymać natarcia polskiego, zaczęły się chwiać ich szeregi.

U.: Król skierował część wojska polskiego na namiot wodza tureckiego, który zdobyto wraz z zieloną chorągwią proroka.

U.: Turcy rozpoczęli bezładną ucieczkę, pozostawiając cały obóz zwycięskiej armji.

U.: W kociołkach znaleziono różne przygotowane potrawy tureckie, pieczenie na różnie, ryż na mleku i dużo kawy.

U.: Chorągiew proroka przesłał król w darze papieżowi.

U.: Matejko przedstawia króla w tej właśnie chwili. Na całym obrazie najbardziej wysuwa się postać króla. Każdy łatwo może spostrzec, że to jest właśnie zwycięski król, Jan Sobieski.

N.: Na drugi dzień Wiedeń witał z wielką radością swego zbawcę. Tłumy cisnęły się do króla, całując jego szatę. Natomiast dumny cesarz przyjął króla ozięble. To też król pożegnał go niebawem i rzucił się na Węgry za Turkami i jeszcze jedną im zadał klęskę, potem powrócił do kraju.

Klęska pod Wiedniem zupełnie złamała potęgę turecką. Korzyści tego zwycięstwa przypadły jednak Austrji a nie Polsce. Austrja w krótkim czasie opanowała całe Węgry.

**Dalsze ofiary Polski w obronie chrześcijaństwa.** Zaś Polsce, która uratowała chrześcijaństwo przed zagładą i w walkach z Turkami bardzo zubożała, wypadło dalsze czynić ofiary w obronie chrześcijaństwa. Papież i cesarz chcieli bowiem wciągnąć do walki z Turkami także Moskwę. Ażeby ją skłonić do współdziałania, Polska zrzekła się na zawsze Kijowa, Ukrainy lewobrzeżnej i Smoleńska. Kraje te Moskwa posiadała tylko tymczasowo. Król jednak nie doczekał sie odebrania Turkom Kamieńca Podolskiego, o co całe życie walczył z Turkami. Umarł w roku 1696. Zwłoki króla-bohatera spoczywają w podziemiach katedry na Wawelu. Dopiero w kilka lat po jego śmierci Polska odzyskała Kamieniec Podolski. Turcja zaś, poniósłszy wielkie klęski w wojnach z Polską, Austrją i Moskwą, zaczęła szybko upadać. Odtąd już nie była groźna dla chrześcijaństwa.

**III.** Rekapitulacja i ujęcie dyspozycji:

1. Państwo tureckie w czasach Sobieskiego.
2. Nieszczęśliwe wojny z Turkami za Michała Korybuta Wiśniowieckiego — utrata Ukrainy i Kamieńca Podolskiego (1672).
3. Jak hetman Jan Sobieski pokonał Turków pod Chocimem.
4. Jan Sobieski królem.
5. Turcy zwracają Polsce większą część Ukrainy, lecz zatrzymują Kamieniec Podolski.
6. Turcy w wojnie z Austrją — Sobieski gromi Turków pod Wiedniem 1683.
7. Skutki klęski tureckiej:
   a) osłabienie Turcji;
   b) wzrost potęgi Austrji.
8. Nowe ofiary Polski dla obrony chrześcijaństwa:
   a) Polska zrzeka się na zawsze Kijowa, ziem lewobrzeżnej Ukrainy i Smoleńska, ażeby wzamian za to wciągnąć Rosję do wojny z Turkami.
   b) Dopiero po śmierci króla otrzymała Polska zpowrotem Kamieniec Podolski.

———o———

# Polska za Sasów.

A.

## 76. Polska coraz słabsza, sąsiedzi potężni.

**I.** Powtórka:

Jak Polska walczyła z Moskwą o Inflanty.
Jak musiała Inflanty odstąpić Szwedom.

**II. Upadek moralny, bezrząd.**

N.: A jednak Moskwa doczekała się chwili, gdy mogła zagarnąć Inflanty. Była też wtedy państwem potężnem, podczas gdy Polska upadała.

Stało się to po śmierci króla Jana Sobieskiego. Drogą przekupstwa i pod naciskiem wojsk obcych ogłoszono królem Polski Augusta II, elektora saskiego. August był jednym

z książąt niemieckich, którzy w swoich krajach rządzili prawie niezależnie od cesarza.

Jako człowiek przyzwyczajony do uciech życiowych, król August II nie troszczył się o dobro kraju, lecz nierozważnemi rządami narażał Polskę na nieszczęścia. Wprawdzie na wstępie jego rządów Polska doczekała się zwrotu Kamieńca Podolskiego, gdyż Turków pokonano, ale nie było to zasługą Augusta II.

U.: To była zasługa Jana Sobieskiego.

N.: Ten już nie żył i nie mógł się cieszyć z narodem, że odzyskał tę ważną twierdzę na wschodnich rubieżach państwa. Za Augusta II same nieszczęścia spadały na Polskę. Ale największem nieszczęściem dla Polski był moralny upadek narodu, gonitwa szlachty za zyskiem, przekupstwo i zbytek w czasach, gdy ludowi się źle działo. Poddaństwo gniotło lud wiejski w sposób dotkliwy. Ucisk szlachty stawał się coraz cięższy także dla mieszczan.

Szlachta zrywała sejmy ciągłemi protestami, nie było można uchwalić koniecznych dla państwa praw i podatków. To też Polska stała się słabą i bezbronną, wojska było mało, a szlachta odwykła od wojowania.

**Sąsiedzi wzrastają w siłę.** Wszystko to działo się w czasach, gdy sąsiedzi wzrastali w coraz większą potęgę. O jednym z nich niedawno mówiliśmy.

U.: Była to Austrja. Państwo to zdobyło Węgry dzięki pokonaniu Turków pod Wiedniem.

N.: Wprawdzie wodzowie Austrji odnieśli w następnych latach świetne zwycięstwa nad Turkami, ale zwycięstwa te nie byłyby możliwe, gdyby nie pogrom Turków pod Wiedniem.

**Polskę wciągnięto do wojny ze Szwedami.** Miała Polska jeszcze drugiego sąsiada, na wschodzie, który miał się stać źródłem wielkich nieszczęść dla niej.

U.: Moskwa.

N.: Tam właśnie zasiadał na tronie carów Piotr I Wielki, który pragnął odebrać Szwedom Inflanty. Ten to car rosyjski wciągnął Augusta II do wojny ze Szwecją. Tę wielką i długą wojnę prowadzono przeważnie na ziemiach polskich. Moskale, Szwedzi i Sasi gospodarowali w Polsce, jak im się

podobało, rabowali mienie mieszkańców i niszczyli kraj. Naród rozdzielił się na dwie części, jedni pozostali wierni królowi, inni stanęli po stronie Stanisława Leszczyńskiego, którego król szwedzki wysunął jako króla polskiego przeciwko Augustowi II.

Wojna skończyła się, gdy Piotr Wielki pokonał Karola XII, króla szwedzkiego i zajął Inflanty i w ten sposób ziemie moskiewskie połączył z morzem Bałtyckiem. Od czasów Piotra Wielkiego państwo to przybrało nazwę **Rosji.** Będzie to odtąd zawzięty i groźny wróg Polski.

**Piotr Wielki obrońcą szlachty.** Sama szlachta polska ułatwiła Rosji wtrącanie się do spraw polskich. Gdy August II chciał wprowadzić w Polsce rządy bez Sejmu, część szlachty zwróciła się do Piotra Wielkiego o obronę. Skorzystał z tego skwapliwie Piotr Wielki, doprowadził do zgody pomiędzy królem a szlachtą, na podstawie której król wycofał wojska saskie z kraju i zaprzysiągł, iż będzie szanował swobody szlacheckie. W myśl tej ugody nie miało być w kraju więcej wojska jak 24.000, gdyż szlachta sądziła, że tylko król nie mający licznego wojska uszanuje jej swobody. Według tej umowy do cara rosyjskiego należało staranie, by król dotrzymywał warunków ugody. Odtąd też Rosja często wtrącała się do spraw wewnętrznych państwa polskiego.

**August III.** Nie poprawiło się życie w Polsce także za następcy Augusta. Był nim August III, narzucony Polsce bagnetami wojsk moskiewskich.

**Królestwo pruskie.** Były to czasy pokoju, ale Polska nie wyzyskała ich do naprawy państwa, jak to niegdyś czynił Kazimierz Wielki po długich wojnach Łokietka. Wzrastał nieład, zbytek i zepsucie szlachty. To też znaczenie państwa polskiego upadło.

Czasy długich wojen za Augusta II wyzyskał książę pruski, ażeby podnieść swoją potęgę. O kraju tym już nieraz mówiliśmy.

U.: Zygmuntowi Staremu pierwszy książę tego kraju składał hołd na rynku krakowskim w r. 1525.

U.: W czasach wielkich wojen ze Szwedami za Jana Kazimierza książę tego kraju stał się niezależny od Polski (1657).

N.: Do książąt tych należała także Brandenburgja, położona u zachodnich granic Polski. Byli to więc potężni monarchowie. W czasach wielkiej wojny pomiędzy Rosją, Augustem II a Szwecją książę Prus uroczyście się koronował na króla pruskiego w Królewcu w r. **1701.** Wytworzyła się w ten sposób na północy nowa potęga, trzeci sąsiad niebezpieczny w tych czasach upadku. Za Augusta III król pruski, Fryderyk II, przemocą porywał chłopów polskich do swego wojska i fałszował pieniądze polskie, a mógł to czynić bezkarnie, gdyż nieład i brak dobrego rządu uczyniły z Polski państwo słabe.

**III.** Dyspozycja:

1. Piotr Wielki carem Rosji.
2. August II królem Polski:
   a) Odzyskanie Kamieńca Podolskiego.
   b) Upadek moralny szlachty, zamęt w Polsce.
   c) Polskę wciągnięto do wojny ze Szwedami.
   d) Dwaj królowie i dwa rządy.
   e) Rosja dociera do Bałtyku.
   f) Piotr Wielki obrońcą szlachty polskiej.
   g) Koronacja króla pruskiego 1701.
3. August III:
   a) Coraz większy upadek życia;
   b) Król pruski bezkarnie porywa chłopów polskich do wojska pruskiego i fałszuje polską monetę.

**IV.** 1. **Sąsiedzi Polski za Augusta II.**

   a) Austrja.
   b) Rosja — Piotr Wielki.
   c) Prusy królestwem 1701.

2. Odzyskanie Kamieńca Podolskiego i Ukrainy.

3. **Rosja zdobywa dostęp do morza za Piotra Wielkiego:**

   a) Wojna, Polskę niszczą Moskale, Sasi i Szwedzi.
   b) Dwaj królowie i dwa rządy.
   c) Rosja zyskuje Inflanty i inne ziemie nad Bałtykiem.

4. August III.
5. Zamęt w państwie i upadek moralny.
6. Ugoda szlachty z Augustem II:
   a) Zmniejszenie wojska.
   b) Rosja broni złotej wolności szlachty.

B.

## 77. Zwiastuny odrodzenia Polski.

I. Pogadanka o czasach Sasów według dyspozycji:
   a) Zanik miłości Ojczyzny.
   b) Ucisk ludu.
   c) Król Fryderyk August II.
   d) Potężni sąsiedzi.
   e) Wojna.

**II. Stanisław Leszczyński.** N.: Ani August II, ani August III nie był królem wybranym zgodnie z prawem, lecz obaj uzyskali władzę przy pomocy obcych wojsk, saskich i rosyjskich. Prawnie wybranym królem był Stanisław Leszczyński, który atoli pod naporem wojsk obcych musiał ustąpić z kraju i do końca życia przebywał w Lotaryngji nad Renem. Kraj ten przydzieliły mu mocarstwa europejskie. Leszczyński gorliwie pracował dla ludności lotaryńskiej, ale nie zapomniał także o Polsce. Na dworze jego przebywali często Polacy, a nadewszystko opiekował się młodzieżą, którą chętnie umieszczał w szkołach przez siebie założonych.

Stanisław Leszczyński zajmował się żywo stosunkami w Polsce i spostrzegał błędy ówczesnych Polaków. Błędy te publicznie wytknął Polakom w książce zatytułowanej „Głos wolny“. Najbardziej chodziło mu o ograniczenie pewnego szkodliwego zwyczaju w obradach sejmowych.

U.: Było to „liberum veto“. Jeżeli jakiś poseł zgłosił protest przeciwko dalszym obradom, to sejm dalej nie obradował, a wszystkie uchwały już poprzednio przyjęte, w ten sposób zawieszano.

N.: Oprócz tego radził Stanisław Leszczyński, by zmieniono sposób wybierania królów. W jaki to sposób wybrano Henryka, Stefana Batorego i jego następców?

U.: Każdy szlachcic miał prawo głosowania.

U.: Taki wybór nazywano elekcją.

U.: Szlachta podczas elekcji ustawiała się województwami na polach pod Warszawą.

U.: Do wyborów zjeżdżało się czasem kilkadziesiąt tysięcy szlachty.

N.: Elekcja ułatwiała przekupstwo, a oprócz tego łatwo dochodziło przy tej sposobności do walk wzajemnych. Stanisław Leszczyński zalecał dlatego, by wybór króla zależał nie od całej szlachty, ale od Sejmu.

Co wiesz o składzie Sejmu?

U.: Uczeń przedstawia skład izby poselskiej i senatu.

**Stanisław Konarski.** N.: Podobne myśli głosił Stanisław Konarski, należący do zakonu Pijarów. Największą jednak jego zasługą było wychowanie wielu dzielnych ludzi, którzy później oddali się pracy nad poprawą życia w narodzie. Założył on w Warszawie szkołę dla synów szlachty, w której uczono daleko lepiej aniżeli w szkołach jezuitów. Oprócz łaciny w szkole tej zaprowadzono naukę geografji, przyrody, historji polskiej, języka francuskiego i innych przedmiotów. Takich szkół Polska przedtem nie miała. Na wzór Konarskiego zakładali pijarzy podobne szkoły w innych stronach Polski. W ten sposób wychowano pokolenie dzielnych Polaków, umiejących pracować dla ojczyzny w ciężkich czasach, jakie miały nadejść dla państwa polskiego. W tej chwili największego upadku życia za Sasów, gdy szlachta była jakby opętana samolubstwem, wychowywali się ludzie pełni poświęcenia dla ojczyzny.

**Czartoryscy i Potoccy.** Ludzi takich wydawały zarówno rody magnatów jak szlachta uboższa, a nawet wśród zaniedbanego mieszczaństwa pojawiać się zaczęły jednostki wykształcone i pełne cnót obywatelskich. Wśród magnatów wysuwały się dwa rody, Czartoryskich i Potockich, pragnących naprawy życia w Polsce. Z rodów tych wyszedł szereg wybitnych i zasłużonych Polaków. Błędem obu tych rodów było to, że z sobą często walczyły i że życie w Polsce pragnęły naprawić przy pomocy państw obcych.

Czartoryscy, „familja“, sądzili, że tego zadania dokonają przy pomocy Rosji, Potoccy znów byli przeciwnikami Rosji i szukali oparcia u jej wrogów. Mimo to rodom tym Polska zawdzięczała sporo wysiłków. zdążających do odrodzenia narodu.

**III. 1. Król Stanisław Leszczyński:**

a) Musiał uchodzić z kraju i osiadł w Lotaryngji.
b) Opiekował się młodzieżą.
c) Radził ograniczyć „liberum veto“ i zmienić sposób powoływania królów.

2. **Stanisław Konarski:**

a) Głosił podobne myśli, jak Stanisław Leszczyński.
b) Założył szkołę dla synów szlachty w Warszawie.
c) Szkoły pijarskie wychowały nowe pokolenie dzielnych Polaków.

3. Czartoryscy i Potoccy.

C.

## 78. Życie polskie w czasach Sasów.

**I. Życie w Polsce za ostatnich Jagiellonów:**

a) Życie na dworze Zygmunta I.
b) Życie we dworze szlacheckim.
c) Życie mieszczan i chłopów.
d) Zamki magnatów w wieku XVI.

**II. Życie magnatów w okresie saskim.**

Już w wieku złotym spotykamy nieraz zbytek, ale wtedy w całej Polsce panował dobrobyt. Ani mieszczanie, ani chłopi nie żyli w nędzy za Jagiellonów. Od tego czasu minęły dwa wieki. Polska przeszła okropne, niszczące wojny i zubożała. A jednak w tych czasach spostrzegamy niebywały wzrost zbytku u bogatych. Samolubstwo magnatów nie miało granic, szlachtę zamożniejszą opanował szał używania. Rozpatrzmy pokrótce, jak się przedstawiało życie ówczesne w zamku magnata.

O zamku Ossolińskich opowiadają n. p., że go 30 lat budowano, że miał duży szklany sufit, a na nim sadzawkę z rybami, w pałacu było przeszło 300 okien, przeszło pięćdziesiąt pokoi i sal.

Wejdźmy do wnętrza takiego zamku. Podłogi pokryto drogiemi kobiercami, w rogu sali zwraca uwagę naszą duży komin prześlicznie rzeźbiony, na ścianach drogocenne dywany i bogate hafty. Oprócz tego uwagę naszą pochłaniają srebrne i marmurowe stoliki, obok ławy okryte kosztownemi dywanami. Są także złociste i szklane pająki do oświetlania. W zamku spostrzegamy tylu ludzi, jak na dworze udzielnego monarchy. Służba to przeważnie ludzie, nie posiadający szlachectwa; ale także uboższa szlachta szuka na dworze pana łatwego chleba.

Zbytek ujawnia się przedewszystkiem w strojach i w jedzeniu. Pomyślmy, że oglądamy własnemi oczyma ucztę w zamku:

W wielkiej, z przepychem urządzonej sali, ustawiono stoły w kształcie podkowy i nakryto cienkiemi obrusami. Dla każdego gościa przygotowano talerz, serwetkę, kawałek chleba i łyżkę; nóż i widelec przyniesie gość z sobą do stołu. W zamku gwarno i niebawem goście zaczynają zapełniać salę. Już błyszczą drogocenne materje różnobarwnych strojów.

Jako ubrań używa szlachta przedewszystkiem **żupana**, sukni domowej, sporządzonej z drogiej materji, czasem pozłacanej i przetykanej drogiemi kamieniami. Inną częścią ubrania stanowi **kontusz** z zarzuconemi na ramiona rękawami. W okresie zimowym ubierają jeszcze **szubę**, ubranie w rodzaju futra. Mężczyźni noszą jeszcze krótkie, szerokie spodnie i wysokie buty czerwonego, żółtego lub czarnego koloru. Cenną częścią ubrania jest pas. Słynęły drogie, prześlicznie wykonane **pasy słuckie**. Za pas taki było można nabyć parę pięknych koni.

Na głowach mężczyzn widzimy kołpaki aksamitne z czaplemi piórami.

Kobiety na **giezło** (cienką, delikatną koszulę) wkładały długie barwne suknie z drogiej materji, często z jedwabiu. Suknie te u rękawów i szyi bywają bramowane futrem. Różnobarwność stroju spostrzegamy zarówno u kobiet jak u mężczyzn. Tkaniny drogocenne sprowadza się z dalekich stron*).

U.: Z Włoch.

N.: Suknie te często są szyte złotem. Suknia ze złotogłowiu n. p. kosztowała około 300 dukatów, co stanowiło w owych czasach znaczny majątek.

U.: Materje takie sprowadzano w wieku złotym z Florencji.

N.: Mało natomiast noszono w tych czasach bielizny. Przepiękne są klejnoty. Błyszczą srebrne i złote, a nawet drogiemi kamieniami wysadza-

---

*) Szczegóły według Władysława Łozińskiego: Życie polskie w dawnych wiekach. Lwów 1921.

ne guziki, sznury pereł i różne inne kosztowności, jak szmaragdy i rubiny; niektóre rody mogą je „mierzyć na kwarty".

Goście zasiedli do stołów, błyszczących od różnych naczyń, zwłaszcza puharów, drogocennych półmisków, pozłacanych niekiedy. Do każdego gościa przystępuje czterech dworzan, niosących srebrną miednicę, dzbanek z wodą i ręcznik do obmycia rąk. Każdy gość przyprowadził przynajmniej jednego dworzanina do posługi, który stanął za panem w pewnem oddaleniu.

Potrawy przynosi służba w dużych odstępach czasu, to też uczta trwa 5 do 6 godzin i dłużej. Potrawy nie są tak proste, jak to kiedyś bywało za Piastów. Zadziwia nas sztuka gotowania. Widzimy najrozmaitsze zupy, pieczenie, pasztety, kołacze, ciastka i cukry, są także drogie wina zagraniczne i miód.

Ale też na dworze naszego gospodarza jest przeszło dziesięciu kucharzy. Każdy z nich odznacza się znajomością przyrządzania pewnych potraw, wszyscy pracują pod kierownictwem kuchmistrza, obeznanego dokładnie ze sztuką gotowania. Podczas uczty gra muzyka, od czasu do czasu wznoszą toasty. Wtedy mężczyźni wstają, zdejmują z głów kołpaki i przyjmują toast zgodnym okrzykiem. Jedzą dużo, a piją jeszcze więcej, naśladując w tem dwór królewski. Powstaje w tym czasie przysłowie: „Za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa". Z ucztami łączą nieraz zabawy taneczne. Pośród tańców wyróżnia się polonez i mazur. (Obrazy strojów XVII i XVIII wieku!)

**Ludność uboga.** W przeciwieństwie do tego przepychu zarówno u chłopów jako też u mieszczan napotykamy wielką nędzę. Chłopi mieszkają w małych chatach, krytych słomą, ubierają się w płótniankę, czasem w sukmanę (obrazy). Podobnie żyje szlachta zagonowa. I tam biedy jest niemało. Wśród tygodnia ubogi szlachcic, jak chłop, chodzi w płótniance, a tylko na niedzielę wdziewa kontusz. Jest zarozumiały z swego „klejnotu szlacheckiego", chociaż, jak chłop biedę „klepie". Chłop biada na samowolę pana, a niemniej niezadowolony jest zubożały mieszczanin. Żyje w nędznych warunkach, bo handel i przemysł upadł, a on i chłop muszą ponosić różne ciężary, ażeby umożliwić szlachcie zbytek i używanie.

III. Dyspozycja:

1. **Zamki magnatów:**

a) przepych;
b) służba;
c) uczta:
stół przygotowany do uczty (talerze, półmiski, puhary, łyżki);
dworzanie;
potrawy i napoje (kuchnia);
toasty, muzyka;
d) stroje:
męskie: żupan — kontusz — szuba — pas (słucki) — spodnie — buty z podkówkami — kołpak;
żeńskie: giezło — kontusz — podwiki (nakrycie głowy) — futra;
c) klejnoty.

2. Nędza ludu, szlachty zagonowej i mieszczan.

**IV. Polska za Sasów:**

1. August II i August III (pierwsza połowa wieku XVIII).
2. Upadek życia w Polsce.
3. Sąsiedzi.
4. Wojna, kraj niszczą Moskale, Szwedzi i Sasi.
5. Zamęt.
6. Rosja obrońcą swawoli szlacheckiej (1717).
7. Życie magnatów i zamożnej szlachty (stroje).
8. Nędza ludu i mieszczan.
9. Nowi ludzie:
a) Król Stanisław Leszczyński.
b) Stanisław Konarski.
c) Potoccy i Czartoryscy.

## 79. Opracowanie tablicy:

# Czasy Wazów — Sobieskiego i Sasów (1587—1763).

| Wiek | Habsburgowie | | | | Polska | Prusy | Turcja | Moskwa (Rosja) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Niemcy | Czechy | Kraje austrjackie | Węgry | | | | |
| Koniec w. XVI. 1600 | | | | | Zygmunt III. Unja brzeska (1595) | | | |
| XVII. 1700 | 1618 do 1648 wojna trzydziestoletnia | | | | **Żółkiewski** — Kłuszyn — Cecora **(1620)** † **Chodkiewicz** — Chocim **(1621)** **Władysław IV** († 1648) Wybuch wojny kozackiej (1648) Jan Kazimierz (1648—1668) Wojny z kozakami, Tatar., Moskwą i Szwecją Pokój ze Szwedami (1660) **Stefan Czerniecki** **Pokój w Andruszowie** — podział Ukrainy Michał Korybut Wiśniowiecki — Utrata Kamieńca Pod. **Jan Sobieski († 1696)** wojny z Turkami Zwycięstwo pod Chocimem (1673) i pod Wiedniem (1683) **Sasi:** Augst II. Polska odzyskuje Kam. Podol. | 1657 Prusy uniezależniają się od Polski | 1683 Klęska pod Wiedniem Turcja | Piotr I. |
| | Upadek władzy cesarskiej | Habsburgowie opanowali Węgry w wojnach z Turkami 1699 | | | | | | |
| XVIII. | | Austrja potężnem mocarstwem | | | **Stanisław Leszczyński** **Stanisław Konarski** Czartoryscy i Potoccy August III. († 1763) | **1701** Prusy królestwem Prusy potężnem mocarstwem Fryderyk II | pokonana | Wielki Rosja potężnem mocarstwem |

# Od Mieszka I do Sasów.

| Wiek | Polska |
|---|---|
| X<br>1000 | PIASTOWIE:<br>**Mieszko I Dobrawa**<br>**966 Przyjęcie chrześcijaństwa**<br>**Bolesław Chrobry** |
| XI<br>1100 | 1025 Koronacja Bolesława Chrobrego<br>Mieszko II<br>Kazimierz Odnowiciel<br>**Bolesław Śmiały**<br>Władysław Herman |
| XII<br>1200 | **Bolesław III Krzywousty**<br>**1138 testament**<br>Władysław II<br>Bolesław Kędzierzawy<br>Mieszko III Stary<br>**Kazimierz Sprawiedliwy**<br>Mieszko III Stary |
| XIII<br>1300 | Leszek Biały<br>**1226 Sprowadzenie krzyżaków**<br>Henryk Brodaty<br>Henryk Pobożny<br>Najazd Tatarów (1241)<br>Bolesław Wstydliwy<br>Leszek Czarny<br>**1295 Koronacja Przemysława II** — Wacław II król czeski i polski |
| XIV<br>1400 | **Władysław Łokietek**<br>koronacja r. 1320<br>**Kazimierz Wielki** 1333—1370<br>**1335 Odstąpienie Śląska**<br>Czechom<br>Ludwik węgierski królem Polski<br>**JAGIELLONOWIE:**<br>Jadwiga, Jagiełło<br>Chrzest Litwy 1387 |
| XV<br>1500 | **Bitwa pod Grunwaldem 1410**<br>**Unja w Horodle** 1413<br>† **Władysław Warneńczyk** 1444<br>**Kazimierz Jagiellończyk**<br>1447—1492<br>**1466** Polska zdobywa dostęp do morza<br>**1492 Odkrycie Ameryki**<br>**Jan Olbrach** — Poddaństwo i pańszczyzna chłopów |
| XVI<br>1600 | Aleksander<br>**Zygmunt I** Stary<br>Hołd pruski 1525<br>**Odrodzenie — reformacja**<br>† **Zygmunt August** 1572<br>**Unja lubelska** 1569<br>**KRÓLOWIE Z ELEKCJI:**<br>Henryk Walezjusz<br>**Stefan Batory**<br>**WAZOWIE:** Zygmunt III Waza, Unja brzeska 1595 |
| XVII<br>1700 | **Żółkiewski** — Kłuszyn — Cecora **(1620)**<br>† **Chodkiewicz** — Chocim **(1621)**<br>**Władysław IV** († 1648)<br>Jan Kazimierz (1648—1668)<br>Wojny z kozakami, Tatarami, Moskwą i Szwecją;<br>**Stefan Czarniecki** (1665)<br>Michał Korybut Wiśniowiecki — Utrata Kamieńca Pod.<br>**Jan Sobieski († 1696)** wojny z Turkami<br>Zwycięstwo pod Chocimem (1673) i pod Wiedniem (1683)<br>**SASI:** August II; Polska odzyskuje Kam. Podol. |
| XVIII | **Stanisław Leszczyński**<br>**Stanisław Konarski**<br>Czartoryscy i Potoccy<br>August III. († 1763) |

## 80. Opracowanie tablicy współczesności:

# Czasy nowożytne od 1492—1763 — (XVI, XVII i część XVIII wieku).

| Wiek | Kościół rzym. kat. | Kościół grecko-wsch. | Anglja | Francja | Hiszpanja i Włochy | Niemcy: Austrja | Niemcy: Czechy i Węgry | Polska | Prusy | Moskwa | Szwedzi | Mahometanie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Koniec XV. | | | | | **1492 Odkrycie Ameryki** | | | **† Kazimierz Jagiellończyk** | | Iwan Srogi uwolnił Moskwę od Tatarów | | |
| 1500 | | | | | | | | **Jan Olbracht** | | | | |
| XVI. | Sobór Trydencki | | **Elżbieta, kościół anglikański** | **1572 Rzeź hugenotów** | 1519 † Leonardo da Vinci<br>1520 † Rafael Santi<br>1561 † Michał Anioł | 1517 wystąpienie Lutra, reformacją | 1526 Habsburgowie dziedziczą Czechy i Węgry | Aleksander<br>**Zygmunt I. Stary 1506—48**<br>1543 **† Mikołaj Kopernik**<br>**Mikołaj Rej**<br>**Zygmunt August** 1548—1572<br>**Unja lubelska 1569**<br>**1573 Pierwsza elekcja**<br>**1573** Sejm polski uchwalił prawo, zabezpieczające wolność wyznania<br>**Jan Kochanowski**<br>**1586 † Stefan Batory**<br>**Wazowie** 1587 Zygmunt III. | **1525 Hołd pruski** | Wojny z Moskwą<br>Polska traci Smoleńsk<br>Wojny z Iwanem Groźnym o Inflanty | | |
| 1600 | **1595 Unja brzeska** | | | | | | | | | | Zygmunt, król Polski i Szwecji | |

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| XVII. | | | | | | Wojna trzydziestoletnia 1618 — 1648 | | **Żółkiewski** — Klaszyn — **Cecora (1620)**<br>**Chodkiewicz** — Kircholm — **Chocim (1621)**<br>**Władysław IV.** († 1648)<br>Wybuch rewolucji kozackiej na Ukrainie<br>Jan Kazimierz<br>1652 Pierwsze „liberum veto"<br>**Wojny z kozakami, Tatarami, Moskwą i Szwedami**<br>Michał Korybut Wiśniowiecki<br>**Jan Sobieski — Chocim (1773) — Wiedeń 1683** | **1657 Prusy uniezależniają się od Polski** | Walki wewnętrzne wojna z Polską | Szwedzi zajmują Polskę | Turcy w wojnie z Habsburgami **i Polską.**<br>**Turcy pokonani** |
| 1700 | | | | | | Habsburgowie zdobywają Węgry w walce z Turkami | | August II. Odzyskanie Kamieńca Podolskiego | | **Piotr Wielki** | | |
| XVIII. | | | | | | | Austrja potężnem mocarstwem | **Stanisław Leszczyński**<br>Polska słaba<br>August III. († 1763)<br>Czartoryscy i Potoccy | **1701 Prusy królestwem**<br>Prusy potężnem mocarstwem **Fryderyk II. Wielki** | Rosja dociera do Bałtyku<br>Rosja potężnem mocarstwem | Szwedzi zajmują Polskę. | |
| 1800 | | | | | | | | | | | | |

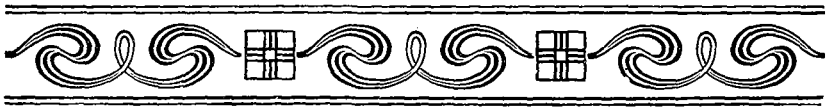

# Spis rzeczy.


Str.

Przedmowa do części drugiej . . . . . 3

**Uwagi o nauce historji w wyższych klasach szkoły powszechnej** . 5

Wybór materjału . . . . . 5
Ujęcie materjału naukowego . . . . . 8
Orjentacja w przestrzeni, podręcznik, czytanka . . . . 11

LEKCJE:

**I. Jak rozum prowadził człowieka od życia jaskiniowego do kultury** 14

Jakie koleje przechodziła ziemia Polska . . . . . 14
O ludach w stanie dzikim . . . . . 16
W opuszczonem mieście . . . . . 21
Pierwsze wynalazki . . . . . 25
Ślady życia człowieka pierwotnego . . . . . 29
Pojęcia: Lud koczowniczy, lud osiadły, lud kulturalny, kultura 32

**II. Morze Śródziemne jako ośrodek pierwszej kultury** . . . . 37

Morze Śródziemne . . . . . 37
Egipcjanie . . . . . 40
Izraelici i Fenicjanie . . . . . 45
Babilończycy . . . . . 47

**Grecy:** . . . . . 49

Starożytna Grecja . . . . . 49
Walki z Persami . . . . . 52
Życie w Atenach za Peryklesa (część I) . . . . . 54
Życie w Atenach za Peryklesa (część II) . . . . . 58

**Rzymianie:** . . . . . 61

Starożytna Italja . . . . . 61
Życie Rzymian . . . . . 64
Wpływ kultury greckiej na życie Rzymian . . . . . 66
Upadek republiki . . . . . 70
Rzym za cesarza Augusta . . . . . 73
Rachuba czasu (tablica współczesności) . . . . . 78

**III. Jak powstało niemieckie parcie ku wschodowi** . . . . . 84

Germanie. Upadek Rzymu . . . . . 84
Cesarz Karol Wielki . . . . . 87
Słowianie . . . . . 90
Niemcy . . . . . 94
Polska . . . . . 96
Życie praojców naszych przed 1000 lat (powtórka) . . . 98

Str.

IV. **Polska Piastów w okresie obrony granicy nad Odrą** . . . 99

Mieszko I . . . . . 99
Nizina Węgierska . . . . . 101
Chrześcijaństwo na Rusi . . . . . 104
Bolesław Chrobry . . . . . 105
Kazimierz Odnowiciel i Bolesław Śmiały . . . . . 107
Kościół chrześcijański . . . . . 109
Bolesław III Krzywousty . . . . . 113
Życie w Polsce w czasach Bolesława III Krzywoustego . . . 115

V. **Czasy Polski w podziałach** . . . . . 121

**Wyprawy krzyżowe** . . . . . 121
Mahomet . . . . . 121
Walki o zdobycie Palestyny . . . . . 124
Rycerstwo . . . . . 126

**Polska w podziałach** . . . . . 127
Tatarzy . . . . . 130
Jak to było w Polsce po napadzie Tatarów . . . . . 131

**Życie w Europie z końcem wypraw krzyżowych** . . . . . 135
Państwa Europy z końcem wypraw krzyżowych . . . . 135
Życie ludu . . . . . 137
Ważne zdarzenia i osoby z czasów X, XI, XII i XIII wieku (tablica) . . . . . 142

VI. **Polska zjednoczona za ostatnich Piastów** . . . . . 143

Jak ojczyznę naszą znów zjednoczono . . . . . 143
Kazimierz Wielki . . . . . 145
Opracowanie tablicy synchronistycznej; Piastowie . . . 151

VII. **Czasy walk Polski o dostęp do morza** . . . . . 152

Jak po Piastach w Polsce panowali Jagiellonowie . . . 152
Władysław Jagiełło . . . . . 156

**Kazimierz Jagiellończyk:** . . . . . 159
Jak Polska odzyskała Pomorze . . . . . 159
Jak szlachta doszła do władzy za Kazimierza Jagiellończyka 164
Miasta za Kazimierza Jagiellończyka . . . . . 164
Europa w czasach Kazimierza Jagiellończyka . . . . . 168
Wynalazki i odkrycia . . . . . 174
Średniowiecze (tablica) . . . . . 178

VIII. **Wiek złoty** . . . . . 180

**Odrodzenie** . . . . . 180
Powtórka materjału z historji Greków i Rzymian . . . . 180
Prąd odrodzenia . . . . . 180

**Reformacja** . . . . . 184

**Zygmunt I Stary** . . . . . 187

**Zygmunt August** . . . . . 193

**Życie w Polsce za ostatnich Jagiellonów:** . . . . . 196
Życie ludu, państwo . . . . . 196
Dobrobyt, nauka, poezja i sztuka . . . . . 201
Położenie chłopów za ostatnich Jagiellonów . . . . . 206
Ogólne ujęcie wiadomości o życiu w Polsce za ostatnich Jagiellonów . . . . . 209
Ogólne ujęcie wiadomości o czasach Jagiellonów . . . . 210

Str.

**Stefan Batory** . . . . . 211
Ujęcie tablicy współczesności: wiek złoty . . . . . 215

IX. **Polska chyli się do upadku:** . . . . . 216

**Czasy Wazów:** . . . . . 216
O Polsce za Zygmunta III . . . . . 216
Wielcy bohaterowie narodu . . . . . 220
Wojna trzydziestoletnia . . . . . 222
Czasy Władysława IV . . . . . 226
Czasy Jana Kazimierza . . . . . 228
Życie w czasach Wazów . . . . . 231
Czasy Wazów — ogólne ujęcie . . . . . 236

**Jan Sobieski** . . . . . 242

**Polska za Sasów:** . . . . . 242
Polska coraz słabsza, sasiedzi potężni . . . . . 242
Zwiastuny odrodzenia Polski . . . . . 246
Życie polskie w czasach Sasów . . . . . 248

**Tablica: Czasy Wazów, Sobieskiego i Sasów** . . . . . 249

**Tablica: Od Mieszka I do Sasów** . . . . . 250

**Tablica: Czasy nowożytne — wiek XVI, XVII i XVIII** . . . 251

**Spis rzeczy** . . . . . 252

06/72
08/77
08/82

Skontrum 2007

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA
RP 29821 I 12
2982